KAZIMIERZ BAJ

I

NA POBUŻU

DZIEJE WSI I ZIEMI DOBRODZKIEJ

/ SZKIC /

DOBRODY 2008 – 2009 – 2010

NA POBUŻU

DUCHY WSI I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ (SZKIC)

2007

2007

WSTĘP

Strony rodzinne, miejsce szczególne skrawek mojego kraju. Okolice podobne wielu innych zakątków ojczyzny jednak naznaczone piętnem tej trudno uchwytnej szczególności. To samo niebo, podobna zieleń łąk i ciemnych plam lasu oraz zwykli ludzie, mieszkańcy owego skrawka Polski. Prostota i zwykłość jest jednak tym miejscem szczególnym, miejscem jedynym na całym wielkim świecie, miejscem które stanowi moją małą ojczyznę. Oferta walorów krajobrazowo - przyrodniczych innych zakątków ziemi jest oszałamiająca, jednak moje postrzeganie Pobuża widziane jest bardziej oczami serca. Co widzi serce lub bardziej dosłownie co widzi dusza?

Dusza uniesiona zachwytem nad subtelnością połączenia sielskości i zarazem surowości obrazu, twardej walki o chleb i wielkiego piękna w harmonijnym bytowaniu człowieka z przyrodą, ze wszystkimi dziełami Stwórcy. Nieustanny rytm przemijania jest znaczony marszem pokoleń do wielkiej nadzieji która towarzyszyła od zawsze mieszkańcom mojej ziemi. Pobuże to ziemie rolnicze, związane z uprawą roli i hodowlą, czyli z związane z nadzieją siewcy na dobry plon, nadzieją hodowcy na przychówek oraz nadzieją związaną z rzeką Bug. Rzeka w dawnych czasach była jedyną drogą łączącą ziemię dołhobrodzką ze światem, rzeka nawadniała nawoziła, rzeka niosła nadzieję na dobry handel. Wyjątkowość Ziemi Dołhobrodzkiej jest uchwytna dla ludzi związanych uczuciowo i mających swe korzenie właśnie tutaj na naszym Pobużu dołhobrodzkim. Wyjątkowość Taką czują ci którzy przyznają się do swojego kraju lat dziecinnych, także dla tych którzy w rytmie pór roku przechodzą i przeszli przez życie.

Historia wsi Dołhobrody i ziem okolicznych jest podobna dla pasa ziem nadbużańskich jednak ma pewne cechy specyficzne, cechy nabyte na przestrzeni dzejów. Ta inność była tworzona przez ludzi, przez mieszkańców dobrze rozumiejących wartości społeczne, patriotyczne i artystyczno - duchowe. Barwny kobierzec pokoleń tchnął specyficznego ducha w naszą ziemię, nakazał kontynuację dorobku przodków, kultywowanie tradycji Swoisty skarbiec dołhobrodzki i szerzej nadbużański został wypełniony dorobkiem naszych przodków, jest wartością samoistną z której można czerpać jednak ~~powinno ono~~ korzystanie powinno zobowiązywać. Mam świadomość, że napełnianie owego skarbca jest także moją i naszą powinnością.

Przedstawione dzieje wsi i okolic są tylko próbą zebrania zapisów, wiadomości, zdarzeń i opowiadań. Opis zawiera moją ocenę, zapewne subiektywną, emocjonalną i wielce amatorską. Dzieje Pobuża i mojej wsi widzę oczami mieszkańca, uczestnika sztafety dołhobrodzkich pokoleń i jednocześnie oczami obserwatora. To połączenie może wprowadzać pewien chaos za który przepraszam i proszę o wyrozumiałość dla mojego mało okrzesanego języka i powierzchowności dociekań historycznych.

K. Baj

I. POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

Pobuże dołhobrodzkie funkcjonuje w tym opracowaniu jako umowny obszar obejmujący swym zasięgiem ziemie leżące po zachodniej stronie rzeki Bug. w jej środkowym odcinku. Omawiany skrawek naszego kraju ograniczony jest od wschodu rzeką Bug, od południa granicą gminy Hanna, od zachodu drogą Żuków - Dańce, natomiast od północy rzeczką Hanna. Geograficznie teren mojego opracowania wyznaczają rzędne N 51 28-35', 0-23-70-77', który leży na wsschodnim krańcu Zaklęsłości Sosnowickiej. Główna osada Pobuża dołhobrodzkiego wieś Dołhobrody leży przy drodze wojewódzkiej Nr.816 w odległości 17 km. od Włodawy i 10 km. od Sławatycz.

Administracyjnie wieś Dołhobrody wraz z okolicami należy do gminy Hanna w powiecie włodawskim województwa lubelskiego. Obszar pobuża który opisuję podzielony jest na trzy sołectwa:

- sołectwo Dołhobrody
- sołectwo Pawluki
- sołectwo Zaświatycze
- cz. sołectwa Hanna

Do sołectwa Dołhobrody należą osady:

- wieś Dołhobrody
  - przysiółek Łęgi
    Patochy
    Łydyny
    Baje
    Zahrodocze

Do sołectwa Pawluki należy wieś Pawluki w częściach:
Pod Bugiem
Pod Górą
Przy Borku

Do sołectwa Zaświatycze należy wieś Zaświatycze i przysiółek Lipinki.oraz część przysiółka Zahrodocze.

Do sołectwa Hanna należą przysiółki:
Osieńczuki
Kolady /Hrud/
Orzeł

Ukształtowanie terenu przypomina łagodny stok pochylony ku północy od najwyższego punktu obok Pawluk /kopalnia piasku/ o wartości 170 mnpm. do najniższego w dolinie rzeki Bug / Hułyna / o wartości 149,5 mnpm.

Sieć wodna oparta jest o rzekę Bug i jego dopływ rzeczkę Hanna. Głównym ciekiem wodnym na naszym Pobużu jest rów /ciek/" Stare Bużysko,, który ma ok.9 km. długości i łączy sieć jeziorek pod wsią Dołhobrody, a swoje wody toczy od lasu Koziniec do ujścia na Hułynie.

Głównym elementem krajobrazu Pobuża jest pradolina rzeki Bug ciągnąca się od Pawluk do ujścia rzeki Hanna i dalej która ma szerokość ok.3 km. Szerokość doliny jest zmienna gdyż w Pawlukach ma ok. 800 m szerokości, następnie rozlewa się szeroko do wyniosłości dołhobrodzkiej by pod wsią Kuzawka zawęzić się niemal do koryta rzeki. Rzeka Bug jest obecnie rzeką graniczną pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Białorusię. Odcinek graniczny obejmujący nasze pobuże zamknięty jest słupami granicznymi od Nr. 1157 w Pawlukach do Nr. 1175.

Szczegółowe usytuowanie Pobuża dołhobrodzkiego przedstawia mapka Nr.1 natomiast mapka Nr.2 pokazuje położenie Pobuża wukładzie gminy Hanna. Ogólne położenie interesujących nas ziem ilustruje mapa Nr.3 która pozwala uzmysłowić gdzie jesteśmy i jakie to ma znaczenie obecnie. Pobuże jest obecnie kresami Rzeczpospolitej, może ten duch jest tu obecny?

MAPA NR. 1. POBUDKA DO MODERNIZACJI

MAPA NR. 2. POBUDKA W ZAKRESIE GMINY GMINNEJ

MAPA NR 3. ~~MAPA OGÓLNA Z ZAKRESEM.~~ USYTUOWANIE POBUDKI NA MAPIE WOJ. WIELKOPOLSKIEGO

DO RYSOWANIA

II. ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE

Położenie Pobuża nad rzeką Bug stwarza specyficzne warunki środowiska przyrodnicze. Rzeka jest głównym czynnikiem kształtującym pasmowe ułożenie przyrodnicze i w pewnym stopniu nadal kształtuje to środowisko. Pierwsze pasmo przyrodnicze odnosi się do rzeki i skarpy nabrzeżnej która sąsiaduje z drugim pasmem obejmującym pas zarośli i zadrzewień nadrzecznych. Trzecie pasmo przyrodnicze zamyka rozległy łęg w pradolinie rzeki Bug. Osobliwościami w omawianym paśmie są wyspy piaszczystych wydm obecnie niemal zupełnie porośniętych trawami i lasami sadzonymi przez ludzi. Wysoka skarpa dawnej pradoliny stanowi początek pasma gruntów ornych poprzecinanych systemem miedz. Obniżenie za polami wsi Dołhobrody przecina pas torfowych łąk który ma ok. 300 - 400 m szerokości, natomiast na północy łąki łączą się z rozległym obszarem łąk tprfowo - błotnych zwanych " błota holeszowskie".

Przekrój poprzeczny pasów przyrodniczych Pobuża przedstawiają szkice:

Przekrój Pobuża na wysokości wsi Pawluki "pod górą".

Przekrój Pobuża na wysokości wsi Dołhobrody " Patochy".

Przekrój Pobuża na wysokości uroczyska "Orzeł".

Szegółowy szkic środowiska przyrodniczego Pobuża przedstawia mapka Nr.4 która obrazuje układ wodny na omawianym obszarze, przestrzenie leśne i porośnięte krzewami, sieć gtuntów ornych i użytków zielonych. Ponadto zostały oznaczone

oznaczone uroczyska wydmowe oraz tereny zabudowane. Wykaz obiektów przyrodniczych:

wody	- rz. Bug, rz. Hanna, ciek "Stare Bużysko".
lasy	- las Koziniec, Borek, Kowty, Osowce, lasy pod Hanną, las Porchociny, Orzeł,
wydmy pias.	- Borek, Kowty, Babino, Huryce, Orzeł, pod Hanną, Porchociny, Hułyna, Jgnatiuk E.
osady	- Wieś Pawluki, wieś Dołhobrody, Wieś Zaświatycze, przysiółki wsi Hanna

Mapa Nr.4. Środowisko przyrodnicze pobuża dołhobrodzkiego

Przeglądając obiekty przyrodnicze dotyczące rzeźby terenu zacznę odskarpy pradoliny rzeki Bug w Pawlukach. Skarpa ciągnie się od granicy gminy i posiada w początkowym odcinku ok. 40 % Nachylenia, bardzo stroma. Srodkowy odcinek przecina któtki wąwóz spływający od szosy do drogi wiejskiej. Wysokość skarpy sięga ok. 8 m. Obok Pawluk, za szosą przy drodze na Zahrodocze znajduje się najwyższy punkt Pobuża igminy Hanna, wynosi 170 mnpm.

dawniej nazywano to miejsce "kucia góra". Las Borek, dawna łacha wydm piaszczystych obecnie porośnięta lasem sosnowym, większość posadzona po II wojnie św. Wydma i las Kowty ,większość posadzono po II wojnie św. Pozostałości wydm o wysokości ok. 3 m iciekawostka : od strony północno -wschodniej pozostałości wałów chroniących pola przed nawiewami piasku o wysokości ok. 2 m i długości ok.250 m. Las Osowce porasta piaskowe wydmy naturalnie i częściowo był sadzony, jest to las sosnowy. Pagórki i wały piaskowe utworzyły uroczysko " Głęboki czaszcz" o głębokości ok. 4 m. Północno-zachodnia część lasu ciągnie się półkolem , jest to olchowy las bagienny o szerokości ok.200 mnazywany "Wyrchuwśka" i "Pyryszyta". Półkole zamyka wewnątrz las mieszany naturalny porastający tzw. grądy czyli wyniosłości pomiędzy pasami bagien. Lasy pod Hanną sa sadzone na terenach piaszczystych i obejmują las pod Nowym Holeszowem /Drymłyk/, na międzymościu, po obu stronach drogi Nr.816 i las na Porchocinach Wydma na Porchocinach leży równolegle do rzeki Hanna, porośnięta jest sadzonym lasem sosnowym i ma wysokość ok ok.=6 do 8 m. Uroczysko "Hułyna" jest przybrzeżną wydmą otoczoną starorzeczami Bugu miejscami potośniętą trawą i kilkoma dębami. Pradawne ślady obozowiska - stanowisko archeologiczne. Wysokość wydmy Ok. 1,5m. Dawna wydma "Orzeł" obecnie porośnięta lasem sosnowym, pagórki do 3 m wysokości. Uroczysko wydmowe "Huryce" jest najmniej przekształconą przyrodniczo enklawą dawnego Pobuża. Wydma ciągnie się na przestrzeni ok. 450 m szerokości ok.100 m gdzie wysokość wałów piasku dochodzi do ok.4 m. Uroczysko porośnięte jest wyrywkowo przez lipy, dęby, sosnę, osikę i leszczynę, tutaj jest także duże stanowisko konwalii. Wydmowy charakter ma wyniosłość gdzie zabudowany jest P. Ignatiuk Edward, na wzgórzu rosną stare nadbużańskie dęby.

Roślinność i drzewostan Pobuża jest bardzo bogata. Różnorodność gatunków traw., mchów,porostów, trzciny i szuwarów, kwiatów i ziół, dzikich jerzyn i malin, poziomek ijagód oraz wszelkiej roślinności wodnej tworzy niepowtarzalny kobierzec. Natura sprawiła, że na przełomie maja i czerwca objawia się niepowtarzalny klimat nadburzaśskich Łęgów mający pewne walory zdrowotne. Wędrujęąc od koryta rzeki napotykamy najpierw łozinyi i różne odmiany wierzby, trochę topoli, osiki, rzadziej dęby. Postępując na zachód spotykamy olchy, jesiony, brzozy wiązy, wierzby, dęby i duże ilości krzewów, przeróżnych, drapiących i kłujących. Wiosną króluje czremcha i kruszyna przetykana bzami. Miejscowe lasy porastają głównie sosny z planowych zalesień. Naturalnym lasem jest Koziniec i część lasu Osowce. Lasy naturalne przetrwały na terenach podmokłych ibłotnych, tam rosną olchy, brzozy rzadko sosna i na grądach dęby.

Kompleksy łąk pod Wsią Zaświatycze "Lipińska", "Chomotyska" i "Bagno "Holeszowskie Błota" utraciły swój naturalny charakter gdyż zostały zmeliorowane, wyorane i psiano trawy. Pewna stagnacja rolnicza i braki finansowe powodują postępowanie procesu renaturalizacji tego obszaru.

Świat zwierzęcy naszego Pobuża jest typowy dla tej części Europy jednak na tle postępujących przemian cywilizacyjno-urbanistycznych zachował pewną odporność na zmiany. Regres miejscowej fauny trwał do połowy lat dziewięćdziesiątych i obecnię widoczne są pewne oznaki odbudowy lub nawet ekspansji nowych gatunków. Rolnictwo za czasów PRL powszechnie stosowało nawozy sztuczne i chemizację, obecnie dotyczy to ok. 10% rolników. Wprowadzenie programów rolno-środowiskowych zwiększyło możliwości przyśpieszenia odbudowy środowiska przyrodniczego i zwierzęcego. Ekspansja niektórych gatunków zwierząt powoduje duże straty w rolnictwie co rodzi konflikt interesów. Potrzebne są rozwiązania równoważące współżycie, eliminacja zakłóceń wprowadzanych przez ludzi, likwidacja ograniczeń w rozwoju naturalnego środowiska.

Wyliczenie wszystkich gatumków zwierząt zamieszkujących nasze ziemie wymaga profesjonalnej wiedzy, moje zestawienie pokaże gatunki znane które tu mają swe siedzby. Ptactwo reprezentowane jest przez bardzo dużą popu-

lację bocianów mających swoje gniazda we wsi Dołhobrody ok. 40szt. i trochę w okolicy. Uroczysko "Wyrchuwśka" w lesie Osowce słynie na całą okolicę ze skupiska gniazd czapli siwej ok. 35 szt., zaś w lesie Kozinniec ostatnio zdomowiły się żurawie. Wiosną w czasie wylewów rzeki Bug okresowo bywają łabędzie, podobno w okolicach uroczyska "Hułyna" widywany jest orzeł bielik. Innego ptactwa zliczyć trudno, wymienię grupy : kaczki, rybitwy, jastrzębiowate, mewy, wrony, sroki, kukułki, słowiki, szpaki i inn inne. Pomocę może posłuży miejscowy myśliwy co ewentualnie zaowocuje aneksem z opisem świata zwierzęcego. Płazy i gady reprezentują zaskrońce w dużych ilościach, żmije, żółwie błotne /Koziniec i Stare Bużysko/ oraz różne jaszczurki, żaby itp. Większe zwierzęta : dziki /dużo/, sarny, gościnnie łosie, lisy /dużo/, zające, widziano borsuka i jenota, Bobry /dużo/, wydry, piżmaki, kuny, łasice, jeże i inne drobne gatunki.

Mapa Nr.5 przedstawia rejony występowania kilku gatunków świata zwierzęcego na POBużu

Opis :
1 - czapla siwa
2 - żółw błotny
3 - bóbr
4 - żóraw
5 - orzeł bielik ?
6 - wydra
7 - SARNA, JELEŃ
8 - BOCIAN
9 - LIS
10 - DZIK

Pobuże znajduje się w sąsiedztwie rzekiB Bug i ma na swoim terenie dużo starorzeczy, jezior ek i rowów. Obfitość wód jest rajem dla rozwoju wielu gatunków ryb. Wymieniam kilka popularnych gatunków: szczupak, sum, leszcz, płoć, karp, karaś, lin, miętus, okoń i inne. SANDACZ JAŻ

Uzupełnienien Miejscowego świata fauny są obficie występujące w okresie od wiosny do jesieni liczne gatunki motyli, ważki, roje komarów i much, oraz wielu innych owadów. Mieszkańcy Pobuża żyją we względnej równowadze z przyrodą, korzystają z jej dobrodziejstw , korzystają z miodu zbieranego na rozległych kwiatowych łąkach, zbierają jagody i grzyby /Borowiki, kozaki, podgrzybki, gąski, rydze, maślaki/ Niektórzy mieszkaścy zbierają zioła i kwiaty.

Głównym sposobem wykorzystania środowiska przyrodniczego jest szeroko rozumiane rolnictw i hodowla. Tradycyjne rolnictwo było oparte na przyjaznych metodach gospodarowania wobec otaczającej przyrody, sprzyjało temu celowi rozdrobnienie gospodarstw i ekstensywny system gospodarki rolnej. Obecne czasy przyniosły nowe zagrożenia które mogą skutkować długookresowo dla środowiska naturalnego. Intensywne nawożenie i chemizacja w konsekwencji zatrują glebą, zniszczona zostanie mikr mikrofauna, przerwany zostanie ciąg przyrodniczy. Prognozy są złe lecz od mądrych decyzji i zwiększonej świadomości zależy stan i jakość środowiska naturalnego oraz ~~jakość~~ jego przydatność dla następnych pokoleń.

II.a Budowa geologiczna

Pobuże jako część większego obszaru ma identyczną budowę geologiczną z północno-wschodnim rejonem doliny rzeki Bug. Głębokie warstwy są tożsame , natomiast pewne różnice mogą wystąpić w warstwie powierzchniowej. Badania geologiczne były prowadzone na naszym terenie w latach 60 i 70 XX przez P. K. Lendziona /1962 r/ i P. A.M. Żelichowskiego /1968, 1972, 1978 Wiercenia dotarły do Diorytu którego wiek oszacowano na 1350 mln lat, ponadto potwierdzono istnienie uskoku geologicznego koło wsi Hanna o kierunku NE-SW. Tarczą geologiczną Pobuża dołhobrodzkiego , gminy Hanna i okolic jest płyta krystaliczna zalegająca na głębokości ok. 443 m, jest to tarcza prekambryjska. Układ warstw geologicznych na owej płycie kystalicznej jest uporządkowany : sinjan, kambr, sylur, ordowik, karbon,jura, kreda, trzeciorzęd i czwartorzęd.

Powieszchniowa watstwa lub warstwy są wynikiem działań ostatniego okresu geologicznego związanego z epokami zlodowaceń. Zlodowacenia i ruchy lodowców a w okresach ociepleń spływy wód polodowcowych wyżłobiły zasadniczą rzeźbę Pobuża i ukształtowały pradolinę rzeki Bug. Pradolina posiada dwie terasy, wyższę i niższą. Badania umiejscowiły powstanie wyższej terasy w okresie plejstoceńskim. Wysoka terasa charakteryzuje się wzniesieniami oraz pokładami grúboziarnistych żwirów, drobnego kruszywa i wieloma głazami. Przykładem tej terasy na Pobużu jest "Kucia góra". Niska terasa obejmuje obszar obecnej doliny rzecznej z pokładami iłków i dużą ilością wydm drobnoziarnistego miałkiego piasku. Powatanie niskiej terasy przypada na okres holoceński. Swoistym wyróżnikiem właściwej doliny rzecznej jest rozbudowana sieć starorzeczy i jeziorek czasem dość głębokich /6~~7~~7 m/. Powierzchniowa warstwa skorupy Pobuża dołhobrodzkiego powstała w czasach geologicznie nowożytnych, zawiera ziemie organicznie modyfikowane, bogate w obumarłe składniki organiczne/ roślinne i zwierzec ~~Dolina~~ Bugu niesie muły rzeczne ~~kt~~ corocznie osadza podczas powodzi na niemal całej dolinie stopniowo zakrywając żywe pozostałości polodowcowe. Podobnie powstałye łąki torfowe pod wsią Zaświatycze, wielowiekowe nawarstwianie się resztek organicznych powoli wytworzyło pokłady torfu, rozległy rejon Błot hóleszowskich.

Wspomnieć należy o pokładach glin użytecznych budowlano w okolicach wsi Dołhobrody i zaświatycze oraz w Łacku . Głębiej zalegają /10 - 18/m pokłady kredy. Niektóre rowy melioracyjne psiadają w swych wodach ślady obecności ropy naftowej. Lustro wód podziemnych jest zróżnicowane w zależności od położenia /dolina czy wyniosłość skarpy/ i wacha się od 3 do 10 m. Osobliwości geologicznych brak.

II.b. Warunki klimatyczne

Klimat Pobuża dołhobrodzkiego związany jest ze stefą klimatu kontynentalnego. Badacze klimatu podporządkowali nas do IX dzielnicy rolnoczo-klimatycznej /gmina Hanna wg. R. Gumińskiego z 1948r./ do regionu wielkich dolin czyli mazursko-podlaskiego oznaczanego C_{11}. W 1949r. E. Romer wprowadził nazwę nowej dzielnicy klimatycznej : lubartowsko-parczewskiej. Wszystkie badania klimatu operują wartościami statystycznie średnimi w połączeniu z miesięcznymi okresami czasowymi. Dane statystyczne podają średnio-miesięczne wartości: temperatury, opadów, zachmurzenia.

T A B E L A K L I M A T Y C Z N A

MIESIAC	TEMPERATURA w st. C	ZACHMURZENIE 1/10	OPADY w mm
I -	-4,o	8,0	30
II -	-3,o	7,5	40
III -	1,0	6,5	30
IV -	7,5	6,0	40
V -	13,5	5,5	50
VI -	16,5	6,o	70

VII	-	18,5	6,0	80
VIII	-	17,5	6,0	60
IX	-	13,5	5,5	50
X	-	7,5	7,0	40
XI	-	2,0	7,5	40
XII	-	-1,5	8,0	40
śr. rocz.	-	7,5	6,5	550

Powyrzsze zestawienie jest wynikiem stosunkowo dawnych badań dlatego obecne odczucia mogą być bardziej radykalne, pogoda prezentuje więcej zjawisk ekstremalnych. Poniżej prezentuję trochę danych klimatycznych dla rejonu pobuża /rozumianego szerzej/:

- lato od 25.V do 7.IX trwa ok. 106 dni
- dni upalnych ok. 6 / temp. śr. ponad +30°/
- dni gorących ok. 40 / ponad +25°/
- wegetacja trwa ok. 200-210 dni
- zima trwa ok. 96 dni od 6 XII do 11III
- pokrywa śnieżna leży ok. 72-77 dni
- przymrozki ok. 115- 130 dni

Podział roku klimatycznego na pory i okresy :

- pocz. przedwiośnia	0° C	11. III
- pocz. wiosny	5° C	5. IV
- pocz. przed lecia	10° C	25. IV
- pocz. lata	15° C	25. V
- pocz. polecia	15° C	7. IX
- pocz. jesieni	10° C	2. X
- pocz. przedzimia	5° C	1. XI
- pocz. zimy	0° C	6. XII

Klimat Pobuża dołhobrodzkiego zasadniczo jest sterowany dwoma masami powietrza zależnie od kierunku wiatrów. Wiatry zachodnie przynoszą wilgoć i ochłodzenie latem, natomiast wiatry wschodnie latem zwiastują ciepło i suszę a zimą suche mrozy. Układy baryczne wschodnie zazwyczaj są suche, bez opadów podczas gdy cyrkulacja zachodnia kieruje na Pobuże opady i zmianę temperatury. Latem temperatury przy tej cyrkulacji spadają, zimą niosą odwilż.

Wpływ klimatu kontynentalnego znaczony jest długimi okresami pogodowymi, latem suszy a zimą mrozami. Skala miejscowych temperatur jest rozległa i wynosi zimą max. - 33°C/Ø/- 35°C sporadycznie/ podczas gdy latem dochodzi do + 35°C / +37 /. Amplituda wahań temperatury wynosi ok. 70°C w ciągu roku, natomiast dobowa może przekroczyć ok. 25°C. Miejscowa ludność /dawne pokolenie/ nazwała suche okresy pogodowe przy dość silnych wiatrach "Suchowitrycię" niosącą kurz i drobiny ziemi. Dni wietrznych w roku jest ponad 190, czasem przechodzą silne burze i huragany. Aura wykorzystuje wszelkie możliwości, częstuje nas gradem na wiosnę, mgłami jesienią, mżawką i szronem przy zmianach pór.

Postęp cywilizacyjny prawdopodobnie stosunkowo łatwo oddziaływuje na jakość pogody, przynosi ekstremalne zjawiska, powili zmienia klimat. Dużo mówi się o ociepleniu klimatu lecz bezpośrednich dowodów brak, natomiast te pośrednie zapewne mają jakiś wpływ. Przykłady z naszego terenu : osuszenie bagien, regulacja cieków wodnych, zmniejszenie powieszchni leśnej, powiększanie jednostkowych działek rolnych /likwidacja miedz, zarośli śródpolnych/. Działalność człowieka spowodowała obniżenie poziomu wód podziemnych, szybki spływ wód opadowych i skutek okazał się fatalny. Nasze ziemie ulegają powolnej erozji, dużemu przesuszeniu i oznakom stepowienia a to wpływa na nagrzewanie powietrza, okresom suszy irozpoczęciu klimatycznego tańca.

III. PRADZIEJE POBUŻA

III.a Pobuże w archeologii

Dolina nadbużańska, w tym nasze Pobuże były przedmiotem badań archeologicznych już w IIpołowie XIXw. Pionierem badań archeologicznych był ziemianin, pan Józef Łoski który interesował się okolicami Kodnia. Szerokie bagania prowadził Zygmunt Gloger w latach 1875 i 1890. Rosjanie prowadzili kompleksowe badania archeologiczne w latach 1898-99 /N.F. Biełaszewski z J.R. Dmitrijukiem/. Należy pamiętać, że są to czasy zaborów, braku państwowości. Polacy zajmowali stanowisko bardziej patriotyczne, czuli misję badań swej ziemi i miłość do niej. Ekspedycje organizowane były przez zainteresowanych, natomiast rosjanie prowadzili badania z ramienia rządu, poprzez Uniwersytet Kijowski.

Pierwszą próbą badań na szerokiej płaszczyźnie były penetracje terenowe dr.Jana Gurby z Zakładu Archeologii Pradziejowej UMCS w Lublinie. Badania powierzchniowe prowadzono w październiku 1962 r. na terenie pawluk, Dołhobród, Hanny i Kuzawki. Podczas badań zlokalizowano kilka powierzchniowych stanowisk archeologicznych:

1. Stanowisko Dołhobrody, uroczysko "Baje" - zalesiona wydma, znaleziono ceramikę z wczesnej epoki brązu /XVI ó XVwpne./
2. Stanowisko Dołhobrody, pole Stefana Matczuka, pole Jana Dudyka, skarpa pradoliny Bugu, znaleziono ceramikę z okresu rzymskiego.
3. Stanowisko Dołhobrody, uroczysko "Kowty" - znajdowano krzemienie, elementy ceramiki przed 1939r. i później
4. Znalezisko luźne - siekierka krzemienna z neolitu ? w zbiorach MOL nr. inw. 1454-A
5. Stanowisko Pawluki, pole Byszuka, znaleziono ceramikę, krzemienie i osadę z epoki późnego brązu /żelaza ?/
6. Stanowisko Hanna, wschodnia część uroczyska Porchociny, znaleziono toporek miedziany w 1898 r./N.F.Biełaszewski/ oraz obozowisko i cmentarzysko /z wczesnego brązu ?/. Toporek był w zbiorach Uniwersytetu Kijowskiego podobno do 1900r.?
7. Znaleziska luźne, pole pod Zaświatyczami /Poljański ?/- znaleziono kamienne siekierki, młotki, krzemienie
8. Znaleziska luźne, pole pod Dołhobrodami, pole Cz. Hasiewicza, pol pole W. Gontaruka, pole S. Demianiuka - znaleziono dużo ceramiki, krzemienie, gliniany gwizdek "kogucik", kamienny toporek.
9. Znalezisko luźne, uroczysko "Hułyna" - znaleziono ceramikę i duże ilości krzemienia, ślady pradawnego obozowiska, znaleziono monetę rzymską ?

Zlokalizowane stanowiska i wiele znalezisk luźnych dają podstawę do postawienia tezy, że Pobuże było obszarem zasiedlonym już w neolicie czyli IV i V tysiącleciu p.n.e. Rzeka Bug była wspaniałym korytarzem komunikacyjnym dlatego wszelkie wyniosłości terenowe stwarzają prawdopodobieństwo znalezienia nowych obiektów archeologicznych. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że dawni osadnicy cenili wyniosłości nad lub pobliżu rzeki, zasiedlano wydmy bo tam było sucho, była obok rzeka która poiła i karmiła. Dawni mieszkańcy wydm byli koczownikami często zmieniającymi miejsce postoju, natomiast następne fale osadnicze zasiedlające skarpę pradoliny rzeki charakteryzowały się bardziej stałym, osiadłym trybem życia.

Prawdopodobnie Pobuże zostało zasiedlone stałymi mieszkańcami ok. V - VI w. Jak i kiedy pojawili się pierwsi Słowianie, jakie dowody przedstawi archeologia ? Mam nadzieję, że ten czas nadchodzi.

III.b Kształtowanie osadnictwa pradziejowego

Pobuże i cały pas ziem nadbużańskichpodlegał skomplikowanym procesom migracyjno-osadniczym podobnym dla Ziem Niżu Polskiego. Okres paleolitu późnego, czyli XII - IX tysiąclecie p.n.e. potwierdza poprzez znaleziska liczne ślady obecności człowieka na omawianym terenie. Przybysze zajmowali się łowiectwem i zbieractwem przemieszczając się za zwierzyną i nowymi obfitrzymi obszarami runa /owoców/. Czy we wcześniejszym okresie czasu historycznym ziemie nadbużańskie były zasiedlane przez człowieka? Zapewne tak, ponieważ są znajdowane ślady bytności ludzi. Znaleziska występują rzadko ponieważ w starszej epoce kamienia nasze ziemie nawiedziły dwa zlodowacenia, południowopolskie i środkowopolskie. Zlodowacenia zmieniały rzeźbę terenu i niszczyły niemal zupełnie ślady pobytu ludzi. Ciekawostką jest znalezisko fragmentu zgrzebła odłupkowego , wytworu ludzi żyjących w schyłkowej fazie wielkiego interglacjału, czyli ponad 200 tyś. lat p.n.e. Odkrycia dokonano nad Bugiem w obecnym Susznie koło Włodawy na tzw. wtórnym złożu. Kolejne okresy archeologiczne, Mezolit / VIII - IV/III tyś. p.n.e./ z łowiectwem i zbieractwem traperskim oraz Neolit / III - pocz. II tyś. p.n.e./ z początkami rozwoju rolnictwa i hodowli bogate były okresy osadnicze. Odkryć archeologicznych bezpośrednio na Pobużu nie zanotowano, jednak doliny rzek były zasiedlan dlane napewno , dowodzi tego niemal masowość stanowisk archeologicznych w epoce brązu. Wczesna Epoka Brązu /XVI - XIV w p.n.e./ zdominowana została przez ludy tzw. kultury trzcinieckiej, natomiast Epoka Brązu / XIV - VIIw. p.n.e./ uległa szczepom tzw. kultury łużyckiej. Osadnictwo tych kultór potwierdzają znaleziska archeologiczne:

- Pawluki - elementy ceramiki, kultura łużycka / 1400-700 lat pne
- Dołhobrody, Baje - ceramika, kultura trzciniecka/1660-1400 l.pne
- Dołhobrody, IA, -ceramika, kultura przeworska /okres rzymski I -Vw. n.e. / oraz ceramika ze średniowiecza wczesnego /VI - 1250
- Dołhobrody, IV, - siekierka krzemienna, neolit ? /3000-1600l.pne
- Hahanna, I,AIBIC,D, -Obozowisko, osada, cmentarzysko, krzemienie znaleziska dokonano w uroczysku "Parchotiny"á, obiekty archeologi giczne należą do kultur: późny neolit, kultury trzcinieckiej, kultury przeworskiej, kultury łużyckiej, okresu rzymskiego i wcz ~~wczesnego~~ wczesnego średniowiecza
- Kuzawka, I,II,III,Iv - osadnictwo kultury trzcinieckiej, łużyckie oraz wczesnego średniowiecza

Okres późnorzymski /200 - 400 l. n.e./ przyniósł ekspansJą Wenedówna ziemiach prasłowiańskich. W owym czasie wschodnią stroną rzeki Bug przemieszczają się plemiona ludów germańskichodpychając na wschód kulturę zarubinięcką. Wczesne średniowiecze było świadkiem rozwoju zachodniej słowiańszczyzny, środkowy B_{ug} obsadzały plemiona Dulebów inaczej Bużan. Pobuże dołhobrodzkie w latach 800 - 950 zamieszkiwali Bużanie którzy należeli do słowiańszczyzny wschodniej. Ekspansja Rusi Kijowskiej na zachód powoli asymilowała plemiona Bużan i wciągała do budowy Rusi. Plemiona Lędzian I Mazowszan napierały na wschodnie ówczesna rubieże co zaowocowało walkami o ziemie nadbużańskie. Osadnictwo na całym Pobużu jest już stałe, powstał system grodowy, spełniający rolę centrów osadniczo-obronnych. Przejście zform wędrownych lub czasowego osiedlenia na system stałego osadnictwa dokonał się wraz z przybyciem plemion słowiańskich, czyli ok. VI - VIIw. n.e. Zabytki archeologiczne pozostałe po dawnych mieszkańcach tych ziem zachowały się jako budowle ziemne w formie wałów, kopców, fos i zarysów obwałowań obozów. Akta ziemskie brzeskie podają lokalizację dawnych grodzisk , jest sporządzane były w XVw. i XVIw. Długi horyzont czasowy, 500 lat odtamtych czasów jest rekomendacją, że owe grodziska są mocno "starożytne i pogańskie".

III.c Pobuże w średniowieczu

wprowadza

Sredniowiecze na Pobużu podlega przeobrażeniam podobnym dla całej środkowej szęści ziem nadbużańskich. Polskę zamieszkują różne plemiona prasłowiańskie które wypierane były stopniowo przez napływających od wschodu Wenedów - Słowian, kultura Łużycka odeszła w mroki archeologii. Kultura Przeworska /200-400/ lat n.e. reprezentowała słowian zachodnich i obejmowała swymi wpływami całe Pobuże, niemal cały obszar obecnej Polski. Styłała się na północy z Bałtami, od południa Z Dakami i południowego ~~wschodu~~--zachodu z Germanami. Okres wpływów rzymskich /1-375r.ne./ charakteryzował się ożywioną wymianą handlową z plemionami Bałtów, Aestiów. Pisał o tym historyk rzymski Tacyt ok. 98r. ne. , że nad morzem Suebskim /Bałtykiem/ znajdowany jest jantar " Glaesum" przez "Aestiorum gentes". Główny szlak handlowy prowadził brzegami wisły do krainy Prusów i Sambów. Bytność rzymian potwierdzają duże ilości monet znajdowanych na wybrzeżach Sambii, kłajpedy i Połągi. Grecki geograf Ptolemeusz wspomina / ok. 161-182 r..ne./, że nad Wisłą żyją Wenedowie /Słowianie/, ~~inn~~ inny grecki Historyk Jordanes opowiada ok. 550 r. o walkach jakie prowadził król Gotów Hermanaryk /351-376 r./ z Wenedami. Porządkując wiadomości o naszym Pobużu w średniowieczu podam szkielet czasowy zdarzeń.

- VII - IVw.pne. - Pobuże zasiedlone przez Prasłowian /kult. łużyc
- VI - Vw.pne. - Wpływy plemion Scytów od południowegowschodu
- I - Vw.ne. - Panowanie plemion zachidniosłowiańskich /kult. przeworska/, napór kultór wschodnich- zarubinie
- poł. IVw.ne. - Wędrówka plemion Gotów z okolic dolnej Wisły przez Pobuże na południe i wschód
- 375 - 570 r. - Wielkie wędrówki ludów
- VII - Xw.ne. - Zasiedlenie górnego pobuża przez plemiona wsch.
- IX - XIw. - Bużanie /Dulebowie/ zamieszkują nasze okolice i północno-wschodnią część lubelszczyzny
- koniec Xw. - Zwierzchnictwo Mieszka I nad Pobużem. Piastowie władają Pobużem do 1022r.
- po 1022r. - Pobuże zamieszkują Bużanie. Władzę sprawuje Ks. Kijowskie Ks. Jarosława Mądrego
- XI - XIIIw. - Pobuże należy do Rusi Kijowskiej, Ks. Pińsko-Turowskiego, Ks. Włodzimiersko-Halickiego
- Xi - XIIIw. - Okresowe interwencje władców polskich
- 1237-1240r. - Wielki najazd mongolski na Ruś i Polskę
- od XIVw. - Pobuże dołhobrodzkie w Wielkim Ks. Litewskim

Położenie ziem nadbużańskich stanowiło pomost pomiędzy plemionami Słowiam wschodnich i zachodnich, czasy starożytne były zasiedlane przyjazne dla osadnictwa rodowo-plemiennego, średniowiecze w drugiej jego połowie wytworzyło osadnictwo plemienne z formami związków władczych ponadplemiennych. Historia pokazała, że plemiona o niskim stopniu organizacji powoli ulegały degradacji. Nasi praojcowie, Bużanie stawiali czoła naporowi Lędzian i Mazowszan od zachodu oraz ekspansji Rusi od wschodu. Pierwsza faza osadnicza okazała się zwycięska dla Rusi kijowskiej, Bużanie musieli przyjąć Język, obyczajei religię od silniejszego. Ruś przyjeła chrześcijaństwo wschodniego obrządku, z Bizancjum i dlatego Bużanie byli chrystianizowani w duchu prawosławia. Fakt przyjęcia prawosławia na Pobużu skutkował do naszych czasów konfliktami religijnymi i faktami politycznymi. Swoisty pomost narażony był na działania różnych kultór, obyczajów i ideii państwowotwórczych. Tygiel wyznaniowo-narodowy i społeczny. Koniec średniowiecza ziemię dołhobrodzką zostawia pod panowaniem Wielkiego Księstwa Litewskiego we wschodnim prawosławnym obrządku. Pobuże dołhobrodzkie należy do ziemi brzeskiej województwa brzesko-litewskiego. cerkiew należy do eparchii prawosławnej w ~~Chełmie~~. Nasze ziemie są już zasiedlone poprzez sieć osad, wsi i grodów- miast. Położenie ówczesnego Pobuża przedstawia mapa Nr. . Stan na koniec XVw..

Okres względnego spokoju wVIII-IXw. ne. zaowocował stałym osadnictwem i rozwojem gospodarki rolno-hodowlanej. Ekspansja nowych państw tj. Polski i Rusi Kijowskiej dotarła na ziemie Pobuża w Xw. powodując zahamowanie rozwoju, zniszczenia, uprowadzenia w niewolę / brańców pędzono i osiedlono pod Kijowem/ i rabunki. Kolejny leprzy okres nastał w końcu XIw. do XIIIw., karczowano i wypalano lasy, zakładano stada hodowlane, zakładano barcie, tworzono przestrzeń rolną - pola pola. Rozbicie feudalne na Rusi spowowodowało powolny upadek państwowości W.K.Kijowskiego. Osłabienie Rusi wykorzystała Litwa która atakowała sąsiadów, rozdrobnienie silnego niegdyś księstwa doprowadziło do upadku i przejęcia posiadłości. Interesujące nas Pobuże dostało się we władanie Litwy. Ciekawostką jest fakt, że Ruś miała jednego króla Daniela Romanowicza koronowanego w 1253r. w Drohiczynie i Litwa, Mendoga koronowanego 06/07 1253 w Nowogródku / Papież Innocenty IV/. Upadek Ks. ~~Halicko-Włodzimierskiego~~ Pińsko-Turowskiego w 1340r. włączył nasze ziemie na stałe d W.Ks. Litewskiego. Stabilizacja Pobuża nastąpiła w wyniku kolejnych porozumień polsko-litewskich przy jednoczesnym braku innych zagrożeń zewnętrznych.

RZEKA B U G

Istotnym czynnikiem funkcjonowania okolicznych ziem była rzeka B U G. Rzeka w czasach starożytnych nazywana była HYPANIS. Nazwę rzeki nadali Scytowie przybyli nad południowe dorzecze Bugu z odległych krain zaczarnomorskich. Plemiona Gotów nadały rzece obecną nazwę i ok. IIIw. ne. Nazwę rzeki przejeli Prasłowianie i tak przetrwała ona do naszych czasów Bużanie, Lędzianie, Mazowszanie , Wołynianie i Tywercy przechowali nazwę Bug gdyż w 1 086r. została zapisana po raz pierwszy. Geneza nazwy ma swoje korzenie w praindoeuropejskim pierwiastku mowy : bougH - /bałtycki/ i sanskryckim - phogas, co oznacza " zakręt, kolano, zagięcie. / por. niem. beugen - zaginać /. Wolne tłumaczenie nazwy Bug oznacza "rzeka z licznymi zakrętami" lub "wygięta rzeka". w polsce występują inne nazwy o tym pierwiastku: Bugaj, Bużek, Bużysko, Busk, Bużsko, Pobuże,Zabuże. W dawnych gwarach polskich "bugaj" oznacza " miejsce położone nad wodą", a w rosyjskim - buga to "niski brzeg porosły wierzbą. Niektóre wyjaśnienia językoznawców łączą nazwę Bug z pierwiastkiem "bhoug" - ciec, płynąć/lit. Baugus, niem. Bach" - potok, nord. "baugr" - ozdoba, moneta, cerk. - bug - pierścień/. Powiedzenie, złote bugi odnosi się do tej samej rzeki co powiedzenie " rączy bugaj", bystry. Podobnie można dywagować o łące- łęka, łuka, łęg, Ług lub z ruska - łuh Rzeka Bug była jedną z najważniejszych dróg wodnych z Bizancjum i Rusi Kijowskiej do Polski i nad Bałtyk. Szlak handlowy musiał być znany i opi opisany /nazwany/ dla podróżników i handlowców, dlatego zapewne nazwa trwa od starożytnych czasów. Znaleziska z okresu rzymskiego /moneta, ostroga/potwierdzają aktywność handlową rzeki i Pobuża /okolice wydmy "Hułyna"/

IV. POWSTANIE WSI DOŁHOBRODY

IV.a Geneza nazwy " Dołhobrody "

Wieś nadbużańska nosząca nazwę "Dołhobrody" powstała w dalekich początkach historii obecnie znanego Pobuża. Sieć osadnicza rozwijała się wraz ze wzrostwm zaludnienia i była potrzeba nadawania nazw nowym osadom nowym skupiskom ludzi. Przypadek nazwy "Dołhobrody" wskazuje na dwuczłonowość, połączenie. Jakie informacje zawiera nazwa naszej wsi? Kiedy została założona osada? Rozczłonkowanie nazwy wsi pozwoli bliżej zobaczyć i dostrzec ulotne wiadomości, jednak trwałe bo ukryte w słowie .

D O Ł H O B R O D Y

DOŁHOBRODY = DOŁHO + BRODY

DOŁHO - długo / w sensie trwania, czasu /
DOŁHO - Długo / w sensie odległości /
DOŁHO - ros. DOŁGO, wymiana - G na H
DOŁHO - rus. DOWHO / czas i odległość /

W rosyjskich dokumentach funkcjonuje nazwa DOŁGOBRODY, czyli jest to nazwa używana oficjalnie, urzędowo. Po rosyjsku poprawnie.

DOŁHOBRODY = DOŁGOBRODY

Drugi człon nazwy sugeruje także podwodne znaczenie:

DOŁHOBRODY = DOŁHO + BRODY

BRODY - broda / L. mnoga, brody, zarost, kilka bród /
BRODY - bród / L. mnoga, brody, płytkie przejścia przez wodę, ~~bagna~~, rozlewiska /
BRODY - ros. buroda, boroda, l.mn. borody - brody, zaros
BRODY - rus. borod, borody - przejścia przez wodę

Językoznawcy /Aś Bruckner/ porównują wyraz "długi" - DOŁHO - długi, długość, dłuża, Długosz, podłużny, podług, według czego, już w cerkiewnym używane jako przysłówek, przyimek, niby franc. "selon". Przestawka z "dułgi", "dełgi" ros. "dołgij" lit. "ilgas" /d odpadło/ grec. "dolichos", ind. "dirgha", staropers. "darga" i prasłow. "dulg" oznacza długość czegoś. Zruszczenie polega na zamianie "g" na "h", dołgo na dowho. Etymologia słowa "brody" to tyle co "broda" w l.p., brody w l.m. Prasłowo z pierwotnego "borda", cerk. brada, rusk. boroda, prus. bordus lit. barzda, łac. barba, niem. Bart oznaczają zarost, brodę. Drugie znaczenie "Brody" pochodzi od brnąć, bród, brody - przechodzić przez płytkie wody, dogodne przejścia w rzekach, rozlewiskach. Ruś ma Borod, briesti, brjedu - brnąć, [illegible] brzedu, lit. [illegible], [illegible], bradas - bród

Podsumowując wywody dotyczące nazwy DOLHOBRODY można przyjąć :

1. DOŁHOBRODY - to miejsce przebywania, zamieszkania ludzi noszących długie brody, z ruska " DOŁHOBURODY" - długobrodzi
2. DOŁHOBRODY - to miejsce gdzie występują /dużo/ długich brodów, długich przejść wodnych

Dwie wersje są prawdopodobne, pierwsza wiąże się z legędą o powstaniu pierwotnej osady z długobrodymi mieszkańcami, druga ma pokrycie w topografii terenu - kilka wyniosłości połączonych brodami gdyż wokoło były mokradła. W mowie potocznej /chachłackiej/ rutynizowanej funkcjonowały nazwy mówione:

DUBOHRODY - DUBO + HRODY - dębowe wzgórza, grądy
DUB - dąb
DUBO - dębowe
HRUD - grąd, wyniosłość
Hrud - osada, gród
Dubohrody - wieś na wzgórzach porośniętych dębami, lub osada zbudowaba z dębowego materiału, dębowy gród.

W OKOLICY JSTNIEJE NAZWA „HRUD" - KOLADY

IV.b Początki osadnictwa na Pobużu dołhobrodzkim ~~Legenda dołhobrodzka~~

Rzeczywisty czas powstania osady /wsi/ Dołhobrody jest trudny do ustalenia. Warunki terenowe były znakomite do zakładania siedzib ludzkich. Wysoka skarpa pradoliny, bliskość wody i lasów, półka wykarczowane na wysoczyznach oraz sąsiedztwo rozległych łęgów nadrzecznych stanowiły istotny czynnik osadotwórczy. Sledząc losy osadnictwa na pobużu można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że pierwotne stałe osadnictwo już istniało w okresie prasłowiańskim. Wądrówki Gotów mogły zniszczyć pierwsze osadnictwo, później "wędrówki ludów" niszczyły sieć grodów i osad jednak atrakcyjność naszej ziemi przyciągała następne faleosadnicze. Słowianie skutecznie zasiedlili dolne pobuże pomimo ataków różnych plemion wędrujących w poszukiwaniu swego miejsca osiedlenia. Okres IX - Xw. charakteryzował się trwałością osadnictwa nad Bugiem, Bużanie na stałe osiedli na Pobużu / Dulebowie /, rozwineli rolnictwo, hodowlę i system grodów strażniczych. Proces dotyczył także Pobuża Dołhobrodzkiego które zasiedliły szczepy Bużan. Sąsiednie ośrodki państwowo-twórcze nabierały rozmachu i rozrastały się, Polanie na wschód a Ruś na zachód. Ruś Kijowska miała ożywione kontakty z Bizancjum, stykała się z kulturą grécką i chrześcijaństwo w sposób naturalny przyjeła w obrządku wschodnim. Kolejni władcy rozszerzali swoje księstwo, podbijali lub zjednywali sąsiadów i jednocześnie wprowadzali swoją religię, prawosławie. Chwilowe przyłączenie ziem nadbużańskich do państwa Mieszka I i później Bolesława Chrobrego zasadniczo nie zahamowało procesu chrystianizacji w obrządku wschodnim, biskupstwo prawosławne założono we Włodzimierzu w 991 r. Książe kijowwki Jarosław Mądry utrwalił i rozbudował swoje włości do połowy lubelszczyzny. Pobuże dostało się pod wpływy Rusi i prawosławia. Dołhobrody u zarania państwowości znalazły się w składzie W. Ks. Kijowskiego . Po rozbiciu dzielnicowym Rusi Pobuże dołhobrodzkie należało do Ks. Włodzimierskiego, Halicko-Włodzimierskiego i Pińsko-Turowskiego. W tamtych czasach powstały trwałe osady ludzkie, zalążki wsi. Jakie były nazwy wsi, kto władał tą ziemią, pytania pozostają bez odpowiedzi natomiast jest pewne, że osada "Dołhobrody" już istniała. Proces powstawania osady, wsi trwał długo, dziesiątkami może setkami lat. Karczowanie wypalanie i wyrabianie pola zajmowało rodzinom i wspólnocie plemiennej całe pokolenia. Rozwój wspólnoty i poszczególnxch rodzin zmuszał do powiększania obszaru uprawnego, wyżywienie wzrastającej populacji było istotnym czynnikiem ograniczającym obszary leśne. Prześwietlenie Pobuża ułatwiło wytyczenie dróg, rozwój komunikacii i handlu, zagęściło sieć osadniczą. Mieszkańcy wsi byli ludźmi wolnymi zależnymi od kniaźia. Każda rodzina uprawiała swój kawałek ziemi stale go powiększając. Liczne wojny prowadzone przez kniazia wytworzyły w społeczeństwie grupę wojowników bogacących się na wojnach. Powoli powstaje stan /klasa/ bojarów, co można tłumaczyć jako : pan, wielmoża,wojownik. Bojarstwo na Rusi było odpowiednikiem szlachty w Polsce. Kniaź nagradzając wiernych sobie poddanych, bojarów, powierzał w zarząd część swego księstwa, grody,wsie czy tylko osady. Często za wierną służbę nadawał tzw. pustki, bez mieszkszkańców co miało w zamyśle zasiedlać teren, powiększać dobra. Jurysdykcja ruska upadła w końcu XIVw.,zwyczaje i tradycja ruska trwała nadal. Przetrwanie ruskich obyczajów wspomagała hierarchia prawosławna - "grecka", biskupstwo we Włodzimierzu Wołyńskim założono w 991 roku które stopniowo odziaływało na pobuże brzeskie. Niewiadoma jest przynależność ziemi dołhobrodzkiej do cerkwii prawosławnej / może Brześć /, pewne jest że kolejni książęta Halicko-włodzimierscy Wasylko od 1260r. i jego syn włodzimierz /panowanie Od 1269r./ mocno wspierali rozwój prawosławia, natomiast Lubart Giedyminowicz w 1324r. restaurował prawosławną metropolię. Litwa obejmując Pobuże po 1350r. utrzymała dotychczasowe struktury cerkwi prawosławnej. Podobnie było z administrają, Litwini pozostawili język i zwyczaje ruskie co pozostało do czasów Unii Lubelskiej i dalej. Okres panowania Władysława Jagiełły ~~rozpoczął~~--zapoczątkował proces polonizacji bojarstwa ruskiego i szlachty litewskiej. Właściciele wsi i

ziem przyległych byli warstwą panującą osadzoną w kulturze i religii wschodniej, greckiej, prawosławnej. Językiem urzędowym był język ruski Ludność wieśniacza tkwiła na pograniczu pogaństwa i w pogaństwie, używała języka mieszanego, staroplemiennego wymieszanego z ruskim. Wiek XIV wnosi pewne elementy mazowieckie, panująca Litwa jest nieznana ponieważ warstwa władająca uległa zruszczeniu. Pierwsi znani właściciele Pobuża Dołhobrodzkiego należą do znanych rodów bojarskich ówczesnej Litwy, a ściślej W.Ks. Litewskiego szeroko rozumianego / z Rusią Czarną, Białą, Podlasiem, Polesiem, Wołyniem /.

Podsumowując, prapoczątki osadnictwa giną we mgle dziejowej, pewne oświetlenie historii tych ziem następuje w IX i Xw. Owczesne osadnictwo jest uformowane przez plemię Bużan poddawanych wpływom Rusi i Polan /Mazowsza/. Władztwo Rusi trwa do połowy XIVw. / z epizodami polskimi/ i po 1350 roku panowanie swoje utrwala LItwa, ściślej rody możnowładcze W.Ks. Litewskiego. Na ten okres czasu wskazują szczątkowe wiadomości o pierwszych właścicielach naszej wsi i Pobuża.

IV.c Legendarne założenie wsi

Tytuł rozdziału wskazuje na jakieś spektakularne wydarzenie, wyjątkową akcję osadniczą owianą właśnie czymś legendarnym. Oczywiście, prawdopodobna historia kolonizacji Pobuża i powstania osady Dołhobrody jest prozaiczna, zgodna z ogólnymi rytmami dziejów społeczeństw chociażby tych bliskich, sąsiednich. Legenda dołhobrodzka związana jest z początkową fazą osadnictwa, kulisami założenia i powstania osady Dołhobrody. Prawdopodobieństwo czasowe faktów legendarnych z dziejami ogólnymi daje podstawę do posiadania mniemania iż coś w tym jest, że ta historia ma pewne elementy wiarygodności. Legenda dołhobrodzka głosi, że:

" Dawno, w zamieszchłych czasach u zrębów starej Polski zdarzyło się iż nad Bugiem znalazła się grupa prawosławnych mnichów /greckich rytu greckiego/. Mnisi przybyli w te strony uchodząc przed nawałą mongolską i osiedli na wschodnim pobużu. Zagony pogan w owym czasie mocno niepokoiły tutejszych mieszkańców wyznających słowiańskie bóstwa. Przybyszom uciekającym od Kijowa, z Ławry Peczerskiej wydało się, że zachodnia strona rzeki będzie bezpieczniejsza, dalejod dzikich plemion stepu. Po kilku latach niepokojów, na tymczasowym legowisku pozostało trzech przybyszów. Mieszkańcy uroczyska prowadzili spokojne i ciche życie, odpowiadał im klimat miejsca, spokój i jakaś nadrzeczna senność. Miejscowi, mieszkańcy pobuża obserwowali nieznajomych, jakieś codzienne rytuały, dostojność, obce umiejętności, wpatrywanie się w zbiory bialych listków połączone ze śpiewemi i przemowami. To intrygowało i budziło zaciekawienie, brak agresywnych zachowań budził zaufanie a po pewnym czasie pojawiło się uznanie. Uznanie za pomoc leczniczą, uznanie dla mądrości i wiedzy przybyszów o świecie, innych krainach, innych ludach i obyczajach. Upływ czasu zmieniał mnichów, przybliżał ku dostojnej starości. Ojcowie żyjący w odosobnieniu, coś jakoby w pustelni - eremie wypielęgnowali długie brody / może kult św. Onufrego /, podobno czasem finezyjnie plecione, o kolorze dostojnej siwizny wzbudzały podziw i jednocześnie respekt. Kolejne upływające z wylewami wiosennymi lata dodawały temu miejscu aury dostojeństwa i niemal świętości która złączyła się w nazwę miejsca - " dołgoborody ". Miejsce przebywania i życia dostojnych mnichów ludność miejscowa poczeła nazywać " Dołgoborody ". Kolejne pokolenia powoli uznały nazwę miejsca za własną - Dołgoborody. Wysoka skarpa doliny Bugu była dogodnym miejscem na stałe osiedlenie i w bliskim otoczeniu dawnej "pustelni" powoli powstawała osada i pierwotna cerkiew. Nazwa miejsca pobytu pustelników związana z długimi brodami przylgnęła do osady i późniejszej wsi co zaowocowało niemal niezmmiennym trwaniem w pierwotnej wersji do naszych czasów, ponad siedemset lat. Dołgoborody - Dołhobrody.

Legenda ma swoje prawa, rządzi się własną logiką i zawiera pierwiastki prawdopodobieństwa. Lepiszczem legendy jest osnowa historyczna któr

która stara się w sposób przekonujący przedstawić fakty prawdopodobnie mające kiedyś miejsce. Analiza ogólna faktów historycznych wypada dla legendy stosunkowo pozytywnie zakładając amatorskość rozważań historycznych.

- najazd Mongołów miał miejsce w 1240-43r.
- Mongołowie złupili Kijów
- w Jabłecznej istnieje prawosławny klasztor św. Onufrego /długobrody/
- niektórzy badacze utrzymują istnienie eremu /pisarzy ikon/ w dawnych "Dołgoborodach" na terenie Dołhobród
- zapis w Archiwum Parafialnym dołhobrodzkim z 1920r. mówi, że wg. tradycji " kościół w Dołhobrodach istnieje 600 lat "
- pierwszy kościół w Dołhobrodach był prawosławny /cerkiew/
- parafia unicka powstała w 1701r.

Czy legenda jest prawdziwa ? Odpowiedź jest stosunkowo prosta, dla wierzących zapewne tak, ma wiele elementów pewnych, dla wątpiących pozostają dalsze poszukiwania. Trop topograficzny jest także prawdopodobny, wieś DołhoBrody leżała na kilku wzniesieniach do komunikacji pomiędzy którymi pokonywać trzeba było rozlewiska. Pokonując przejścia w rozlewiskach trzeb potrzeba było długo brnąć lub pokonywać długie brody. Wpływy ruskie znać w języku nawet obecnie gdzie "g" zastępuje litera "h". Stosując zamiennie "dołgo" lub "dołho" brnąć /w sensie czasu/ i pokonywać długie brody /w sensie drogi/ otrzymamy podobny wynik: Dołhobrody - to długie brodzenie lub długie przejścia, brody. Czasami w dawnej mowie potocznej /chachłackiej/ używano określenia wsi "DUBOHRODY" co tłumaczy się jako wzniesienia porośnięte ~~dębami~~ dębami, wersja ma podstawy wiarygodności.

V. NAJDAWNIEJSZE DZIEJE POBUŻA

V.a ~~Średniowiecze na Pobużu / X -- XV~~w. /
V.a Przed naszą erą / koniec okresu lateńskiego/

Początki zasiedlenia ziem Polskich / i Pobuża / umiejscawia się w okresie starszego paleolitu. Pojawienie się Homo Erektusa w schyłkowym [illegible] człowieka na ziemiach polskich umożliwił umiarkowany klimat który w okresie paleolitu ulegał licznym zmianom. Kilka zlodowaceń z których dwa zalegały na Pobużu / Mindel, Riss / wpłynęły niekorzystnie na proces osadniczy ziem nadbużańskich. Upływ czasu i nadejście epoki Mezolitu / 8-4,4 tys. l. pne./ zamyka okres plejstocenu /zimna/. Holocen zmienia klimat na bardziej przyjazny człowiekowi, ocieplenie powoduje napływ hord ludzkic od południa. Pobuże zostaje zasiedlone czasowo zmieniającymi się gromadami myślowsko-zbieraczymi, pojawiają się pierwotne kultury. Osadnictw powoli nabiera charakteru półosiadłego, wznoszone są chaty-szałasy, osadnicy używają narzędzi krzemiennych, rozwija się półpasterska hodowla i próby uprawy ziemi.

Neolit przynosi na ziemię nadbużańską nowe prądy gospodarcze /z opóźnieniem/, dokonuje się swoista rewolucja rolnicza która zmienia wartościowanie życia społecznego plemion. Uprawa roli dostarcza pożywienia pozwala gromadzić zapasy, umacnia stałość osadniczą. Dawni osadnicy posiedli umiejętność wyrobu naczyń /garncarstwo/, wyprawiania skór, sporządzania ubrań z wyrobów tkackich i innych prac rzemieślniczych /kołodziejstwo, ciesielstwo, wyrób narzędzi,../. Okres II epoki brązu /1500-1200 r.pne./ zastaje ziemie nadbużańskie zasiedlone plemionami tzw. Neurów, protoplastów późniejszych Słowian sąsiadujących na zachodzie z Wenetami /Wenedami/ a na północy z Prabałtami. Upływające kolejne okresy III-V epoki brązu krystalizują zasiedzenia Prasłowian zamknięty od wschodu i północy linią rzeki Bug /odchylenie na zachód w ok. Terespola/ natomiast zachodnią rubieżą słowiańszczyzny była linia: Wisła ok. Tarno-

brzegu, źródła Pilicy, środkowa Warta, rzeka Wisła za Bydgoszczą. Najazd plemion scytyjskich ok. V w.pne. i Celtów w III w.pne. zachwiały osadnictwem Wenetów co pozwoliło prasłowiańszczyźnie rozciągnąć swoje siedziby do linii Odry. Wchłonięcie plemion wenetów ubogaciło kulturę Prasłowian, pozwoliło łatwiej przejąć postęp cywilizacyjny. Nastała Epoka Żelaza która na Pobuże dotarła z pewnym opóźnieniem gdyż nasze ziemie w owym czasie były wschodnią rubieżą Neuro i Prasłowiańszczyzny. Rzeka Bug będąc w tamtych czasach arterią komunikacyjną pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym częściowo niwelowała "zacofanie" poprzez kontakty Handlowe ze światem śródziemnomorskim. Początek Nowej Ery zastaje Pobuże zasiedlone plemionami Prasłowiańskimi, mówiącej własnym językiem i zaliczane do tzw. kultury przeworskiej. Osadnictwo na Pobuż u miało charakter wybitnie wiejski. Wieś tworzyło kilka chat o konstrukcji słupowej lub zrębowej z przyległymi jamami spichrzowymi. Wieś zamieszkiwało ok. 60 osźb /6-10 rodzin/ co z reguły stanowiło ród. Ród zamieszkiwał jedną wieś lub osadę. Podstawą gospodarki wsi lub osady była uprawa roli i chów zwierząt. Pola uprawiano radłem drewnianym, siano żyto, pszenicę, jęczmień, groch, bób, len, proso, soczewicę Hodowano bydło, owce, kozy, świnie i psy. Ustrój społeczny rodów i wyżej plemienia zbliżony był do demokracji militarnej. Głowa rodu należała do starszyzny plemiennej która powoływała naczelnika plemienia, wybieranego na wiecu. Prawo wiecowania posiadał tylko wojownik. Układ przestrzenny ówczesnej wsi zbliżony był do okręgu gdzie centralne miejsce zajmował plac zwany "majdanem" który służył za miejsce zebrań "wieców" i plac dla przetrzymywania bydła. Koń w tamtym okresie był rzadkością, naczelnicy bogatych rodów posiadali konia który służył do działań zbrjnych, bowiem naczelnik na wojnę udawał się konno . Drużyna wojów wystawiana przez ród była prowadzona przez naczelnika na koniu zbrojnego w oszczep, miecz dwusieczny, tarczę i nóż, starszyzna walczyła przeważnie pieszo zbrojna w oszczepy /z grotami żelaznymi/, miecze jednosieczne, tarcze i noże, woje uzbrojeni byli słabo, oszczepy bez grotów, tarcze i siekiery, walczyli pieszo. Wierzenia mieszkańców Pobuża związane były z bóstwami sił przyrody, ziemi i płodności. Okres przedrzymski w końcowej fazie ustabilizował scenę dziejową prasłowian Neurów-Wenetów na ziemiach przyległych do rzeki Bug, pozwolił zakorzenić się stałemu osadnictwu na Pobużu.

V.b Dziewięć wieków przed państwem Piastowskim

Okres wpływów rzymskich /25-500r.ne./ ujednolicił kulturę na ziemiach polskich, czerpał z bogatego dorobku późnolateńskiego. Proces ten dotyczył także Pobuża choć z pewnym opóźnieniem. Proces slawizacji przyszłych ziem polskich łącznie z ziemiami nadbużańskimi trwał przez młodszy podokres okres wpływów rzymskich /180-375 r.ne./. Na obszarze Pobuża wystąpiły pewne zahamowania w związku ruchami migracyjnymi plemion germańskich. Obszar dolnej Wisły opuściły plemiona Gotów i przechodziły falami przez nasze Pobuże ok. 238 i 248r. kierując się na południe wzdłuż rzeki Bug, nad M. Czarne. Druga fala migracji nastąpiła ok. 250-260 r.ne. plemion Gepidów do nowych siedlisk w Siedmiogrodzie. Po wędrowcach pozostały ślady języka.

kunig - knędź, - kniaź, książę
chlaiw - chlew
szełm - szłom - hełm

Penetracja plemion Hunów na Pobuże za panowania Bledy /434-445/ i Attyli /445-453/ oraz ponowne wędrówki luźnych plemion germańskich w V w.ne. ku Skandynawii destabilizowały rozwój regionu. Najeźdźcy eksploatowali miejscową ludność nakładając daniny miodowe,zbożowe /przetwory/ i systematyczny jasyr. Dodatkowym zagrożeniem w tamtych czasach dla Pobużan były sporadyczne wypady zabużnych plemion Antów i Drewlan. Okres migracyjny zasadniczo zakończył się w ciągu VIw.ne. który stanowi umowną granicę "starożytności" na ziemiach prapolskich i rozpoczyna fazę wczesnośredniowieczną. Społeczeństwo "starożytnego" pasa ziem nadbużańskich podlegało

ogólnym procesom rozwojowym plemion prapolskich. Typowa osada na Pobużu w V-VIw.ne. byłapołożona względnie wysoko /Różanka, Dołhobrody, Hanna, Kuzawka,../, były to osady otwarte, wielodworcze czyli wsie lub występujące rz rzadziej jednodworcze, samotnicze-drublowe. Wieś składała się z kilku lub kilkunastu chat drewnianych o konstrukcji słupowo-plecionkowej oblepionej gliną, rzadziej występowały chaty o konstrukcji zrębowej z dwuspadowym dachem. Chatom towarzyszyły budowle gospodarcze, ziemianki, półziemianki, okólniki plecione z wikliny, jamy zbożowe i odpadkowe. Zamożne wsie posiadały ocembrowane studnie, kuźnie i chlebowe kopulaste piece. Niektóre osady wznosiły palisadowe umocnienia obronne.

Przemiany w gospodarce związane z przechodzeniem od wypalania lasów do stałej uprawy pól radłem i stabilizacji sieci osadniczej zapoczątkowały upadek i rozkład systemu rodowego opartego na więzach krwi. Powoli wyrastała grupa zamożnych właścicieli, warstwa arystokratyczna bogacąca się na wojnach, kontrolująca handel, korzystająca z pracy niewolników wojennyc będących własnością możnych. Bogactwo pozwalało na wykupywanie biedniejszy jszych sąsiadów, przywłaszczanie dóbr wspólnotowych, adoptowanie pustek i tworzenie korzystnych dla siebie zasad prawnych. Nagromadzenie bogactw i przejęcie władzy pozwalało na tworzenie systemu dynastycznego. Trwałe zapewnienie ciągłości władzy w rodzinie zapoczątkowało proces organizowania własnych sił zbrojnych tzw. drużyny. Dynast dysponując własną drużyną uniezależnił się od "pospolitego ruszenia" plemiennego, dążył do powiększania stanu psiadania, ekspansji terytorialnej i tworzenia związków ponadplemiennychpod swoją władzą, tworzenie własnego "regnum".

Rozpad systemu rodowego spowodował powstanie nowej instytucji wspólnoty terytorialnej opartej na więzi terytorialno-sąsiedzkiej zwanej "polem". Obszar pola wynosił ok. 5 $km.^2$ i grupował od 40 do 140 ludzi. Wspólnota pola była podstawową jednostką i prawną formą użytkowania obszaru, a prosperowała dzięki współudziałowi wgospodarce/ uprawie roli, chowie zwierz. łowiectwie, bartnictwie, zbieractwie,.../. Większą jednostką organizacji terytorialnej było "opole" obejmujące obszar ok. 40 $km.^2$. Jednocześnie nastąpił rozwój samorządu terytorialnego dla opola/osady w postaci wybieralnego wykonawcy poleceń wiecu plemiennego - żupana stojącego na czele żupy Żupa oznaczała bądź małe plemię lub opole/osadę, czasem grupę osad. W VIII w.ne. żupa miała średnio ok. 300 $km.^2$ obszaru. Kolejnym etapem organizacj społeczno-politycznej plemion prapolskich była federacja małych plemion w obrębie " wielkiego plemienia". Starszyzna plemienna wywodząca się z możnych tworząca warstwę arystokratyczną obierała księcia "pierwszego wśród równych" sprawującego władzę wykonawczą. Skomplikowany proces historyczny przybliżał powstanie organizmu państwowego który dokonywał się na ziemiach polskich w końcu IX w., natomiast pas ziem nadbużańskich był obszarem tarć i wpływów słowian wschodnich i zachodnich. Ruś Kijowska pod wpływem Waregów potrafiła już w IXw.ne. zorganizować organizm państwowy i skutecznie rozbudowywała swoje posiadłości. Wiek IX dla Pobuża dołhobrodzkiego oznaczał zasiedlenie plemionami Bużan którzy skutecznie zwalczali osadnictwo Lędzian. Rzeczywistość mogła oznaczać także asymilację, wymieszanie kulturowe i narodowe bowiem kolejne wieki pokazały płytkość penetracji kulturyy Bużan. Kultura przeworska właściwie niemal tysiąc lat dominowała w strefie ziem nadbużańskich (opierając się na wschodzie o rzekę BUg)jednak kresowość i podatność na wpływy wschodnich kultur utorowała drogę ekspansji Rusi na nasze Pobuże. Późniejsza konsekwentna polityka narodowo-wyznaniowa Wielkiego Ks. Kijowskiego pozostawiła trwałe ślady swej bytności w dawnych wiekach na ziemiach nadbużańskich. Historia była i jest nauczycielką przyszłości, pomaga zrozumieć procesy dziejowe nawet po upływie setek lat, dotyczy ten problem także Pobuża dołhobrodzkiego w postaci wydarzeń XIX i XXw./ Unici, Chełmszczyzna, /.

VI. Sporne Pobuże

VIaa. Ziemie nadbużańskie w X - XIIIw.

Pobuże rozumiane jako pas ziem przyległych do rzeki Bug znajdowało się w sferze wpływów plemion lechickich, lubelskich Lądzian. Zależność osadnictwa nadbużnego od plemion prapolskich trwała do IXw.ne. ponieważ ludy kultury przeworskiej zdominowały osadnictwo nadbużańskie. Wiek IX - X zaznaczył sie wzmożonym napływem słowiańszczyzny wschodniej i osiedlenie niem plemiona Bużan i bardziej na południe Łuczan. Ekspansja Rusi Kijowskiej na zachod doprowadziła do starć z ówczesnymi mieszkańcami Pobuża. Cesarz bizantyński Konstanty Porfirogeneta zapisał ok. 950r., że polskie plemię "Lendzanenoi" i wschodniosłowiańskie Krywicze uiszczają daninę na rzecz Rusów /Ruosi/. Dla wyjaśnienia, źródłosłowiem nazwy Polan było "pole", tak nazwę Lędziców wyprowadzamy od "lęda", oznaczającego grunt uprawny. Na zachodzie nazwę kraju urobiono od Polan, tak na wschodzie od Lędzian, Lędziców : litewskie "Lenkas", ruskie "Lach", węgierskie "Lengyel". Książę kijowski Włodzimierz Wlk. odbiera Polsce "grody czerwieńskie" w 981r., rozciąga władzę nad całym Pobużem /z ziemią dołhobrodzką/ Kolejne wyprawy księcia kijowskiego w 983r. na Jaćwież i kilka na Litwę; bowiem w latach 980 do 1015r. z Litwy Włodzimierz Wielki pobiera daniny, wprowadzają satan niepewności i zagrożenia. Riposta polskiego władcy Bolesława Chrobrego który opanowuje gród w Brześciu Lit., następnie odwetowo uderza na Ruś w 1013r. /za pomoc Niemcom/ i osadza na tronie w Kijowie Swiętopełka oraz rozgramia 1018r. wojska ruskie nad Bugiem i zajmuje Kijów jest dalszym przyczynkiem do niepewności . W 1031r. władca kijowski uderza na Polskę, odbiera "grody czerwieńskie" i jak w każdej wyprawie rabuje i uprowadza ludzi. Ciągłe walki wyniszczają sąsiednie kraje dlatego osłabiony król Kazimierz Odnowiciel /restaurował kraj zawiera z księciem kijowskim sojusz-ugodę w latach 1044-1046. Jarosław Mądry za pomoc militarną dla Kazimierza Odnowiciela uzyskuje zgodę na przyłączenie Podlasia i P obuża do Wielkiego Ks. Kijowskiego. Po śmierci Ks. Jarosława Mądr ego król Bolesław Smiały podejmuje wyprawy do Kijowa w 1069 i 1077r. celem przywrucenia należnej władzy Jzasławowi. Koniec X i początek XIw.są widownię częstych walk o pogranicze, o ziemie nadbużańskie, jest to swoista brama do Polski i na Ruś przez którą przwalają się zbrojne Drużyny. Od połowy XIw. Pobuże na trwale weszło we władanie książąt ruskich, kijowskich a później Halicko-włodzimierskich. Jurysdykcja Rusi jednocześnie wprowadzała religię prawosławną na nasze ziemie, opornie, powoli dawne wierzenia słowiańskie odchodziły za mgłę niepamięci. Rozbicie dzielnicowe na Rusi i w Polsce osłabiło walki na rubieżach Bugu, wiek XII I XIII był okresem intensywnej kolonizacji Pobuża przez ludność mazowiecką i wołyńską. Pobuże dołhobrodzkie w tamtych czasach należy do księstwa Pińsko-Turowskiego Które powstało po śmierci Ks. Włodzimierza Wielkiego po 1054r.

Duża aktywność litwinów w podejmowaniu łupieskich rajdów Na Ruś trwa przez XII i XIIIw. Niektóre wyprawy idą pobużem co ma negatywne skutki dla mieszkańców, niszczone są domostwa i zapasy, uprowadzana jest ludność jako niewolnicy. Książęta ruskie, Wołodar z Horodca w 1159 r.wespół z Litwinami atakuje Polskę, przechodzi przez Pobuże, w 1192r. król Kazimierz Sprawiedliwy uderza na Jaćwież i Litwę / Przez Pobuże / w 1205r. Ks. Roman ginie pod Zawichostem /agresywny rajd ruski/. Litwini szukają sojuszników na dworze Ks. Daniela, władcy Rusi Halicko-Włodzimierskiej w 1207r. i podpisują traktat halicko-litewski ~~który~~ 1219r. Umowa zapewnia oddanie Rusi Czarnej Litweic / Nowogródek, Kamieniec lit./ co powoduje większą presję na okolice rzeki Bug. Agresywna polityka Litwy pokazuje, że w latach 1201 - 1236 dokonali oni 14 wypraw na Ruś i 4 na Polskę oraz ok. 22 na Krzyżaków. Dodatkowym była wielka nawała mongolska na Ruś i później w 1241r. na Polskę, nieliczne czambuły poszły szlakiem nadbużańskim pod Brześć.

Szwagier władcy litewskiego /Mendoga/ Dowmunt wespół z Ks. Danielem Halickim atakują przez Pobuże Polskę w 1238r. Ks. Daniel Halicki wyprawia się na Podlasie /przez Pobuże/, rozgramia Krzyżaków, zdobywa w 1240r. Drohiczyn i koronuje się na króla halickiego w 1253r. Następca Ks. Lew Daniłowicz zdobywa ziemię lubelską / panował w 1264-1323 /. W 1275r. Ruś Haliska wraz z Tatarami Pobużem ciągnie na Litwę. Słabość rozbicia dzielnicowego Polski i Rusi wykorzystuje Litwa i ostatecznie w 1340r. przejmuje Księstwo Halicko-Włodzimierskie. Pobuże dołhobrodzkie dostaje się pod panowanie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Naszymi ziemiami w tym czasie włada Ks. Lubatr Gedyminowicz, syn Gedymina, władcy Litwy.
R o z b i c i e dzielnicowe Polski ułatwia następcy Ks. Daniela Romanowicz wi cza Lwowi Daniłowiczowi /1264-1323 / na zajęcie ziemi lubelskiej i wł włączenie jej do Ks. Halicko-Włodz imierskiego. Utrata ziem małopolskich /lubelskich/ powoduje narastanie w Polsce chęci odwetu i zjednoczenia państwa. Dodatkowym bodźcem jest ekspansywna polityka Litwy stale nacisk ającej na Ruś i pogranicza Polskie. Przejęcie władzy nad Ks. Halicko-Włodzimierskim przez Litwę w 1340r. stwarza realne zagrożenie dla ziem Małopolskich i dlatego władcy Małopolski zbrojnie oraz dyplomatycznie walczą z naporem Litewskim. Syn Gedymina, Lubart Gedyminowicz włada ziemiami ruskimi i Lubelszczyzną co daje wystarczający powód do działań zaczepnyc przez Księcia a później króla Kazimierza Wielkiego. W 1352r. Kazimierz Wielki zawiera ugodę z Gedyminowiczami co do Rusi, Ziemia Brzeska /z Dołhobrodami/ pozostaje przy Litwie oraz Ks. Włodzimierskie, natomiast Ruś Halicka do Polski. Rok 1355i 1356 przynosi nowe zatargi z Litwą, K. Wielki zajmuje Włodzimierz Wołyński i w rezultacie prowadzi do nowej wojny w 1366r. Wynikiem wojny jest układ polsko-litewski który pozostawia przy Litwie Łuck i ziemię brzeską. Królowa Jadwiga wydaje akt objęcia Rusi Halicko-Włodzimierskiej w 1387r. jednak Ziemia Brzeska pozostaje przy Wielkim Księstwie Litewskim z naszym Pobużem. Opis zmagań polsko-litewsko-ruskich pokazuje skomplikowane dzieje ziem nadbużańskich i zarazem trudne dochodzenie do ukształtowania społeczno-politycznego ery nowożytnej. Epoka jagiellońska która nastała wraz ze ślubem królowej Jadwigi z księciа Władysława Jagiełły otworzyła nowy okres w dziejach ziemi nadbużańskiej, wprowadziła spokój i długi okres stabilizacji.
Położenie Pobuża w Ziemi Brzeskiej przedstawia mapa Nr.

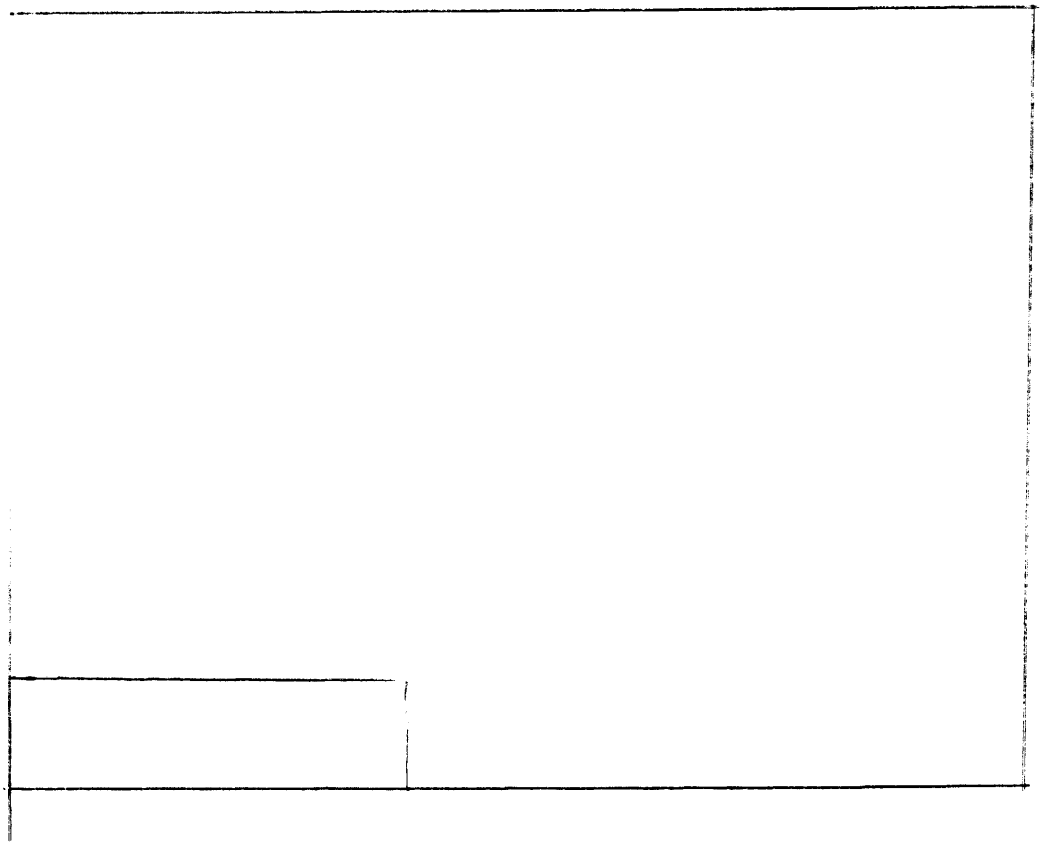

VI.b Osadnictwo średniowieczne na Pobużu

Pierwotne osadnictwo nad rzeką Bug jest osadzone w bardzo pradawnych czasach. Wysokie wzniesienia skarpy pradoliny Bugu stanowiły wprost idealne miejsca zasiedlenia dla stałych siedzib ludzkich. Dogodność położenia polegała na bliskim sąsiedztwie rzeki /szlak komunikacyjno-handlowy/, obfitości ryb /pożywienie/, dostępność wody dla ludzi i zwierząt, bliskość dobrych łąk i pastwisk /hodowla zwierząt/, duże areały gruntów uprawnych obok osady-wsi i powrzechność występowania obszarów leśnych /pozyskanie opału i budulca/. Istotnym elementem w kalkulacjach osadniczych było bezpieczeństwo które zapewniała rzeka Bug od wschodu i lasów z licznymi mokradłami od zachodu. Włość dołhobrodzka położona była na swoistej wyspie, pierwotne osadnictwo pokrywało się zasadniczo ze średniowiecznym, owszem odstępstwa dotyczyły osadnictwa "polnego" z jednym dworcem rodowym i kilkoma chatami. Przekształcenia społeczne i usprawnienia w uprawie ziemi doprowadziły do wykształcenia się dołhobrodzkiego "Opola". System "opolny" skupiał sieć powiązanych ze sobą osad "dworców" co w warunkach naszego Pobuża wykształciło sprawny organizm osadniczo-gospodarczy. Warunki terenowe sprzyjały wyspowemu osadnictwu stałemu, które ewulowało w kierunku Klasycznej średniowiecznej wsi "ulicówki" o rozbudowanej miejscami sieci ulicznej. Głównym pasemosad i swoistą osią osadniczą był /i jest/ kierunek z poludnia na północ co niejako naturalnie związane jest z układem rzecznym. Sądzić należy, że dawne opole skupiało system osad-dworców rozległy od cieku wodnego pod Stawkami, po mokradła i błota ~~łacko-~~ lacko-poleszowskie na zachodzie i dolinę rzeczki Hanna na północy. Rzeka Bug stanowiła naturalną granicę osadnictwa opolnego lecz jak wasazują dane historyczne nie można wykluczyć stałej łączności transrzecznej i powiązania osadniczego z osadami-dworcami za Bugiem w początkach państwowości polsko-ruskiej.

Stan osadnictwa opolnego przedstawia mapa Pobuża dołhobrodzkiego.
Mapa Nr. . Pobuże w X - XVIw.

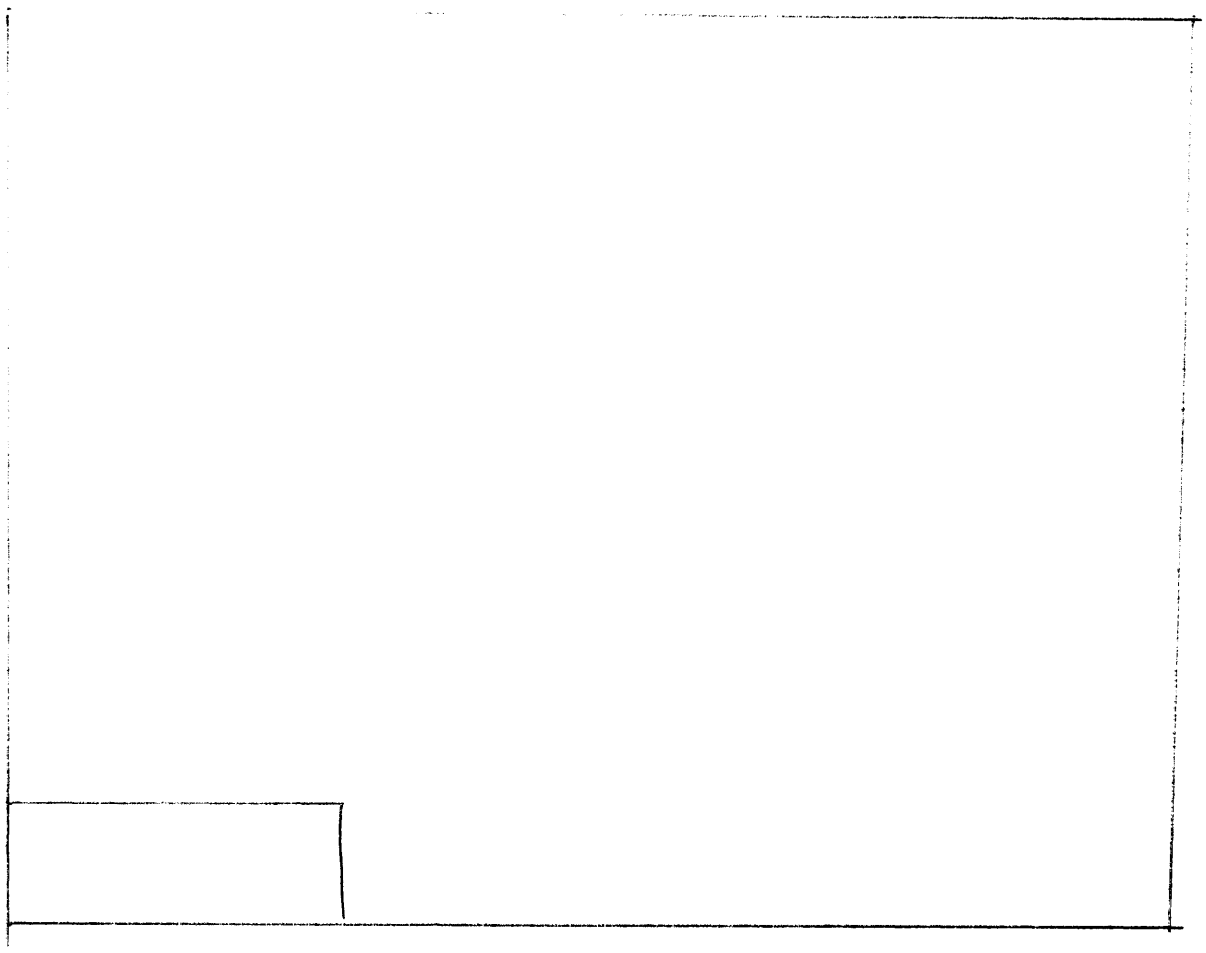

Opis i wygląd średniowiecznej osady nadbużańskiej nastręcza duże trudności i zasadniczowyprowadzony jest z opisów porównawczych i szczątkowych danych historycznych. Wiadomo, że osadnictwo na Pobużu miało charakter typowo rolniczy z elementami rybołówstwa i leśnictwa /może i bartnictwa/. Zaludnienie ziem Pobuża na progu państwowości piastowskiej szacuje się ok. 4 Osób na km.^{2} tj. jedną rodzinę. Oczywiście jest to wartość średnia która ulegała wzrostowi w miarę postępów form uprawy roli i uzyskiwania nadwyżek żywnościowych. Kultura rolna żwczesnych osadników, Bużan wymieszanych w toku dziejów z Mazowszanami i Wołynianami, poznawana była i nadal jest ze znalezisk archeologicznych i skąpych opisów źródłowych. Mieszkańcy Pobuża uprawiali proso, pszenicę i jęczmień, w mniejszym zakresie żyto i owies. W ogrodach przydomowych uprawiano len, konopie,bób, groch, soczewicę, ogórki i rzepę. Przy obejściu sadzono drzewa owocowe różnych odmian jabłonie, grusze, śliwy i wiśnie. W ogrodach pracowały kobiety i dzieci przy pomocy motyk, rydlów, łopat i grabi. Wszystkie narzędzia wyrabiano z drwena ze wzmocnionymi metalem elementami roboczymi /okucia łopat, motyk/. Pola pod zasiew zbóż uprawiano ręcznie i sprzężajnie radłem, płużycami, sochami i później pługami. Spulchnioną ziemię doprawiano bronami / prymitywnymi włukami/ i siano ręcznie. Powiększanie areału pól uprawnych odbywało się poprzez karczunek /wyrąb lasu/ gdyż metoda żarowa została zaniechana. Pola uprawiano systemem dwupolowym i przechodzono w XII-XIVw. na system trójpolowy. Wielkość gospodarstwa w normalnych warunkach była dostosowana do możliwości uprawowych rodziny i wynosiła ok. 8 / 9 ha. Taka powieszchnia najpierw określana była jako 1/2 radła /słowiańskiego/ a później miarą gruntów stało się "łan , włóka o wartości 16 - 21 ha. Znano proces użyźniania gleby. Sprzęt zbóż odbywał się za pomocą sierpów, omłoty robiono cepem a przechowywano najpierw w specjalnych jamach, poźniej w plecionych ze słomy beczkach /stągwiach, stużkach/ i drewnianych spichlerzach. Przetwarzanie ziarna na mąkę lub kaszę dokonywano w stępach i żarnach. Przemiał w młynach wodnych nastąpoł na Pobużu w XVw.

Osobnym działem gospodarki rolnej stała się hodowla zwierząt. Bydło stanowiło w tym czasie podstawę gospodarstwa bowiem obok produkcji mleka /najprostrzy sposób pozyskania wartościowej żywności - mleko, śmietana, sery, serwatka/ było źródłem siły roboczej i transortowej. Dodatkowo dostarczało mięsa i skór /elementy ubrań, wiązań, uprzęży, rzemiosło/ oraz był to zastępczy i praktyczny środek płatniczy. Nadbużańscy kmiecie hodowali oprócz bydła świnie, owce, kozy i drób. Hodowla drobiu była dobrze rozwinięta gdyż powszechność sprawiła, że drób stał się podstawową formą danin /zobowiązań wobec panujących, duchowieństwa, dworów w późniejszym okresie/. Hodowano kury, gęsi, żurawie, kapłony i kaczki. Owczarstwo dostarczało wielu produktów niezbędnych dla życia tamtych ludzi, wełna stanowiła surowiec do produkcji ubrań, zimowego obuwia, koców, narzut , Baranina była źródłem pożywienia natomiast skóry pozwalały wykonywać bogatą gamę ubrań na okres zimowy co było ważne w naszym klimacie gdzie zimy bywają srogie / Bug często zamarzał i pozwalał na transport po lodzie

Egzystencja osadników zasadniczo była samowystarczalna, każdy niemal kmieć produkował na użytek swego gospodarstwa potrzebne sprzęty domowe jednak rozwój i postęp w rolnictwie oraz wzrost zaludnienia powodowały wzrost zapotrzeboawania na wyroby rzemieślnicze. Popyt na różne produkty rzemieślnicze spowodował podział i specjalizację, finezyjność wyrobów i powtarzalna masowość zapoczątkowała powstanie zawodów bednarzy, kołodziejów, stolarzy ,kuśnierzy, rymarzy i niemal królewskich Kowali. Znajomość obróbki metalu a w szczególności żelaza spowodowała rewolucję w rzemiośle i życiu społeczno-gospodarczym. Wystarczy wyobrazić użycie podstawowych narzedzi w życiu Bużan: nóż, siekiera, elementy metalowe motyk, radła-plugu, igła, szydło, garnek-kocioł itp.. Istotnym elementem życia na Pobużu było rybołówstwo i flisactwo. Bużanie trudniący się rybołówstwem sami produkowali narzędzia połowowe takie jak sieci, niewody, żaki, werszki oraz czułna. Czułno było łodzią wykonaną z jednego pnia, dłubaną lub wypalaną o długości ok. 3,5m., szerokości ok. 0,7m. Budowano większe jednostki do celów transportowych przez BUg, w okresie

wylewów. Ciekawą sprawą jest hodowla koni. Konie na Pobużu były hodowane sporadycznie i uwarunkowanie paszowo-hodowlane nie było przeszkodą jednak inne czynniki hamowały rozwój hodowli. Można sie domyślać, że hodowla koni była ryzykowna /częste wizyty nieproszonych gości - Ruś, Tatarzy, Litwini, Polacy nawet Krzyżacy/ może były ograniczenia panujących ponieważ koń był atrybutem wojownika i stanu rycerskiego.

Włościanie nadbużańscy byli wolnymi kmieciami uprawiającymi rolę, trudniącymi się rybołówstwem, hodowlą i spławem. Okres wolności osobistej ustawał powoli wraz ze wzrostem stosunków feudalnych, na naszym terenie proces poddaństwa szybko narasta w XII i XIVw. Początek panowania litewskiego po 1340r. potęguje wzrost zależności od nowych władców chętnie pobierających daniny z nowo nabytych ziem. Wyraźna zmiana w zmniejszaniu wolności osobistej stanu kmiecego nastąpiła podczas rządów W.Ks. Litewskiego Witolda ~~Olgierdowicza, brata Jagiełły~~ Kiejstutowicza. Książę chcąc wzmocnić gospodarczo bojarów masowo nadawał im po jednym, dwóch lub po kilku poddanych - wełdamów. Najbardziej zasłużeni i najbliżsi Księciu bojarzy otrzymywali nieraz kilkakrotnie całe włości. Majątki niektórych bojarów urastały do rozmiarów latyfundiów. Władca unikał tworzenia wielkich fortun na Litwie lecz szczodrze rozdawał ziemię i ludzi na Rusi która stała się naturalnym terenem ekspansji majątkowej bojarstwa litewskiego. Zasłużonym bojarom w służbie państwowej i osobistej kniaź-hospodar nadawał dobra ziemskie za "służbu wiernuju" lub "służbu nam wiernuju a nikoli nieomieszkanuju". Nadania ziemskie były czasowe lub wieczyste, dobra nadane czasowo, "do woli i łaski" kniazia zwane były na Rusi / i Pobużu/" kormleniami" i mogły być w każdej chwili zabrane. Akt horodelski z 1413r. utw utwierdzał postanowienia o nietykalności majątków dziedzicznych ale ograniczał krąg do 47 rodów zbratanych ze szlachtą polską w Horodle. Przywilej Zygmunta Kiejstutowicza z 1434r. rozszerzył prerogatywy bojarów i przekształcił bojarstwo litewskie w stan szlachecki który objął także Rusinów. Stan bojarski powoli uległ rozwarstwieniu, wytworzyła się liczna grupa bojarów feudalnych z dobrami ziemskimi i poddaną ludnością, pozostali ulegli zubożeniu /szlachta zagrodowa/.

Proces powstawania bojarstwa feudalnego omawiam szerzej ponieważ dotyczy bezpośrednio ziem Pobuża dołhobrodzkiego, pierwsze wzmianki o włości dołhobrodzkiej /dane historyczne/ związane są z władającymi bojarami litewskimi. Wiek XIV charakteryzuje się częstymi zmianami włodarzów wsi i przenosi takie praktyki na XVw. Rozbudowa biurokracji sądowniczej i kancelarii książęcej pozostawia dużo pisanych dowodów historycznych rozjaśniając pierwotną mgłę niewiedzy historycznej. Dzieje Pobuża zostają oświetlone , pokazana została wielowiekowa mozolna praca pokoleń praojców.

VI.c Ludność wsi i Pobuża w XVw.

Mieszkańcy wsi Dołhobrody i okolic po dawnemu dzielili się na ludność wolną "łaukiników" i poddanych "wełdamów" obok których żyli na ziemi dworskiej "kojmnicy" Oraz czeladź niewolna. Kojmnicy i niewolna czeladź służyli do pracy w pańskim dworze. Gospodarstwa kmiece /chłopskie/ będące w obr obrębie własności bojarskiej były wielkorodzinne /rodowe/ i dzieliły się, rozpadały na mniejsze gospodarstwa rodzinne. Czasem nad ogół wolnych kmieci wybijali się zamożniejsi gospodarze i przechodzili do rodzaju sług hospodara czy stanu bojarskiego. Obciążenia ludności nadbużańskiej pozostały podobne do dawnych czasów ruskich a nawet pogańskich. Wieśniacy wnosili takie świadczenia: dziakło, dań miodowa, i kuniczna, posiedź, srebrszczyzna oraz posługi w koszeniu siana i pomoc w żniwach. Formuła posług "iuxta iuxta antiquam consuetudinem" - według starożytnego obyczaju. System wnoszenia podatków od dymu "podymne" obowiązuje lecz ulega zmianom po koniec XIVw. i czasemzmienia się w tzw. służby, gospodarstwo złożonez z jednego lub kilku dymów obciążonych pewną sumą powinności. Wielcy właściciele ziemscy uruchomili proces zakładania folwarków /nieznany w okresie przed litewskim/ i jednocześnie starali się zwiększać gdzie można daniny wieśniacze.

Zwiększanie danin miało swój kres dlatego wielcy właściciele ziemscy położyli nacisk na organizowanie folwarków i nawet stopniowe zmniejszanie danin na rzecz pracy we dworze, odrabiania pańszczyzny. Zapędzanie chłopów do folwarku przynosiło dużo większe zyski z tej samej jednostki gruntu niż wnoszone daniny przez chłopów. Pod koniec XVw. na Pobużu były folwarki w Różance, Dołhobrodach, Lacku, Holeszowie i Kuzawce. Na folwarku pracowali kojmnicy, czeladź niewolna i tjahłych wełdamów duża grupa. Generalnie ludność wiejska Pobuża dzieliła się na w końcu XVw. dzieliła się na danników i ludzi tiahłych. Powinności danników wnoszone ze służby składały się z dziakła i posiedzi. Wartość dziakła wyceniano /wg. ówczesnych cen/ na 20 gr., posiedź wyceniano na ok. 10 gr., czyli służba dannicza dawała daniny wartości ok. 30 gr. Dziakło zwyczajowo obejmowało zwykle : beczkę żyta, beczkę owsa, wóz lub stóg siana,1 koguta, 10 jaj i czasem len.

Ceny z końca XVw. :

1 Beczka żyta	-	10 gr. lit.
1 Beczka owsa	-	5 gr. lit. / ok. 203 l./
1 Pud miodu	-	12 gr. lit. / ok. 16,3 kg./

Ceny z 1529r. :

1 koń roboczy	-	50 gr.
1 wół	-	50 gr.
1 baran /owca/	-	12 gr.
1 świnia	-	15 gr.
1 wieprz	-	30 gr.
1 krowa	-	30 gr.
1 kura	-	6 gr.
1 gęś	-	3 gr.

Dziakło było zasadniczo daniną zbożoaą, posiedź daniną na kształt podatku od nieruchomości. Powinności ludzi tiahłych były zróżnicowane ponieważ ta grupa dzieliła się na dwie warstwy: wełdamów i kojmników. Kojmnicy /połow XVIw./, poddani żyjący na dworskiej ziemi " na służbę dzień w dzień chodzą, z czym rozkażą, czasem dają po kurze i 10 jaj, nic ponadto". Wełdamowie pełnili pańszczyznę po 2 -4 dni w tygodniu ze służby, płacili niewielką opłatę pieniężną lub dań w naturze, Powinności chłopskie miały w dobrach bojarskich stałą tendencję wzrostową i nie zawsze bywały jednolit

Od danin nie można było się uchylać,każda niesubordynacja powodowała zadziałanie przymusu, przybycie urzędnika księżęcego /pańskiego/ ze sługami i robienie "grabieży" , zabieranie bydła, statków domowych i wtrącanie do więzienia. Protesty wieśniaków i słanie do hospodara "żałoby" na urzędników kończyło się zdawkowym stwierdzeniem księcia :" my stariny nie ruchajem, a nowiny nie uwodim". Życie pokazywało, że "starina" powoli odchodziła i następowała zwiększona "nowina" w postaci zwiększonych obciążeń chłopskich.

Organizacja życia państwowego Rusi i później W.K.Litewskiego wyznaczała podległość poszczególnych włości do zamków i grodów. Włość dołhobrodzka podlegała zapewne do zamku w Sławatyczach /zamek śleżakowski ?Ø i grodu w Brześciu. Wiek XVI przynosi stabilizację stosunków własnościowych na ziemiach nadbużanskich W.K.Litewskiego licząc od granicy Litwy i Korony biegnącej po rzece Włodawka.

VII. Włość dołhobrodzka w XIV - XVI w.

VII.a. Ziemie Pobuża dołhobrodzkiego na przełomie XIV i XVw.

Włość dołhobrodzka powstała zapewne jako zwarty organizm gospodarczo-społeczny jeszcze w okresie kształtowania się zrębów państwowości Polski i Rusi Kijowskiej. Warunki naturalne predestynowały do tworzenia zwartego organizmu gospdarczego typu opolnego. Jakie procesy zachodziły na tym obszarze w szczególności nie jest możliwe do ustalenia z powodu braku

wiarygodnych zapisów historycznych. Pozostaje możliwość tylko badań porównawczych i opisów ogólniejszych traktujących o Rusi, W.K.Litewskim, ziemi brzeskiej, woj. brzesko-litewskim i podobnych relacji. Włość dołhobrodzka jako jednostka społeczno-gospodarcza była zbyt mała by osobno i szczegółowo traktowano jej istnienie. Okres dziejów od X do XVw. nie jest szczegółowo znany z należy zakładać podobieństwo zdarzeniowo-historyczne do ziem przyległych pozostających w tych samych związkach społeczno-politycznych, czyli Polski, Rusi Kijowskiej i W.K.Litewskiego. W omawianym okresie, czyli od X do XVw. Pobuże dołhobrodzkie należało politycznie w kolejności do Polski i Rusi /przemiennie/ do Rusi Kijowskiej /księstwo Pińsko-Turowskie, Halicko-Włodzimierskie/, W.K.Litewskiego, a dokładnie do Ziemi Brzeskiej w późniejszym woj. brzesko-litewskim.

Złamanie siły militarnej Jaćwingów przez Ks. Leszka Czarnego w 1282r. pozwoliło Litwie umocnić własne pozycje i skierować ekspansję Ruś Czarną i Pobuże. Poprzez naciski i akcje zbrojne Litwa podporządkowuje wszystkie drobne ruskie księstwa lenne władające ziemiami nadbużańskimi. Ostatnimi ruskimi władcami Pobuża byli potomkowie księcia Romana /Romanowicze/ którzy pod koniec XIIIw. dostali się pod władzę zwierzchnią W.K.Litewskiego. Proces litwinizacji Pobuża przebiegał ewolucyjnie i doprowadził do stopniowego usuwania w XIVw. hołdowników z ich stolic zastępując urzędnikami podlegającymi władzom w Wilnie lub Trokach. Schyłkowy okres panowania ruskiego doprowadza do powstawania związków społeczno-gospodarczych na określonym terytorium zwanych z ruska "~~włost~~ wołostiami". Ziemie Pobuża musiały być już w czasach ruskich tak zorganizowane bowiem nowi władcy tylko zaadoptowali system i powołali nowych rządców poprzez rozległy ciąg nadań książęcych i królewskich / od Witolda /. Akcja licznych nadań ziemskich / całe wsie i zespoły majątkowe/ umacniała litewskie władztwo, utożsamiała z W.K.Litewskim i tworzyła pewną jedność pośród władającego estabilizmentu. Przełom XIV i XVw. zasadniczo ukształtował podział i podległość ziem nadbużańskich podlegających Litwie. Pobuże dołhobrodzkie otrzymało nowych właścicieli z nadania władców litewskich, jednocześnie mroki dziejowe Dołhobród i okolic zostają częściowo oświetlone. Druga połowa XVw. przynosi wiadomości o ziemi dołhobrodzkiej zapisane w dokumentach książęcych i sądowych, zgrupowane w tzw. Metryce Litewskiej.

VII.b. Pierwsi znani włodarze włości dołhobrodzkiej

Dobra dołhobrodzkie stanowiące "wołost", czyli pewien zorganizowany organizm społeczno-gospodarczy swój prapoczątek mają w czasach ruskich. Włość, inaczej mówiąc majątek lub zespół dóbr pochodzenie swe w nazwie czerpie od rus. "wołostiel" /wojewoda/ - właściciel, władający dobrami. Rozciągnięcie zwierzchności ~~nad~~ litewskiej nad Pobużem doprowadziło do nadań i osadzenia nowych litewskich właścicieli ziemi dołhobrodzkiej. Najstarsze zapiski w M.L. wspominają, że pierszym znanym właścicielem wsi Dołhobrody i okolic /włości/ był w XVw. /pierwsza połowa/ TALUSZKO. Owiany mgłą historii TALUSZKO władał bezsprzecznie Dołhobrodami przed 1450r. i obecnie jest zagadką jaką drogą nabył te ziemie, od kogo otrzymał nadania./zapewne nadania wielkoksiążęce/. W drugiej połowie XVw. włością dołhobrodzką władają potomkowie Taluszka, synowie Jacko i Michno Taluszkowicze. Odnośny zapis znajduje się w M.L.195,s.1045-6, co opisuje księga danin króla Kazimierza Jagiellończyka z 1487-9r. Wśród ziemian brzeskich figuruje zapis na rzecz Jacka Taluszka i syna Dremlika oraz na Miszka Taluszkowicza. /opis w R.I.B. XXVII,s.268/. Jacko Taluszkowicz miał 4 synów: Iwaszka, Iljasza, Olechnę i Tworiana Dremlika. Dremlik Tworian Jackowicz odznaczał się największą aktywnością i on skupił dołhobrodzką część majątku. Włość dołhobrodzka pod koniec XVw. składała się ze wsi Dołhobrody, Hanna i Berezy. Oprócz wymienionych mjątków Taluszkowicze posiadali majątek Koroszczyno nieopodal ujścia Krzny do Bugu.

Wieś Berezy wymieniana we włości dołhobrodzkiej jest zapewne dzisiejszą Berezówką nieopodal Koroszczyna po drugiej stronie Krzny. Podział dóbr dołhobrodzkich na koniec XVw. przedstawiał dię następująco:

1/2 - Jacko Taluszkowicz z synami: Iwaszko, Iljasz, Olechny, Drem we wsiach Dołhobrody, Hanna, Koroszczyno i Berezy

1/2 - Michno Taluszkowicz we wsiach jw.

Król Aleksander Jagiellończyk odbiera w 1500r. Dremlikowi Taluszkowiczowi Jackiewiczowi udział w dobrach/należną część/ Dołhobrody, Hanna, Koroszczyno i Berezy. Akt pozbawienia dóbr był zarządzeniem karnym wobec Tworiana Dremlika za to, że podczas wojny Dremlik uciekł do Korony /Polski/i nawet najeżdżał W.Ks. Litewskie. Król Aleksander był wówczas Wielkim Ks. Litewskim i dobra po Dremliku nadał prawem wieczystym Mikołajowi Jundziłłowi i jednocześnie zezwolił Olechnie Taluszkowiczowi sprzedać swój udz udział dla Jundziłła /Dremlik niepokoił najazdami swego brata/. Zarządzenie karne nie zostało wykonane i Dremlik odzyskał swoje udziały a nawet odkupił część brata. W 1507r. Tworian Dremlik zapisał swej żonie oprawę we wszystkich częściach swych dóbr. Potwierdzenie wcześniejszych nadań uzyskane w 1510r. na wieczność stabilizuje pozycję DREMLIKA i potwierdza wcześniejsze nadania 4 źrebi "w POle".

W latach 1513-1516 Dremlik procesuje się z wdową po Pictrze Janowiczu Mondegierdowiczu o 300 kop groszy za żekomą sprzedaż majątku, lecz po wielu zabiegach sądowych dobra zostają zwrócone Dremlikowi T. Jackiewiczowi. Kłopoty administracyjno-sądowe mogły stać się przyczyną wyzbycia dóbr dołhobrodzkich lub jakieś rodzinne ponieważ przed 1529r. potomkowie Taluszkowiczów sprzedali swoje udziały w nadbużańskich majątkach. Dremlik sprzedał Dołhobrody, Hannę i Berezy dla Bohusza Michała Bohowitynowicza, udział w Koroszczynie dla Hrihorego Stanisławowicza Ostika wraz z braćmi. Bohusz Michał Bohowitynowicz należał do znanej magnackiej rodziny litewskiej, zasobnej finansowo co uwidoczniło się przy zakupach ziem na Pobużu W trzeciej dekadzie XVIw. zakupił dobra: Jabłoczno, Sławiatycze i Dołhobrody z Hanną. Będąc podeszłego wieku zapisał swej żonie dożywocie na nowo zakupionych majątkach w 1529r., ponadto pozostawił posobie 3 córki. Pani Bohuszowa miała kłopoty ze swoim dożywociem, ponieważ jakaś ziemianka brzeska Retynia wraz z synami zgłosiła pretensje do spadku po Taluszkach w 1531r. Nowe nieporozumienia wynikły po zaślubinach córki Bohuszowej z Tęczyńskim /Polakiem/ i wskutek powstrzymania się od wyprawy wojennej za co Bohuszowa skazana została na zapłacenie 10 tys. groszy zakładu. Nałożona kara została opisana na majątkach m.in. Sławiatycze, Jabłeczno i Dołhobrody a do czasu uiszczenia tej kwoty dobra Bohuszowej przywrócono do odpowiednich zamków w 1538r. Po rozwiązaniu spraw skarbowych majątki utrzymały się przy Bohuszowej i potomstwie jednak w 1546r. miała miejsce sprawa sądowa pomiędzy siostrami o majątkipo rodzicach. Sąd uznał że Katarzynie zamężnej z Tęczyńskim nic się nie Należy z dóbr macierzystych do których zaliczono Jabłeczno,Kostenewicze, Sławiatycze, Dołhobrody i miasteczko Hannę. Dobra dołhobrodzkie przeszły na dwie młodsze siostry, Fedorę później księżnę Prońską i Juliannę Hornostajową. Na terenie dóbr Bohowitynowiczów istniało miasteczko Hanna wymienione w M.L.217 s. 273-9 w 1546r., późniejszy przekaz z 1577r. informuje o miasteczku i zamku w Sławiatyczach. Kolejne lata przynoszą szereg spraw sądowych z panią Bohuszową i spadkobiercami Taluszków oraz pomiędzy siostrami Bohowinytowicza. Potomkowie Olechny Taluszkowicza, Mikołaj i Jadwiga Potwierdzają sprzedarz części ojcowizny z 5 jezoorami przy mieście dla Jezego Olelkowicza i żony Katarzyny z Tęczyńskich KKt. Słuckich zawierdzoną przez króla Zygmunta I w 1533r. 15 styczeń 1533r. - Prawo zastawne od Michny Taluszkowicza Dołhobrodzkiego na dwie części imion: Dołhobrody, Hanna i Dobrysza wydane dla Bohusza Bohowitynowicza. §+ 15 wrzesień 1533r. - Dokument Jana Olechnowicza Taluszkowicza Kaszki /Kiszki ?Ø, którym zatwierdza zapis swego dziada Michny Taluszkowicza /Toluchny/ trzeciej części z częścią jaką miał w Dołhobrodach, Hannie i Dobryszy dla Bohusza Bohowityna

i sprzedaż dworu Śliżakowskiego nad Bugiem przez mego ojca /Olechnę/ dla tegoż Bohowitynowicza. Sprawy i procesy sądowe ciągną się nieprzerwanie przez cały XVIw., a dotyczą większości dóbr będących we władaniu rodzny Bohusza Michała Bohowitynowicza i następców. Podstawą dochodów byłydobra ziemskie, dwa miasteczka, rybołówstwo, bartnictwo i młyny wodne na rzece Bug w Pawlukach, Dołhobrodach,iSławiatyczach i Jabłeczno. Dodatkowym dochodem było pobieranie myta w Sławiatyczach na drodze i rzece. Prawo na myto Sławiatyckie nadał król Zygmunt I w 1526r. dla Bohusza Michała Bohowitynowicza. Zespół dóbr Bohowitynów tworzył tzw. Państwo Sławiatyckie do którego należały w 1526r.:

- dobra Jabłoczno
- miasteczko Sławiatycze
- wieś Dobrysza /obec. Kuzawka/
- miasteczko Hanna
- wieś Koleszów /Holeszów/
- wieś Ladzk
- wieś Dołhobrody i Pawluki
- wieś Charsy i Lipinki /za Bugiem/

Od południa majątki Bohowitynów graniczyły z dobrami księcia Piotra Hołowni w Różance, od zachodu sąsiadami byli Sosnowscy a od północy Sapiehowie. Za Bugiem większość ziem dzierżył Ks. Piotr Hołownia /Przyborowo, Dubok, Kobyłki/. Nerwem gospodarczym na tamte czasy była rzeka Bug i droga przy której powstało kilka miasteczek- Orchówek, Włodawa, Różanka, Hanna, ~~i Kodeń~~ Sławiatycze i Kodeń../Różankę założono jako miasto w 1524r./ Rzeka Bug była od czasów dawnych wykorzystywana do transportu towarów, w większości zboża./ nawet Jaćwingowie w XII i XIIIw. zboże z Włodzimierza Wołyńskiego/. Kolejne lata przynoszą nowe sprawy:

1544r. - Teoktysta Sosnowska zrzeka się prawa dziedzictwa w imieniu swoim i dzieci z części Dołhobród, Hanny i Dobryszy na rzecz Bohuszowej

1566r. - Pozew do Ziemstwa Brzeskiego o niedopuszczenie pod zastawy dóbr Dołhobrody, Hanna, Koleszów i Charsy na Teodorę Bohuszową

1569r. - Manifest złożony przez sługę Pileckiego od Julianny z Bohuszów Hornostajowej o najazd na Dołhobrody przez sługi Michała Działyńskiego

1576-77 - Sprawy spadkowe pomiędzy KKt. Słuckimi Jerzym i Katarzyną z Tęczyńskich Olelkowiczami a Michałem i Teodorą Bohuszów Działyńskich o expulsia z Dołhobród, połowy Sławiatycz i Hanny nabytych od Julianny z Bohuszów Hornostajowej oraz dekrety ziemskie i królewskie odsyłające sprawę do Ziemstwa Brzeskiego i grodu. Matkę, Teodorę z Bohuszów Działyńską reprezentuje jej syn Ks. Aleksander Proński.

1581 i 1582r. - Dokumenty Ks. Aleksandra Prońskiego o rozdział dóbr pomiędzy nim a Kkt. Słuckimi, niedopełnienie takowego przez sługi Ks. Katarzyny z Tęczyńskich Olelkowiczowej.

1582r. - Swiadectwo Adama Pocieja, sędziego Ziemskiego Brzeskiego o niedopuszczenie przez sługi Ks. Słuckiej czynienia odprawy w części Dołhobród na sumę 2000kop gr. dekretem Ziemstwa Brzeskiego przysądzonych dla Ks. Prońskiego na skutek niespełnienia zapisów między nim a Ks. Słucką zawartych o rozdział i wymiar Dołhobród

1582r. - Dekret Trybunału Głównego Litewskiego w sprawie Katarzyny z Tęczyna Ks. Słuckiej i Ks. Prońskim o nieprawne wniesione przez niego pozwy. Dekret uwalnia Ks. od tych pozwów.

1583r. - Przejście Dołhobród, części Sławatycz i Hanny do Radziwiłłów. Uniwersał do Bojar Ziemian i poddanych Dołhobrodzkiej Katarzyny z Tęczyna wpierw Ks. Słuckiej, a potem Żony Ks. Krzysztofa Radziwiłła, Hetmana i ~~Po~~ Podkanclerzego Litewskiego, któremu przekazała tę majętność prawem darowanem /Dołhobrody i czwartą część miasteczek Sławatycze i Hanna/

1584r. - Prawo wieczysto-darowne wydane mężowi Ks. Krzysztofowi Radzwiwiłłowi przez Katarzynę Ks. Słucką, później ŻOnę Ks. K. Radziwiłła.

1584-1585r. - Dokończenie działu dóbr Dołhobrody, części Sławatycz i Hanny pomiędzy KKt. K. Radziwiłłem i A. Prońskim. Dokument potwierdzając

jący dokończenie działu i wymiaru szacowanego majątku oraz zatwierdzenie takiego przez Eustachego Wołłowicza, urzędnika książęcego.

1599r. - Prawo wieczysto-przeważne ? przez Pana Paca, Cwiruna Wilena na Dołhobrody, część miasteczka Sławiatycz z częścią zameczka i część miasteczka Hanny od Księcia Krzysztofa Radziwiłła nabytych, hrabiemu Andzejowi leszczyńskiemu z Leszna wydane.

Podsumowanie ostatniego okresu włodarzenia ziemiami Pobuża Dołhobrodzkiego:

X - XIIIw. - wpływy polskie i władztwo Książąt Ruskich
XIVw. - władztwo rusko-litewskie /ewolucyjnie/
pocz.XVw. - Nieznany Taluszko
ok. 1450r. - Jacko i Michno Taluszkowicze
1487-89r. - Jacko i Tworian Dremlik z Michno Taluszkiem
ok. 1500r. - Dremlik Jackiewicz z braćmi, Michno z potomkami
ok. 1526r. - Bohusz Michał Bohowitynowicz, później żona Teodora Bohuszowa, Teodora Bohuszowa Działyńska, córki Bohuszowej z mężami, potomstwo Bohuszowej Ks. A. Proński i spadkobiercy po Michnie Taluszkowiczu
1583r. - przejście dóbr dołhobrodzkich do Ks. Krzysztofa Radziwiłł z częścią Sławatycz
1599r. - przejście dóbr dołhobrodzkich do Hr. Andrzeja Leszczyński skiego z Leszna

Koniec XVIw. zamyka burzliwy okres formowania się wielkiej własności na całym Pobużu. Drogą kolejnych zakupów, zapisów i może nacisków powstały ogromne latyfundia wykraczające daleko poza powiat brzesko-litewski. Tworzenie wielkich majętności było uzasadnione ekonomicznie dla właścicieli dużych włości ponieważ ustawa "włóczna" z 1577r. pozwoliła na duży wzrost wydajności w posiadanych folwarkach. Powstałe nadwyżki zbożowe łatwo było exportować d Gdańska co stawało się fundamentem finansowym możnych rodów.

VIII. Życie NA Pobużu w XVII i XVIIIw.

VIII.a. Wiek XVII. ZNACZENIE RZEKI BUG.

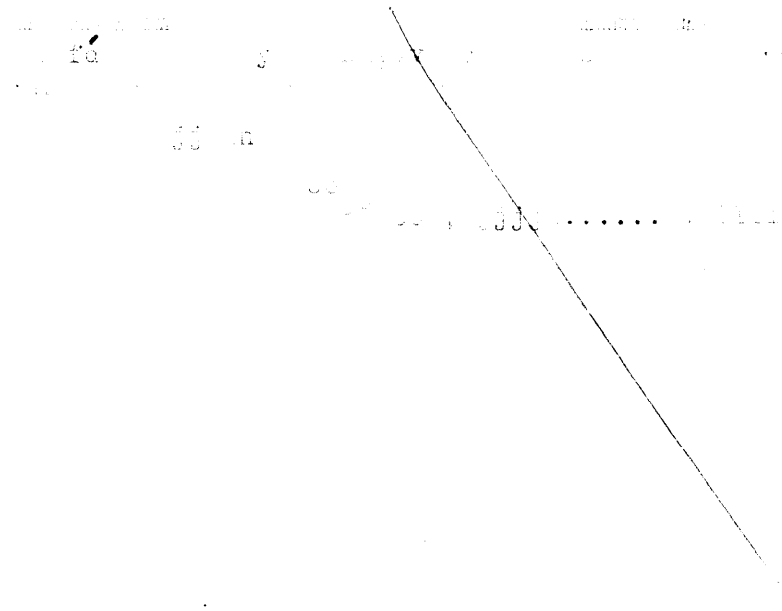

VIII.

Żeglugi na Pobożu w XVII i XVIII w.

VIII A. Wiek XVII. Znaczenie rzeki Bug.

Gospodarczą osią naszych ziem była komunikacyjna arteria wodna jaką stanowiła rzeka Bug. Rzeka kręta, kapryśna, zdradliwa bez istotnych urządzeń żeglugowych jednak niezwykle istotna dla gospodarki Pobuża i wschodnich województw Rzeczpospolitej. Pisana nazwa rzeki pojawia się po raz pierwszy w 1006r./ nazwa Bug oznacza " wygiętą rzekę lub rzekę z licznymi zakrętami"/ Rzeka wykorzystywana była do żeglugi od niepamiętnych czasów, nawet podróżnicy greccy mieli swoją nazwę tej rzeki - Hypanis. Po ukształtowaniu się Rusi Kijowskiej rzeka zachowała znaczenie gospodarcze. Bug jako ważny szlak handlowego. Intensywny rozwój folwarczno pańszczyźniany w XV i XVI w. oparty o gospodarkę folwarczną spowodował powstanie nadwyżek płodów rolnych, nastąpił wielki wzrost produkcji zbożowej. Nadwyżki zbożowe można było sprzedać tylko w miastach lub za granicą a jedyną efektywną w tamtych czasach drogą były rzeki. Transport zboża i innych płodów i towarów na rzece Bug bardzo intensywnie rozwinął się w XVI w. i trwał do połowy XVIIw. Rzeka była siłą napędową wielu młynów wodnych, na Pobużu dołhobrodzkim działały dwa młyny wodne, rzeka była także źródłem zamożności właścicieli włości do niej przyległych. Przykładem najbliższym był punkt poboru myta w Sławatyczach, prawo poboru nadał król Zygmunt w 1506r. Królewskie i książęce zarządzenie zakazywały tworzenia przeszkód żeglugowych w postaci tam i ostróg piętrzących wodę. Powyższe rozporządzenia wskazują na doniosłość znaczenia żeglugowego rzeki. Rzeką Bug spławiano towary z dalekiej Ukrainy i Wołynia oraz małopolski i Pobuża. Handel bogacił i rozwijał miasta położone nad rzeką, Orchówek, Włodawa, Różanka, Sławatycze i Kodeń by wymienić tylko sąsiednie dla naszego Pobuża. Po sąsiedzku powstał skład soli pochodzącej z salin podkarpackich, w Kodniu obok zamku książęcych wybudowano port żeglugowy. Jakie towary spławiano? Głównym towarem masowo spławianym w tamtych czasach było zboże, pszenica, jęczmień i żyto. Drugim to znów spławianym było drewno które łatwiej transportowane po wodzie samo stanowiło środek spławny w postaci tratw. Obok Kodnia duża wieś Puzienka gdzie znajdowała się "biruga", tam spuszczano kloce prosto do rzeki. Kotwan nadzorował budowę tratw które miały do 200 m.długości i czasem transportowano na nich towary - beczki, sieci, skóry surowe i smołę. Przewóz towarów lub sam towar nazywano "frocht". Bużny "frocht" to zboże, drewno, smoła, potaż /węglan potasu/, smoła, metale, sól, skóry, nasiona /len, konopie, groch, proso, gryka, .../, miód, mięso solone, włókno lniane i konopne, liny i sznury, płótno, sukna, naczynia i broń, narzędzia metalowe i inne. Załadunek towarów odbywał się na "palu", czyli na przystani rzecznej lub na przekopie/kanale/ przy folwarku lub dworze. Folwark dołhobrodzki miał "pal" na starorzeczu, bużysku poniżej dworu skąd odprawiano miejscowe jednostki załadowane towarami poprzez system przekopów i jeziorek /łąki "Łąbek"/ dopływające pod wieś Pawluki na rzekę Bug. Wsie Lipinki i Charsy /za Bugiem/ zajmowały się flisactwem. Zapisy zawarte w księgach powinności i danin właścicieli włości dołhobrodzkiej określają te wsie jako "sioła flisów", czyli miejscowi panowie mieli swoje załogi flisackie spławiające towary "frocht" do miast położonych nad Bugiem, Wisłą i dalej do Gdańska. Żeglugę bużną oparta była na statkach liczących od najmniejszych:

szkuta - załoga - 16/20 flisów - ładowność - 24 do 40 łasztów
sz.bużna - - 12/16 - " - - 20 do 30 łasz.
ausas - - 8/14 - " - - 12 do 36 łasz.
koniga - - 5/11 - " - - 11 do 24 łasz.
galar - - 6/8 - " - - 5 do 25 łasz.

kryps, pilarki, ausasiki, łosy i inne miejscowe jednostki o ładowności od kilku do kilkunastu łasztów. Kry[illegible] i żupnie oraz miejscowe czółna /dłubanki/ stanowiły flotę pomocniczą. Szkuty i inbary były statkami żaglowo-wiosłowymi do 10 wioseł i odegrały główną rolę/wyżej/. Dowódcą szkuty był szyper, czyściej sternik który miał pod

-cinka, spichlerka, kucharza i flisaków, podobnie na dubasach. Paczej ogłe na łodziach i galarach które służyły do przewozu frachtu z jednej stacji do portu docelowego gdzie były sprzedawane jako już nie używane. Połączenie "Przyjaciół" /Bielinnego/ Warsz-Gdańsk /tzw. głębokiego/ tzw. głębokiego spływu dużymi jednostkami, galarami lub dubasami które przez Kamionkę szły na południe Wisłą, Bugiem, Narwią i Kanałem Augustowskim i płynęły dalej. Z Brześcia Litewskiego dalej z Bugiem konieczne było "wiosłowanie" dla bezpieczeństwa i manewrowania łodzią. Główny frecht czyli zboże było sypane luzem, w stożkowe kupy nazywane "wyszpranki". Trudne warunki żeglowania, brak pomieszczeń do spania i słabe wyżywienie oraz długie okresy rozłąki z rodziną czyniły ten fach zamkniętym, zorganizowanym na zasadach cechu.

Produkcja zbożowa ziemi dobrzyńskiej wg. zapisów mogła wynosić w ówczesnych miarach zbożowych używanych w żegludze spławnej:

żyto	- ok.	43	łaszt.
pszenica	-	3	ł.
owies	-	26	ł.
jęczmień	-	13	ł.
nasiona	-	2	ł.

Jednostki miar frachtu:

1 Łaszt = 30 korców = 960 garców = 3600 - 3840 Litrów = 3,6-3,8t
1 Korzec = 32 garce = 120 do 128 Litrów
1 Garniec = 4 półgarce = 3,75 - 4,0 Litrów = 4 kwarty
1 Cetnar = 50 kg./ od XIV - XVIw. 44,800 do 46,55 kg/
1 Funt = 40,5 kg.
1 Łokieć = 0,5953 m.

Handel zbożem i innymi towarami miał duży wpływ na wzrost zamożności właścicieli majątków lecz jednocześnie dawał możliwość poznania innych krain, ich obyczajów, kultury i stanu gospodarczo-cywilizacyjnego. Flisacy po powrocie z "wyjazdu" opowiadali o innych krainach i tamtejszych zwyczajach. Podpatrywanie miało pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy naszych ziem i poszerzało wiedzę o tzw. świecie. Osada dobrzyńska mocno oparta o rzekę związana była z żeglugą i gospodarką wodną poprzez osiedla flisów, własną przystań - pal, młyny wodne i promy oraz miejsce zimowej "leży" statków. Nazwa uroczyska "Płysy" zachowana do czasów współczesnych wskazuje na rejon zimowiska flisów. Przystań Baje położony nad pasem starorzeczy wabił flisów możliwością osiedlenia / podobno kiedyś przybył jakiś " Baj" i tu się osiedlił dając powód do nazwy "Baje". /, obejku i stabilizacji.

Istotną gałęzią gospodarki wodnej było rybołówstwo tak na jeziorkach i starorzeczach jak też na samej rzece Bug. Powinności poddanych dobrzyńskich zawierały nakaz wyrobu sieci niewodowych z nici konopnej - 50 łokci. / w 1790r. - 8 sążni wiosł i 30 sążni fołwark /. Pobierano opłaty za używanie akwenów połowowych oraz osłów pewnych gatunków ryb, opłata "wyjerzowa".

Rzeka Bug była osią osadniczą, nad nią powstały liczne na Podlasiu miasteczka. Licząc od granicy z Litwą kolejno w górę rzeki: Orchów i Orchówek, Drohiczyn, Kosów, Siemiatycze, Nurzec. Wszystkie miasteczka te położone na lewym, wschodnim brzegu rzeki są sugestywnym świadectwem dynamicznego rozwoju gospodarczo-społecznego ziem leżących po obu stronach Bugu, ziem ciążących ku Koronie i zachodniej cywilizacji, ziem podległych na przemian łacinskiej

VIII. Podlasie XVII i XVIII w.

Dzieje ziemi nadbużańskiej w okresie schyłkowego wieku szlacheckiej Rzeczypospolitej są podobne do reszty ziem polskich ale ulegają wzmożonym wpływom sytuacji na wschodnich rubieżach Polski. Okres "złotego wieku" w gospodarce powoli tracił impet, stagnację związaną ze wzmożonym uciskiem ekonomicznym chłopów i wprowadzeniem przymusu pańszczyźnianego, utratę wolności osobistej co zniszczyło wrodzoną motywację do twórczej pracy na "państwie".

istotnym czynnikiem destrukcyjnym były rozruchy i powstania kozackie na Ukrainie od 1648 roku. Wielki zagon kozacko-tatarski dotarł na Pobuże jesienią 1648r. kozacy spalili Włodawę i złupili włość dołhobrodzką, uprowadzili i zabili część mieszkańców. Wyludnienie i zniszczenie zabudowy mocno zubożyło gospodarkę rolną. jednak w 1657 roku nadszedł jeszcze większy kataklizm tzw. potop szwedzki. Najeźdźcy rabowali, niszczyli i kopulowali się wszędzie. Włość dołhobrodzka należała do Leszczyńskich z Leszna, znanych działaczy Reformacji to częściowo uchroniło przed luterańskim potopem. Upadek /duży spadek/ gospodarki folwarcznej przy niemal całkowitym zaniku handlu zbożem poprzez spław Bugiem zubożył całe Pobuże. mieszkańców Pobuża. Leszczyńscy chcąc rozwiązać swoje kłopoty finansowe wyprzedawali kolejne dobra i klucz sławatycki także został sprzedany w 1675 r. Radziwiłłom. Zmiana właściciela korzystnie wpłynęła na pobudzenie gospodarki i handlu co zbiegło się z okresem panowania Jana III Sobieskiego. Wznowiono spław zboża i towarów, rozbudowywano i ulepszono folwarki, nastał pewien okres prosperity który trwał do początku XVIIIw. pomyślny czas w gospodarce /ilością handlu spławnego jednak nie doprównał XVI wiekowi/ z końcem dziesięciolecia/.

Gwałtowne wyprzedawanie majątków miało na celu pozbycie się zrujnowanych włości przez byłych właścicieli. Ruina i upadek były skutkiem zawieruchy wojennej z kozakami i Szwedami z lat 1648 - 1660 oraz kolejnymi klęskami głodu i morowego powietrza co obrazowo obrazowany pamiętnikarz Jan Dąbrowski, pisał o latach 1656-1657 "Głód straszny nastąpił, który trwał aż do dnia 1657r., tak żeśmy, psy, zdechliny wszelakie ludzie jadali, a na ostatek różnili ludzi i ciała ludzkie jedli i wędzyli drugim ludziom sprzedawali gdzie nie dali". Trudno obecnie rozstrzygnąć lecz na terenie dóbr Dołhobrody znajdowały się pozostałości jakiegoś cmentarzyska / duże pasacja Dołhobrody wsia Uhowska/ które przetrwały do lat 50 -tych XXw. Relacje dzieci kościelnych spisane w tych latach [illegible] wojny i szwedzkim tr. ok. 1700r. mówiły o "mogiłkach szwedzich" z bardzo dawnych czasów. Czy te "mogiłki" były pozostałością fali morowego powietrza z lat 1656, 1657, 1658, 1660, 1708 czy jakiejś potyczki wojennej trudno ustalić, faktem jest duży ubytek ludności o 20-30 %. Ubytek ludności miał ogromny wpływ na poziom gospodarki i tu zapewne tkwi przyczyna pozbywania się majątków przez Leszczyńskich. Dodatkowym powodem było złe wrażenie i społeczny odbiór Leszczyńskich jako protestantów, niejako współnikiów protestanckich Szwedów którzy bezwzględnie niszczyli i rabowali Rzeczpospolitą, kraj katolicki.

Nowi właściciele włości dołhobrodzkiej objęli gospodarkę Pobuża i jednocześnie dbają o stan religijny swych poddanych. Radziwiłłowie birscy których przedstawicielem był Ks. Karol Stanisław gorąco popierał katolicyzm i Unię kościelną brzeską z 1596r. Rozwój Kościoła unickiego postępował wolno i jednocześnie prawosławie mocno trzymało się na terenach nadbużańskich co okazało się niekorzystne politycznie dla W.K. Litewskiego /Dołhobrody i cały klucz sławatycki należą do W.K.Litewskiego/. Zmiana postrzegania prawosławia nastąpiła po krwawych wojnach XVIIw. kiedy wojska moskiewskie po raz pierwszy zajęły ziemie wszystkie ziemie W.K.Lit. i prześladowały katolików. Moskwa chciała się jawić jako III Rzym i oddziaływać na całe prawosławie w duchu interesów Moskwy, natomiast powstanie kościoła unickiego uszczuplało stan posiadania i oddziaływania na postawy miejscowej ludności. Unia brzeska całe Pobuże włączała w orbitę wpływów rzymskiego Papieża i kładła tamę wpływom moskiewskim . Ksiądz Karol St. Radziwiłł energicznie jako kolator zaprowadzał unię, upośażał parochów którzy akceptowali zwierzchnictwo Papieża, czyli skłaniali się ku obyczajom kościoła łacińskiego, polskiego. Wyrazem tej polityki było prounickiej było erygowanie parafii unickiej w Dołhobrodach w 1701 roku wraz z uposażeniem proboszcza - parocha. Pierwszym unickim w Dołhobrodach był ks. Marian Szczitka który porzucił "schizmę", wcześniej bo w 1[illegible] r. erygowano parafię w Kolczonie /Holenszcie/ .

rzeńj sieci parafii unickich miał scalać społeczność radziwiłłowskiego Pobuża, poddani mieli być wyznania "ruskiego", szlachta i dziedzice katolickiego bez innowierstwa. Poważnym lecz lekceważonym problemem było gospodarowanie ludności żydowskiej szczególnie w miastach jak Włodawa, Różanka, Hanna, Sławatycze czy Kodeń. Żywioł żydowski powoli zagarnął niemal cały handel, większość rzemiosła i arendy karczemne. Rynki i centra miasteczek nasycili mieszkańcy narodowości żydowskiej. Znamienne, że obce wojsku zwłaszcza dokonywały pogromów żydowskich, kozacy Chmielnickiego przede wszystkim o wałach rozprawiali się z Żydami jako elementem [illegible] "rzeźń" czyli [illegible] na Pobużu byli 1648 roku na ziemiach nadbużańskich. Kozacy i Tatarzy palą i dokonują rzezi we Włodawie, Różance, Sławatyczach i także w Kodeńskiej Sielej.

Początek wieku XVIII po okresie względnej stabilizacji przynosi kolejne nieszczęścia, rozruchy wewnętrzne i jako następstwo tzw. "wojnę północną". Drogami Pobuża ciągną wojska szwedzkie, litewskie, rosyjskie i saskie. Wojska gen. Meyerfelda rabują powiat brzeski, nakładają kontrybucje, mszczą się za katolicyzm i wyrugowanie protestantyzmu. W 1706 roku rabują Sławatycze, także Pobuże, Różankę i Włodawę. Następnie po armii szwedzkiej tego samego roku następują wojska moskiewskie, postępują podobnie i dodatkowo niszczą cerkwie unickie. Latem 1709 roku pod Włodawę ciągnie armia litewska gdzie biwakuje przez pewien okres i ona także wyciera żywność, furaż i czasami swawoli na ludności. Ugruntowanie władzy Augusta I Sasa przynosi pewien okres spokoju i odbudowy gospodarczej a co w tamtych czasach istotne odbudowę demograficzną, ponowne zaludnienie kraju i Pobuża. Radziwiłłowie chcą powetować straty wojenne wzmagają nacisk ekonomiczny i zwiększają obciążenia pańszczyźniane swoich poddanych, taki mały renesans feudalizmu w ziemiach "Państwa Sławatyckiego". Lata panowania Augusta III Sasa 1733 - 1763 charakteryzują się postępującym upadkiem polityczno-społecznym Rzeczpospolitej i W.K.Litewskiego. Podczas wojny siedmioletniej /1756-1763/ wojska rosyjskie swobodnie maszerowały przez ziemie nadbużańskie, pobierały żywność i nakładały kontrybucje pieniężne a panowie sejmowali i zrywali posiedzenia, próby reform natychmiast utrącano, panowało "liberum Veto". Wielka pycha magnatów, powszechne przekupstwo i bezprawie, gwałty i nadużycia urzędników i różnej maści panków, rokosze, wzajemne walki i zajazdy szlachty i magnatów, krwawe starcia i walki na sejmikach, nieludzki wyzysk chłopów i ucisk mieszczaństwa przez szlachtę. Wszystkie te grzechy prowadziły do ogólnej anarchii i rozprzężenia, wielkiej niemocy w obliczu szybko rosnących absolutnych monarchii Rosji, Prus i Austrii. Uchwalono w 1768 r. tzw. "prawa kardynalne" - "ius vitae et necis" które formalnie odbierało szlachcie "prawo życia i śmierci" lecz wykonanie było dalekie od intencji prawodawców i nie zahamowało postępującego upadku. Ościenne mocarstwa w 1772 dokonały podziału Rzeczpospolitej, był to I rozbiór Polski. Panowanie ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego /1764-1795/ naznaczone było próbami reform, tworzeniem zalążków silnej armii i zwiększenia dochodów skarbowych z równoczesnym rozwojem oświaty, nauki i przemysłu. Opór magnaterii i szlachty posiłkujący się pomocą nieprzyjaciół Polski pogrążał coraz bardziej kraj w ogólnej niemocy pomimo doniosłych dokonań Sejmu Wielkiego /1788-1792/ takich jak zniesienie wolnej elekcji, odrębności W.K.Lit., liberum veto, wzięto " lud rolniczy pod opiekę prawa", przyjęto prawo o wolnych miastach królewskich.

VIII c. Włość dołhobrodzka w XVII i XVIII w.

Dzieje włości dołhobrodzkiej ściśle są związane z historią Pobuża i całej Rzeczpospolitej, a szczególnie z dziejami pow. brzeskiego w W.K.Litewskim. Na przełomie wieków w 1599 roku zostaje wydane prawo nagrodzenia /wieczysto-prawne/ włości dołhobrodzkiej /wieś i fol. [illegible] Dołhobrody, [illegible] Pawluki, sioła Chomsy i Lininki/, część miasteczka Sławatycze, część miasteczka Sławatycze i część miasteczka Hanny. Pan Pac będący Oboźnym Wileńskim wydaje i potwierdza prawo przejścia tej majętności od Księcia Krzysztofa Radziwiłła

dowanie nadrzeja [illegible] nabyły dobra dołhobrodzkie. Miejscowe to dobra prywatne [illegible]. Rolnictwo [illegible], które było ściśle związane z [illegible] zaczęło się rozwijać za hrabiego Andrzeja Leszczyńskiego przed 15.II.1627 r. Leszczyńscy [illegible] dużo gospodarczo zrobili. Pobudka [illegible] wprowadzają nowe [illegible] do dóbr [illegible] Intensywnie. Miasteczka stają się prężnym ośrodkiem [illegible], powstaje szkoła, [illegible] się zjazdy i [illegible]. Podniesienie kultury rolnej sprzyjało wzrostowi wywozu płodów rolnych z włości dołhobrodzkiej, usprawniono przekop od folwarku do "pala" na Bugu gdzie ładowano towary na większe jednostki, komięgi i galary oraz dubasy. Dużym ośrodkiem portowo-załadowczym była Włodawa i Sławatycze gdzie były także ośrodki produkcji szkutniczej. Dodatkowo w naszej włości istniały wsie typowo flisackie tj. Lipinki i Charsy które były w Inwentarzach określane jako "siela flisów i rybaków". Skład włości z początku XVIIw.:

folwark	Dołhobrody
wieś	Dołhobrody
wieś	Pauluki
wsie	Lipinki i Charsy
okrosani	wsie Dobrycza i Jabłoczno

Dział po Andrzeju Leszczyński następuje w 1626 r. a kolejny właściciel naszego Pobuża hrabia Władysław Leszczyński z Leszna, podkomorzy brzeski i starosta dubiński często zastawia dobra, wydaje listy zastawne, co działo się w 1642 i 1654r. Zapis z 1644r.:"Hrabia Władysław Leszczyński z Leszna, wojewoda bełski, [illegible] pewnej sumie [illegible] folwark i wieś Dołhobrody [illegible]", świadkiem zapisu [illegible] brzeski Paweł Warnek Horbowski. Podczas Ukraińsko-Moskiewskiej w 1654 r. niszczy [illegible] Pobuża, upada rolnictwo i handel, Leszczyńscy popadają w długi. Wieś Dołhobrody na początku XVIIw. liczy 84 dymy, czyli ok. 350 osób i [illegible] ciężkości i rejonu nowszych liczba ludności zaczęła się utrzymać na podobnym poziomie. Tzw. "Inwentarz włości Dołhobrody" z 1656 roku notuje 92 dymy i opisuje wieś tak:

[illegible]	- 30
[illegible]	- 4
[illegible]	- 1
[illegible]	- 1

Powinności [illegible] na rzecz dworu /tj. robocizna/:

[illegible]	- z 1 włóki 1 osadniej
[illegible]	- sprzątanie i [illegible]
[illegible]	- [illegible] i [illegible]

Przywileje [illegible] : [illegible], Kaliskie, [illegible], Piotrkowskie [illegible] "Sejm [illegible] [illegible] fiskalnych" [illegible] Leszczyńskiego do wystawiania kolejnych [illegible], [illegible] w 1650 r. [illegible] i list nowej [illegible], [illegible], na sumę 40 [illegible]. Istotne przywileje [illegible] jest wieś i folwark Dołhobrody oraz nowy folwark [illegible] z miasteczkiem Hanna /dzisiejsza Hańa/. Kolejny zastaw na podobny dobry kwitnący Dubieniec Rajeckiej, województwie mińskiej, opiewa na sumę 100 tys. złp.. Zastaw uczyniono w 1654 roku i opisano w nim: folwarki Helenowy, Leśniki, Dołhobrody, [illegible] na Bugiem, osady Flisów i rybaków Lipinki i Charsy oraz z całym [illegible] Hanna". Opisowy [illegible] dóbr Dołhobrody w 1655 roku jest Cyprian Brzostowski, referendarz w.k.litewskiego. Dla którego sporządzono "[illegible] włości Dołhobrody", wiele [illegible] [illegible]. Z Leszczyńskiego sporządzono inny "Inwentarz" który ~~sporządzony~~ jest na małej kartce/grubej/ i opisuje włościan dzierżących ziemię, przykładowo:

włościanin : Kurs - 1 włóka
Mesch - 1/2 włóki
Misch - 1/2 włoki itp.

Popularność zastawów sprawiała, że wydawano takie listy w kolejnych latach 1658, 1673, 1674, 1683, niezależnie od zmiany właściciela dóbr. Lata polskie

Lata potopu szwedzkiego rujnują właścicieli Pobuża, gospodarka podupada a ludność zostaje dotknięta klęskami zarazy i głodu. Lata 1648 do 1660 są przyczyną zmniejszenia populacji włości dołhobrodzkiej, z tego okresu mogą pochodzić tzw. "mogiłki szwedzkie" które umiejscowione są na "Żyłuchach" podobno przy jakiejś dawnej nieistniejącej świątyni /plac Dudka i Mateczuka. Drogą ze Sławatycz do Włodawy przetaczają się w 1657 roku wojska szwedzkie, okrutnie maszerują wojska [illegible] i armia Jerzego II Rakoczego, palą i łupią [illegible], przyczyny właściciela "Państwa Sławatyckiego" [illegible] się [illegible]. Szczególne nieszczęście dotyka Pobuże [illegible] lutrańskich przekonań Leszczyńskich, Szwedzi są [illegible] względnymi [illegible] i konsekwencje wyznaniowe tylko zmniejszają rekwizycje i rozboje wojsk. Zawarcie pokoju ze Szwedami uspokaja wojenny rozgardiasz lecz Leszczyńscy potrzebują pieniędzy na podźwignięcie swych majętności, a dobra familii ma rozległe [illegible] /na Pobużu władają dobrami [illegible] sławatyckimi i włodawskimi. [illegible] Rafał Leszczyński podejmuje rokowania w sprawie sprzedaży części dóbr w ziemi brzeskiej. Michał książę Radziwiłł [illegible] odkupić od Leszczyńskich dobra sławatyckie których częścią są Dołhobrody. Finalizacja transakcji następuje w 1666 r.

[illegible] Dołhobrodzka przechodzi od Leszczyńskich do Radziwiłłów i w 1675 roku [illegible] zostaje prawo sprzedaży całego klucza dóbr sławatyckich. Synowie Michała Kazimierza Radziwiłła dzielą w 1680 roku podział rodzinnej majętności, klucz sławatycki przypada księciu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi. Wcześniej, bo w 1665 roku dokonano opisu inwentarza majętności sławatyckiej przez P. [illegible]kiewicza. Karol Stanisław Radziwiłł był ożeniony z Katarzyną ~~Sobieską~~ /krewna króla Jana III/, posiadał w swoich rozległych dobrach 5000 dymów i ogromny 2 mln.złp. dług po ojcu. Dług ojcowski zmuszał do solidnego gospodarowania jednak mocne katolickie przekonania zaowocowały licznymi działaniami na gruncie wyznaniowym. Dodatkowym czynnikiem były usilne zabiegi matki, ~~[illegible]~~ Radziwiłłowej wprowadzającej katolicką jedność wyznaniową poddanych. Radziwiłłowskie wejście na Pobuże:

Książę Michał Kazimierz Radziwiłł nabył w 1666 r. dobra Sławatycze
ii małż. z Katarzyną Sobieską Zasławską, ślub 7.7.1658r.
synowie - Karol Stanisław
-Jerzy Józef

Książę Karol Stanisław Radziwiłł h. Trąby /1669 - 1719/
żona Anna Katarzyna z Sanguszków /1676 - 1746/

Księżna Katarzyna/matka/ osadza w Białej o.Bazylianów "na wykorzenienie w państwie swoim bialskim schizmatyckiego uporu" w 1690r., celem tych działań było szerokie wprowadzenie Unii brzeskiej z 1596 r. W Sławatyczach Księżna funduje parafię łacińską p.w. Michała Archanioła w 1684/85r. po odebraniu świątyni kalwinom. Do parafii łacińskiej w Sławatyczach należeli wierni z Dołhobród, Lacka, Holeszowa i Hanny / Folwarki/. Synowa, Księżna Anna funduje cerkwie unickie w Sławatyczach 28.6.1698, Holeszowie 1698r., parafię w Dołhobrodach 1701r., cerkiew unicką w Hannie i Dołhobrodach 1740r. Sławatycka parafia łacińska należy do diecezji łuckiej, natomiast parafie unickie do diecezji włodzimiersko-brzeskiej w Chełmie. Koniec wieku XVII wprowadził pewien ład i porządek na ziemiach Pobuża, wsie i folwarki zostały odbudowane, wprowadzono także jednolitość wyznaniową, wyjątkiem pozostał prawosławny klasztor w Jabłecznej

Wiek XVIII.

Początek wieku przynosi zmianę przynależności wyznaniowej poddanych włości dołhobrodzkiej. Książę Karol Stanisław/zapewne żona Anna/ pozbawili prawosławnego popa dołhobrodzkiego cerkiewnego majątku i [illegible] czas na "poznanie błędu schizmatyckiego". Cerkiew unicka w Dołhobrodach została poświęcona w 1701 roku. Rozwój duchowy i gospodarczy zahamowały wydarzenia z okresu tzw. wojny północnej. Pobuże znosi kontrybucje nakładane przez armię gen. Meyerfelda, szwedzkiego wodza i luteranina niejako mszczącego się za postępy katolicyzmu. Działania Szwedów i Rosjan w 1706 roku [illegible] i [illegible] jedność wyznaniową. Przemarsz wojsk [illegible] pod [illegible] powstałe poprzez wybieranie żywności i furażu, [illegible]ło się to latem 1709 roku. Czasy [illegible] w wojnie północnej [illegible]

[illegible] było [illegible] ponad [illegible] na [illegible] do [illegible] pracami [illegible] folwarcznego, [illegible] wysyłka [illegible] w pracy i [illegible]. [illegible] jest [illegible], [illegible] folwarków, [illegible] ilości [illegible] do [illegible] i [illegible] chłopów, [illegible] ryn-[illegible]. Rzeczpospolita [illegible] troszczy się tylko o prywatę, o [illegible] swoje [illegible] i pomyślność familii. Właściciele [illegible] [illegible] po-[illegible] [illegible], rozwijają folwarki i tworzą pierwsze manufaktury, by [illegible] rynki, [illegible] swoje pragnienia. Trudno o rozwój wsi i [illegible]. [illegible] [illegible] pojmowanie stanu [illegible]. [illegible] pozy-cje, najważniejsze jest utrzymanie porządku i posłuszeństwa poddanych. Poddani mają pracować, płacić czynsze i dawać daniny, odrabiać "pańszczyznę" bez szemrania i pić okowitę produkowaną przez właściciela. Rozpijanie poddanych miało wymiar społeczny ale istotnym był wymiar ekonomiczny. [illegible] i karczmy należały do dziedzica i oddawane były w arędę /dzierżawę/ przeważnie żydowską. Opowieści tych co bezpośrednio pracowali na pańskim w Dołhobrodach /Paulina G., Katarzyna [illegible]./ mówią o istnym zamkniętym kole, chłop przepracował dniówkę, wieczorem szedł do dworskiej karczmy, przepijał zarobek i rano był "goły" więc pracował następne dni i zostawiał je w karczmie. Wszelkie rodzinne uroczystości mogły być uświęcane tylko dworską [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] wypijania [illegible] ilości [illegible] [illegible] gorzelni [illegible]. Postęp w krajach ościennych był [illegible] w [illegible] nadbużańskich, tutaj powinno być wszystko po staremu, jak dawniej.

[illegible] książę Karol Stanisław Radziwiłł w 1717r. wydaje swą córkę [illegible] za [illegible] Jana Fryderyka Sapiehę z Kodnia. Przy [illegible] przedmałżeńskim dał ponad 200 tys. złp. pod zastaw folwarków i wsi: Dołhobrody, [illegible], [illegible] i [illegible]. [illegible] polityczna [illegible] na [illegible] [illegible] wsi Dołhobrody. [illegible] wsi i folwarku w [illegible] [illegible] [illegible] ilości [illegible] poddanych. [illegible] Dołhobrody [illegible] [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] z [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] folwarku [illegible] z [illegible] roku:

żyto	–	[illegible] beczek
[illegible]	–	25 beczek
pszenica jar.	–	[illegible] beczki
żyto jar.	–	[illegible] beczki
[illegible]	–	[illegible],5 beczki
groch biał.	–	[illegible],5 beczki
len	–	1 beczka [illegible] garcy
konopie	–	1 beczka [illegible] garcy
owies	–	[illegible],[illegible] beczki
gryka	–	[illegible],5 beczki
[illegible]	–	[illegible],25 beczki
proso	–	[illegible] garcy
groch [illegible].	–	5 garcy

Folwark posiada [illegible] włók ziemi ornej /[illegible] ha./, [illegible] [illegible]. Obciążenia i daniny wsi Dołhobrody:

żyto	–	[illegible],5 beczki
owies	–	[illegible],5 beczki
[illegible] czyn.	–	3,5 beczki
[illegible] czyn.	–	2[illegible] szt.
kur	–	[illegible] szt.
gęsi czyn.	–	7 szt.
jaj czyn.	–	152 szt.
chmielu cz.	–	3,5 beczki
grzybów cz.	–	2[illegible] kop
kaszy man.	–	7,5 garca
orzechów	–	29 garcy
sieci niew.	–	50 łokcii

Dodatkowo wieś opłacała pieniężny podymnego zwany prezent
Prezent roczny za 1753 rok - 115 złp. 24 gr.
7,25 włóki tiahłej po 3 zł 24 gr
0,25 włóki czynszu po 2 zł .
10 tyglików . . po 1 zł
. . . . . 115 zł . . .

Uprawiano: pszenicę ozimą - 2 włóki /50 morgów/, reszta to oplat. . Polska z dobie szlacheckiej była podobna do "domu majątkowego" do którego każdy włościanin kiedy i jak chciał. Dochodzenie kwity i rachunki z tego okresu znajdują się w AGAD w zespołach poświęconych prawu dziedzicznemu na przykład Zbiór Lipski /mapa/ Zbiór Ossolińskich/. Kolejnym właścicielem dóbr Dołhobrody i dóbr sąsiedzkich był w 1760 r. Fabian Filon Radziwiłł do 1770 r. Opisanie dóbr dołhobrodzkich w "Państwie Stanatyckim oraz osiągane zyski z tej włości w 1753 roku:

wieś Dołhobrody 52 dymy 52 włóki 52 tiahłe 15 wolnych
30 koni
61 wołów
czynszu 349 zł 18 gr
wieś Ładzkie 33 dymy 33 włóki 33 tiahłe 4 wolno
12 koni
42 woły
czynszu 123 zł 15 gr
wieś Charsy 22 dymy zagon
i Lipinki czynszu 15 zł 15 gr

W 1764 roku w "Państwie Stanatyckim" wymieniono wsie Generalne. Należą Zbiór Stanisława Konarskiego "Pacta conventa" każdy przedmiot w 1781 roku opis powinności dóbr Dołhobrody i Pawluki:

Spisanie powinności poddanych do folwarku Dołhobrodzkiego należących" z dnia 23 sierpnia 1781 roku. Wieś Dołhobrody i Pawluki powinności jednakowe odrabiane równe powinny. Gospodarzy pańszczyźnianych - 104, opłata czynszu z włóki ziemi orzecznie o 8. Karczmie po 3 zł 24 gr. Owce wiosny i kozłowej z włóki wsi 6 ćwierć 2? garnca, młodzi szanków 2, gęś 1, kogutów 1, kur 10., jaj kurzych 20, prządki 4 kopy, wieści niemowlęcej z wsi krzepkich 1 tydzień,. Gęsi wiejskiej z włóki 4 kopy. Opłata z włóki czynszowej 20 złp., z włóki pustki 15 złp. Pańszczyzny roboty z 1/4 włóki - 3 dni ugorowanie i 3 dni kobiet, przez lato z 1/4 - 2 dni żęczenia i 1 dzień kobiety w tydzień. Najwięcej robią w zimie 1 dzień wożenia i robienia. Roboty nadzwyczajne "prakty" w lecie 10 dni tj. 2 dni wiosenne orku, 2 dni kosienia siana, 2 dni żniwa żyta i 2 dni orku zimowa. Owies robiły tylko jednego konia do czwartku, a wszyscy przynależą na pańszczyznę. Do orki i kosienia siana po jednym z domu. Tygodniowo jeden dzień do wyrąbywania na opał do dworu przeciętnego. Prządzenie po 2 motki dwudziestopasmowe z 3 dni ug. włókna rozdanego wagowo. Od pszczół odają miód w całości oraz połowę wosku. Podwodami mogą służyć do białej najdalej lub równą odległość z rzeczy nasy pańszczyźnianej.

Wieś Pawluki należąca również do włości dołhobrodzkiej była ściśle związana z Dołhobrodami i folwarkiem. Wieś powstała prawdopodobnie w XV w. i związana była z rzeką Bug, posiadała młyn wodny i karczmę pomimo małej liczby mieszkańców. Karczma służyła flisakom i podróżnym, dodatkowo z Dołhobród przez Pawluki prowadził szlak drogowy do zabużnych wsi Lipinki i Charsy jako części składowych majętności Dołhobrody. Pawluki były bużnym "palem" dla folwarku dołhobrodzkiego, portu przeładunkowego. Wieś Pawluki w 1790 r. liczyła ok. 60 osób, użytkowano wówczas 1 włókę Pawluk.

Wpływ majątku państwowego na linii Dołhobrody-Włodawa zaznaczał się silnie i doprowadził do uchwalenia tzw. praw hordynackich z 1786 r. Dzięki im przywłaszczenie każdej włości zależało znacznie od przychylności jednostki procesu ustalenia w miejscu, uprawniało pozostałej ewentualnie i trudno jednoznacznie wyeksponować prawa dziedzica. Przeprowadzenie ewentualnie miało pozytywny wpływ na wydajniejszą produkcję i rozwój handlu. Wpływ towarów pochodzących ubytkowanie handlu czego wynikiem przyjęcia na początku

[illegible] wojska [illegible] były [illegible] czasami [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] Filipówka [illegible]. [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] przez [illegible] i [illegible] [illegible] Polska [illegible] -my [illegible] państwa 1768 do 1772. Ciekawym [illegible] były [illegible] pod [illegible] wojsk konfederatów barskich. [illegible] rozbiły oddziały konfederatów [illegible] 13.09.1769 którymi dowodzili brację Franciszek i Kazimierz Pułascy. Należy zauważyć kto znalazł siły dążące do naprawy państwa, jaka musiała być kondycja władzy polskiej, aby chodzą i czynią co uważają za stosowne przy pomocy czynnej zachowawczej części ówczesnych el-it. Rosjanie niech czynią co chcą była moja dobra pozostały nienaruszone [illegible] wielu magnatów, różnej maści szlachetków. Dobrym zobrazowaniem tych tendencji są dzieje ziem Państwa Sławatyckiego, upadła Polska ale fol-warki pracują i właściciele wchodzą w koligacje z obcymi, wszystko czy-nić dla własnych korzyści a kraj, cóż w ościennych państwach są bogate ro-dy, tam jest nasze miejsce.

Zanim ostatecznie nasz kraj przestał istnieć były próby zmiany złego kierunku, próbowano zawiązywać konfederacjei walczyć zbrojnie lecz siła szlachty broniącej "złotej wolności" wraz z Rosją jako gwaranta starego porządku przemogła zdrowe prądy propaństwowe. Kazimierz Puławski po klęsc konfederatów jedzie do Ameryki i tam walczy o niepodległość przyszłych Stanów Zjednoczonych. Podobnie Tadeusz Kościuszko, bojąc się zemsty [illegible] [illegible] do Ameryki. [illegible] związany jest z Pobużem, dokładnie z Kuźawką. Dzierżawcą Kuźawki był Ziółkowski [illegible] [illegible] była Kata-rzyna Kościuszko, siostra Tadeusza. Młody kapitan Kościuszko [illegible] z córką marszałka Sosnkowskiego popadł w niełaskę i musiał uciekać przed zemstą, w 1775 roku przybywa do Kuźawki, odwiedza siostrę, kompletuje bagaż podróżny i w Kuźawce wsiada na galar płynący do Gdańska/ pomoc fina-nsową Kościuszko otrzymał od właściciela Różanki, Adama Czartoryskiego/. Ziółkowski ówcześnie [illegible] spław [illegible], [illegible] Kuźawką [illegible] i dostarczał prowiant na płynące statki. [illegible] Polsko-Rosyjska z 1792 roku spowodowała [illegible] Pobuża, najpierw wojska litew-skie obsadzają w lipcu 1792 linię rzeki Bug pod Włodawą i dalej na południe pod dowództwem gen. Michała Wielhorskiego. Pułk gen. Józefa Zajączka utrzy-mywał łączność z litewską załogą twierdzy brzeskiej /przez włość dołho-brodzką/. Ustępujące na zachód wojska polskie ścigane były przez armię Ro-syjską. Insurekcja z 1794 roku spowodowała nadejście od południa Austri-aków, 28.08.1794r. atakują Włodawę lecz z Drohiczyna nadchodzi odsiecz, traktem [illegible] 115 kawalerzystów [illegible] [illegible] [illegible] Austriacki. [illegible] tereny Pobuża patrolował [illegible] gen. [illegible] i "[illegible]" płk. [illegible]. Przegrane bitwy pod Maciejowicami i Terespolem zmusiły powstańców do wycofa-nia się na zachód, tereny nadbużańskie zajmują wojska carskie. [illegible] tereny Pobuża [illegible] Austriacy, za Bugiem pozostali Rosjanie. Taki stan został usankcjonowany przez podpisanie 24.10.1795 r. III rozbioru Polski. Włość dołhobrodzka [illegible] Sławatycka znalazła się pod zaborem au-striackim w tzw. Galicji Zachodniej lub Nowej. [illegible] [illegible] [illegible] naszych ziem w skład Księstwa [illegible] w 1809r.

[illegible] z Dołhobrodami należąca do Ks. Karola St. Radziwiłła [illegible] na przełomie wieków przejść do Ks. Dominika Radziwiłła. Dzierża-wcą wsi i klucza sławatyckiego w końcu XVIIIw. był Józef Wojciech [illegible]. Państwo Sławatyckie w końcu XVIIIw. posiadało rozległe dobra tj: 1 miasto prywatne, 16 wsi, 6 folwarków, 6 karczem, 11 młynów, 1 hutnia, [illegible] [illegible] i przystań rzeczną ze [illegible]. [illegible] posiadają 11,5 włóki, najwięcej po lewej stronie Bugu / Łęk - 19 włók, Holeszów - 40 włók, Jabłeczna - 22 włóki/. Koniec wieku jeszcze sprzyja handlowi żeglugowemu, zapisy ksiąg sławatyckich mówią o posiadaniu w mie-ście 5 szkut, spławem kierują Piotr [illegible] i Piotr Kadłubowski.

VIII. Życie religijne Podola do XIX..

Lejąc z południa rzeki Dołhobrody zachowują elementy świadczące o wpływie pierwotnych religijnych pierwotnego osadnictwa. Powstanie pustelni "ereamus" na opuszczonym miejscu publicznego pogodzenia się rodzi pozwala na przynajmniej "pozorniczą" wersję przynależności kościoła prawosławnego. Istniejące miejsce kultu i kaplicy Bożego Grobu przy kościele filialnym /parafialnym/. Nie dziwi to posiadania regularnych kontaktów z klasztorami, przejmowania wielu zbrodniarzy i powodu skłaniania się ku chrystianizacji, wydaje się przede wszystkim -ko wskazówka chrześcijańskiego wzgórza. Jeżeli przyjąć, że należy przyjąć najstarszej osady się ze zmianą z XII i XIII w. to bardzo zastanawiające wydaje się pozostawienie osady-pustelni w wieku XIV. Dobór Dołhobrodzki miejsca sięgnął chyba bardzo i nie może być przypadkiem przestrzeni pierwotnych wiosek. Dlatego, że po wyjściu ostatnich mieszkańców i osiedleniu się na Podolu przyjechali głęboko wierni i osiedlili się w życie religijne przy kościele i ich następców. Należy to wiązać z -pozostawali chrystianizacji, bez i duchu trzeciej wiary przeciwnej i na nakazy wydanych przepisów kościoła na wiosnach Podola i wsi Dołhobrody.

Dość przeciwnie do życia cerkwi grecko-prawosławnej i parafii na wiosce Dołhobrodzkiej musi być z przeciwnej strony dokumentów wsiowe. Jak wiadomo, że już z XV wieku były prawosławne parafie, zostały i na tym obszarze podobnie wydaje cudowny pierwszej cerkwi. Zapewne dawna parafia związana była z "miastem" Dołhobrody i obejmowała swym zasięgiem całą wieś tj.

wieś Dołhobrody z cerkwią
wieś Pauluki
wieś Ładzkie
wieś Lipianki i Charzy za Bugiem

Rozwój kościoła katolickiego na Podolu trwał do końca XVIw., do czasu unii -kiej Unii Brzeskiej, powstania diecezji grecko-katolickiego, co stało się w 1596 roku. Kościół unicki i łaciński na Podolu dotarły późno, pod koniec XVII-ś /z interesującym wiele obszarze/. Pierwszy kościół rzymski funkcjonuje Krużlowie Prodnicy w Sławatyczach pod koniec lat siedemdziesiątych XVIw. Sławatycze posiadają jedyny kościół katolicki na omawianym odcinku Podlasia, pozostałe cerkwie są prawosławne jak w Sławatyczach, Kanie ?, Dołhobrody ?. Warstwa panująca przynależy do wyznania rzymskiego natomiast ludność jest wyznania prawosławnego /ruskiego, ocha świętości Rusi/. Wiek XVII wraz ze zmianą właścicieli czyli leszczyńskimi przynosi na Podole wyznanie kalwińskie, powstaje w Sławatyczach zbór i szkoła kalwińska, kościół zniknął z pola. Intensywne wpływy kościelne i kościoła katolickiego -dzenia do unifikacji jednolitej polskich zwolenników wschodnie wej -wództwa Rzeplitej. Kościół kościoła unickiego podlegającego formalnie Rzy -mowi przez cały wiek XVII idzie opornie, ludność przywiązana do liturgii wschodniej pozostaje wrogo w parafiach przy przeciwnie wiernych -chin uznaje postanowienia Unii z 1596r. Należą unicki właściciele dóbr pochodzących z katolickiej linii Radziwiłłów pokłonili unicki stosunek do Unii wyznawanej przez południe. Duże zasługi na polu krzewienia Unii położył Hetman Stanisław Radziwiłł wraz z małżonką Katarzyną. Ks. K. St. Załuski fundują 22.06.1695r. kościół unicki /rzymski/p.w. Opieki Matki Bożej który wybudowano w 1724r. Katarzyna Radziwiłłowa przy ul. Brzeskiej. Cerkiew unicka podlegała pod eparchię brzesko-litewską. W 1839 roku Rząd Rosyjski oddaje świątynię luterańską/kalwińską/ i funkcjonuje parafia prawosławna. Wiernych unickich. Do parafii kościelnej w Sławatyczach należały wsie z Dołhobrodu, Kosmatego Boru, Opalina, Kuczy i Zawadówki /Ruda, Kolonia, Anna/. Pozostali Dołhobrodzcy należeli do prawosławnej parafii w Dołhobrodach do której należały:

wieś Dołhobrody
wieś Ładzkie
wieś Pauluki

Mieszkańcy części wioski dołhobrodzkiej / oleśa Lipianki i Charzy/ posiadają cerkiew prawosławną w Charzach. Parafia dołhobrodzka była wielokrotnie przy odłączana i innych unii. Taki stan trwał

[illegible] dla katolickiego dziedzica i pana [illegible], ks. Karola St. Radziwiłła, dlatego postanowił ufundować cerkiew unicką dla wie-rnych w 1691 roku./ kopia w A AK,III,108-109, po pol./

" Książę Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski, stwierdzi-wszy, że jego chłopi ze wsi Holeszów wykazują skłonność ku prawosławiu, odwiedzając - z powodu braku cerkwi własnej - okoliczne cerkwie i monastery prawosławne, postanawia zbudować w Holeszowie unicką cerkiew pw. św. Micha-ła i św.św. Gleba i Borysa, na rzecz której zapisuje: 2 włóki ziemi w Hol-leszowie wraz ze wszystkimi przyległościami, ogrodami i sianożęciami. Mocą powstałej parafii unickiej ma obejmować wsie Holeszów i [illegible] a jej paroch [illegible] w posłuszeństwie wobec Rzymu i modlić się w int-tencji fundatora."

Dat. : w Białej 1 listopada 1691 r.

Powyższy dokument do akt grodzkich brzeskich podał 22 maja 1750r. ówczesny paroch cerkwi holeszowskiej, ks. Leon Snitka.

Cerkiew dołhobrodzka do końca wieku XVII znajduje się w jurysdykcji pra-wosławnej, gdzie ostatnim parochem prawosławnym był ks. Michał Czuryłowicz. Dołhobrodzki paroch zaobserwował iż okoliczne cerkwie są fundowane jako ce-rkwie unickie, a nadto w Holeszowie powołano nową parafię unicką i [illegible] [illegible] postanowił wyjść z izolacji i przystąpić do ko-ścioła unickiego. [illegible] Michał Czuryłowicz przystąpił w 1701 roku do Unii i został pierwszym parochem unickim w Dołhobrodach. Cytuję za-pis zawarty w A AK, III, 124-125, po polsku.

"Książę Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki W.Ks.Litewskiego, [illegible], że ks. Michał Czuryłowicz, duchowny przy cerkwi w Dołhobrodach, [illegible] przystąpił do unii, a także uwzględniając fakt, iż dawniejsze zapisy fundacyjne tej cerkwi zagi-nęły, nadaje 2 włóki ziemi wraz z lasami, zaroślami, łąkami, polami, ogro-dami. Włóki książę zwolnił od czynszów, dziesięciny, [illegible] i wszelkich po-datków należnych jego dworowi. Położenie włók: jedna w Dołhobrodach, druga w [illegible]. Mieszkańcy obu wsi mają obowiązek zwracać się w sprawach ducho-wnych wyłącznie do parocha dołhobrodzkiego. Na biskupa włodzimierskiego i brzeskiego obrządku unickiego książę nałożył obowiązek dbania o to, aby za-wsze cerkiew pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Dołhobrodach była obsadzo-na duchownymi unickimi."

Dat.: w Białej 29 lipca 1701r.

Do akt grodzkich brzeskich kopię fundacji ks. M. Czuryłowicza podał 3 sierpnia 175[illegible] r. ówczesny paroch dołhobrodzki ks. Marcin Snitka.

[illegible] cerkiew dołhobrodzka był "starego założenia" gdyż pochodzenie wywodził z XVI lub początków XVII w., była to nowa cerkiew prawosławna, erekcji i kolatorstwa niewiadomego, [illegible] na gruncie bez zachowanych pisanych dokumentów praw i nadań. Cerkiewka zlokalizowana była na cmenta-rzu przycerkiewnym, przy drodze od dworu dołhobrodzkiego do wsi, krawędzią wschodnią cmentarza /placu cerkiewnego/ opierała się o starorzecze-jeziorko. Cmentarz grzebalny, mogiłki, położony był na wschód od cerkwi w odl. 200 m [illegible], na pobliskiej górce. Płot wokół placu cerkiewnego wykonany był z chrustu, [illegible]. Długoletni paroch dołhobrodzki ks. Marcin Snitka zrezygnował z parochii w 17[illegible]r. na rzecz ks. Piotra [illegible], księdza unickiego /[illegible]/. Księża unici zachowali prawo [illegible] i przy obsadzaniu parochii widoczne są rodzinne koligacje. Pan włości zacho-wał prawo "Prezenty", czyli prawo wyboru duchownego. Dobre relacje z panem włości pozwalały na długotrwałe, wielopokoleniowe utrzymywanie parochii, często rodzinne obsadzanie parochii sąsiednich Dołhobrody i Holeszów.

Upływ czasu i ruina starej [illegible] cerkwi dołhobrodzkiej ponagliła kolatora do budowy nowej unickiej cerkwi pw. Podwyższenia Krzyża Świętego co dokonało się w 1740 roku. Nowa drewniana cerkiew stanęła na placu cerkie-wnym, frontem ku drodze wiejskiej, trochę na północ od starej cerkiewki. Cerkiew wyposażono w [illegible] i nowy [illegible] ikonostas "[illegible] ozdobny, rzeź-biarski, w większej części aż pod sam sufit. W ołtarzu wielkim "pasyja rzeźbiarska na krzyżu, na zasuwie ołtarza obraz na płótnie " Jezusa Nazarań-skiego w glorii, twarz Jezusa zbolałego, a nad nim Duch Święty w obłokach,

i promieniach złoconych". [illegible] ołtarzach bocznych obrazy: [illegible], [illegible] św. Tomasza, św. Mikołaja, św. Barbary, św. Jana Chrzciciela, św. Onufrego. [illegible] Kaplicy obraz św. Donata. Parochia Dołhobrody podobnie jak całe Podlasie należała do unickiej diecezji włodzimiersko-brzeskiej. Przyłączenie ziem nadbużańskich po III rozbiorze do Austrii i ustanowienie linii demarkacyjnej na rzece Bug spowodowało zmiany w przynależności państwowej i kościelnej. Odtąd [illegible] dołhobrodzka od 1795 roku znalazła się [illegible] [illegible] unickiej diecezji [illegible], [illegible] [illegible].

[illegible]

- [illegible] – [illegible]
- [illegible] – [illegible] [illegible]
- [illegible] – [illegible] /[illegible]/ [illegible], [illegible] "[illegible]"
- [illegible] XV – XVI. – [illegible], [illegible] parochii Dołhobrody
- do 1700r. – parochia prawosławna, ostatni duchowny ks. Michał [illegible]
- 1700r. – [illegible] parochii unickiej Dołhobrody, [illegible] ks. Michał [illegible] /[illegible] do unii/
- [illegible] – [illegible] ks. Michała Arch. [illegible]
- 2?. 7.[illegible] – [illegible] parochii Dołhobrody
- 17[illegible]. – [illegible] cerkwi unickiej pw. Po – [illegible]
- 17[illegible]. – paroch ks. Marcin [illegible]
- 17[illegible]. – [illegible] ks. [illegible]
- 1[illegible]. – paroch Piotr [illegible]
- 1[illegible]. – [illegible], [illegible] na unickiej [illegible]

IX. [illegible]

IX. [illegible] o Dołhobrodach [illegible].

[illegible] zostaje Podlasie w składzie [illegible] austriackiej, w tzw. Galicji Zachodniej. Reforma administracyjna z 1803 roku powołuje okręg [illegible] w którego skład wchodzą Dołhobrody i cały klucz sławatycki dóbr [illegible]. [illegible] ziemie dołhobrodzkie należą do [illegible] parlamentu [illegible], parochia dołhobrodzka [illegible] [illegible] unickiej [illegible].

Opisanie włości dołhobrodzkiej z 1804 roku:

Wieś Dołhobrody	– 117 dymów /ok. 800 Osób/
	– 90 gospodarzy tiahłych /pańszczyźnianych/
	– 20 gospodarzy "danniki" /czynszowych/
	– 7 gospodarzy "słobodyczy" /wolnych/
Wieś posiada:	– 1[illegible] koni
	– 192 woły

Do włości należały: wieś Dołhobrody, Pawluki i przysiółek Baje. We włości znajdowały się : dwór i folwark /[illegible]/ [illegible] Ks. Dominika [illegible], młyn wodny /w Dołhobrodach/ na Bugu/, młyn wodny na Bugu w Pawlukach, [illegible] w Dołhobrodach, [illegible] w Pawlukach, cerkiew unicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Dołhobrodach z plebanią. Parochia Dołhobrody obejmowała wsie:

Dołhobrody i Baje, Pawluki, Ladzk.

Na terenie parochii ~~[illegible]~~ dwór i folwark /mieszkańcy/ należeli do parafii łacińskiej pw. Michała Archanioła w Sławatyczach, mieszkańcy wsi tj. Dołhobród i Bajów, Pawluk i Ladzka należeli do parochii unickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Dołhobrodach. Parochem dołhobrodzkim był ks. Piotr [illegible] który prowadził [illegible] [illegible] [illegible] informacji o [illegible] z tamtego okresu [illegible]:

[illegible]:

[illegible]	– [illegible]
Iwan [illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]

Dochód roczny z folwarku: – [illegible] /[illegible]/

żyto	korców	– 10	po 3 zł	– 30
pszenica		– 2	12	~~24~~ 24
jęczmień		– 8	6	– 48
owies		– 16	4	– 64
hreczka		– 5	6	– 30
groch		– 1	8	– 8
siemię	garców	– 16	1	– 16
siano	wozów	– 12	4	– 48
sól	beczka	– 1	14	– 14

Zestawienie zwie się "Tabela Ordynacji Rocznej z Zasługami na Folwark".

Zestawienie danin do folwarku:

sieci rybackiej	– 36 sążni
grzybów	– 44 kopy
chmielu	– 22 szanków
jaj kurzych	– 225
kur	– 44
gęsi	– 11
kapłonów	– 11
żyta	– 26 korców 23 garców
owsa	– 37 korców 4 garce

Razem w pieniądzu: 477 zł 1 gr

Opłaty i dochody roczne:

[illegible]	– [illegible] zł [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– 60
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– 27
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible] zł [illegible] gr
[illegible]	– [illegible] zł

Suma intraty rocznej z folwarku: [illegible] zł [illegible] gr.

Kolejno lata [illegible] podczas dochody z majątku Dołhobrody i [illegible] [illegible] z innymi folwarkami klucza [illegible] dóbr [illegible].

Dochody za [illegible] rok:

z majątku Dołhobrody	– [illegible] 506 zł
folwarków	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]

Dochód z majątku Dołhobrody za [illegible] rok:

[illegible]	29 [illegible] zł
[illegible] z folwarku	14 [illegible]
z [illegible]	1[illegible]

[illegible] w [illegible] roku [illegible] dopomogła [illegible]

[illegible] Kudriego. [illegible] lat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o[illegible] ż[illegible] [illegible] [illegible] wsi. [illegible] Wyliczka obejmowała [illegible] z [illegible] i to tylko połowy utworzenia w 1810r. powiatu [illegible].

Wieś Dolhobrody w 1810 roku, w czasach Księstwa Warszawskiego liczyła [illegible] dymów, czyli ok. [illegible] osób. Struktura społeczności [illegible]:

[illegible] — 101
[illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible]

[illegible] grunty włościan zajmowały 43 włóki /1290 morgów/ podzielone na 29,5 włóki pańszczyźnianych i 13,5 włóki czynszowej. [illegible] [illegible] koni, 1[illegible] wołów, [illegible] owiec, 205 krów, 101 jałówek i byczków. Do [illegible] [illegible] było [illegible] osób

Grunty dworskie /folwarczne/, stan z 1810 roku:

Zasiewy ozime,

	polatka [illegible] Tyśmeniu	— 41 mórg
	naprzeciwko wsi	— 130
		171 mórg
Zasiewy jare	poleżka przy Stawkach / [illegible] /	— 37 mórg
	[illegible] i przy folwar.	— 20
	[illegible] /za [illegible]/,	
	na Lipinkach	— [illegible]
	[illegible]	— 21
	[illegible] lesiem	— 1[illegible]
		12[illegible] morgi
[illegible]	[illegible] naprzeciwko [illegible]	— 130 mórg
	[illegible] Piurach	— [illegible]
	za [illegible]	— 10
		170 mórg

Sianokęcia — [illegible]

Płonia
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Plo[illegible]
Lipinka
U[illegible] /[illegible] w [illegible]/ razem 400 morgów

Ogrody /warzywniki/

[illegible]	1,5 morgi
za [illegible] przy [illegible]	1 morga
koło [illegible]	0,3 morgi

[illegible] folwark posiadał ok. [illegible] mórg /[illegible] włóki/ ziem ornych i [illegible] inne [illegible] /łąki, [illegible], [illegible], [illegible],../. Czynsz [illegible] [illegible] [illegible] zł. / z [illegible] [illegible] 1,[illegible]/. [illegible] 1810r.

Jozefat Czyżkosz, bojar lat 40
ż. Hanusia lat 30
Jurko 8 lat
Maryna 4
Anton 2
Panas Potejuk, dziesiętnik lat 40
Marcyn Kondratiuk, kowal 40
Jozefat Sabkiewicz, kowal 23 /czynszownik/

Ciekawych informacji dostarcza inwentarz folwarku Dołhobrodzkiego z 24 lipca 1810 roku:

[illegible] ścian [illegible], [illegible] na [illegible] -nych [illegible]. [illegible] po lewej ręce szopa na zboże stara z drze-na bitego budowana. Pokrycie słomiane, stare. Długości przęseł 4, szerokości 2. Wrót pojedynczych trojo, podwójnych dwoje z przesuwkami drewnianymi, osmo-ro ze skoblem i probojami żelaznymi jedne. Tok z gliny ubity w końcu [illegible] stodoły wyżej wyrażony.

Brama o 3 słupach starych bez wrót z przyjazdu od wsi Dołhobrody. Holende-rnia / od wsi Dołhobrody/ dawnego budowania stara z jednej strony podporami wsięta drzewa bitego sosnowego długości przęseł 2 i szerokości 2, wrót poje-dynczych dwoje z zasówkami drewnianymi. W środku z obu stron żłoby korytne z tych jeden żłob tarciczny. Drabiny [illegible] nad żłobami znajdują się. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -ie [illegible] pojedyncze [illegible] [illegible] drewniane, z drugiej [illegible] dla [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -wnianych. [illegible] [illegible] [illegible]. Do izdebki [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] żelaznymi [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Pułap i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], drzwi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i probojami żelaznymi. Pułap i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] folwarku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] z drzewa piłowanego [illegible] długości prz-ęseł [illegible], strona czyli front od folwarku z drzewa piłowanego jako też i po bo-kach, druga zaś strona w tyłu chrustem w słupy wygrodzona, pokrycie słomiane. Przy stajence wrota podwójne z zaporą na biegunach, w środku podłoga stara. Żłoby i drabiny znajdują się także i komórka na [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] znajduje się. Dochlewków drzwi pojedyncze na biegunach drewniane, przy których zasówki drewniane.

Studnia w rogu [illegible] ocembrowana, lecz znacznej potrzebuje reparacji przy której socha z żórawiem, ożepem i kubłem znajduje się.

Opisanie zabudowania karczemnego

Karczma w Dołhobrodach zajezdna z drzewa sosnowego w węgieł zbudowana, wro-ta podwójne, deski tarciczne na biegunach drewnianych dwoje, z tych jedne no-we. Pokrycie słomiane stare. Stajnia w słupy zbudowana w [illegible] [illegible] -ta, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] drzwi na [illegible] i hakach żelaznych z [illegible] i skoblami i probojami żelaznymi. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przy których [illegible] [illegible] się, na środku [illegible] [illegible] tylko przy [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible], pułap z tarcic [illegible], w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] izby. [illegible] [illegible] [illegible] drzwi na [illegible] i [illegible] żelaznych [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Drzwi na [illegible] [illegible] na [illegible] i hakach żelaznych z [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] -[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] hakach żelaznych. Pułap z tarcic, [illegible] [illegible] -ty z [illegible] do [illegible] [illegible] w węgieł [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] tarcicami [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] -[illegible] i hakach żelaznych. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -[illegible] [illegible] [illegible] się. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -ony [illegible] na [illegible] [illegible] jeden i [illegible] podłużny jeden. [illegible] tyle karczmy spichlerzyk z wystawą w węgieł zbudowany w [illegible] zgniły. Drzwi na za-wiasach i hakach żelaznych ze skoblem i probojami. Kłódka żelazna ze środka do której i klucz żelazny znajduje się. Pułap z tarcic, podłoga z dylów [illegible]-tych [illegible]. Pokrycie [illegible] słomiane. Spichlerz drugi z wystawą do którego drzwi na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblem i probojami żelaznymi z drze

MAPY i MYCE 48 ÷ 52

STR. 48 ÷ 52

[illegible] podstawowym budulcem [illegible] było drewno, glina i słoma. [illegible]

[illegible] -nno-ceglane lub ceglane smarowane gliną z kominami chrustowymi wylepianymi gliną. Bogato domy posiadały kominy z cegły. Domy posiadały dwie izby i sień z komorą, bojarskie były o jedną izbę większe. Budynki gospodarcze [illegible]

[illegible]

Wieś Dołhobrody [illegible]

[illegible] "Wielnice [illegible]" – "Pomorzany, [illegible]". [illegible]

[illegible] Dołhobrody [illegible]

[illegible]

[illegible] pogranicza z Cesarstwem Rosyjskim. Wojna napoleońska z Rosją w 1812/1813 roku szczęśliwie ominęła Dołhobrody, nie odnotowano zniszczeń i praktycznie stan wsi był zbliżony do opisu z 1810 roku. Inwentarz wsi z 1817 roku wymienia wg. AR t.[illegible]-1:

Wieś Dołhobrody	–	14[illegible] dymy /ok.995 osób/
w tym:	–	11[illegible] dymów ciągłych /pańszczyźnianych/
	–	2[illegible] dymów czynszowych
	–	[illegible] dymy wolne
	–	[illegible] dymy bojarskie
	–	[illegible] dymy [illegible]
	–	[illegible] dymów [illegible]

[illegible]:

[illegible]	–	[illegible]
[illegible]	–	[illegible]
[illegible]	–	2[illegible]
[illegible]	–	[illegible]
[illegible]	–	[illegible]

[illegible].

[illegible] Ludwikiem [illegible] za sprawą małżeństwa Stefanii Radziwiłłówny z Piotrem [illegible] Wittgenstein w 18[illegible] roku. Następują zmiany w organizacji sieci dóbr prywatnych ze względów gospodarczo-finansowych i od 1831 roku Hanna przestaje być miastem, podupada i zostaje przyłączona do folwarku w [illegible]. Zubożenie miasta [illegible] 1831 roku [illegible] wojną. Stan wsi przedstawia opis z 4.VII.1855r.:

w 1855r. wieś posiadała:
- 59 dymów
- 52 koni
- 51 wołów

oraz cerkiew unicką, karczmę zajezdną przy trakcie pocztowym Włodawa-Terespol, domek szynkowy we wsi i folwark. Kolejny opis został wykonany w 18[illegible] r. i został opracowany przez Józefa Pawłowskiego "Regulament Hrabstwa Sławatyckiego". Regulament zawiera uposażenie cerkwi dołhobrodzkiej, datowany 1839(?) roku. Cerkiew posiada 5 włók, 13 morgów i 184 pręty czyli po przeliczeniu ok.1[illegible]3 morgi. Pomiary geometryczne od 1821r. całego klucza sławatyckiego/ prowadzone przez mierniczych z Prokuratury Generalnej po Radziwiłłowskiej Masy uwzględniły stałość linii demarkacyjnej na rzece Bug i łąki cerkwi w [illegible] [illegible], [illegible] "[illegible]" [illegible] do cerkwi dołhobrodzkiej /[illegible]/. W 184[illegible] roku przy cerkwi unickiej w Dołhobrodzie [illegible] plebanię, parochem [illegible] był ks. Daniel [illegible]. Ciekawych [illegible] dostarczają badania [illegible] unickich [illegible] cerkiewnych z lat 1821-18[illegible]:

średnia długość życia w parafii dołhobrodzkiej	- [illegible]
średni [illegible]	- [illegible]
średni [illegible]	- [illegible]
przyrost naturalny	- +[illegible]

[illegible]

[illegible] wojny, [illegible], Pole [illegible] pozwoli [illegible]. [illegible], aż od 1841 roku [illegible] polską złotówkę na rosyjskiego rubla, nic, bo zawsze brakowało pieniędzy, chłop był biedny i bez ziemi a pracować było trzeba niezależnie od władzy państwowej. Narastał powoli status bycia "tutejszości", od zawsze tu byliśmy. Wycinek przekrojowy społeczeństwa wsi Dołhobrody z lat 1841-1848 pokazuje, że ludzie realnie żyli, na tamte czasy byli kimś, coś znaczyli, pełnili jakieś funkcje. [illegible] 1841-18[illegible]:

[illegible] 1841 - [illegible] 1.4[illegible], [illegible] folwarku dołhobrodzkiego
1841 - [illegible] 1.50, [illegible]
184[illegible] - ks. [illegible] Daniel [illegible], [illegible] cerkwi [illegible]
18[illegible] - [illegible]
18[illegible] - [illegible]
18[illegible] - [illegible]
18[illegible] - [illegible]
18[illegible] - [illegible]
18[illegible] - [illegible] 1.41, [illegible] folwarcznego

[illegible]

[illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible] st. [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible] na [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]
[illegible] – [illegible] l.[illegible], [illegible]

[illegible] informacji o [illegible] –n, [illegible]. [illegible] –wie kolejne posesje w [illegible] liczac zgodnie z numeracja domów tj. pierwszy od strony Hanny. [illegible] wieczna podobnie jak poprzednio położona była wzdłóż rozlewiska starorzecza rzeki Bug i równolegle do traktu pocztowego [illegible]–Terespol. [illegible] /[illegible]/, [illegible]–chy/Potochi/, oraz powstające Łydyny i Łęgi hańskie/Ostrów–Ocieńczuki/. [illegible] mieniony spis gospodarzy zawarty jest w załączniku do książki.

Właścicielami wsi i całego klucza [illegible] jest księżę Piotr i Maria [illegible]–Berleburg jako spadkobiercy, [illegible]. [illegible] Maria [illegible]–[illegible] od 1[illegible] roku. 1[illegible] roku wychodzi za Chlodwiga Hohenlohe–Schillingsfurst i następnie spadkobiercami są dzieci z tego małżeństwa.

[illegible] społeczeństwa nadbużańskiego było tylko częściowe, ogromna jego część czyli stan włościany był słabo uświadomiony narodowo, natomiast [illegible]–szlachta i oficjaliści w przeważającej większości czynili aktywne przygotowania do [illegible]

[illegible]

przestaną [illegible] części [illegible], [illegible] części [illegible]. [illegible] Kajetan [illegible]:

[illegible], [illegible], [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] i pod pozorem wielkich słów rozszerzać się zaczęła czysta socjalna rewolucja".

Inny przykład o [illegible] stosunkach:
W nocy z dnia 19/20 marca przybyło do folwarku [illegible] trzech zbrojnych pow-
-stańców i [illegible] do miejscowego [illegible] od [illegible] tam pana
Juliana Błociszewskiego, syna pana Józefa, zastępującego miejsce dzierża-
wcy, dostarczenie sobie wódki i zakąski. Julian Błociszewski, żądaniu pow-
-stańców zadość uczyniwszy, poznał w jednym z nich Szymańskiego, dawnego
kowala folwarku [illegible], który z [illegible] [illegible] u fuzji oświadczył,
iż przybył po to, aby zemścić się nad Błociszewskim za to, że [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]. Władze car-
skie nałożyły w 1864 roku kontrybucję pozostaniom, na ziemiaństwo w wys-
okości 1537rbs. oraz [illegible] kazały karmić 2 kompanie pułku [illegible]
pk. [illegible]. W 1864r. [illegible] zniosły stosunki dominialne i [illegible]
przestały być [illegible] prywatnym. Komitet Urządzający [illegible]
[illegible] w 1869/70r. przedłożył listy [illegible] [illegible]

[illegible]:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible] - 964	[illegible] - [illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible] - [illegible]	[illegible] - [illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible] - [illegible]	[illegible] - 451	[illegible]
[illegible]	[illegible] - [illegible]	[illegible] - [illegible]	[illegible]
[illegible]	111 - 373	111 - [illegible]	[illegible]
[illegible]	-	-	[illegible]
[illegible]	-	-	[illegible]

[illegible]

[illegible] szkoła powszechna z językiem rosyjskim. Później pow-
stała szkoła przy cerkwi prawosławnej powstałej po skasowanej cerkwi uni-
-ckiej, była to szkoła elementarna i gimnazjowa /prawosławna/. Lata osiem-
dziesiąte XIX wieku wniosły nowego ducha, powiał na wieś [illegible] nowy oddech
świata.

[illegible] zbiory [illegible] ok. 150 szt. bydła. Plony zebrane w folwarku w 1839r.:

pszenica – 7/8 korców
żyto – [illegible] korców
jęczmień – 5 korców
owies – 11/12 korców
ziemniaki – 70 korców

"[illegible]" [illegible] – 5 [illegible].
[illegible] folwark [illegible] 1839 [illegible] i [illegible] powierzchni czyli 508 dziesięcin i 1563 sążnie, ponadto dla folwarku była założona księga hipoteczna " Dołhobrody 95 T ".

Spółka handlowa będąca nowym właścicielem w osobach: Aleksander Dniewicki i bracia Antoni i Wojciech [illegible] folwark i [illegible] [illegible].

[illegible]: [illegible] = [illegible] = [illegible] m²
[illegible] – [illegible]

W 1900 roku nowi właściciele sprowadzili przysięgłego mierniczego p. Henryka Zaborowskiego i natychmiast [illegible] drogą do szybkiej parcelacji i sprzedaży folwarku.

Dopisać
→

[SZKIC]

Rozdział XI.

POCZĄTEK XX w. NA ROZDROŻU DZIEJÓW

XI A. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA NA ROZDROŻU I WIEK DZIEJÓW

1. PARCELACJA FOLWARKU DOBRZYŃSKIEGO

Rozwinąć 2. SŁUDZICTWO szkoła rolnicza
szkoła polowa
B. Wielki, 1905 r. - cmentarz, budowa kościoła itp.

Cmentarz Budowa kościoła 3. ŻYCIE RELIGIJNE (SPRAWY WYZNANIOWE

4. ŻYCIE GOSPODARCZE WŚ · komunikacja poprawa na
Komunikacja Tartaki - sklepy, garncarnia, młyn, wiatraki

XI. B. ROZWÓJ PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Ruch polityczny I i II Duma
ANTAGONIZMY ZABORCZE, RADYKALIZACJA POSTAW
TOLERANCJA 1905 r
WZROST NASTROJÓW PATRIOTYCZNYCH, BIBUŁA
OSTRE REAKCJE NA OBCHODZENIE CHRZCIN ITP

Kwadrat XI.

XI. Początek XXw. na polu dyplomacji

XI A. Stosunki międzynarodowe na przełomie XIX i XX w.

XI.B. Życie codzienne II poł. XIX w.

- Rewolucja przemysłowa
- Urbanizacja
- Społeczeństwo miejskie
- Uprzemysłowienie, miasto
- Migracje na wieś - zjawisko
- Ostatnie ? wsi
- II Rewolucja - lata 70.
- Przemiany rodziny

XII. I wojna światowa

- Wojny - przyczyny
- Powody
- Życie codzienne
- Koniec - zmiana ustroju
- Efekty

XIII. Rok 1918

- Ostatnie niepodległości
- Tajne układy (Rapallo)
- Traktaty

XIV. Rok 1920

- Wojna polsko-bolszewicka

XV. Okres międzywojenny - II

- Gospodarka
- Ludność
- Czy duże miasta
- Życie codzienne

XVI. II wojna - lata 30. - początek

- Dojście Hitlera do władzy 1933 - początki
- Konferencja Monachium 1938
- Ostatnie próby ratowania pokoju
- Inne ważne wydarzenia przed wybuchem
- Przebieg wojny (terytorium, etapy)
- Koniec wojny

XVII. Rok 1945 - zakończenie wojny

- ~~Atom~~ - bomba atomowa (użycie przeciw Japonii)
- Nowy porządek
- Koszty wojny (ludzkie)
- Ważne postanowienia
- Nowe granice

X. WIEK XX

[illegible]

[illegible]

[illegible] /Nowa strona ulicy [illegible] rodzinnej/ [illegible]. [illegible] w powiecie [illegible] guberni grodzieńskiej. [illegible] [illegible] IV okręgu [illegible] powiatu /[illegible]/. [illegible] z roku 1911 :

[illegible] gminy	– [illegible]
[illegible]	– Łucink
	– Chmylowicz
Pisarz [illegible]	– Jaszczuk

Siedziba urzędu gminy znajdowała się w [illegible] [illegible] areszt gminny. [illegible] można zamknąć na trzy dni mieszkańca gminy [illegible] za sprawy małej wagi lub "nieprawomyślność". Sprawy [illegible], [illegible] [illegible] Polsk[illegible] [illegible] – 1912/ [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] –skiej guberni [illegible] Dołhobrody i Okalice znalazły się w granicach [illegible] [illegible] [illegible] administracją [illegible] guberni chełmskiej od 1912 roku lecz proces ujednolicania i intensywnej rusyfikacji guberni szczęśliwie przerwał wybuch wojny światowej.

[illegible] Dołhobrodzkiej [illegible] katolikami [illegible] [illegible] –unici [illegible], [illegible] [illegible] do Galicji. Wśród drugich [illegible] [illegible] pozostała w cerkwi prawosławnej. Dołhobrodzkie [illegible] prawosławne należała do eparchii prawosławnej w Chełmie., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Polityka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Str. 65.1.

XI. Początek XX w. na Pobużu Dołhobrodzkim.

XIA. Sytuacja społeczno - polityczna na Pobużu i wsi Dołhobrody.

Pobuże dołhobrodzkie na początku XX w. nadal znajduje się w Cesarstwie Rosyjskim podobnie jak pozostałe ziemie Królewstwa Polskiego. Niewola narodowa miała swój szczególny wymiar we wschodnich powiatach Guberni Siedleckiej. Ziemie nadbużańskie zamieszkiwała ludność wyznania unickiego zwana Rusinami którą urzędowo uznano za wyznawców prawosławia moskiewskiego w 1875r. Nowy XX w. jest jeszcze podobny do czasów poprzednich lecz daje się odczuć powiew "nowego czasu". Zaborcy czynią przygotowania do wojny, dają o sobie znać antagonizmy i sprzeczne interesy. Elity narodowe wierzą w nadchodzące i nieuniknione zmiany co przejawia się wzmożoną pracą edukacyjną i uświadamiającą. Proces intensywnej pracy edukacyjnej i uświadamiającej szczególnie był widoczny na naszym Pobużu /ziemia bialska i włodawska/. Podatny grunt znalazły idee samokształcenia, wyzwolenia religijnego i narodowego. Wieś Dołhobrody i szerokie pas ziem nadbużańskich zamieszkiwali dawni wyznawcy kościoła unickiego co szczególnie ułatwiało krzewienie idei Narodowej Demokracji, edukacji dla polskości i wyzwolenia religijno-narodowego. Skutkiem działalności emisariuszy endeckich było coraz powszechniejsze powrócie dawnych unitów do kościoła katolickiego, pośrednio do polskości. Mieszkańcy Pobuża i Dołhobród widzieli w katolicyźmie namiastkę wolności, częściową ucieczkę od Moskala, stopniowe zjednoczenie z polskością. Polska dla mieszkańców unickiego Pobuża była wartością nadrzędną, wartą ponoszenia wyrzeczeń, nieraz kar kontrybucyjnych, zesłań i ~~nieraz~~ i daniny życia.

Wieś Dołhobrody w owym czasie administracyjnie należy do powiatu Biała Podlaska w Guberni Siedleckiej, natomiast powiązania gospodarcze nie wykraczają poza Sławatycze i Włodawę. Dalsze wyjyzdy włościan związane są ze sprawami sądowymi w Białej Podl. i Siedlcach. Sporadycznie ktoś bywał w Chełmie i Brześciu. Geografia podróży mieszkańców pokazuje wątłość przepływu informacji z tzw. świata. Wielką rolę odgrywali więc działacze narodowi w przekazywaniu informacji i torowaniu świadomości narodowej. Największym działaczem społeczno - politycznym z tamtego okresu był JOZAFAT BŁYSKOSZ.

Jozafat Błyskosz s. Andrzeja ur. 14. IV.1876r. w Dołhobrodach. Najlepiej Błyskosza scharakteryzowała carska Żandarmeria w swoich dokumentach z października 1910 r. Dokumenty znajdują się w AP w Siedlcach :

"Naczelnik Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, Odział II, dn. 18.XI.1910r. Nr. 371, miasto Siedlce.
Józef - Jozafat Błyskosz s. Andrzeja, ur. 14.VI.1876r. i mieszkający we wsi Dołhobrody, były oporny unita, obecnie katolik, aktywny działacz na rzecz rozpowszechniania wśród miejscowego społeczeństwa polskich dążeń narodowych. Będąc wybitnym przedstawicielem i działaczem narodowo - demokratycznej partii i wykorzystując wielką popularność wśród miejscowej katolickiej /zauważmy, pisze się o katolikach w 1910r. po masowych przejściach z prawosławia na katolicyzm po ukazie z 1905r./ ludności wiejskiej, Błyskosz, odznaczający się skrajną wrogością do wszystkiego co rosyjskie. jeszcze w 1900r. był objęty formalnym dochodzeniem wg. 252 §. Ustaw Karnych za rozpowszechnianie wśród unitów nielegalnych wydawnictw, które znaleziono u niego podczas rewizji. ... Począwszy od 1905r. Błyskosz przez cały okres ruchu wyzwoleńczego brał aktywny udział we wszystkich tkichma mających miejsce w tym czasie w regionie demonstracjach politycznych, a także nielegalnych zjazdach miejscowych ziemian i księży, poprzedzających te demonstracje, wykorzystując przy tym specjalną protekcję w właściciela dóbr Włodawa hrabiego Augusta Zamojskiego. ... Od końca 1908r Błyskosz aktywnie propagował wśród miejscowych chłopów konieczność przeciwstawienia się tworzeniu guberni chełmskiej, jeździł po wsiach, zbierał podpisy miejscowej ludności, rozpowszechniał nielegalne odezwy, ..."

Wielka popularność Jozafata Błyskosza pozwoliła mu na wybranie do grona członków I i II Dumy Państwowej w Petersburgu w wyborach 6. II.1907r.

po str. 65.

Działalność Błyskosza znalazła podatny grunt na terenie wsi Dołhobrody gdyż zgodna była z oczekiwaniami i dążeniami mieszkańców. Działania te związane były z organizacją i działalnością polskiej szkoły w Dołhobrodach, próbą zorganizowania budowy kościoła katolickiego po 1905r., utworzeniu nowego cmentarza grzebalnego, wyborami polskich przedstawicieli do władz, rozwojem świadomości narodowej, działalnością oświatowo-kulturalną /czytelnictwo, wyjazdy pielgrzymkowe/ i działaniami celem przeprowadzenia komasacj gruntów. Cele założone przez działaczy narodowej demokracji na terenie wsi i Pobuża dołhobrodzkiego zostały niemal całkowicie spełnione w warunkach niewoli narodowo - społecznej przy użyciu niemal pokojowych form nacisku. Rozwój wsi jest ogromną zasługą endecji i Jozafata Błyskosza lecz zgromadzony kapitał częściowo został w następnych dekadach zmarnotrawiony czasem przez zaniechanie i można domniemywać, że wielokrotnie celowo. Rozważania związane z ciągłością myśli narodowej i działań na obszarze Pobuża zamierzam przedstawić jako podsumowanie końcowe mojej pracy o dziejach wsi, gdyż wiele wskazuje na ciągłość historyczną tamtych odległych wydarzeń i powielane nowoczesne analogie.

Pierwsze lata XXwieku przyniosły zapowiedź zmian nadchodzących niemal w każdej dziedzinie związanej z życiem mieszkańców tej ziemi. Pierwotny upór religijny caratu w sprawie unitów został zelżony jako następstwo wydarzeń rewolucyjnych 1905r. oraz osłabienie po przegranej wojnie japońskiej. Kilku mieszkańców Pobuża brało udział w wojnie na Dalekim Wschodzie gdyż pobór do wojska carskiego był przymusowy. /matrosianka - wdowa po marynarzu który przepadł na wojnie japońskiej / Dodatkowym powodem ogłoszenia "Ukazu tolerancyjnego" z 30.IV.1905r. była zapewne pielgrzymka unitów do Ojca św. Piusa X z 65 tys. podpisów skarżących się na położenie religijne unitów. Pielgrzymka unitów do Rzymu wyruszyła z Podlasia Ok. 25 kwietnia 1905 r. Uczestnikiem pielgrzymki był Andrzej Błyskosz, ojciec Jozafata, mieszkaniec wsi Dołhobrody który zmarł w Rzymie 4 maja 1904 r. Ogłoszenie swobody wyboru swojej religii w 1905 r. było powodem konwersji wielu prawosławnych na katolicyzm. W powiecie włodawskim do ksiąg "Liber Conwersorum" tylko w 1905 roku zapisało się ponad 14 tys. wiernych, dawnych unitów. Wytrwała praca działaczy misyjna, upór dawnych unitów "opornych", zabiegi emisarjuszy polskości zostały uwieńczone sukcesem. Nastał krótki czas wolności religijnej który rozmiarami nawróceń zaskoczył administrację carską. Carat zrozumiał, że urzędowe wysiłki rusyfikacyjne i misja prawosławialegły w gruzach po ogłoszeniu wolności , wysiłek urzędowego nawrócenia na prawosławie jest zagrożony. Dawni Rusini określający się jako miejscowi, wiary unickiej w obrzędach bliscy prawosławiu nagle pragną być katolikami, czyli w mniemaniu urzędników carskich, Polakami. Pokrewieństwo wyznania, obyczajów i kultury miała służyć połączeniu z prawosławiem, z matuszką Rosją i carem. Taki zamysł legł u podstaw kasaty Unii i jednocześnie roztaczał perspektywę rugowania polskości z Pobuża i Chełmszczyzny, dawał nadzieję na przesuwanie granic etnicznych Rosji. Zamysły zaborcy zniweczyli oporni unici, potencjalny przyszły lud prawosławny stał się opoką katolicyzmu i polskości. Powiew koncesjonowanej wolności pobudził życie społeczne i polityczne Pobuża. Wieś Dołhobrody i okolice wooność wyboru religii potraktowała poważnie i większo kszość dawnych unitów zapisała się do kościoła katolickiego w Sławatyczach, u proboszcza parafii rz-kat. ks. Pieńkowskiego życzliwego dla powracających unitów. Część mieszkańców przez bierność pozostała przy prawosławiu pomimo uprzedniego bycia unitami /nieliczna/. Postawa wsi była w nikiem pracy Jozafata Błyskosza i ideii narodowych. Decyzje religijne skutkowały późniejszym działaniami społecznymi, integracyjnymi z żywiołem polskim, podnoszącymi stan świadomości narodowej i wzmacniającymi poczucie przynależności do polskości. Zakończony został stan samookreślenia jako „tutejszy," przez Polaków określany jako Rusin, coś pośredniego ~~lecz nie Rosjanin.~~ ale nie Rosjanin.

Przeplatanie się obyczajów i kultur stanowiło i jeszcze częściowo stanowi specyfikę i koloryt tej ziemi. Pobuże stanowiło pomost pomiędzy dawnymi zi ziemiami Rzeczpospolitej leżącymi za Bugiem a ziemiami byłego Królewstwa Polskiego. Doskonale stan świadomości narodowej został rozgraniczony przez działania administracyjne polegające na kasacie Unii w Cesarstwie Rosyjski i czasowe pozostawienie w byłym Królewstwie Polskim. Masy chłopskie czyli tzw. Rusini za Bugiem ulegli wpływom prawosławia i powolnej rusyfikacji gdy zabrakło łącznika z polskością, czyli kościoła unickiego. Ziemiaństo, mieszczaństwo i inteligencja pozostały wierne polskości, prosty lud określał tę warstwę mianem "pany" czyli Polacy. Kasata Unii była więc powolnym procesem eliminacji polskości z mas ludowych. Odmienna sytuacja na zachodnim brzegu Bugu powodowała trwanie związków z Rzymem i polskością co przedłużało tranie mas chłopskich w polskiej strefie wpływów. Powstanie Styczniowe przyśpieszyło podjęcie decyzji o likwidacji Unii i oderwaniu chłopów od polskości. Brutalna akcja caratu spowodowała odwrotny skutek gdyż chłopi zwani Rusinami sami po ogłoszeniu wolności religijnej przyłączyli się do kościoła katilickiego, sami przeszli do obozu "panów". Władze carskie chcąc zapobiec gwałtownemu polonizowaniu się Pobuża postanowiły zagrać elementem polityki narodowościowej, rozpoczęto popierać ruchy "białoruski i ukraiński" na ziemiach kongresówki. Pewna część ludności która biernie przyjmowała carskie prawosławie stała się podatna na hasła ukraińskie, obyczajowo i religijnie zbliżone do stanu świadomości tzw. "miejscowych" a przez Polaków nazywanych Rusinami. Po pewnym czasie carat wycofał się ze wspierania ukrainizmu lecz dokonany zasiew już zaczął kiełkować by po latach wydać krwawe owoce. Reperkusje tamtych zdarzeń trają do naszych cza czasów co dobitnie pokazuje jaki doniosły wpływ miały decyzje podejmowane u progu I Wojny światowej.

Wieś żyje chwilą obecną, troszczy się o swoje sprawy, rozwija się stan posiadania gospodarstw chłopskich. Gospodarkę rolną wsi Dołhobrody pokazuje stan prowadzonej hodowli w 1901r. Wieś posiadała 141 gospodarzy, hodujących:

koni - 268 szt.
bydła - 591 szt.
nierogaci.- 1407 szt.

Wielkość gospodarstw chłopskich w morgach:

gospodarstwa do 3 mórg - 13 gospodarzy
do 6 mórg - 0
do 12 mórg - 29
ponad 12 m. - 31
bezrolni - wyrob. - 28

Rozmiary hodowli wskazują nadużą zasobność wsi Dołhobrody gdyż część ziemi uprawnej i łąk została nadana włościanom po ogłoszeniu "ukazu uwłaszczenio -wego" w 1864 r. Uwłaszczenie chłopów pozwoliło na powstanie gospodarstw tzw. tabelowych. Tabele likwidacyjne zawierały spis powstałych osad włościańskich : w Dołhobrodych 146 + 4 osady i w Pawlukach 11 + 1 osada. Wielko -kość osad była zróżnicowana , od największych:

Stach Patejuk - 55 m.278p.
Paweł Miszczuk - 52 m.279p.
Andrzej Błyskosz - 46 m. 11p.
Damian Pastuszuk - 44 m.187p.
Adam Czuryłowicz - 41 m.151p.
Jakub Błyskosz - 40 m. 47p.

Srednia powieszchnia osady tabelowej w dołhobrodach wynosiła 20m. 270p.
Srednia powieszchnia osady tabelowej we wsi Pawluki wynosiła 28m.150p., a największe osady należały do:

Chwedor Pawluk - 54 m.276p.
Ułas Łobacz - 46 m.262p.

Powyższe zestawienie pokazuje stosunkowo dużą powieszchnię osady tabelowe,

co stanowiło o dobrej kondycji ekonomicznej gospodarstw. Zasobność włościan kierowała się w stronę powiększania gospodarstw, a jedynym źródłem mogącym zaspokoić te oczekiwania i potrzeby mogłaby być parcelacja folwarku w Dołho brodach.

1. Parcelacja folwarku Dołhobrody

Dokumenty dotyczące parcelacji folwarku Dołhobrody znajdują się w OT/ Chełm Archiwum Państwowego. Ostatnimi właścicielami folwarku byli spadkobiercy Xx. Marii Hohenlohe-Szillingfurst, X-ta Filip Ernest, Aleksandra, Morie i Elizabet Chlodwig X-ną Hohenlohe-Schillingsfurst. Folwark przez 29 lat był w stałej dzierżawie, od 1872 r. za 3000 rb. rocznie. Wpis w księgach hipotecznych z 1899 r./ teczka Dołhobrody 95 I / określał wielkość folwarku na 1100 m. Sp. czyli 605 dziesięcin 1983 sążnie. Przeliczenie z miar rosyjskich na obecne:

1 dziesięcina = 10925 m^2 = 2400 sążni
1 sążeń = 4,55 m^2
1 dziesięcina = ok. 2 morgi

Proces parcelacyjny folwarku Dołhobrody rozpoczął się w 1901 roku po decyzji Banku Włościańskiego z sierpnia o przyznaniu pożyczki czterem mieszkańcom wsi:

Wasyl	Błyskosz
Adam	Herliński
Maksym	Czurylowicz
Jon	Patejuk

Wymienieni mieszkańcy wsi posiadali 26 dziesięcin / 52 morgi / i uzyskali 3290 rb. pożyczki na zakup 24,5 dzesięciny, czyli każdy nabywał po ok. 12 mórg ziemi. Latem przyznano pożyczkę następnym mieszkańcom, 1230 rb. na zakup 8,5 dziesięciny tj:

Stefan	Tymoszuk	
Onysym	Matczuk	
Nikita	Waszczuk	/ w 7 kawałkach/
Michał	Patejuk	

Gospodarze posiadali 60 mórg ziemi / 30 dziesięcin/ i nabywali łąkę z folwarku Dołhobrody i Sławatycze po 303,59 rb./dziesięcinę. Michał Patejuk uzyskał pożyczkę indywidualną w 1902r. w wysokości 1000 rb. na zakup 5 dziesięcin /10 mórg/ ziemi. Patejuk M. posiadał własne gospodarstwo ok. 15 mórg ukazowych, hodował 19 zwierząt / 3 konie, 5 szt. bydła/, Zasadnicza parcelacja folwarku nastąpiła w 1902 r. poprzez transakcję kupna-sprzedaży między 8 spółkami nabywców, razem 141 nabywców. Włościanie nabyli ok. 420 dziesięcin /840 m./ za 107 397 rb., przy udziale pożyczki 79960 rb.

Zestawienie spółek nabywców folwarku Dołhobrody w 1902r.

Lp.	Ł.nab.	konie	krowy	inne	wiel.gosp	/bez. 1,5	1,5-3	3-6	pon.6	Jlość nab
1.	16	50	76	135	1	2	2	3	8	82, 1509
2.	28	44	91	224	7	2	9	4	6	86, 853
3.	14	28	73	187	-	2	6	3	3	35, 2180
4.	14	19	54	133	6	1	2	2	3	40, 873
5.	28	52	120	314	5	4	10	6	3	100, 551
6.	7	15	30	79	1	1	3	1	1	16, 2085
7.	11	26	59	125	2	-	2	4	3	21, 1474
8.	23	34	88	210	6	1	6	6	4	36, 194
Raz.	141	268	591	1407	28	13	0	29	31	ok. 420 dziesięcin

Folwark przed sprzedażą hodował 45 koni i ok. 150 szt. bydła, razem wieś hodowała 313 szt. koni i 741 szt. bydła. /krów/

Inwentarz folwarku Dołhobrody, stan dn. 21.VIII.1901r.

Ogrody	warzywne	- 4m.	52p.
	owocowe	- 1m.	180p.
Orne		- 614m.	139p.
Łąki		- 276m.	143p.
	śródpolne	- -	61p.
Pastewniki		- 34m.	17p.
Zagaj		- 7m.	253p.
Jody		- 11m.	11p.
Piaski		- -	45p.
Drogi, wygony, rowy		- 18m.	128p.
Zabudowania fol.		- 3m.	282p.

Razem : 1141 m. 291 p. / 585 dz. 536 sążni /

Właściciele folwarku Aleksander Dziewicki i bracia A i W Rostworowscy kupili dobra sławutyckie za 645 tys. rb. , 92 rb. za morgę / 180 za dziesięcinę/ Parcelując dobra sławatyckie zarobili krotność zapłaconej kwoty dzięki za-> trudnieniu dodzisiejszych transakcyjnych pośredników:

Lejbę Berkowicza Rotenberga
Szlomę Chilewicza Fiszmana

Spis nabywców . Towarzystwo Nr. 5

1.	Grzegorz	kozioł	- 2	1	57
2.	Michał	Łobacz	- 2	1	56
3.	Adam	Mocior	- 2	1	57
.	Maksym	Błyskosz	- 2	1	56
5.	Grzegorz	Błyskosz	- 5	1733	
6.	Józef	Błyskosz	- 2	1	57
7.	Adam	Patejuk	- 2	1	56
8.	Iwan	Zaniuk	- 5	503	
9.	Bazyli	Patejuk	- 2	11	53
10.	Anna	Patejuk	- 1	725	
11.	Aleksy	Giejło	- 1	725	
12.	Piotr	Kozioł	- 2	1	57
13.	Emilian	Baj	- 2	1	57
1 .	Ilia	Marciocha	- 2	1	57
15.	Semen	Ignaciuk	- 2	1	56
16.	Jakim	Czyż	- 5	503	
17.	Iwan	Lewandowicz	- 2	1	57
18.	Adam	Matczuk	- 2	1	56
19.	Teodor	Żdan	- 2	1	57
20.	Adam	Czyż	- 2	1	56
21.	Iwan	Patejuk	- 6	563	
22.	Adam	Gierliński	- 5	503	
23.	Jozefat	Pawluczuk	- 2	1	57
2 .	Iwan	Demianiuk	- 2	1	56
25.	Roman	Norbaczewski	- 2	1	57
26.	Wasylij	Czuryłowicz	- 2	1	56
27.	Wasilij	Pastuszuk	- 2	1	57
28.	Antoni	Patejuk	- 2	1	56
	Drogi		- 1	2o1	
			86	853	

Spis nabywców . Towarzystwo Nr. 6

1.	Paweł	Giejło	- 132
2.	Antoni	Błyskosz	- 13 9
3.	Piotr	Baj	- 2398

• Adam	Pastuszuk	-	1	2397
5. Onysym	Matczuk	-	2	oo
6. Teodor	Matczuk	-	2	00
7. Adam	Kondratiuk	-	2	01
8. Daniło	Matczuk	-	3	01
9. Justyn	Waszczuk	-	1	00
10. Iwan	Patejuk	-	1	2389
11. Iwan	Baj	-	3	01
12. Stefan	Tymoszko	-	1	1200
13. Nikita	Waszczuk	-	1	1200
1 . Timofiej	Baj	-	1	1200
Droga		-		1912

-ć-ć- - - - - - -

Razem : 35 2180

Spis nabywców . Towarzystwo Nr. 7

1.Damian	Chról	-		2000
2. Grzegorz	Matczuk	-	2	1000
3. Adam	Matczuk	-	2	1000
. Danił	Matczuk	-	2	1000
5. Kirył	[illegible]	-	3	[illegible]
6. [illegible]	[illegible]	-		2100
7. [illegible]	[illegible]	-		2100
8. Aleksy	[illegible]	-		2100
9. Stefan	Demianiuk	-		1250
10. Daniło	Demianiuk	-		2100
11 Ignatij	Łobacz	-	2	1000
12. Piotr	Łobacz	-	2	1000
13. Piotr	Oreńczuk	-	2	1000
14. Maria	Pujta	-	2	1000
Droga		-		670

- - - - - - - - - -

Razem : 40 879

Spis nabywców . Towarzystwo Nr. 8

1. Antoni	Kozioł	-	1	1286
2. Stefan	Matczuk	-	1	1288
3. Adam	Kondraciuk	-	1	1287
4. Jakow	Kondraciuk	-	1	1287
5. Adam	Pastuszuk	-	3	174
6. Osip	Pujta	-	3	174
7. Mikołaj	Pujta	-	2	116
8. Roman	Pujta	-	2	116
9. Osip	Kociuba	-	2	116
10. Andrzej	Lalko	-	6	344
11. Piotr Baj	Czerkasiuk	-	6	347
12. Stefan	Paluch	-	1	1288
13. Marko	Łobacz	-	1	1287
14. Piotr	Jakimowicz	-	3	173
15. Iwan	Błyskosz	-10		610
16. Stwfan	Błyskosz	-	2	116
17. Iwan	Czuryłowicz	-	3	174
18. Wasilij	Błyskosz	-	6	347
19. Iwan	Patejuk	-	6	348
20. Adam	Gierliński	-	6	348
21. Aleksy	Giejło	-	6	347
22. Maksym	Kaźmieruk	-	3	179
23. Paweł	Stelmaszuk	-	3	173
24. Lew	Kondraciuk	-	3	173

25. Wasilij	Awdijuk	- 3	173
26. Osip	Pujta	- 3	17
27. Adam	Marciocha	- 3	173
28. Adam	Kuźmiuk	- 3	173
Droga		- 1	2165
	Razem :	100	551

Spis nabywców " Ozierskim - Błonie " / wydzielone z folwarku /

1. Emilian Wasilijewicz	Baj	- 1	69
2. Adam Emilianowicz	Baj	- 1	69
3. Roman	Horbaczewski	- 2	120
. Jakim	Czyż	- 1	60
5. Iwan	Giejło	- 3	180
6. Dmitrij Lwow	Ulaniuk	- 1	1187
	Razem :	16	2085

Spółka nabywców Nr. 1 - 11 włościan - powierzchnia 21 1 7 dziesięciny Nabywany kawałek ziemi / uczastok / zwany był " Połoski ". 23 włościan kupowało część łąki nazywanej " Łużok - Sukowicze " o powierzchni 36 19

Część listy nabywców :

1. Antoni Jakowlew	Błyskosz	- 7	19
2. Mikołaj	Patejuk	- 5	300
3. Piotr Emilianowicz	Baj	- 5	299
. . . . .			

Pierwszy etap parcelacji folwarku został zakończony, sprzedano najlepsze części ziemi uprawnej oraz dobre łąki. Po zakończeniu działań transakcyjnych szczegółowego opisu Folwarku dokonał A. Krauze w dn. 26/27 czerwca 1904 r. Wielkość pozostałej resztówki wynosiła 245 dziesięcin 665 sążni. Ostatecznie parcelację zakończono w 1905 r. Nabywcy z Dołhobród, Pawluk, Lacka, Stawek i Różanki zorganizowali 9 spółek chłopskich /120 nabywców/ i po uzyskaniu w Banku Włościańskim w Lublinie pożyczki 39450 rb. zakupili niemal całą resztówkę /pozostało 1373 sążnie/.

Integralną częścią parcelacji folwarku dołhobrodzkiego było nabycie ziemi przez mieszkańców wsi Pawluki zorganizowanych w spółce nabywców Nr.4. Wykaz imienny włościan wsi Pawluki , sp. nabywców Nr.4 „KAWNYCZE"

1. Adam	Błyskosz	- 7	420	-5	299	- 3	- 6	-	8
2. Andrzej	Pawluk	- 7	420	-5	299	- 4	- 4	-	8
3. Maria	Wygiera	- 3	1410	-5	299	- 3	- 2	-	-
4. Wasyl	Pawluk	-	....	-2	120	- 3	- 4	-	8
5. Teodor	Pawluk	- 5	1580	-	239	- 2	- 5	-	6
6. Adam	Łobacz	- 5	1580	-6	360	- 3	- 4	-	6
7. Leon	Łobacz	-12	750	-5	299	- 4	- 6	-	12
8. Michał	Pawluk	- 7	1690	-5	299	- 4	- 4	-	10
9. Adam s.Af.	Pawluk	- 7	1240	-5	299	- 4	- 4	-	9
10. Adam s.An.	Pawluk	- 7	1240	-	239	- 2	- 4	-	8
11. Dymitr	Łobacz	-18	1080	-9	539	- 4	- 9	-	12
12. Siemion	Byszuk	-21	1260	-9	539	- 5	- 10	-	16
13. Sylwester	Pawluk	- 9	950	-5	1529	- 3	- 5	-	10
14. Paweł	Pawluk	- 7	420	-5	1529	- 2	- 5	-	8
15. Piotr	Pawluk	- 3	1410	-2	1350	- 2	- 2	-	5
16. Nikita	Jasiński	- 3	1410	-2	1350	- 2	- 2	-	9
						50	76		114

Wieś Pawluki w 1902 r. hodowała 50 koni, 76 krów, 134 innych zwierząt. Włościanie posiadali 128 dz. 60 sążni ziemi i dokupili 82 dz.1509 sążni. Dawne nieużytki, laski serwitutowe, Osowce, Kowty,Borek i Koziniec zostały podzielone proporcjonalnie do wielkości osady tabelowej, czyli ziemi nadanej z mocy Najwyższego Ukazu z dn. 19.II.1864r./uwłaszczenie/,

Pozostał problem lasów serwitutowych w dawnej Puszczy Radziwiłłowskiej przynależnych wsi Dołhobrody i Pawluki oraz status ziemi cerkiewnej i należnych praw serwitutowych. Zapisy w księgach hipotecznych zawarte w "Dołhobrody 95 A tom I" dotyczą praw do korzystania z lasów w Puszczy Dominialnej za Bugiem. Cerkiew prawosławna /dawniej unicka/ władała lasem o powierzchni 13 morgów 180 prętów wespół z cerkwiami w Holeszowie i Jabłecznej. Zapis oryginalny przywileju zawarty w księdze " Dołhobrody 95 A I Nr. 6 ....

Prawo wolnego wstępu do lasu Dominialnego na opał Płatnemi i za gwałtami uwolniono na rzecz cerkwi Grecko-Unickiej w Dołhobrodach, na zasadzie wyroku Sądu Komissyji Radziwiłłowskiej dn. 27 maja 1825r. i przyznanie pełnomocnika właścicieli do protokołu regulacyjnego w H..W. Dóbr Biała 8/17.VIII.18 Or. sporządzonego, zapisano z tą wzmianką, że służebności te ciężą tylko wieś Dołhobrody /przekreślenie/, zapis z 1902r.

Nr. 8

Z mocy Najwyższego Ukazu z dn. 19.II.1861r. uwłaszczeni w dobrach tych włościanie korzystają z następujących służebności:

1. we wsi Pawluki
2. we wsi Dołhobrody
3. we wsi Holeszów ...."

Zakończenie parcelacji folwarku spowodowało wydzielenie działek w 1906r. pod potrzeby wiejskie tj.

Cerkiew prawosławna	5 dz.	299 sąż.
dla leśniczego	6	359
na budowę kościoła	5	299

Ostatnim aktem parcelacyjnym był podział lasu serwitutowego za Bugiem na 87 osad lecz to dokonało się w II Rzeczpospolitej. Stan i rozmiary hodowli na naszym Pobużu pokazywałem wcześniej, przy parcelacji, natomiast zbiory płodów rolnych na początku XXw. pokazuje zestawienie:

- pszenica ok. 7 – 8 korców z morgi
- żyto do 9
- jęczmień ok. 8
- owies ok. 11–12
- ziemniaki ok. 70 korców

[illegible] zbo[illegible] p[illegible] [illegible]yła je[illegible] [illegible]

: 1 korzec = 32 garnce = [illegible] litrów
garniec = ok. 3,75 litra

X. B. X Szkolnictwo na początku XXw. DOPISANE 72.1

Stan [illegible]kolnictwa na P[illegible] dołhobrodzkim w początkach XX w. Zasadniczo obejmuje szkolnictwo państwowe rosyjskie i początki narodowego szkolnictwa polskiego. Szkoła rosyjska jest szkołą elementarną, ma wprowadzać powszechność używania języka rosyjskiego i wspierana była przez szółkę przycerkiewną, prawosławną. Szkoła rosyjska znajdowała się w drewnianym budynku, jednoizbowym zlokalizowanym na końcu wsi /obecnie jest tam murowany budynek sklep-muzeum/. Rosyjska państwowa szkoła początkowa na organizacyjnie 3 oddziały i została założona przez wójta gminy Sławatycze ok. 1867–69 roku, we wsi dotrwała do 1915r.

Działania Jozafata Błyskosza doprowadziły do utworzenia tajnej szkoły polskiej prowadzonej w domach kolejnych rodziców. Pierwsze szkoły polskie powstały u kogoś : w Pawlukach ok. 1888r. i u Błyskosza w 1893r. Tajna szkoła działała w 1902r. na "pustynnym" obok Łobacza /Petryk/. Żandarmeria carska przy pomocy miejscowych szpicli wykryła polską szkołę u Patejuka /Czepowski/. Szkołę prowadziła i nauczała p. Józefa Gazyńska

dokończenie 72.1

zamknąć w pokoju, momentalnie wyszły z pokoju. Kapitan rzucił się do drzwi, zamknął je i zaczął pieczętować. Podchodzę do kapitana ze słowami. Przepraszam p. kapitanie, mówię.[...][90], przybył p. kapitan z rotą wojska dla zamknięcia polskiej szkoły. Lecz nie wiemy, wedle czyjego rozkazu to robi i jak się p. kapitan nazywa, bowiem jak się nazywa pański pułk? Znowu kapitan podniósł głos, krzycząc, że mnie aresztuje, jeśli dalej będę mędrkował. Jak ludzie znowu krzykną, iż ma wszystkich aresztować [...][91], gdyż co żąda pełnomocnik, żąda w naszym imieniu. Momentalnie Kozicki zwalnia mnie spod aresztu, mówiąc, proszę o papier, pióro i atrament. Napisał poświadczenie, wówczas[92] pozwoliliśmy opieczętować obie drzwi [...][93] w domu, gdzie mieściła się szkoła. Po danej wielkiej czynności pan kapitan Kozicki kazał uderzyć w werble, jakby po triumfalnym zwycięstwie odszedł tam, skąd przyszedł.

Na wieczór znowu miałem walne zebranie u siebie w domu, na którym podziękowałem ludziom za obronę szkoły. Zaprojektowałem dalej, iż te nauczycielki muszą się zmienić, bowiem sprowadzimy z Warszawy inne. Mamy ławki, jak też wszelkie untensylia szkolne uratowane, będziemy nadal prowadzić szkołę. Brawo, krzyknęli, będziemy prowadzić. Spostrzegliśmy dzisiaj, że gromada to siła. Dwa razy Kacap aresztował naszego pełnomocnika, oba razy musiał zwolnić na zew gromady.

Szkoła do opieczętowania domu mieściła się u Antoniego Błyskosza, dalej bezpłatnie przyjął Mikołaj Patejuk. Nauczycielka na razie jedna była z Warszawy, p. Roguska. Następnie przyjechała druga z wyższym wykształceniem, p. Zofia Klarówna. Tempo nauki po wyjściu[94] roty wojska i opieczętowaniu domu, gdzie mieściła się szkoła nie tylko nie zmalało, ale mocno wzmocniło. Jeszcze parę razy policja zaglądała do Dołhobród. Robiła protokoły z nauki w polskiej szkole, lecz bała się zaczepiać. Jednym słowem szkoła w Dołhobrodach była opieczętowana przez rotę wojska i szkoła w Dołhobrodach dobrze prosperowała [...][95].W innych wsiach: w Pawlukach, Dańcach, Kuzawce, Sławatyczach były szkoły tajne, tak były dobrze ukryte [...][96], że w Sławatyczach [...][97]był posterunek policji, dzieci uczyły się po polsku. W Hannie też tam ktoś uczył dzieciaków w kompletach. Jedynie wieś Holeszów był bardzo zacofany. Jeden młynarz na wiatraku był katolikiem, zaś cała wieś Holeszów była prawosławna. Wezwałem do siebie Teklę Kisyczuk, dałem jej tajemnice żywego różańca, aby poszła do wsi Holeszowa i stworzyła kilka kół żywego różańca. Powiedziałem Tekli, iż mogą być prawosławni i na różańcu się modlić. W przeciągu paru tygodni zorganizowała Tekla coś pięć kół żywego różańca. Przed Wielkanocą pojechało do Sławatycz rodzin osiemnaście, przyjęło wyznanie wiary, mówiąc, iż jesteśmy Polakami. We wsi Holeszowie zawrzało jak w kotle. Przyjeżdża do mnie kilku gospodarzy, aby im ułatwić kupienie dęba na krzyż katolicki, gdyż oni by chcieli upamiętnić czas, w którym ujrzeli prawdziwe światło wiary. Dałem Holeszowcom list do p. Kraszewskiego do Romanowa, aby wydał dąb na mój rachunek. Wycięli dany dąb, obrobili go na krzyż, bowiem znowu przyjeżdżają do mnie, aby go wznieść na trzeci dzień Wielkiej Nocy. Zapraszają mnie abym przyjechał, księdza proboszcza

[90] Skreślono słowa „przyszedł p. kapitan z rotą wojska".
[91] Skreślono słowo „bo".
[92] W rękopisie „ówczas".
[93] Skreślono wyraz „oba".
[94] W rękopisie „uściu".
[95] Wykreślono fragment tekstu...Przyszła wiosna 1906 r., wybory do Dumy rosyjskiej do Petersburga. Kacapi wytężyli siły, aby nie dopuścić Polaków z terenów mieszanych na posłów do Dumy. Była to wyśmienita próba sił. Przez walki wyborcze zapomnieli Kacapi o polskiej szkole w Dołhobrodach. Zajechawszy do Białej Podlaskiej na wybory prawyborów, dowiedziałem się, iż mnie Polscy wyznaczają na przedwyborcę. Było na wyborach w Białej Podlaskiej sześciu prawosławnych na jednego katolika. Zacząłem hazardować. Zabrałem głos, zacząłem tłumaczyć.
[96] Wykreślono słowa „że i to".
[97] Wykreślono słowa „policja mieszkała".

na drodze, która prowadzi od szosy do wsi. Ludność wsi, i to całej, toż nawet prawosławni przybyli przez ciekawość, już stała przy szkole. Była cisza, mimo takiej masy ludności. Jakby każdy zamknął się w sobie i modlił, aby te moskiewskie karabiny nie zaczęły strzelać, jak ongiś pod kościołami unickimi. Gdy wojsko podeszło pod szkołę, kapitan Kozicki podał komendę, odparł ludzi od drzwi szkoły. Rotę postawił w szyk bojowy i zawołał. Pełnomocnicy wystąpić! Występuję z tłumu z Gazetą Świąteczną[84] w ręku, zawołałem tonem prawie kapitana, że jestem. Cóż wy tutaj, jakieś bunty prowadzicie ze szkołą? Macie pozwolenie od wyższych władz? Odpowiadam, tak, panie kapitanie, mamy. Wyjmuję Gazetę Świąteczną, zaczynam czytać Ukaz Jego Cesarskiej Mości o Tolerancji Religijnej. Ja nie ponimaju po polsku, wrzasnął Kozicki. Dobrze, mówię. Niech tak pan kapitan nie krzyczy, my nie jesteśmy żołnierzami, panie kapitanie. Nie rozumie pan po polsku, przetłumaczę panu na język rosyjski. Zaczynam kapitanowi Kozickiemu tłumaczyć na rosyjski. Ukaz cesarza Rosji głosi, że rzymsko-katolicy mają prawo [...][85]zebrania religijne odbywać w budynkach, na drogach, placach i w domach. Znowu wrzasnął k[apitan] Kozicki, że on wszystko rozumie, lecz to odnosi się do religii, ale nie do polskich szkół. Panie kapitanie, u nas nie ma szkoły na podstawie statutu lub programu, a jest zbiór dzieci dla katechizacji i nauki katolickiej religii. Dobrze, odpowiada Kozicki, pójdę i zobaczę. Wchodzimy do wnętrza szkoły, znowu wykrzyknął. Ja przyznaję, powiada, że to jest normalna szkoła. Są ławki, tablica stoi do arytmetyki i pisowni. Cóż więcej trzea w szkole. Panie kapitanie, mówię. [W] międzyczasie pani nauczycielka wypisuje na tablicy imiona świętych katolickich, żeby dzieciaki lepiej takowych zapamiętały. Zaczął się Kozicki śmiać, mówiąc. Pan pełnomocnik, mówi, chce mnie wyprowadzić w pole. Można to było zrobić, ale wczoraj, nie dziś. Dzisiaj niech pan pełnomocnik każe nauczycielce wyprowadzić dzieci ze szkoły, gdyż muszę takową opieczętować. Panie kapitanie, odpowiadam., moja misja jest skończona. Mam pełnomocnictwo dla pertraktacji z panem kapitanem. O wyprowadzaniu dzieci niech decydują rodzice. Znowu k[apitan] Kozicki uniósł się i wrzasnął, że mnie aresztuje. Jak ludziska to usłyszeli, że ma mnie kapitan Kozicki aresztować, momentalnie napełnili salę szkolną, wołając. Jeśli pan aresztuje naszego pełnomocnika, proszę aresztować nas wszystkich. Wrzawa powstaje coraz większa. Ludzie zaczęli się tłoczyć do środka sali. Kapitan zbladł. Znużonym tonem zaczął [...][86]. Panie Błyskosz, proszę uspokoić ludzi. A po cóż p. kapitan ich drażni. Wskoczyłem na podium, zacząłem tłumaczyć ludziom, iż pan kapitan mnie nie aresztuje, lecz tylko zażartował. Ludziska zaczęli się uspokajać. W trakcie tego przystąpiła nauczycielka p. Komorowska do kapitana, poprosiła na herbatę do siebie do domu i sobie poszli. Momentalnie zwołałem Komitet Szkolny, przedstawiłem sytuację. Uchwaliliśmy na komitecie, żeby wynieść ławki, bowiem wszelkie untensylie[87] szkolne. Za jakie pół godziny na tylne drzwi całe urządzenie szkolne wyjechało. W sali, gdzie była szkoła, postawiliśmy po pod ścianami ławki, posadziliśmy dwie kobiety z kołowrotkami, siedzą, przędą.

Przychodzi kapitan z nauczycielką z herbaty, komunikuję mu, że jeśli p. kapitan przyznawał za szkołę, bowiem obecnie jest prywatny dom. Wchodzi i znowu zaczął się śmiać do rozpuku, powiada po rosyjsku. Da! Prywatny dom. Widzi p. kapitan, odpowiadam. [...][88] nawet dwie kobiety siedzą i wartko przędą na kółkach. Mówiłem panu już, iż trzeba było wczoraj zrobić, gdyż [...][89]dzisiaj już za późno. Zastałem szkołę, albowiem rozkaz wyższych władz wykonać muszę. No kobiety, proszę się usunąć, gdyż opieczętuję dom, a nie chciałbym was zamknąć w pokoju na zawsze. Były to stare kobiety, jak nastraszył, że może na zawsze

[84] Gazeta Świąteczna
[85] Wykreślono słowo „na".
[86] Wyraz nieczytelny.
[87] untensylia – przybory, pomoce.
[88] Wykreślono nieczytelne słowo
[89] Wykreślono słowa „wczoraj gdyż".

jest powiadomienie, żeby mnie aresztować, nie dam się. Pożegnawszy się tutaj, stryj pojedzie do domu, ja udam się tam, gdzie będę mógł mieć spokój. Stryj zaszedł do powiatu, Kiedrow był już w łóżku. Wstał zły, że go niepokoją. Jak dowiedział się o co chodzi, jeszcze więcej się zgniewał. Przeczytawszy postanowienie jenerał gubernatora Engelke, zgłupiał. Wójt gminy Czuryłowicz Jan – areszt obostrzony na okres dwa tygodnie. Pisarz gminy Gołowienkin – na dwa tygodnie. Starszy strażnik Gołub – na bruk. Policja i żandarmeria – zmiana. Wygrana na całej linii. Zostałem od kary zwolniony, a ponieśli porażkę moi prześladowcy.

Naczelnik Kiedrow [...][78] nie daje jednakże spokoju. Nie wiem przez jakie władze przysyła rotę wojska, bodajże Izmaiłowskiego pułku, na czele z kapitanem Kozickim, dla opieczętowania polskiej szkoły w Dołhobrodach. W wilię przybycia wojska kapitan Kozicki przysyła do mnie podoficera, aby zwinąć szkołę, usunąć ławki, ewentualnie wszelkie sprzęty szkolne. Wezwałem Komitet, na którym to posiedzeniu zreferowałem sprawę misji podoficera wysłanego do nas przez dowódcę roty kapitana Kozickiego, aby na czas przybycia wojska znieść szkołę. Komitet jednogłośnie postanowił szkoły nie zawieszać, a tym bardziej prowadzić. Motywowaliśmy postępek nasz słuszny, a to z tej racji , że ludność chce polskiej szkoły, od którego to żądania nigdy nie ustąpi. Gdy zakomunikowałem podoficerowi postanowienia Komitetu Szkolnego, widziałem na jego twarzy niezadowolenie. Powiedział, trudno, co robić. Kapitan swój, dowódca zrobił więcej jak powinien, a dalej od was zależy. Odpowiedziałem, że bardzo p. kapitanowi jesteśmy wdzięczni za jego dobroć, lecz postanowiliśmy, aby nasza święta sprawa nauki nabrała rozgłosu. No, jeśli tak rozumujecie, to do widzenia[79] wam, jutro około godziny dziesiątej zobaczymy się. Podoficer pojechał do swej roty, która stacjonowała na wsi Hanna, gdzie synek popa, student, wywołał rozruchy agrarne.[80]Ja natomiast postanowiłem na wieczór zwołać zebranie całej katolickiej wsi, aby się naradzić ze wsią, co nam czynić wypada jutro, gdy przyjdzie wojsko. Na zebraniu, które się odbywało w mym mieszkaniu, ludność reprezentowała się bardzo licznie. Było moc mężczyzn i kobiet, które się wówczas nadzwyczaj interesowały oświatą swych pociech. Była bardzo ciekawa dyskusja. Niektórzy z mężczyzn byli za tym, aby zwinąć szkołę na czas przybycia wojska. Kobiety zaś wszystkie były za tym, żeby nie zwijać, a niech Kacapi wiedzą, że my szkół polskich potrzebujemy, ponieważ jesteśmy Polakami. My nie jesteśmy ani Chachłuszkami[81], jak twierdzą Moskale, ani Rusinami[82], jak twierdzą niektórzy literaci, ani też Ukraincami, jak twierdzą niektórzy popi. My jesteśmy tacy, jakimi się czujemy, a przecież nie walczylibyśmy o polską szkołę, żebyśmy nie byli Polakami. Tak wypowiadały się nasze dołhobrodzkie kobiety. Po parugodzinnej dyskusji postawiłem wniosek, aby przegłosować. Wniosek brzmiał. Mieszkańcy wsi Dołhobród, na czele z Komitetem Organizacji Szkoły Polskiej, zebrani w dniu 16 stycznia 1906 r., postanawiamy bronić polskiej szkoły w Dołhobrodach, aż do upadłego. Wybieramy na swego pełnomocnika i obrońcę Józefata Błyskosza, któremu dajemy całkowite pełnomocnictwo. Co postanowi Józefat Błyskosz w imieniu naszym, będziemy uważać za swoje. Upoważniamy działalność jutro w czasie pobytu wojska w Dołhobrodach, jak działalność we wszystkich urzędach państwa rosyjskiego. Na żądanie naszego upoważnionego uchwalamy dać pomoc fizyczną i moralną. Materialnej nie żądałem, aby nie być podejrzanym o to, że chcę przez szkołę polską w Dołhobrodach ciągnąć zyski materialne. Poddałem wniosek pod głosowanie, który jednogłośnie był zagłosowany. Zakończyłem zebranie wezwaniem[83], aby jutro, jak jeden mąż, wszyscy stanęli przy szkole w Dołhobrodach. O godzinie dziesiątej rano zawarczały werble

[78] Skreślone słowa „zostaje zwolniony".
[79] W rękopisie „dowidzenia".
[80] Słowo podkreślone atramentem i postawiony tą samą ręką znak zapytania.
[81] Chachoł, Chachłuszka.
[82] Rusini.
[83] W rękopisie „zwezewniem".

mówię i jeśli nie chcesz mieć zdemolowanej gminy, proszę nam wydać naszą nauczycielkę. Wójt chwilę się waha, zastanawia, potem rozkazuje stróżowi gminy odemknąć areszt i wypuścić. Wzięliśmy z wielkim triumfem nauczycielkę i śpiewając po zwycięstwie *Jeszcze Polska nie zginęła* poszliśmy do domu. Nauczycielki, tak Komorowską jak też Pawluczykiewiczówną musieliśmy zmienić. Przywiozłem z Warszawy rutynowaną nauczycielkę ze świadectwem i prawem do nauczania p. Rogowską. Szkoła poszła dalej. Potem dali nam Kacapiska spokój, gdyż w Dołhobrodach i jeszcze dwie siły uczyły w kompletach: panna Józefa Gieżyńska z Warszawy i panna Zofia Krall. Od tych czasów zdałem oświatę na wsi na te panie, zaś sam wziąłem się do prac w paru innych powiatach.

powiada dalej kapitan, uspokójcie ludzi. A po co pan kapitan drażni? Lecz *w gromadzie robił* się huk coraz większy. Wskoczyłem na stołek, zacząłem ludzi uspokajać, mówiąc, że pan kapitan żartował tylko, lecz aresztować mnie nie myśli. Gdy ludzie się uspokoili, pan kapitan znowu przystępuje do pieczętowania drzwi w szkole. Panie kapitanie, nie mam prawa panu pozwolić na opieczętowanie drzwi nim pan nie da rozpiski[77] kto pan jest i z czyjego rozkazu szkoła się pieczętuje. Drugi raz wrzasnął , że mnie aresztuje, lecz ludzie po raz drugi zaczęli krzyczeć, ale to tak głośno, iż kapitan zbladł [...][78] i zawołał. Dawajtie bumagu, czerniło i piero.[79] Siadł, napisał rozpiskę jakiego jest pułku i wedle czyjego rozkazu pieczętuje dom, w którym mieściła się polska szkoła. Po otrzymaniu rozpiski już mu nie broniłem pieczętować domu. Kapitan Kozicki, skończywszy swoją funkcję, zakomenderował, aby rota wypoczęła. Zestawili żołnierze broń w kozły, poszli ponapijali się wody, uprzątnęli się koło siebie, a po jakim półgodzinnym odpoczynku stanęli do szeregów, uderzyli w nogę i poszli. Gdy odeszli z placu boju, uderzyli w werble jakby po wielkim zwycięstwie.[...][80]Zaintonowali bojową pieśń, poszli spacerem do Hanny, gdzie dłuższy czas stacjonowali. W Hannie synek popa, student uniwersytetu w Petersburgu, namówił chłopów, aby się rzucili wycinać pański las. Dlatego rota wojska stała *za karę*[81]. Musieli chłopi przez cały miesiąc rotę wojska utrzymywać. Studencik drapnął sobie do Petersburga i był spokojny, a chłopi cierpieli. Przywódców chłopskich publicznie sieczono pod gminą. Potem chłopi hańscy podpisali deklarację, iż więcej nie pójdą rąbać pańskiego lasu. Wojsko odeszło do swego macierzystego pułku do Białej Podlaskiej. *Po kilku dniach* po odejściu wojska z Dołhobród, postanowiliśmy otworzyć szkołę w innym mieszkaniu u Mikołaja Patejuka. Co za ofiarność była wówczas u ludu, przecież taki Mikołaj Patejuk przyjął szkołę bezpłatnie, która mieściła się u niego przez trzy miesiące, a ile miał jeszcze nieprzyjemności, jedne miał przez gwar dzieciaków, lecz inne przez władze. Jeszcze raz policja próbowała szkołę zamknąć, ale w odpieraniu tej batalii nawet nie brałem udziału, ponieważ nie byłem w domu. Prawie przez dwa miesiące: styczeń i luty w roku 1906 szła szkoła bez żadnych przeszkód ze strony policji. W marcu [...][82] pewnego dnia pojechałem do lasu w sprawie pełnomocnictwa od gromady dołhobrodzkiej. Powróciwszy do domu, zastaję pełne mieszkanie ludzi. Zapytuję, co to sąsiadów tak licznie sprowadziło do mnie. Bieda, sąsiedzie – odpowiadają. Zaaresztowali nam nauczycielkę. Co mówicie? A po cóż daliście aresztować. No, powiadają, jak was nie ma, to nie ma kto nami kierować. Źle moi drodzy, myślałem, iż umiecie już sami Dołhobrodami kierować, gdyż ja mam inne zadanie i to w paru powiatach. Lecz stało się, co robić? Jutro jest niedziela. Trzeba, żebyście tak stanęli licznie jak dzisiaj u mnie rano o ósmej. Pójdziemy do gminy i spróbujemy nauczycielkę uwolnić. Zapowiadam na ósmą dlatego, iż o tej godzinie będą szli ludziska do Sławatycz do kościoła. Chodzi o to, aby jak najwięcej ludzi się zebrało do gminy w Hannie, aby wystraszyć zarząd gminy poruszeniem chłopów. Jak zapowiedziałem, tak się też i stało. Koło ósmej stanęło obojga płci około tysiąca ludzi. Ze śpiewem pieśni patriotycznych wyruszyliśmy do gminy. Przed gminą śpiewaliśmy *Gdy naród do boju wystąpił z orężem.* Widok był wspaniały, pochód majestatyczny. Wchodzimy do gminy całą hurbą, ile tylko można było wejść. Zastaliśmy wójta Jana Czuryłowicza, pisarza gminy Gołowienkina na posterunku urzędujących. Zabrałem głos i wkrótce postawiłem żądanie wydania spod aresztu nauczycielki Pawluczynkówny. Sekretarz gminy odpowiada, że on imieniem cara Rosji protestuje. Odpowiadam mu, że Gołowienkin nie ma nic do gadania, gdyż gospodarzem gminy jest wójt, a nigdy przyjeżdżający z Rosji Kacap. Toteż zwracam się do ciebie wójcie,

---

[77] Ros. zaświadczenia.
[78] Skreślono słowo „albowiem".
[79] Ros. Dawajcie papier, atrament i pióro.
[80] Skreślono słowa „1846 r. pod Plewno w Turcji".
[81] Słowa „w egzekucji" poprawiono na „za karę".
[82] Skreślono słowa „też pojechałem do lasu".

myślicie bronić? Chłop, panie kapitanie, nie obmyśla, w jaki sposób ma tej szkoły bronić, bowiem planów strategicznych nie układa. Czto wy Błyskosz goworitie za wsiech. Wy tolko za siebie goworitie.[64] Przepraszam pana kapitana, pan żądał pełnomocników, toteż jestem pełnomocnikiem całej gromady katolickiej polskiej w Dołhobrodach. Cóż wy tutaj szkoły nielegalne prowadzicie? Nie ma u nas, panie kapitanie, nielegalnej szkoły, a mamy tylko zbiór dzieci rodziców katolickich dla nauki religii.[...][65] Prowadzimy to na podstawie ukazu cesarskiej mości Mikołaja II paragraf 13 i 14, gdzie jest powiedziane. Religii każdy [...][66] kapłan, jak też upoważniony *przez kapłana*[67] może uczyć w domu zamkniętym, jak też na placach otwartych. Wyjąłem „Gazetę Świąteczną"[...][68], zacząłem czytać ukaz o tolerancji religijnej. Kapitan zaczął mocno denerwować się i krzyknął, iż on nie ponimajet po polski.[69] Dobrze, panie kapitanie, przetłumaczę na język rosyjski. Zacząłem tłumaczyć i znowu wrzasnął, iż on wszystko rozumie. Da, pojdu, uwiżu, jest tak, kak goworitie.[70] Wchodzi on do środka szkoły, patrzy, krzyczy. Da, ja ponimaju, czto eto szkoła.[71]Jest tablica do arytmetyki, są tabliczki do pisania, są książki i kajety.[72] Formalna szkoła, a wy Błyskosz mnie zbijacie i chcecie wyprowadzić w pole. No dzieci, wychodźcie ze szkoły, gdyż dom, w którym zastałem szkołę polską, muszę zamknąć i opieczętować. Dzieciaki odpowiedziały chórem: Nie na to myśmy się tutaj zebrały, abyśmy mieli wychodzić, lecz zebraliśmy się dlatego, aby się uczyć. Niech pani nauczycielka zadaje nam lekcje. Da – odpowiada Kozicki kapitan. Wiżu, czto dieti przygotowlennyje, oni by sami z siebie etowo nie wygoworili. Otoczu dom sołdatami, nie dopuszczy piszczy, a togda dieti samyje wyjdut.[73] *Poleciłem jednak nauczycielce dzieci odesłać do domu.* W trakcie tego nauczycielka poprosiła do siebie kapitana na szklankę herbaty. Ja zaś zwołałem Komitet na krótką naradę, aby całej odpowiedzialności nie brać na siebie. Postanowiliśmy na [...][74], aby za ten czas, zanim kapitan wróci od pani nauczycielki Komorowskiej, wynieść utensylia szkolne.[...][75] Na tylne drzwi wynieśliśmy i schowaliśmy ławki, tablice i inne przybory szkolne. Postawiliśmy dookoła ścian ławki domowe zwyczajne, posadziliśmy dwie kobiety, które przędły na kołowrotku. Gdy kapitan powrócił od nauczycielki, zameldowałem mu, iż nie ma już szkoły, a jest prywatne mieszkanie. Wchodzi i powiada. Choroszo, wot i daże skamiejek niet, gdie to wyjechali.[76]Odpowiedziałem kapitanowi. Skąd przyjechały, tam i wyjechały. Trzeba było wpierw to zrobić, abym był nie zastał szkoły, a to by był wasz dowcip. Teraz zaś muszę opieczętować dom, w którym zastałem szkołę polską. Proszę usunąć te kobiety, gdyż będę pieczętował drzwi, bo taki mam rozkaz. Dobrze, panie kapitanie. Panu dano rozkaz opieczętować dom, w którym się mieści polska szkoła, lecz my nie wiemy, kto pan jest, jakiego pan pułku i wedle czyjego rozkazu pan to wykonuje. Ach tak. Ja was aresztuję Błyskosz, jeśli takich rzeczy mnie będziecie dochodzić. Jak ludzie usłyszeli, że mnie chce kapitan aresztować, zrobił się tumult. Zaczęli krzyczeć ludziska. Jeśli kapitan aresztuje nam Błyskosza, prosimy nas wszystkich aresztować i zabrać do więzienia, gdyż to, co chce nasz pełnomocnik, my wszyscy chcemy. Kapitan zgłupiał i powiada. Co za solidarność. Wszyscy chcą iść za jednym do więzienia. Błyskosz,

---

[64] Ros. Co wy Błyskosz mówicie za wszystkich. Wy tylko mówcie za siebie.
[65] Skreślono słowo „katechizacji".
[66] Skreślono słowo „upoważniony".
[67] Słowa „od upoważnionego" zastąpiono słowami „przez kapłana".
[68] Skreślono słowo „bowiem".
[69] Ros. nie rozumie po polsku.
[70] Ros. Tak, pójde i zobaczę, jest tak, jak mówicie.
[71] Ros. Tak, ja widzę, że to jest szkoła.
[72] Kajet – zeszyt.
[73] Ros. Widzę, że dzieci przygotowane, oni same by z siebie tego nie wypowiedziały. Otoczę dom żołnierzami, nie dopuszczę jedzenia i one same wyjdą.
[74] Skreślono słowa „na komitecie".
[75] Skreślono słowa „aby nie opieczętował".
[76] Ros. Dobrze, oto już i ławek szkolnych nie ma, gdzieś wyjechały".

dowiedziałem, *rzekł pan hrabia,* iż Zatkalikowi te klacze padły w drodze, pomyślałem, iż to jest robota waszej organizacji. Jednakże sąsiad przeczy temu. No, wszystko jedno mi w jaki sposób moje klaczki padły, lecz dobrze, iż łotr z nich nie skorzystał. Bo jakże ani Żydzi, ani też prawosławni chłopi nie chcieli kupić tych klaczy, a tu znalazł się stupajka pisarz gminy, kupił i nie skorzystał. Dobrze się stało, że tak się stało. Bardzo dobrze, panie hrabio, gdyż jest ogólne zdanie ludu, iż kara Boga spotkała Zatkalika, aby się drugi raz nie łakomił. No tak, kochany sąsiedzie, ale Kacapi zrobili pogrom naszych polskich szkół. Jeszcze tylko u was w Dołhobrodach szkoła pozostała, lecz teraz na was wszelkimi siłami uderzą, aby ją zamknąć. Nie damy się, panie hrabio! Chyba wojsko sprowadzą, gdyż u nas policja ani żandarmeria nic nie radzi. Trzymajcie się, jak tylko możecie, niechby chociaż jedna szkoła była na całe Podlasie. Wam chłopom łatwiej jest bronić się, gdyż wy działacie [...][57] gromadą, a w gromadzie siła. Tak, p. hrabio, atoli nad tą gromadą trzeba się dobrze napracować, nim się tą gromadę ruszy, lecz w Dołhobrodach jakoś tam idzie.

Pożegnałem państwo Zamoyskich, pojechałem do domu. Na drugi dzień rano, a było to w połowie grudnia 1905 roku, przyjeżdża do mnie ze wsi Hanny podoficer [...][58] z *następującymi* wiadomościami. Dzisiaj - powiada, przybyła do Hanny na uspokojenie ludności rota[59] wojska na czele z kapitanem Kozickim. Jutro mamy być w Dołhobrodach na opieczętowanie polskiej szkoły. Kapitan mnie wysłał, gdyż on chciałby szkoły nie zastać w Dołhobrodach, na podstawie czego zrobi protokół i odjedziemy. Inaczej- powiada podoficer, będziemy mysieli szkołę zamknąć i opieczętować. Dobrze – odpowiedziałem podoficerowi, niech pan zaczeka, zbiorę Komitet i postanowimy. Dla mnie niepotrzebna wiadomość, co wy postanowicie na Komitecie, mam tylko powiedziane od kapitana, panu zakomunikować. Pożegnał się podoficer, siadł na konia i odjechał. Na wieczór zwołałem Komitet [...][60] i zaczęliśmy zastanawiać się, czy też lepiej będzie, jak przyjedzie kapitan Kozicki i szkoły nie zastanie, czy też lepiej, jak szkołę zastanie, opieczętuje ją [...][61], zrobi protokół i odjedzie. *Przedstawiliśmy sobie, że przy zamknięciu szkoły* sprawa oprze się o wyższe władze,[...][62] a niech rząd kacapski wie, że my polskiej szkoły żądamy. Napisałem w tym rezolucję, iż nie ustąpimy w walce, aż tak długo, nim nie będziemy uczyć legalnie swych dzieci w polskiej szkole. Poddałem pod głosowanie [...][63] przez cały Komitet. Jednogłośnie zostało zaakceptowane. Poleciłem, aby tej nocy nie spać a zebrać na jutro na rano wszystkich mieszkańców Polaków pod szkołę na ósmą godzinę rano. Sam też obleciałem całą wieś, a wieś jest dość rozległa, gdyż wówczas była położona na dwóch i pół kilometrze, a w części była rozrzucona po koloniach. Nazajutrz rano aż me serce się radowało. Zebrali się nie tylko katolicy, lecz i prawosławni, którzy do polskiej organizacji nie należeli. Co prawda sporo prawosławnych wysyłało swe dzieci do polskiej szkoły, mówiąc: Widocznie rosyjska nie będzie potrzebna, gdyż tu będzie Polska. Koło godziny 10 rano usłyszeliśmy warkot werbli, jakby na bój do ataku. Cała rota na czele z kapitanem Kozickim wali. Lud jednakże nie zachwiał się, nie uciekł, a stanął przed domem, w którym mieściła się szkoła polska. Skomenderował pan kapitan, odparł skrzydłem naszych ludzi od drzwi frontowych, potem zakrzyknął donośnym tubalnym głosem. Priedstawitieli! Występuję spomiędzy tłumu i przedstawiam się kapitanowi z imienia i nazwiska. Cóż to wy Błyskosz – powiada kapitan- buntujecie ludzi. Dlaczego ten tłum tutaj się zebrał. Jedni, panie kapitanie, przez ciekawość, zaś drudzy dla obrony polskiej szkoły. Co to znaczy obrony szkoły? I w jaki to sposób

[57] Skreślono słowo „kupą".
[58] Skreślono słowa „bodajże Izmaiłowskiego pułku".
[59] Rota
[60] Skreślono słowo „bowiem".
[61] Skreślono słowo „albowiem".
[62] Skreślono słowo „wszelako.
[63] Skreślono słowo „albowiem".

pan wójt w gazetach co się dzieje w Rosji, „Agrarne dwiżenija”[15] i niszczenie wszystko to, co należy do rządu. Chyba wójt nie zechce na tą drogę pójść u nas w Polsce. To na wójta podziałało jak eter na fale radiowe, bo też bez zwłoki nam nauczycielkę uwolnił, którą musieliśmy odesłać do domu, a była ona z Litwy, zaś do Dołhobród sprowadzić z Warszawy drugą. Szkoła jak się patrzy poszła dalej. Trudno opisywać wszystkich rzeczy , jakie szkoła polska w roku 1905 przechodziła. Opiszę to jeszcze poniżej[16]. Zaś w tym momencie muszę udać się w końcu maja 1905 r.[17] na wystawę rolniczą do Płocka.

Zbiórka wycieczki na wystawę była w Warszawie w Resursie Obywatelskiej[18]. Następnie udaliśmy się na parostatek wiślany, którym udaliśmy się do Płocka. Dzień był przecudny, po drodze przysłuchiwaliśmy się pięknym trelom słowików. W przerwach, gdzie były brzegi bez zarośli, pan Tański z Nasielska czytał nam poezje Adama Mickiewicza pod tytułem „Pan Tadeusz”. Jechaliśmy do Płocka całą dobę, gdyż statek utknął na mieliźnie, gdzie staliśmy parę ładnych godzin. Dopiero rano, idący drugi statek, zahaczył nasz i ruszył z mielizny na tor. Byliśmy nawet z tego zadowoleni, ponieważ w dzień można było lepiej obserwować malownicze brzegi Wisły. Koło godziny dziesiątej rano stanęliśmy w Płocku. Miasto Płock, ze swą historyczną katedrą strzelającą wieżyczkami aż pod niebiosa, musi się podobać każdemu Polakowi. Właśnie po przyjeździe rozpoczęliśmy zwiedzanie wystawy solennym nabożeństwem, które celebrował ks. biskup. Kazanie przystosowane do okoliczności wprowadziło wycieczkowiczów w rzewno-patriotyczny nastrój.

Po nabożeństwie poszliśmy na wystawę, gdzie nam pokazano wszystkie pawilony, jak i różnej treści eksponaty. Był bardzo bogato urządzony pawilon rolniczy. Od parowych pługów[19], w eksponatach oglądało się różne maszyny, aż po pług Sucheniego[20] jednoskibowy konny. Była też bardzo bogata wystawa przemysłu ludowego. Różne rzeźby wykonane kozikami, jak też precyzyjne tkaniny. Były tkaniny pasiaste łowickie, opoczyńskie, kutnowskie, kurpiowskie. Były też bogate pawilony przemysłu ciężkiego i galanteria. Bardzo ładnie też był reprezentowany przemysł ceramiczny i hutniczy. W dziale rolnym były bogato reprezentowane stadniny i obory ziemian, jak i włościan. Jednym słowem, wystawa jak na ówczesne czasy była bardzo bogata.

Na drugi dzień zapowiedziano nam, iż pojedziemy oglądać drenarze w jednym meliorującym się majątku. Wyjechaliśmy z Płocka na jakichś pięćdziesięciu furmankach. Zajechaliśmy na miejsce, po zwiedzeniu melioracji poszliśmy[21] czwórkami ze śpiewem patriotycznych pieśni do dworu. Tam zastaliśmy trybunę urządzoną, ślicznie zasłaną kilimami[22], obok trybuny stojących paczką panów na czele z Romanem Dmowskim. Dla uczestników były rozstawione ławki w dowolnej ilości. Zagaił zebranie, jak też przewodniczył p. Bujonowski. Udzielił głosu Dmowskiemu, który w dwugodzinnym referacie przedstawił krytyczne położenie Rosji. Rosja dostała dobre cięgi[23] od tak małego państewka jak Japonia. Obecnie pławi się we własnej krwi, gdyż jest pochłonięta rewolucją[24] socjalną. Wstrząsy agrarne znamionują niezadowolenie chłopa rosyjskiego. Jeśli weźmiemy pod uwagę bunt majtków rosyjskich w Kronsztadzie maluczko, a kolos, który się rozrósł z krzywdy narodów przez zabór, rozsypie się. Okazuje się, iż Rosja nie jest taką silną potęgą, jak zwykła siebie przedstawiać. Trzeba tylko umiejętnie i ostro uderzyć, a wszystkie państwa, które

[15] agrarne dwiżenije
[16] Zdanie podkreślone.
[17] W oryginale „905 roku”.
[18] Resursa Obywatelska
[19] Pług parowy
[20] Pług Suchniego
[21] W oryginale „pośliśmy”.
[22] W oryginale „kielimami”.
[23] W oryginale „cengi”.
[24] W oryginale „rewolicją”.

zamieszanie. Przewodniczący mocno zaczął dzwonić, następnie zabrał głos, tubalnym głosem uciszył salę. Wielu na zjeździe listopadowym przemawiało, między innymi imieniem Podlasia też przemawiałem, lecz najbardziej utkwiły mi w pamięci trzy przemówienia: Mieczysława Brzezińskiego[10], Konrada Pruszyńskiego, ks. Gralewskiego[11].Mieczysław Brzeziński, jak też ks. Gralewski kładli nacisk w swych przemówieniach na oświatę ludu. Oświata ludu może w Polsze dokazać wielkiego cudu, jak to powiedział Brzeziński. Ks. Gralewski dowodził, iż poeta A. Mickiewicz wskazał narodowi polskiemu jakim szlakiem ma pójść, aby wskrzesić Polskę. Ten szlak prowadzi przez polską wieś. Zakończył swe przemówienie ks. Gralewski refrenem Wyspiańskiego, iż pierwszy król w Polsce powstał z chłopa Piasta, chłop potęgą jest i basta[12].

Zjazd poruszył wiele spraw. Jako to: organizacja Macierzy Szkolnej[13], która by się zajęła oświatą mas wiejskich i miejskich. Była mowa o niepodległości, lecz przygłuszona, bowiem głośniej mówiono o autonomii Królestwa Polskiego. Zjazd zakończono prześpiewaniem „Boże coś Polskę". Było później posiedzenie tajne Rady Stronnictwa Narodowej Demokracji, na którem pan Roman Dmowski złożył sprawozdanie ze swej wycieczki do Japonii. Dowiedzieliśmy się, że Japonia broni ani amunicji nie da w razie powstania w Polsze, ani też żadnej pomocy. Prawdopodobnie z tym samym powrócił Józef Piłsudski. Jedna była korzyść z wycieczki do Japonii. Polaka zaczęli Japończycy inaczej traktować. Jeńców Polaków odseparowali od Rosjan, pozwolili na organizację polskich szkół dla jeńców naszych, jak też dali Polakom lepszy wikt.

Po zjeździe listopadowym prace organizacyjne w całym kraju mocno się wzmogły. U nas na Podlasiu zaczęliśmy mocno Kacapom[14] dokuczać. Już to przeprowadzając po gminach uchwały, aby po polsku prowadzić obrady i pisać uchwały. Po nocach zmieniališmy szyldy przy wsiach, bowiem drogowskazy przy drogach z napisem rosyjskim na polski. Prowadziliśmy bojkot szkół rosyjskich, zamieniając na szkołę polską. Niestety, w całym powiecie bialskim za jednym pociągnięciem żandarmi rosyjscy owe szkoły rozpędzili. Dopiero w Dołhobrodach ludność mocno oparła się. Uczyły dwie siły w dołhobrodzkiej szkole: Komorowska i Kowalczykówna. Pewnego razu musiałem wyjechać z domu do lasu, powracam do domu, zastałem pełne mieszkanie ludzi. Zapytuję przez ciekawość, cóż tak licznie sąsiadów do mnie sprowadziło? Odpowiadają – panienkę nam policja zaaresztowała. Jaką nauczycielkę? Tak jest, nauczycielkę. Jak tylko nas nie ma w domu, to nie ma kto bronić. Bardzo źle, kochani sąsiedzi, żeście dali aresztować. Gorzej jest teraz, jeśli jest już w paszczy lwa wyrwać, ale spróbujemy. Dzisiaj jest sobota, jutro niedziela, proszę rano tak licznie zebrać się jak dzisiaj i uradzimy co mamy począć. Nazajutrz rano, a było to w grudniu 1905 r., stanęła u mnie na dziedzińcu cała prawie wieś. Mężczyźni i dzielne dołhobrodzkie kobiety, z którymi uradziliśmy, aby pójść do gminy i odbić nauczycielkę spod aresztu. Stanęliśmy w gminie o godzinie 9 rano. Zastaliśmy cały personel gminy na czele z wójtem Janem Czuryłowiczem. Zabrawszy głos w imieniu całej gromady dołhobrodzkiej zreferowałem o co chodzi. Wójt zbladł, sekretarz gminy Gołowienkin chciał nadrabiać swym kacapskim autorytetem, no i zaimponować władzą, krzyknął: „W imieniu cara Rosji protestuję, aby spod aresztu uwolnić kobietę, która zawiniła, ucząc dzieci bezprawnie. W dodatku dzieci buntowszczyków polskich". Odpowiedziawszy mu pięknym za nadobne, zagroziwszy, że jeśli jeszcze jedno zdanie powie obrażające Naród Polski, znajdzie pan swoją kacapską szczękę na podłodze. Zwracam się do wójta, jako szefa gminy, aby w tej chwili uwolnił naszą nauczycielkę z aresztu, jeśli nie chce mieć zdemolowanej całej gminy. Czyta

[10] Mieczysław Brzeziński
[11] ks. Gralewski
[12] Wyspiański
[13] Polska Macierz Szkolna
[14] Kacap

która następnie zatrudniona została w szkole prowadzonej przez Polską Macierz Szkolną w 1906r. Szkoła mogła powstać na fali wolnościowej po Ukazie 1905r i dzięki staraniom członka I i II Dumy Państwowej p. Józafata Błyskosza. Szkoła PMS w Dołhobrodach została zamknięta przez władze carskie po ... roku. ... ii przez 1910r. Szkolnictwo polskie ... dzięki ... tajnej konspiracji.

... organizowanego

X. 6. ŻYCIE RELIGIJNE NA POBUŻU

← 73.1. ←

Ziemie ... życie podlega ...

jedn ... ałuą ... owania dają ... efekty część ... unitów akceptuje ... ; chcą mieć tzw spokój większość nadal trwa przy wierze swych ojców.

... Ukaz ... związek małżeński udają się do Galicji, tam biorą ślub w kościele katolickim. Zjawisko zostało nazwane " ślubami krakowskimi". Prześladowania unitów przyspieszają proces samookreślenia religijnego i narodowego. Idea polskości wychodzi obronną ręką z ciemnej nocy caratu i będzie oparciem dla rzyszłych pokolień w zmaganiu się z nowymi zagrożeniami narodowymi i religijnymi.Ukaz tolerancyjny z 1905 roku przyśpieszaprąd życia religijnego na całym Pobużu. Mieszkańcy korzystają z możliwosci i gromadnie opuszczają prawosławie do którego zapisano ich urzędowo, sami zapisują się do grona wierny nych kościoła rzymsko-katolickiego. Pozostawiają unię, gdyż boją się nawrotu działań urzędowego prawosławia. Najwyższy Ukaz z 17 kwietnia 1905 roku pozwa -la by władze Generał Gubernatorstwa Warszawskiego pismem z dnia 10.06.1905r zezwoliły na otwarcie kościoła katolickiego w Sławatyczach./ zamkn.1887r./ Prośba parafian sławatyckich z 1 lipca 1905r. do bp. Jaczewskiego będącego Biskupem Lubelskim i Administratorem Diecezji Podlaskiej zostaje rozpatrzona pozytywnie i do Parafii Sławatycze przybywa Ks. Józef Pieńkowski. Podczas jego posługi w latach 1905 - 1908 byli unici dołhobrodzcy zapisują się do rzymsko-katolickiej parafii Sławatycze. Duża odległość od kościoła powoduje, że mieszkańcy wsi powołują komitet utworzenia cmentarza grzebalnego. Wysyłają pismo do Biskupa, delegacja była nawet w Siedlcach u gubernatora i pomimo odmowy ostatecznie zgodził się na utworzenie nowego cmentarza w Dołhobrodach pismem z dnia 26/11 stycznia 1908 roku. Mieszkańcy wsi Dołhobrody jako parafianie sławatyccy pisali prośbę do Biskupa Lubelskiego w 1907r. Pismo podpisali : Jan Sokołowski, Bazyli Błyskosz, Adam Patejuk, Jan Patejuk, Adam Saj, Aleksander Siejko, Józef Matczuk, Piotr Saj, Adam Saj, Maksym Błyckosz. Przy -chylność władzy duchownej pomogła w sukcesie szkoły czyje bolączkę o nowy cmentarz. Akt ... /P.Saj/.

Życie religijne spotykało częściowy podział dawnej parafii unickiej w Dołhobrodach gdyż część mieszkańców wsi Pasiuki zapisała się do kościoła rz-kat. w Różance. Ignacy Zamojski przyczynił się do budowy nowego kościoła w Różance, namawiał J. Błyskosz do budowy kościoła w Dołhobrodach i wspomógł budowę nowej świątyni w Sławatyczach. Nowo wybrany członek I i II Dumy Państwowej, Józefat Błyskosz organizował zbiórki mające na celu budowę kościoła katolickiego w Dołhobrodach. Pomysł budowy świątyni zakładał zupełnie nową lokalizację przy trakcie szosowym niezależną od dawnej parceli unickiej na której położony był obiekt dawnej cerkwi unickiej, obecnie prawosławnej. Nowa lokalizacja i rozdzielność placowa miała wyeliminować wszelkie pretensje władz prawosławnych. Plac pod budowę noweg o kościoła ofiarował P. Błyskosz ... . Przygotowania do budowy i zgromadzony materiał został zarekwirowany przez Niemców w 1915 roku. Starania o wzniesienie świątyni upadły na skutek działań wojennych I wojny oraz okupacji niemieckiej. Miejscowa cerkiew stała zamknięta, prawosławie próbowało wznowić nabożeństwa lecz mocny opór wiernych , dawnych unitów pomimo sprzyjania prusaków obronił cerki

-kiem unicką przed nowym atakiem prawosławia. Imperium carskie opuściło nasze ziemie lecz pozostała nowa okupacja, wyznaniowo bardziej tolerancyjna. Incydent obrony cerkwi przez kobiety dołhobrodzkie powoduje że Prusacy zezwalają otworzyć cerkiew dla wiernych. Kapelan niemiecki wespół z Ks. Biernatem ze Sławatycz wyświęcają cerkiew na kaplicę katolicką wiosną 1917 roku. Upadł kolejny szatański plan odebrania cerkwi wiernym ziemi dołhobrodzkiej, Prusacy przywieźli ukraińskich popów by kolejny raz ziemie Podłża próbować oderwać od polskości i wiary katolickiej.

X. p. . Życie gospodarcze wsi i okolic przed I Wojną Światową

Długi okres pokoju i wzrost siły miejscowego rolnictwa przyczyniły się do podniesienia poziomu ~~rolnictwa~~ gospodarki rolnej. Na wsi pojawiły si się kosy jako powszechny przedmiot narzędzie rolnicze wypierające sierp. Powstanie średnich i dużych gospodarstw chłopskich doprowadziło do zwyostu plonów, wzrostu hodowli i bogacenia się wsi. Chłopi budują nowe domy i budynki gospodarskie. Powoli w domach klepisko zastępowane jest podłogą, miejscowi stolarze produkują meble i sprzęty domowe. Lampa naftowa staje się powszechnym źródłem oświetlenia mieszkań, gospodynie szeroko stosują żeliwne naczynia, czajniki, patelnie, rynki. Sztućce metalowe wypierają drewniane, metalowe garnki wypierają ceramiczne, na stołach pojawia się cukier. Narzędzia rolnicze stanowią połączenie drewna z żelazem i powoli wstępują [illegible]:

[illegible]

Podstawowym narzędziem żniwnym jest kosa lecz przy całotach tradycyjny sierp zastępowany bywa prymitywnymi okopcenimi "sałyfkówkami". Do wapnia wiozeni i sieczkarni zaczynają być używane "hierafy" wprawiane w ruch przy pomocy koni. Głównym zwierzęciem pociągowym staje się koń, woły zanikają powoli lecz bezpowrotnie. Transport realizowany jest przez drewniane okute wozy /obręcze/ ciągnione zaprzęgniętym koniem w hołoblach z chomątem i dugą. Zimą transport odbywa się saniami pojedyńczymi lub podwójnymi.

Na terenie wsi działa karczma zajezdna /podupadła/, sklep żydowski i sklep polski. Towary sprzedawane przed wojna, w 1913 roku w sklepie polskim :

sól	- 1 f. - 55k	piwo Korona	- 1 but -	9k
cukier	- 1 f. - 16k	Lagrowe	- 1 but -	8k
mydło	- 1fff - 18k	cukierki	- 1 f. -	30-50k
drożdże	- 1 f. - 52k	śledzie	- 1f. -	10k
mąka	- 1f. - 13k	pieprz	- 1 f. -	35k
herbata	- 1 f. - 1r 30k	lampa	- 1 sz. -	3r - r 5
zapałki	- 1 p. - 20k	łyżka	- 1 sz. -	9k

oraz inne towary spożywcze, papierowe, szklane, chemiczne i żelazne /gwo-ździe, drut, podkowy, obręcze/. Obroty miesięczne sklepu wynosiły ok. 1300 do 1500 rubli. Oprócz handlu stacjonarnego działali handlarze obnośni przeważnie żydowscy /materiały tekstylne, pasmanteria, artykuły metalowe itp./. Osobną gałęzią przedsiębiorczości był przemiał ziarna w miejscowych wiatrakach na mąkę, kaszę i otręby. Na terenie wsi było przed I wojną podobno 3 wiatraki i 1 w Pawlukach. Młyny wodne działały na rzece Bug w Nikiu. i zostały zlikwidowano. Rzeka pełniła rolę granicy, granicy pomiędzy Cesarstwem a Królewstwem /punkt celny w Pawlukach/. Istotną rolę odgrywały cotygodniowe jarmarki w Sławatyczach i Włodawie. Mieszkańcy Podłża wozili swoje towary na jarmark i nabywali towary przemysłowe, tekstylne, żelazne albo zbierali pieniądze na inne cele tabio jak zakup ziemi, budowę mieszkań itp.

[illegible] dziedziną gospodarki wiejskiej było kowalstwo. Pokolenia [illegible] STOSIA
[illegible] kowalskie posiadały [illegible] kuźni. [illegible]
[illegible] które [illegible] [illegible] przy drodze [illegible]
Osiniczki, [illegible] kuźnie zakończyły działalność w dwudziestoleciu międzywojennym. Dwie kuźnie działały w Świdrach Wsi, pierwsza Jarolima Jesionka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] STOSIA przy tzw. Śliń-skim progonie na "Kępę", na Zdrodowiu. Za kościołem, w obecnej [illegible] [illegible] kuźnia [illegible] [illegible] przy drodze nadbużańskiej i była kuźnia ukraińska w Folwarku która upadła po parcelacji dóbr dworskich. Nad Bugiem w Pawlukach działała kuźnia przy drodze nadbużańskiej do Różanki. Kowalstwo pełniło rolę wytwórcy narzędzi i prostych maszyn, kuźnie prowadziły prace usługowe /kucie koni/, remontowe i naprawcze /kucie narzędzi - sierpy, kosy, motyki, łopaty, boseki, haki, łańcuchy, .../, współdziałały ze stolarzami /kucie wozów, osprzętu rolnego - pługów, bron, rudeł i ..., sani, okuwanie okien, drzwi, zamków i .../. Ważną dziedziną kowalstwa było okuwanie budynków tj. robienie zawiasów, klamek, zaszczepek, klamer ściągających, krat i stab ochronnych itp.. Codzienne życie wsi jest trudne do wyobrażenia bez kuźni i kowali. Podstawowe przedmioty codziennego użytku, siekiera, nóż, piła, zasuwa i klucz, sierp i widły, hak do okuтego wiadra, obręcze, nawet okucia tzw. skrzyń na odzież, związane są z mozolną pracą kowali. Obróbka drewna dokonywana była wyłącznie poprzez kowalskie narzędzia: strugi, heble/spusty/, dłuta, świdry, piły i siekiery. Kowale uczestniczyli pośrednio w produkcji ubrań, nożyce do strzyży, czesanka do wełny, elementy kołowrotków, warsztatów tkackich itp., w pośredniej produkcji dużych pojemników takich jak beczki, stągwie, dzieże, wiadra i skrzynie a nawet wykonywano oście do połowów ryb. Elementy kute miały zastosowanie w ówczesnych systemach przenoszenia siły, łańcuchy, oczka, haki, lonki, orczyki, łapy, łomy i współpracy z "ladą". Charakterystycznym głosem wsi od wiosny aż do jesieni był odgłos klepanych kos, miarowe stukanie także związane było z używanymi produktami kowalskimi, babkami i młotkami.

Znamiennym jest współzależność twardwgo metalu i miękiego drewna w niemal każdej dziedzinie wiejskiego życia, trwania przez stulecia i stopniowego traceniu pozycji od połowy XX wieku. Drewno było zawsze symbolem wsi i ostatnim okresem wszechwładnego królowania jest czas przed I Wojną Światową. Pobuże do tego czasu jest tylko drewniane, profesje cieśli, bednarza, kołodzieja czy stolarza są dostępne mieszkańcom, są codziennością podobnie jak wyroby powstałe w rodzinnych warsztatach. Samowystarczalność wsi była na tamte czasy przeogromna i przekraczała wartość 90 %. Wieś sprowadzała z zewnątrz sól i powoli zwiększał się udział produktów metalowych szklanych, tekstylnych. Największą rewolucją w codziennym życiu wsi było powszechne stosowanie do oświetlenia lamp naftowych. Nowinkami z wielkiego świata stały rozpowszechnione zapałki, cenny powszechniejszy cukier i papier. Wyznacznikiem poziomu życia dla otoczenia było kupowanie towarów kolonialnych, przypraw, owoców, bawełny czy jedwabiu. Podstawowym środkiem płatniczym jest rosyjski rubel i wymienialne towary rolnicze. Ciekawym zjawiskiem było dobrowolne odchodzenie od pieniądza w monetach na rzecz banknotów. Część mieszkańców posiadała i przetrzymywała carskie monety jako formę lokaty, zabezpieczenia czy tzw. posagu niezbędnego dla jego wydania córkami. Złote monety były wartością samą w sobie, nie był tylko ciężar. Popyt na pieniądze papierowe związany był ze wzrostem sum transakcyjnych, łatwością przechowywania i przenoszenia. Stabilność Imperium zdawała się być niewzruszona lecz wypadki 1915 roku pokazały jak mieszkańcy wsi i okolic zostali pozbawieni części majątku gdyż zaufali banknotom carskim. Papierowe ruble po wkroczeniu Prusaków pozostały tylko pamiątką, niechciane złote monety pozostały w bankach Rosji, mieszkańcy Pobuża ponieśli duże straty. Okres przed wybuchem wojny był początkiem nowego cywilizacyjnego rozwoju wsi i ziem nadbużańskich, jednocześnie zamykał stare "dzieje", starą historię opartą o stosunki własnościowe ziemi.

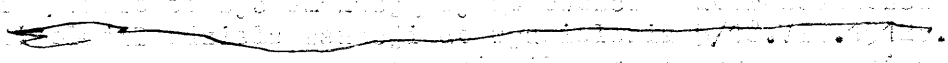

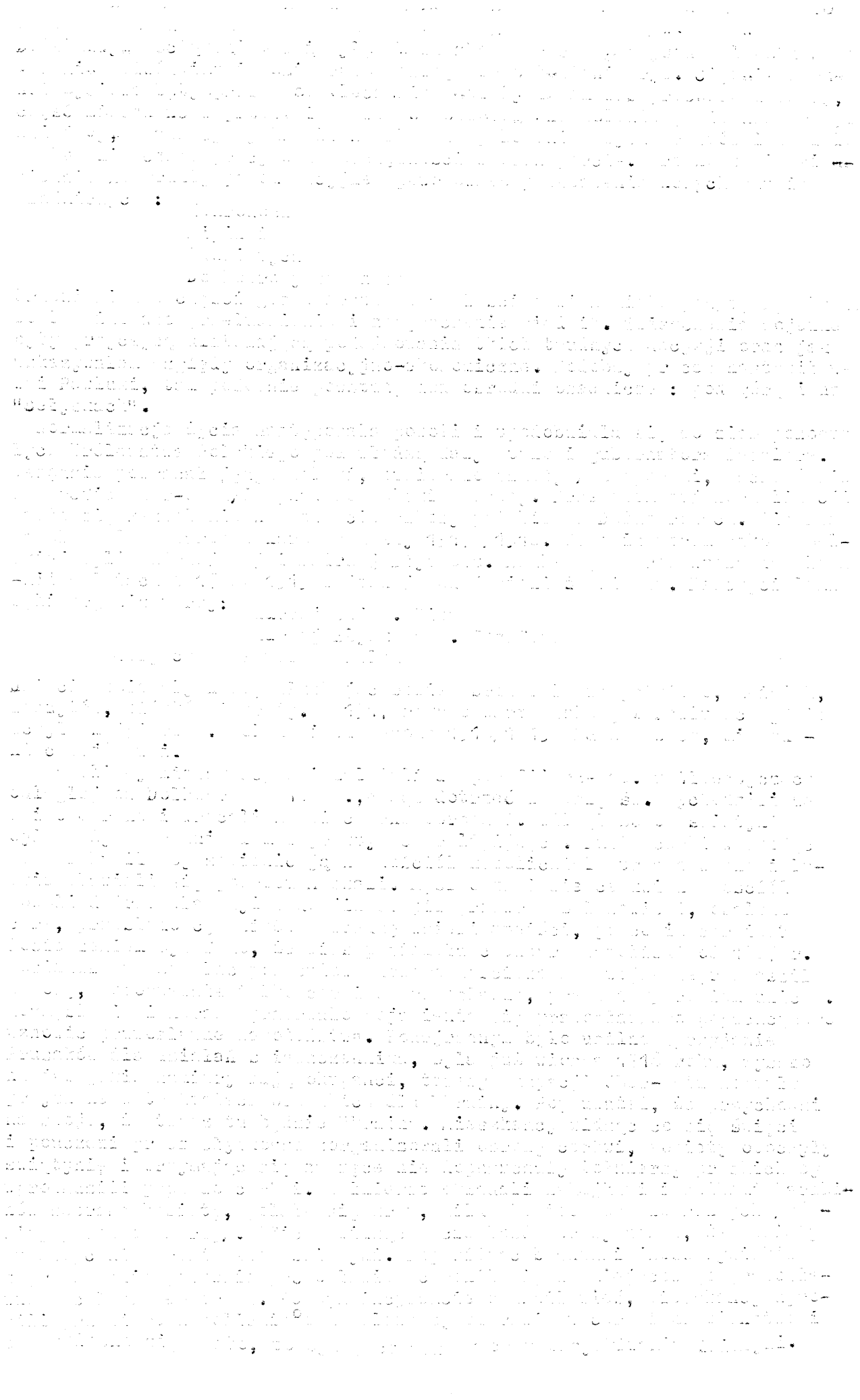

źle zapatrywali się na przyszłość swych gospodarstw w gospodarce bolszewickiej i taka postawa hamowała zapędy agitatorów.

Niepodległość kraju wymagała powołania nowych legalnie wybranych władz krajowych. Prezydent zdecydował, że wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się 26.I.1919 r., lecz wybory w bialskim okręgu wyborczym odbyły się 9.III.1919 ponieważ ostatecznie w lutym rozwiązano kwestię stacjonowania niemieckich wojsk Ober-Ostu. Wyniki wyborów w okręgu Nr.20 dały blokowi list 2 i 3, czyli Związkowi Ludowo-Narodowemu 3 mandaty na 6 możliwych. W bialskim okręgu wyborczym zostali wybrani:

- bp. H. Przeździecki – Siedlce
- L. Rolla – Paszki Małe
- Ks. S. Czetwertyński – Milanów, Warszawa

Po wyborach ks.bp. Przeździecki Henryk zrzeka się mandatu poselskiego i na miejsce ks. biskupa wchodzi Jozafat Błyskosz z Dołhobród. Poseł Błyskosz działa energicznie w sejmie na rzecz poprawy doli stanu wieśniaczego, reformy rolnej, Oświaty ludowej i jedności narodowej i państwowej. Ważną kwestią w wystąpieniach posła Błyskosza był tzw. "ukrainizm", problem początkowo tworzony sztucznie i stale się pogłębiający, doskonale wykorzystujący błędy polityki polskiej.

Ewakuacja Niemców z kresów wschodnich powoduje kolizję z wojskami ukraińskimi i bolszewickimi, trzeba bronić rubieży gdyż czerwoni naciska-ją na zachód, ukraińcy chcą rozszerzać "Wielką Ukrainę". Jeszcze nie okrzepło ledwie sklecone państwo i naprędce formowana armia, a sytuacja staje się groźna. Ochotnicy, przeważnie młodzież z Dołhobród i Pobuża wstępuje do tworzącego się wojska, większość do 4 pp Polskiej SZ przemianowanego 7.XII.1918r. na 34 pp. Żołnierze z naszego Pobuża walczą w składzie 9 DP gen. A.Listowskiego na Polesiu w 1919 r., następnie w ofensywie i odwrocie w 1920roku. Po kampanii kijowskiej wojska polskie stale są w odwrocie i w lecie front podchodzi do Pobuża, ludzie gorączkowo przygotowują się do nadejścia Moskali, pamiętają carskie rządy ale nowo przybywający "bieżeńcy" ze wschodu mówią różne dziwne rzeczy o nowej Rosji. Tam jest rewolucja, terror i jakiś bandytyzm, w dzień rządzą czerwoni a w nocy biali lub odwrotnie, wszystko zabierają, konfiskują i instytucją odwoławczą jest stryczek lub nagan. Do takich wieści dochodzą hasła bezbożnictwa, władzy proletariatu i niszczenia majątków ziemskich, majątków pańskich czyli "panów". Praktyka krasnoarmiejców natychmiast pokazała, że "panem" jest każdy katolik i Polak, zdarzało się że kokietowano biedne chłopstwo, pozwalano rabować dwory i folwarki ale tylko w minimalnym zakresie i w powiązaniu z akcjami czerwonej armii.

Bolszewicki atak na Warszawę w sierpniu 1920 r. szedł po linii Brześć, Siedlce i przedpla Warszawy z mocnym naciskiem na ziemie mazowiecko-podlaskie, jednocześnie południe pozostało we władaniu sił polskich. Bolszewicy do wsi nie zachodzili oprócz patrolowania szosy i pomagania w organizowaniu komitetu rewolucyjnego, komitet rekrutował się z biedoty wspomaganej aktywistami często pochodzenia żydowskiego z Włodawy i Sławatycz, miejscowi byli nieliczni i siedzieli cicho. Charakterystyczne, że miejscowi ukraińcy wspomagający Prusaków i swoich agitatorów przestali się ujawniać przed bolszewikami, bali się wyniku zmagań polsko - bolszewickich.

Mieszkańcy wsi wyczekiwali rozwoju wydarzeń i mieli zanic nawoływania bolszewickich agitatorów, relacje "bieżeńców" były jednoznaczne, czerwonoarmiści nie przypominali wojska a raczej tłum rewolucyjnych żołnierzy skłonnych do grabieży i rozbojów. Członkowie konspiracji /Straż Kresowa i POW/ poszli do wojska lub chowali się po lasach. Kilkanaście dni pobytu bolszewików obeszło się bez większych dla wsi strat. Bliskość frontu pod Sawinem i Rejowcem oraz walki pod Cycowem czyniły okupację niepewną, bez rewolucyjnego animuszu ograniczonego do rekwizycji żywności i furażu / a co można było brać w ogólnej nędzy/ z naszego Pobuża. Polski kontratak od Dęblina po Chełm sprawił, że na ogólnym kierunku Cyców - Wisznice operowała 4 Brygada Jazdy /36p.uł./ a od Chełma na Włodawę - Brześć nacierała

3 DP Leg. która rozgromiła 172 bolszewicką brygadę strzelecką z 58 DS i nieustannie parła na północ. 17 sierpnia 1920 roku polskie oddziały zajęły Włodawę, a 18 sierpnia Sławatycze. Pobuże zostało oczyszczone z wojsk bolszewickich w środę 18 sierpnia, w popłochu uciekał wpław jakiś zabłąkany "komisar" z kilkunastoma bojcami, przez Bug na Domaczewo. Po tygodniu nie było śladu niedawnego bolszewickiego pobytu. Wieś zasadniczo nie doznała zniszczeń, pozostał nietknięty kościół /dawna cerkiew unicka i później prawosławna/i zabudowania kościelne. Największe zniszczenia dotknęły drogownictwo, ciągłe przemarsze i wielkie ilości wozów taborowych zniszczyły trakt Włodawa - Sławatycze, uszkodzeniu lub zniszczeniu uległo dużo mostów i przepustów lecz było to wynikiem wojny światowej, okupacji niemieckiej i wojny z bolszewikami w 1920 roku.

Po zakończeniu działań wojennych nastał wreszcie czas odbudowy, wieś i okolice należą do gminy Sławatycze w powiecie włodawskim województwa lubelskiego, Rzeka Bug stanowi granicę powiatu i województwa, oddzielając powiat brzeski w województwie poleskim. Parafia Dołhobrody należy do dekanatu włodawskiego we wwkrzeszonej Diecezji Podlaskiej. Wójtem gminy Sławatycze został Adam Patejuk z Dołhobród, sołtysem wsi wybrano Maksyma Błyskosza. Proboszczem parafii był ka. Marian Juszczyk, organizator katolickiej parafii Dołhobrody skupiającej wsie Dołhobrody, Lack i część wsi Pawluki. Wieś posiada 4 oddziałową szkołę powszechną pod kierownictwem p. Bondarczuk Jadwigi, we wsi Pawluki /nad Bugiem/ działała szkoła powszechna pod kierownictwem p. Adama Łobacza mieszkańca tejże wsi.

XI. Ziemia dołhobrodzka w II Rzeczpospolitej

XI.A. Powstanie parafii rzymsko-katolickiej w Dołhobrodach i dzieje do II Wojny Światowej.

Parafia rzymsko-katolicka w Dołhobrodach powstała niemal wraz z odrodzeniem Polski bowiem podstawą była baza dawnych unitów i bogate tradycje łączności z kościołem katolickim, ugruntowane konwersją po tzw. wooności religijnej z 1905 roku. Katoliccy mieszkańcy Dołhobród, szczególnie kobiety obroniły cerkiew dołhobrodzką przed nawrotem prawosławia wiosną 1918 r. co potwierdził w czasie wizytacji parafii ks. bp. H. Przeździecki pisząc: "Kilka miesięcy później zaszedł przed wrotami cerkiewki niezwykły wypadek. Pop, próbując szczęścia, powrócił i otrzymał u Niemców pozwolenie na odprawianie schizmatyckiego nabożeństwa. Na tę nową profanację cerkwi postanowili nie pozwolić katoliccy mieszkańcy Dołhobrodów. Zbiegli się licznie, cerkiew otoczyli, na czoło wysunęły się kobiety. Gdy odpędzonemu w ten sposób popowi przyszli wkrótce z pomocą pruscy żołnierze, zaczęła się formalna bitwa. Żołdacy pruscy okładali kolbami kobiety, wiele kobiet padło rannych, niektóre z nich tak ciężko były ranne, że wkrótce wyzionęły ducha. Powtórzyło się męczeństwo polskich katolików, wtym wypadku tem niezwykłe, że w obronie schizmy stanął żołdak pruski. tyle jednak rozumu okazali Prusacy, że uznali wkrótce bezowocność dalszej walki i przed bohaterską postawą ludu ustąpili. Pop odszedł z kwitkiem, przenocował u Kondraciuka Fiedora /Teodora/, któremu wybito okna za to, katolicy zaś z Dołhobrodów uzyskali wkrótce to, że cerkiew została poświęcona na kościół katolicki przez ks. Teofila Biernata."

Dozór kościelny w składzie: Prezes - Andrzej Łobacz, członkowie- Adam Oleszko, Maksym Błyskosz, Jan Patejuk oraz ks. proboszcz Marian Juszczyk pisali w dniu 28.XII.1920 roku tak: "Na usilną prośbę mieszkańców dołhobrodzkich Administrator Diecezji Podlaskiej ksiądz Z. Kwiek polecił proboszczowi Sławatycz, ks. T.Biernatowi cerkiew wyświęcić czego ten bezzwłocznie dokonał 19 maja 1918 roku."

Wznowienie katolickich nabożeństw w nowopoświęconym kościele w rycie rzymskim stanowi prapoczątek rzymsko-katolickiej parafii Dołhobrody jeszcze przed odłączeniem diecezji podlaskiej po bulli papieża Benedykta XV z dnia 24.IX.1918r. Pierwszy biskup podlaski ks. Henryk Przeździecki rozpoczął natychmiast wizytację, bowiem chciał osobiście zbadać stan owczarni podlaskiej, podczas wizytacji kościoła w Dołhobrodach, pisał:

"Nadto z obowiązku pasterskiego trzeba było obliska zbadać te rany [illegible] możności zaopatrzyć; z obowiązku ojcowskiego należało zmierzyć otchłań klę-ski doczesnej, wykopaną przez wojnę, jak nędza, głód, epidemiczne choroby trzeba było własnymi oczyma ujrzeć te olbrzymie przestrzenie dziesiątkami mil ciągn ące się, dawniej tętniąca życiem a dzisiaJ cmentarze pełne ruin i zgliszcz, lub co gorsza pustynie porosłe perzem i wrzosem, a ujrzeć dla-tego, by pobudzić zrozpaczoną ludność do pracy i do ufności w Boga, a po-budzić także kierownicze czynniki do wydatniejszej akcji pomocowej; z obo-wiązkuwiązku wreszcie narodowego i obywatelskiego trzeby było w te masy narażone na podszepty bolszewickie wnieść poczucie ładu, poczucia przynale-żności do państwa polskiego i związanych z tą przynależnością obowiązków. Nie najmniejszą także była Nasza troska o rozbudzenie wśród ciemnego ludu zrozumiienia dla takich spraw, jak oświata i szkoła, by , pomijając inne względy, uczynić lud ten odporniejszym na zbrodnicze hasła nieprzebiera-jących w środkach agitatorów."

Ksiądz biskup odniósł się do stanu wiary miejscowej społeczności i pisał tak: " Ludność miejscowa jest pobożna, do świętej wiary przywiązana, cho-ciaż i wśród niej trafiają się w tej chwili agitatorzy bolszewiccy, szcze-gólniej wśród prawosławnych powracających obecnie z Rosji.".

Kościół i wierni obsługiwani byli przez ks. rektora Mariana Juszczyka ze Sławatycz ponieważ kościół dołhobrodzki leżał na terytorium parafii Sła-watycze. Liczne prośby wiernych dołhobrodzkich o utworzenie parafii za-chęciły ks. biskupa do przeprowadzenia wizytacji która rozpoczęta została po uroczystym ingresie w dniu 1 czerwca 1919 roku. Po zbadaniu sprawy na miejscu ks. biskup wydał dekret 6 czerwca 1919r. o utworzeniu parafii rzymsko-katolickiej w Dołhobrodach, Parafię Dołhobrody erygowano 29 czer-wca 1919 roku w skład której wchodziły wsie: Dołhobrody, Lack, Pawluki. Nasza parafia sąsiadowała z parafią Sławatycze, Motwica, Różanka. Probo-szczem parafii był ks. Marian Juszczyk, na terenie parafii była kaplica we wsi Lack, cmentarz grzebalny katolicki i prawosławny pounicki oba we wsi Dołhobrody. Teren parafii zamieszkuje :

Katolików	- 805	os.	- 69,4 %
Prawosławnych	- 300		- 25,7 %
Żydów	- 60		- 5,2 %
Ewangelików	- 1		

Na terenie parafii działały dwie szkoły, w Dołhobrodach uczył religii ks. proboszcz, w Lacku p. nauczycielka, w Pawlukach p. Łobacz. Uposażenie parafii pochodziło z dawnych nadań i stanowiło źródło utrzymynia pro-boszcza i służby plebańskiej, kościół posiadał 218 morgów różnej zieni oraz 10 morgów lasu za Bugiem. Kościół posiadał tytuł Podwyższenia Świę-tego Krzyża pozostawiony z czasów unickich.

Szczegółowe opisy dotyczące kościoła zawarte są w cz.I "300 lat para-fii w Dołhobrodach" p. B.W.Kaźmiruk z opracowania "Jubileusz parafii Doł," 1701 - 2001. Ciekawostki związane z naszą parafią, pierwsz dotyczy dwu istniejących obecnie cmentarzy grzebalnych. Po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. wystarano się o otwarcie cmentarza katolickiego w pobliżu placu wydzielonego pod budowę nowego kościoła /ofiara p. Błyskosza / przy szosie. Przed wojną światową zebrano nawet część materiału i pienię-dzy na budowę nowej świątyni lecz wybuch wojny i niesnaski wśród miesz-kańców udaremniły te plany, a po uzyskaniu niepodległości panowała powsze-chna bieda, myśl została zarzucona. Kościoła nie zbudowano lecz pozostał nowy cmentarz grzebalny oficjalnie otwarty w 1908 roku, stary pounicki położony blisko cerkwi był wykorzystywany przez prawosławnych, po odnowie-niu działalności duszpasterskiej w byłej cerkwi stary cmentarz został zdecydowanie porzucony jako prawosławny, mówiono "ruski".

Życie parafii powoli się stabilizowało, wojna 1929 roku zniszczeń ma-terialnych w parafii nie spowodowała, zaznaczył się konflikt pomiędzy wiejskimi grupami przywódczymi o podłożu osobisto-ideologicznym. Do sporu włączyły się czynniki kościelne, dziekan włodawski ks.W. Żaboklicki w dn. 8.VIII.1922r. pisał :"

"....Co się odnosi do pracy społecznej, to wielką przeszkodą jest poseł Błyskosz, który pracę proboszcza paraliżuje." Podczas wizytacji kanonicznej 8 i 9 maja 1924 roku Ks. bp. K. Przeździecki pisał:"...I czasie cumy wygłosiliśmy naukę w której zwróciliśmy szczególniejszą uwagę na szerzącą się obojętność religijną w tej parafii.... Szukaliśmy przyczyny tej obojętności i doszliśmy do wniosku, że agitacje partyjna, jaka tu się przy wyborach do Sejmu rozgrywały, w znacznej mierze do tego się przyczyniły. ...., w rzeczach zaś ludzkich konieczne są ustępstwa i kompromisy, na tej bowiem drodze wytwarza się jedność działania, bez której niema zgody i pożytecznej pracy. Z radością stwierdzamy, że myśli te podzielili i przyrzekli w duchu ich pracować i senator Błyskosz, i poseł Łobacz i wójt gminy Patejuk, i członkowie dozoru i wielu innych. Dozorowi kościelnemu zwróciliśmy uwagę, że nie do nich należy rozporządzanie ziemią kościelną - użytkowanie ziemi kościelnej pozostawia się proboszczowi, część zaś dla organisty i sługi kościelnego po wysłuchaniu zdania tych, których Biskup uważa za właściwe wysłuchać, należy do tegoż biskupa Podziękowaliśmy dozorowi za dotychczasową pracę, zachęcając do zgodnej współpracy z księdzem proboszczem. ...Przyjmujemy do wiadomości i postaramy się zadośćuczynić Jego prośbie /proboszcza ks. Józefa Żeliwskiego/ o przeniesienie na inną parafię, ponieważ, jak mówi, trudno mu pracować ze względu na pewne rozdwojenie parafian z powodów politycznych i osobistych, ...".

Nowy proboszcz parafii ks. Antoni Kohutnicki ochoczo rozpoczął swą posługę i doprowadził do gospodarczego ożywienia parfialnego gospodarstwa, ponadto poparł inicjatywę budowy nowego murowanego kościoła. Wielkie zaangażowanie proboszcza i parafian oraz sprzedaż ziemi kościelnej pozwoliło na budowę nowego kościoła w latach 1927 - 1930. Ksiądz bp. K. Przeździecki wizytując parafię w dniu 2 czerwca 1930 roku dał wyraz ciągnącemu się nadal sporowi i podziałowi w parafii, pisał tak w protokóle wizytacji, jako zalecenia:"pkt.5. Będzie się starał o zaprowadzenie spokoju pomiędzy parafianami, Pkt.6. Z ambony nie będzie karcił nikogo z imienia i nie będzie drukował artykułów bez pozwolenia władzy diecezjalnej ...."

Dlaczego uwypuklam wątek rozłamu i pdziałów w parafii? Otóż, okazało się z odległej perspektywy, jak żywotne są zadawnione urazy i uprzedzenia różnice poglądów społecznych i politycznych, jak trwałe jest schematyczne myślenie wg. osi my - oni /raczej bezmyślność/, jakie opłakane skutki niesie takie zachowanie oczywiście ze szkodą dla ogólnego dobra. Pewne elementy takiego myślenia i zachowań występowłay zawsze w naszej społeczności i przetrwały do czasów współczesnych, do "akcji" szkolnej w 2008 r.

Powracając do dziejów parafii dołhobrodzkiej chcę przedstawić tylko pominięte wątki z w/w opracowania, czyli plan zabudowy obejścia parafialnego po powstaniu parafii rzymsko-katolickiej, plan i przybliżony wygląd cerkiewki, później kościoła oraz sprawę budowy nowego murowanego kościoła wraz z planami technicznymi.

Katolickie probostwo parafii Dołhobrody przedstawia orientacyjny plan zabudowy wg. stani z 1919 roku za proboszcza ks. Mariana Juszczyka:

P L A N

Cerkiew dołhobrodzka, przed 1875 r. unicka, od 1875 do 1915 r. prawosławna od 19,V,1918 roku wyświęcona na kościół rzymsko-katolicki, szkic powstały na podstawie opisów wizytacyjnych i spisu Dozoru kościelnego:

Plan kościoła
Widok kościoła - szkic

Opis budowy nowego kościoła należałoby zacząć od sformułowania takiej myśli jeszcze w czasach ucisku carskiego. Pomysł budoawy nowego kościoła katolickiego powstał na przełomie 1905 i 1906 roku, mieszkańcy wsi byli unici natychmiast zapisali się do kościoła katolickiego w Sławatyczach, część wsi Pawluki do Różanki, niektórzy do Włodawy. Rozsypka wiernych

samorzutnie podsuwała myśl budowy nowej świątyni i wówczas nastąpiło pierwsze "iskrzenie" pomiędzy posłem do Dumy p.Błyskoszem i jego zaufanym współpracownikiem pozostającym w Dolhobrodach Adamem Patejukiem. Błyskosz forsował budowę szkoły /zapadła uchwała Koła Polskiego w Dumie o finansowaniu budowy/ natomiast Patejuk z gronem swych zaufanych nalegał na budowę kościoła. finał był taki, że nie powstała szkoła /w Hannie wybudowano szkołę lecz ze środków rządowych/ i pomimo posiadanego placu i części materiału nie rozpoczęto budowy kościoła /kościoły powstały w tym czasie w Różance i Sławatyczach/. Następnie przyszła wojna i ogromna bieda powojenna, pomysł narazie odłożono lecz nadal tkwił w umysłach dawnych wnioskodawców. Po objęciu parafii przez ks. Antoniego Kohutnickiego energicznego kapłana i organizatora w 1925 roku nieśmiało zaczęto myśleć o ewentualnej budowie. Istniejąca świątynia była wybudowana w 1740 roku i stan techniczny był ledwie zadowalający, mały przestrzennie na obecne potrzeby wiernych i kojarzona z dawnymi czasami, z prawosławiem.
Pod koniec 1926 roku po wielu naradach dozoru kościelnego i grupy parafian z księdzem proboszczem postanowiono powołać Komitet Budowy kościoła.

Dnia 3 października 1926 roku odbyło się zebranie parafialne pod przewodnictwem Wójta gminy Sławatycze p. Piotra Baja za zgodą starostwa włodawskiego. Zebranie dotyczyło sprawy budowy kościoła. Zebrani parafianie jednogłośnie podjęli uchwałę: Niezwłocznie przystąpić do budowy kościoła murowanego we wsi Dołhobrody na placu kościelnym obok kościoła obecnego z prawej strony. Zebranie określiło koszt budowy kościoła na sumę 24000 zł. = 2500 dol.am. Zobowiązano się do bezpłatnych świadczeń w naturze, do robocizny, dostarczania furmanek, wyżywienia robotników. Obciążenia postanowiono rozłożyć proporcjonalnie do ilości posiadanej ziemi przez parafian/ świadczenia z 1 morgi x ilość Mórg/, podobnie ze świadczeniami pieszymi. Zebranie powołało Komitet Budowy złożony z 9 osób , wyboru dokonano jednogłośnie:

Prezes Komitetu budowy kościoła	- senator Jozefat	Błyskosz
Zastępca	- p.Adam	Patejuk
Skarbnik	- p. Grzegorz	Ignatiuk
Sekretarz	- p. Antoni	Błyskosz
Z-ca sek.	- p. Bazyli	Nowak
Członek	- p. Józef	Błyskosz
"	- p. Piotr	Baj
"	- p. Maksym	Błyskosz
"	- p. Józef	[illegible]

Komitet budowy kościoła zlecił p. Leopoldowi Roszakowi z Włodawy wykonanie planów technicznych nowego kościoła za sumę 800 zł. W końcu 1926 r. zakupiono budynek w byłym folwarku Różanka za sumę 5500 zł. Majstrem i wykonawcą budowy był p. Szymon Ostrowski z Włodawy /z własną grupą murarską/. Wiosną 1927 r. rozpoczęto wykopy pod fundamenty pod nadzorem inż. Dunina, podczas gdy proboszcz wysłał 28 maja gotowe plany do zatwierdzenia w U Lubelskim i prośbę o wydanie pozwolenia na budowę. Pozwolenie wydano 11. X. 1927 r. [illegible] Na tę sumę zakupiono 2 wagony wapna po 1301 zł., 39 beczek cementu za 838 zł., za nadzór, pomiary i badanie placu /gruntu/ 133 zł. oraz prace murarskie Sz. Ostowskiego /fundamenty/ 1288 zł.

Od wiosny 1928r. prowadzono prace murarskie, do połowy czerwca osiągnięto poziom okien, ponieważ zaczynało brakować cegły, przedstawiciele komitetu budowy, pp. Michał Łobacz i Grzegorz Ignatiuk zamówili w cegielni p. Jana Bergera z Janówki 60 tys. cegieł za 5700 zł/ 95zł/1000szt./. Ostrowskiemu majstrowi z Chełma zapłacono 2907 zł. za dokończenie murowania świątyni. W 1929 roku wykonano więźbę dachową i pokryto dach blachą żelazną ocynkowaną. Braki funduszowe na prowadzenie budowy zmusiły proboszcza do sprzedaży ziemi kościelnej /za zgodą władz diecezjalnych/ z czego uzyskano 16900 zł. Chcąc ograniczyć koszty postanowiono rozebrać wieżę przy starym kościele /zgoda kurii/ ponieważ materiał był dobry /dobudowano wieżę w 19[illegible]/

Estonski z Włodawy czy z Chełma?

Podczas budowy kościoła narastał antagonizm i pierwotny Komitet Budowy został zmieniony, frakcja senatora Błyskosza wyszła z komitetu, budowę prowadził ks. proboszcz z pomocą dozoru kościelnego, a szczególnie P. Michała Łobacza i Grzegorza Ignatiuka /skarbnika/. Tarcia i podziały pięgazy parafianami doprowadziły do zmiany proboszcza jednak wytrwałość i upór w budowie ks. Konutnickiego pozwoliły na doprowadzenie budowy do końca, jednak bez wieży i tynków. Do czasu uroczystego ingresu do nowego kościoła odbytego 2 czerwca 1930 roku wydatkowano ogółem 32 tys. zł. na budowę. Stary kościół rozebrano i przeznaczono na wybudowanie tzw. organistówki oraz domu parafialnego /na zebrania i przedstawienia teatr./ Ołtarz ze starego kościoła przeniesiono do nowego oraz inne niezbędne przedmioty. W 1931 roku staraniem nowego proboszcza ks. Franciszka Jurczyka położono podłogę w całym kościele i zamówił 14 tys. cegły oraz wagon wapna na budowę wieży. Budowę wieży zakończono w 1934 roku/tynkowanie/ i rozpoczęto wzmożoną pracę duszpastersko-wychowawczą, założono Stowarzszenie Młodzieży Polskiej, dawano przedstawienia sceniczne, organizowano uroczystości państwowe i patriotyczne.

Lista darczyńców na potrzeby budowy kościoła:

1. Na zakup budynku w Różance:

Adam	Oleszko	- 115 zł.		- 40
Andrzej	Łobacz	- 200		- 100
Adam	Patejuk s.Kl.	- 150		- 100
Piotr	Baj	- 50		- 50
Adam	Baj	- 50		- 50
Adam	Pastuszuk .	- 100		- 100
Józef	Błyskosz s.A.	- 50		- 50
Roman	Giejło	- 70		- 20
Stefan	Błyskosz	- 120		- 50
Jan	Patejuk	4000		- 50
Antoni	Błyskosz	- 50		- 50
Bazyli	Błyskosz	- 50		- 50
Piotr	Sokołowski	- 100		- 100
Adam	Kondratiuk	- 50		- 50
Józef	Pawluk	- 140		- 100
Marianna	Kuć	- 10		- 10
Adam	Pawluk s.An.	- 100		- 50
Adam	Pastuszuk .	- 50	/s.Dem./	- 50
Juzef	Błyskosz s.D	- 100		- 50
Julianna	Giejło	- 30		- 30
Teodor	Czyż	- 28		- 15
Mikołaj	Oksytiuk	- 100		- 60
Andrzej	Błyskosz s.J	- 65		- 50
Adam	Kegera s.Eu.	- 120		- 70
Bazyli	Patejuk s.Kl	- 100		- 100
Antoni	Cleszko	- 10.		- 50
Anastazja	Pawluk	- 50	/Żukiwka/	- 50
Juchimia	Kochan	- 10		- 10
Matczuk	Jan s.Deo.	- 50		- 50
Adam	Cleszko s.Ba	- 180	/nauczyciel/	- 90
Józef	Grycak	- 50		- 50
Adam	Kozioł	- 100		- 50
Marianna	Mocior	- 30		- 30
Jan	Szepel	- 100		- 20
Jan	Giejło s.Grz.	- 50		
Paweł	Matczuk	- 20		
Józef	Matczuk s.D	- 25		
Jan	Baj	- 50	/prawosławny/	
Tercjarki i z tacy		- 66,62		- 66
	R a z e m	2979,62 zł.	Razem	2061 zł.

Razem zebrano w pierwszych składkach 5040 zł., czyli 1/5 zakładanej sumy.

Następne składki były zbierane na plan, złożyło 22 osoby na sumę 807,30zł

Marianna	Baj	- 30 zł	
Sylwester	Kulhawczuk	- 30	
Józef	Kuć s.Dan.	- 40	
Jan	Chról	- 20	
Adam	Nikołajczuk	- 24	
Piotr	Baj s.Pio.	- 50	"
Stefan	Łobacz s.Pa	- 100	Poseł
Adam	Wereszczuk	- 20	Lipinki
Józef	Pawluczuk	- 25	
Eudokia	Pastuszuk	- 30	
Michał	Horbaczewski	- 50	
Andrzej	Babkiewicz	- 10	
Jan	Oleszczuk	- 15	
Maria	Matczuk	- 10	
Mikołaj	Łobacz	- 25	
Andrzej	Nestioruk	- 50	Łuck
Marianna	Ignatiuk	- [illegible]	
Józef	Błyskosz	- 20	Pawluki
Adam	Oleszko	- 100	Nauczyciel
P. Babkiewiczówna		- 15	
Za przedstawienie ze szk.		- 46,30	
Oleszko	Adam	- 20	Patochy
Michuł	Łobacz	- 2[illegible]	
Za pole kościelne		- 80	

Składka na zakład fundamentów, razem 72 Osoby, zebrano 2642,50 zł.

Ks.Proboszcz		- 100	
Michał	Łobacz	- 100	
Andrzej	Błyskosz s.J	- 30	Wuśnitycze Kol.
[illegible]	[illegible]	- 30	
[illegible]	Wereszczuk	- 10	Lipinki Kol.
Piotr	Jałuza	- 50	
Adam	Oleszko	- 20	Pątochy
Teodor	Żdan	- 20	
Adam	Pawluk	- 50	Pawluki
Józef	Błyskosz	- 30	Pawluki
Stefan	Błyskosz	- 40	
Adam	Kozioł	- 50	
Bazyli	Patejuk s.KL	- 50	
Adam	Patejuk	- 50	
Piotr	Baj s.Pio,	- 50	
Michał	Łobacz	- 140,05	Łydyny
Za pole kościelne		- 85	
Józef	Pawluk	- 25	
Jan	Gontaruk	- 30	Baje
Bazyli	Błyskosz	- 50	
Andrzej	Krawczuk	- 25	
Adam	Borodziej	- 10	
Józef	Szmid	- 20	
Adam	Baj	- 50	Baje
Dominika	Kondratiuk	- 5	
Jan	Węgiera s.Dm	- 30	
Paweł	Giejło	- 10	
Andrzej	Byszuk	- 40	
Jan	Rybaczuk	- 5	
Adam	Gontaruk	- 50	
Adam	Zań	- 10	
Józef	Piszczuk	- 60	
Józef	Sarnacki	- 1	
Mikołaj	Łobacz	- 15	

Stefan	Matczuk	- 15		Paweł	Matczuk	- 5	
Jan	Błyskosz s.J-	50		Adam	Pawluk	- 50	
Józef	Błyskosz	- 20	Pawluki	Jan	Trofiniuk	- 20	Lipin
Jan	Szepel	50		Jerzy	Nielipiuk	- 40	
Adam	Baj s.Piotra	- 50		Marianna i Piotr	Baj	- 30	
Adam	Pawluk	- 50	Pawluki	Adam	Pastuszuk s.A-	21,50	
Bazyli	Matczuk	- 20		Stefan	Baj	- 30	
Paweł	Giejło	- 50		Adam	Wegera	- 20	
Jan	Kuć	- 35		Andrzej	Krawczuk	- 25	
Michał	Łobacz	-100		Michał	Sidoruk	- 15	
Szymon	Ignatiuk	- 15		Piotr	Sokołowski	- 15	
Jan	Matczuk	- 5		Andrzej	Błyskosz s.J	- 100	Zaśw
Stefan	Patejuk	- 20		Piotr	Łobacz	- 21,50	
Andrzej	Pastuszuk	- 21,50		Bazyli	Melaniuk	- 21,50	
Eudokia	Pastuszuk	- 5		Marianna	Kisiel	- 10	
Adam	Sołtan	- 5		Mikołaj	Baj	- 5	
Adam	Baj	- 5		Mikołaj	Cleszczuk	- 5	
Adam	Plas	- 5		Teodor	Pastuszuk	- 5	
Wiktor	Demczuk	- 10		Justyn	Sieniewicz	- 15	
Maksym	Pawluk	- 100		Michał	Łobacz do cem.	- 49	
Michał	Łobacz majstrom	-150					

Składki parafian na drugą ratę, złożyło 40 parafian /wg.zachowanego spisu/

Giejło	Jan	- 50		Matczuk	Paweł	- 20	
Baj	Jan	- 25	prawosła.	Poljańska	Marianna	- 10	
Józef	Matczuk	- 25		Mikołajczuk	Piotr	- 50	
Buława	Piotr	- 25		Byszuk	Andrzej	- 50	
Żdan	Adam	- 20		Kuć	Jan	- 30	
Chról	Jan	- 10		Krawczuk	Andrzej	- 50	
Cleszko	Dominika	- 9	składko.	Pawluk	Adam	- 50	
Paweł	Baj	- 50	Baje	Adam	Baj	- 30	Baje
Łobacz	Jan	- 30		Bekiesza	Anastazja	- 5	
Mikołajczuk	Adam	- 40		Mileszczuk	Jan	- 50	
Błyskosz	Stefan	- 50		Melaniuk	Bazyli	- 25	
Pastuszuk	Andrzej	- 40		Wegera	Adam s.E	- 30	
Matczuk	Szymon	- 30		Cleszko	Adam	- 90	nauczy
Patejuk	Jan	- 50	Zaświat.	Błyskosz	Pelagia	- 10	
Cleszko	Adam	- 75		Cleszko	Antoni	- 50	
Łobacz	Andrzej	- 50		Łobacz	Michał	- 600	
Eudokia	Pawluk	- 40		Ks. Proboszcz		- 25	
Patejuk	Adam	- 50		Giejło	Anna	- 10	
Baj	Dymitr	- 5		Szmid	Józef	- 50	
Ignatiuk	Grzegorz	- 21		Matczuk	Piotr	- 50	Baje

Razem złożono /wg. zachowanych zapisów, niepełne?/ 2000 zł. Sumując wszelkie składki związane z budową kościoła wg. zachowanych zapisów, naliczyłem , że parafianie złożyli razem ok. 10490,42 zł gotówką co zapewne nie jest ostateczną kwotą bowiem była zbierana III rata i zapewne jakieś inne datki lecz brakuje dokumentów. Należy podkreślić, że budowa była prowadzona w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego, bez wsparcia zewnętrznego i w warunakach podziału pomiędzy parafianami. Dużą zasługą i przykładem Rady Parafialnej było prowadzenie budowy kościoła, wytrwale na tym polu pracowali:

Adam Cleszko
Jan Patejuk
Maksym Błyskosz , jako członkowie Rady Parafialnej

Parafia Dołhobrody w 1932 roku liczyła 1206 wiernych, innowierców było: prawosławnych - 620, ewangelików - 5, żydów - 32. Proboszczem parafii od lipca 1930 roku był ks. Franciszek Jurczyk, młody lecz enrrgiczny kapłan. podczas jego posługi dokończono budowę wieży, ułożono podłogę i otynkowano całą świątynię. Następnie prowadzono prace wykończeniowe i ozdabiające.

Kolejne wizytacje stwierdzały dobry stan parafii, ożywioną działalność kół Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, razem 64 osoby, prowadzenie aktywnej działalności społeczno-patriotycznej. Proboszcz wraz z przedstawicielami Rady Parafialnej w osobach Jozafata Błyskosza, Piotra Łobaczu i Adama Patejuka dokonali nowego opisu inwentarza kościoła, w 1937 roku ogarkanione plac przykościelny i odnowiono wielki ołtarz. Ostatnia wizytacja dziekańska przeprowadzona w dn.22.IX.1939r. przed wybuchem wojny światowej zwraca uwagę na spadek aktywności proboszcza, ruinę zabudowań gospodarczych i dający o sobie znać nadchodzący kryzys u ks. Franciszka Jurczyka. Gorączkowa sytuacja w kraju nie znajdowała przełożenia w życiu miejscowego kościoła, ludzie z niepokojem oczekiwali nowych wiadomości o nadhodzącej wojnie, natomiast proboszcz był jakoby na uboczu. Taki stan wsi i parafii trwał do wojennych wrześniowych dni. Podaję obsadę parafii Dołhobrody od początku istnienia /par. rz-kat./ do wybuchu II wojny światowej :

Wyświęcenie kościoła	- 19.V.1918r.	ks. Teofil Biernat
do	- 1.VI.1919	Ks.rek. Marian Juszczyk, dojazdy
do	- 30.I. 1923	Ks. Marian Juszczyk, proboszcz
do	- 4.III.1925	Ks. Józef Żeliwski, proboszcz
do	- 1.VII.1930	Ks. Antoni Kohutnicki, proboszcz
do	- 14.VI.1943	Ks. Franciszek Jurczyk, proboszcz

Historia kościoła dołhobrodzkiego była podobna do dziejów II Rzeczpospolitej, podobny czas narodzin, podobne trudności w odbudowie i pewien zastój, jakaś nostalgia, wisząca groźba i świadomość niemocy.

KIŚB. Szkolnictwo w latach 1919 - 1939

Oświata na ziemiach nadbużańskich była doceniana już podczas zaboru rosyjskiego, starano się rozwinąć sieć polskich szkół pomimo utrudnień i różnego szykanowania do represji i kar włącznie. Zaborca rozumiał wagę wychowania i kształtowania młodego pokolenia, wiedział, że to może być później dobrowolnym pomostem samookreślenia jako nasz obywatel, Rosjanin. Narodowa demokracja doskonale to rozumiała i podejmowała wszelkie możliwe działania mające na celu edukację i uświadomienie narodowe szerokich mas w budynkach, będących niejako w uśpieniu.

Początkami szkolnictwa II Rzeczpospolitej były szkoły polskie tworzone w konspiracji za cara i szkoła polska powołana przez miejscowych działaczy niepodległościowych w 1917 roku. Szkoła ta mieściła się na plebanii /brak świaszczennika i nieczynna cerkiew/. Rok szkolny 1917/1918 trwał trochę w okrojonym czasie i z małą ilością uczniów. Podobna sytuacja występowała w latach następnych, powodem były braki obuwia, ubrania, niezbędna pomoc w gospodarstwach i zły stan zdrowotny. Zajęcia szkolne w sezonie 1917/1918 odbywały się na plebanii i prowadzone były przez organizatorów szkoły Andrzeja Baja, Andrzeja Błyskosza i Pawła Pawluka z Pawluk. Rok szkolny 1918/1919 był rozpoczęty na plebanii i następnie zajęcia przeniesiono /późną wiosną/ do nowego budynku szkolnego. W 1919 roku przewieziono drewniany budynek ze wsi Charsy /wieś była opuszczona, pozostały 3 rodziny, reszta uciekła do Rosji/ i postawiono na placu przeznaczonym pod budowę kościoła /usytuowano tak, by nie kolidował z ewentualną budową/ Nauczycielami byli Andrzej Baj i Andrzej Błyskosz, trochę zajęcia szwankowały z uwagi częstych nieobecności nauczycieli, A. Baj był czynnie zaangażowany w pracę konspiracyjną w Straży Kresowej i POW. Zajęcia szkolne w niepodległej Polsce były prowadzone w budynku szkolnym, przeznaczonym tylko do nauki, drewnianym, krytym słomą, ogrzewanym piecami. Budynek posiadał 2 sale lekcyjne i pokój kierownika-nauczyciela. Szkoła pracowała w systemie państwowych szkół powszechnych i podlegała inspektorowi szkolnemu we Włodawie. Kierownikiem i nauczycielem była p. Bondarczuk Jadwiga mieszkająca na stancji we wsi. Lekcje religii prowadził ks. proboszcz w szkole, szkoła była koedukacyjna do której uczęszczało kilkudziesięciu uczniów z Dołhobród i kolonii, szkoła była 4 klasowa i tak trwało do 1925 roku. Obsługę szkoły zapewniała p. Babkiewicz, pracująca jako woźna i najbliższa

sąsiadka szkoły. W latach 1920 -1924 szkoła nadal posiadała jednego nauczyciela p. Jadwigę Bondarczuk która była jednocześnie kierownikiem. Religii w szkole uczył ks. Józef Żeliwski do końca roku 1924/1925. Na Pobużu działały szkoły w Pawlukach, Lacku i Hannie. Szkoła w Pawlukach była prowadzona przez mieszkańca tejże wsi p. Adama Łobacza. Pierwszy rok działania szkoły w Pawlukach zaczął się w 1917r. i naukę w tym roku szkolnym prowadziła p. Wolska, a od sezonu szkolnego 1918/1919 do końca szkoły w 1925r. pracował p. Adam Łobacz. Naukę w Pawlukach prowadzono w wynjętym domu. Szkoła w Pawlukach posiadała 4 klasy /I-IV/ do której uczęszczało w ostatnim roku funkcjonowania, czyli 1924/1925, 35 uczniów, część z Bajów i Patochów. Pełna nazwa szkoły pawlukowskiej brzmiała: Szkoła Powszechna 1 kl w Pawlukach . Oddziały I-IV.

Szkoła dołhobrodzka nazywała się podobnie: Szkoła Powszechna 2 klasowa w Dołhobrodach. Oddziały I-IV. Rok szkolny 1925/1926 jest znaczący albowiem systematycznie wzrasta liczba uczniów /likwidacja szkoły w Pawlukach/ i powoli porządkuje się obowiązek nauczania /rośnie świadomość rodziców/, w szkole byli zatrudnieni: Oleszko Adam - kierownik, Anastazja Babkiewicz, Adam Łobacz /nauczyciel z Pawluk/. Organizacyjnie szkoła posiadała 5 oddziałów i nauczano 83 dzieci. W roku szkolnym 1926/1927 było 5 oddziałów, uczyło dwóch nauczcieli, Adam Łobacz i Adam Oleszko, do szkoły uczęszczało 86 uczniów. Dalszą chronologię szkoły podam w formie zestawienia, do wojny 39 r.

Rok szkolny	Liczba ucz.	Ilość kl.	Pracujący nauczyciele
1927/1928	91	I - IV	Adam Łobacz, kier. Stanisław Raab
1928/1929	114	I - V	Adam Łobacz Helena Budzińska
1929/1930	121	I - V	Adam Łobacz Helena Budzińska Jan Filipowicz
1930/1931	159	I - V	Adam Łobacz Helena Budzińska Jan Filipowicz
1931/1932	170	I - VI	Adam Łobacz Helena Budzińska Jan Filipowicz
1932/1933	193	I - VII	Adam Łobacz Kazimiera Suchoniówna Olga Letkówna
1933/1934	215	I - VII	Adam Łobacz Kazimiera Suchoniówna Olga Letkówna
1934/1935	220	I - VI	Adam Łobacz Kazimiera Suchoniówna Olga Letkówna
1935/1936	136	I - IV	Adam Łobacz Władysław Jakubowski
1936/1937	138	I - IV	Władysław Jakubowski Adam Łobacz
1937/1938	128	I - IV	Władysław Jakubowski Adam Łobacz
1938/1939	115	I - IV	Władysław Jakubowski Adam Łobacz
1939/1940	96	I - IV	Adam Łobacz

Szkoła Powszechna w Dołhobrodach była przez okres II Rz-plitej stabilnym ośrodkiem Oświatowym i jednocześnie Ośrodkiem promieniującym i promującym polską kulturę. Wieś oddalona od miasta miała słaby kontakt z tzw. wielkim światem, z osiągnięciami cywilizacyjnymi, z nowinkami technicznymi i życiem kulturalnym kraju. Uczniowie szkoły przedstawiali mieszkańcom wsi

pod kierunkiem nauczycieli rozmaite sztuki teatralne i widowiska, często humorystyczne, mówiące o życiu różnych grup społecznych. Taka tematyka gromadziła rzesze mieszkańców i przynosiła szkole pewne dochody które przeznaczano na zakupy materiałów szkolnych, książek, czasopism i wspo-magania innych szczytnych celów, wsparcie budowy kościoła 46,30 zł.

Miejscowy kierownik szkoły p. Adam Łobacz ur. 14.XII.1900r. w Pawlu-kach pracował najpierw jako nauczyciel niekwalifikowany w szkole po-wszechnej w Pawlukach do 1925 r. Do pracy w Dołhobrodach Łobacz przyszedł w 1925 roku i został od 1927 r. kierownikiem szkoły, mocno zaangażował się w pracę społeczną na rzecz wsi. Brak kwalifikacji nauczycielskich zmusił p. A.Łobacza do złożenia egzaminu państwowego celem uzyskania wymaganych prawem uprawnień do nauczania w publicznych szkołach powsze-chnych, egzamin został zdany pomyślnie z wynikiem 3,5 w dniu 17.XII.1928 Egzamin praktyczny dopuszczający do nauki w publicznych stkołach powsze-chnych p. Łobacz zdał w dn. 30.III.1931 r. z ogólnym wynikiem - dostate-cznym, następiła póżniej lata pracy i nauki na kursach uzupełniających. Kierownik Adam Łobacz mocno działał na polu społecznym, zorganizował miej-scowe koło ZMW o poglądach ludowych, nawet społecznie radykalizujących, praktycznie stworzył Ochotniczą Straż Pożarną w 1930 roku, aktywnie dzia-łał w miejscowym Kółku Rolniczym pod auspicjami którego zbudowano Dom Ludowy. Dom ludowy posiadał pomieszczenia na sprzęt strażacki /OSP/ i salę widowiskowę ze sceną. Tam zostały przeniesione występy szkolnego i młodzieżowego aktywu teatralnego, organizowano odczyty i prelekcje, oko-licznościowe akademie i szereg dochodowych zabaw tanecznych. Powstanie przy parafii domu parafialnego ze sceną pozwoliło na aktywną pracę Sto-warzyszenia Młodzieży Katolickiej i zapoczątkowało ostrą rywalizację w obrębie parafii pomiędzy SMK i ZMW. Organizacji ZMW przewodził p. Łobacz a SMK ks. proboszcz i senator Błyskosz, społeczeństwo ustaliło symboli-czny podział na "endeków narodowcy - ludowcy", podział dawał o sobie znać podczas zabaw i zebrań, czasami dochodziło do przepychanek i nieformalnych bijatyk, Łobacz i ZMW zarzucali SMK, że chcą wychowanie opierać na warto-ściach chrześcijańskich, że Polak to znaczy katolik, ZMW stało na uboczu religijnym, forsowało poglądy, " iż wikary jest wyrocznią wiary i tylko wiary, inne sfery życia należą się ludowi i jego władztwu". Inspektorem Szkolnym we Włodawie był p. Władysław Koszyk, zorientowany w nastrojach i postawach, zapewne zorientowany w usposobieniu p. Kierownika i skło-nności do megalomanii / zatarg z nauczycielką p. H. Budzińską, z ks. F. Jurczykiem i sprawa z byłym senatorem p. Błyskoszem, wykorzystał koneksje swego brata, byłego posła S. Łobacza./.

Starostwo monitorowało nastroje społeczeństwa i zmiany na stanowisku inspektora szkolnego oraz przysłanie oficera rezerwy por. Władysława Jakubowskiego miały zahamować pochód ideii radykalizmu społecznego. Por. Jakubowski pochodził z kieleckiego i po objęciu stanowiska Kierownika szkoły miał zadanie wyhamować propagandę na terenie szkoły i wsi, jednak kieleckość przeszkadzała, gdyż pozbawiony był znajomości języka rusińskie-go. Atmosfera musiała być napięta, bowiem p. Łobacz prosił o przeniesie-nie do innej placówki szkolnej w sierpniu 1937 roku. Narastanie zagro-żenia wojennego zniwelowało tymczasowo różnice ideologiczne i lata 1938 a szczególnie wiosna 1939 połączona z częściową mobilizacją na naszym terenie /tereny IX DOK Brześć LIT./ wytworzyła pozorną jedność społecze-ństwa i szkoły. Rozpoczęcie roku szkolnego 1939/1940 odbyło się normalnie 1.IX.września, wiadomości o wojnie były przez kilka dni takie niby odległe mało wieś dotyczące, bo propaganda utwierdzała mit siły i wielkości. Mo-bilizacja kierownika szkoły p.Jakubowskiego oraz wielu mieszkańców dawa-ła jednak realnie odczuć, że wojna jest faktem, pierwsze bombardowania Małaszewicz /lotnisko/ i mostów pod Włodawą groźbę wojny gwałtownie przy-bliżyły donaszej wsi. Szkoła pracowała pod kierownictwem p. Łobacza do czasu wkroczenia Sowietów w końcu września i nastąpiły krótkie przerwy do czasu stałego zainstalowania się okupantów niemieckich. Kres II Rze-[illegible]

[illegible]

Zdjęcia przedstawiają dołhobrodzkie szkoły z lat 1918 - 1939.

1. Plebania, siedziba pierwszej szkoły w latach 1917 - 1919.
2. Budynek szkolny od 1919r. /stara szkoła/.

Zdjęcia nauczycieli dołhobrodzkich:

1. Andrzej Bej
2. Andrzej Błyskosz
3. Paweł Pawluk
4. Adam Oleszko
5. Adam Łobacz

XI.C. Miejskie organizacje społeczne w II Rzeczpospolitej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dołhobrodach.

~~Ochotnicz Straż Pożarna w Dołhobrodach powstała~~

Ochotnicza Straż Pożarna w Dołhobrodach została założona 1 lipca 1930r. podczas zebrania miejskiego mieszkańców wsi. Propagatorami założenia straży ogniowej byli:

Andrzej	Błyskosz	- Wójt gminy Sławatycze
Adam	Łobacz	- Kierownik szkoły
Stanisław	Błaszczyk	- Inspektor wojewódzki straży pożarnych z Lublina
Władysław	Seroczyński	- Inspektor powiatowy straży pożarnych z Włodawy

Podczas zebrania do miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej /OSP/ zapisało się 13osób. Z grona zapisanych członków powołano zarząd OSP Dołhobrody w składzie:

Prezes OSP	- Adam	Łobacz, Kier. SP
V-ce Prezes	- Antoni	Błyskosz
Sekretarz	- Jan	Błyskosz
Skarbnik	- Antoni	Patejuk
Naczelnik OSP	- Andrzej	Mocior
Z-ca naczelnika	- Andrzej	Domianiuk
Gospodarz	- Bazyli	Nowak

Powołana jednostka OSP w Dołhobrodach nie posiadała żadnego osobnego i właściwego pomieszczenia, nie posiadała żadnych urządzeń ani sprzętu strażackiego, brak było przeszkolonych członków do prowadzenia akcji gaśniczych i prowadzenia dokumentacji OSP. Rolę kierowniczą w sprawach zarządzania i dokumentacji spełniał prezes Adam Łobacz. Zarząd OSP dążył do pozyskania motopompy dla swojej jednostki, poprzez różne zabiegi pozyskano dotację z PZU we Włodawiw wysokości 2000 zł., pozyskano pomoc zarządu gminy Sławatycze i zebrano datki miejscowego społeczeństwa. Wysłano zamówienie do Fabryki Narzędzi Pożarniczych "Strażak" - L. Piętka, A. Płoski, G. Szołowski na początek grudnia 1930 r., ze środków zgromadzonych zapłacono część należnej kwoty, pozostałą wpłacił prezes 31 grudnia 1930 r. wekslami na zlecenie nr.265047 112 zł i nr.265048 200 zł. Upragnioną motopompę marki "ZUCH" z silnikiem 5 KM, jednocylindrowym, o wydajności 450 l/min. dołhobrodzka OSP otrzymała w styczniu 1931 roku, uroczyste uruchomienie motopompy odbyło się 18 stycznia 1931 r. Próbne uruchomienie zgromadziło wszystkich strażaków i liczną wiejską widownię, wieś posiadała wreszcie coś nowoczesnego, obsługiwanego przez znanych sobie strażaków, mieszkańców wsi. Palącym problemem stała się sprawa odpowiedniego pomieszczenia, przeznaczonego wyłącznie do użytku OSP. Zarząd OSP i Kółka Rolniczego postanowiły razem zbudować strażnicę w połączeniu ze świetlicą wiejską, zwaną Domem Ludowym, poproszono wójta o pomoc w znalezieniu odpowiedniego placu. 24 maja 1931 roku zawarto dobrowolną umowę zamiany placu pomiędzy wójtem gminy Sławatycze z jednej strony i Antonim Marciuka wraz z Antonim Sidorukiem z drugiej w obecności sołtysa wsi p. Antoniego Patejuka i p. Antoniego Borodzieja, treści następującej:

" My niżej podpisani: Antoni Marcioga, Antoni i Zofija małż. Sidoruk dobrowolnie i solidarnie zgadzamy się zamienić swój własny plac spadkowy, pozostały po zmarłym Eliaszu Marcioga i znajdujący się we wsi Dołhobrody i położony od południa z siedzibą Bazylego Nawdyjuka, z północy z domem mieszkalnym Pawła Dejneki, a od wschodu z drogą idącą przez wieś; wymierzając z tego placu kawałek pod budowę Domu Ludowego łącznie z remizą strażacką, mierząc od drogi wioskowej na zachód w szerokość 26 łokci, a długości, jaka znajduje się w Naturze. Cały ten opisany kawałek placu zgadzamy się zamienić na plac, położony we wsi pod urzeczyskiem "Pusnyna". I prawna posiadanie obejmują strony zamienione place z chwilą podpisania niniejszej umowy."

Nabycie placu pod przyszłą budowę spowodowało potrzebę gromadzenia funduszy, pieniądze zbierał Prezes OSP p. Adam Łobacz za pokwitowaniem na solechim kwitariuszu np. kwit nr.15, 1 zł., p. Piotr Marcinkiewicz, kwit nr.26, 5 zł., p. Grzegorz Ignaciuk, kwity z 10 czerwca 1932r., 20 sierpnia na kwitariuszu-dziesięciu po 2 zł. Cały okres 1932 roku robiono zbiórki i przygotowania do budowy i w następnym 1933 roku rozpoczęto budowę. 30 maja dokonano wyboru Komitetu budowy remizy strażackiej w Dołhobrodach i wspólnego z wójtem gminy prowadzenia inwestycji. Wójt Andrzej Błyskosz załatwiał sprawy dokumentacyjno-nadzorcze tejże budowy, wspólnie z Zarządem gminy finansował budowę, wieś i członkowie OSP wspomagali budowę lecz główny ciężar spadał na gminę, starano się pokazać sprawność i siłę w konfrontacji z kończoną budową kościoła dołhobrodzkiego. Budowa Domu Ludowego z remizą jak sama nazwa wskazuje była emanacją postaw związanych z ruchem ludowym /ZMW,SL/, chęcią pokazania siły i znaczenia ludowców, atrakcyjności oferty ideowej ruchu ludowego. Osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie należały do ugrupowania wiejskiego słabo związanego z budową naszej świątyni, gdyż na skutek miejscowych utarczek politycznych związanych z wyborami do Sejmu i Senatu społeczność wiejska skutecznie się podzieliła na dwa nieprzychylne wzajemnie obozy/"Ludowcy-narodowcy, a Polacy- taki schemat myślowy/. Dom Ludowy wraz z remizą został oddany do użytku w 1935 roku.

Lista członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Dołhobrodach z 22.III. 1933r.

1.	Adam	Łobacz	1900	Prezes	nauczyciel	żonaty
2.	Adam	Jeremczuk	1893	Naczeln.	rolnik	żonaty 2 dzieci
3.	Andrzej	Demianiuk	1906	Z-ca Na.	rolnik	kawaler
4.	Jan	Błyskosz	1908	Adjutant	rolnik	kawaler
5.	Bazyli	Nowak	1889	Gospod.	rolnik	żonaty 3 dzieci
6.	Antoni	Borodziej	1905	Szereg.	rolnik	żonaty 4 dzieci
7.	Bronisław	Nowak	1912	Szeregow	rolnik	kawaler
8.	Antoni	Oleszko	1911	Szereg.	rolnik	kawaler
9.	Bolesław	Masiukiewicz	1912	Szereg.	kowal	kawaler
10.	Jan	Stoś	1905	Szereg.	Kowal	kawaler
11.	Paweł	Dejneka	1900	Szereg.	Młynarz	żonaty 2 dzieci
12.	Adam	Matczuk	1916	Szereg.	rolnik	kawaler

Z pierwszego składu członków OSP w Dołhobrodach odeszli: Antoni Błyskosz V-ce Prezes, Antoni Patejuk skarbnik, Andrzej Kocior naczelnik, rezygnacje członków założycieli miała podłoże w "różnicy zdań".

Dołhobrodzka OSP należała do Związku Straży Pożarnych Okręgu Włodawskiego, Prezesem Okręgu w 1932 r. był Starosta p. A. Suchecki, Instruktorem Pożarniczym p. P. Hałaniewicz, Członkiem Zarządu Okręgu Związku Straży Pożarnych był p. Adam Łobacz. Życie codzienne naszej straży ochotniczej wypełnione było zbiórkami i ćwiczeniami, wyjazdami do akcji gaszenia pożarów oraz organizacją imprez kulturalno-towarzyskich/przedstawienia, zabawy taneczne/. Dochody z zabaw i przydziały z Komendy Powiatowej powoli pomagały wzbogacić arsenał posiadanego sprzętu pożarniczego. Należy pamiętać, że podstawowym pojazdem strażackim była furmanka, specjalnie wyznaczano kilka zespołów z dobrymi wozami i końmi, na którą zabierano sprzęt/sikawkę lub motopompę, drabiny,

bosaki, siekiery, windra/, gospodarze będąc w systemie przeciwpożarowym musieli stale utrzymywać wozy i konie w gotowości do akcji. Powiadamianie odbywało się poprzez szereg zawieszonych na hakach elementów metalowych /szyn/ w które uderzano po zaalarmowaniu pożaru, straż posiadała ręczną "syrenę" grającą podczas jazdy do pożaru

Narastające zagrożenie wojenne stało się powodem do mobilizowania społeczeństwa, przykładem pisma Prezesa Zarządu Okręgu ZSP, Starosty Aleksandra Bora i Instruktora powiatowego Jerzego Peresady do Zarządów OSP w powiecie: "Wojna przyszłości będzie wręcz odmiennąod jakie były dotychczas prowadzone przez narody pomiędzy. W poprzedniej wojnie brały udział prawie wyłącznie tylko dwie wrogie sobie armie, które stoczyły ze sobą walkę. Nowa wojna natomiast wciąga do walki nie tylko armie, ale całe społeczeństwo .... musimy i dążymy do przygotowania ludności do tej walki. Pan Minister Spraw Wojskowych zarządził utworzenie oddziałów wojskowych o specjalnym charakterze pod nazwą "Obrony Narodowej". Nie może więc zabraknąć w tych oddziałach członków ochotniczych straży pożarnych, gdyż strażactwo, jako "siostrzyca Armii" jak to powiedział pierszy Marszałek Polski Józef Piłsudski- winno w pierszym ~~rzę~~ rzędzie zasilać szeregi oddziałów "Obrony Narodowej". ..."

Cytowane pismo nakazywało do dnia 1 lutego 1938 roku podać imienne wykazy członków OSP mogących służyć w formacjach Obrony Narodowej, należy zauważyć pośpiech i gorączkowość działań, gdyż pismo wysłano 10 stycznia 1938 r. Oddech nadciągającej wojny był już powszechnie zauważalny jednak życie strażackie rozwijało się nadal, pozyskiwano nowych członków w osobach:

Poljański	Józef	- 1910	rocznik
Dejneka	Antoni	- 1912	
Marcioha	Antoni	- 1910	
Błyskocz	Stanisław	- 1914	
Kuźmiuk	Mikołaj	- 1914	
Patejuk	Józef	- 1915	
Borodziej	Władysław	- 1917	
Giejło	Jan	- 1918	
Błyskosz	Bronisław	- 1918	
Baj	Andrzej	- 1909	/Zaświatycze/
Jakubiuk	Jan	- 1908	
Kawdejuk	Adam	- 1911	
Krawczuk	Józef	- 1913	
Matczuk	Andrzej	- 1910	

Ochotnicza Straż Pożarna w Dołhobrodach działała sprawnie do wybuchu wojny w 1939 roku i pozostała nadal w swych strukturach lecz o działalności w okresie okupacji są skąpe wiadomości.

Władze OSP Dołhobrody w latach II Rz-tej

Prezes Osp	- Adam	Łobacz	w latach 1930 - 1950
Naczelnicy	- Andrzej	Mocior	w Latach 1930 - 1932
	- Adam	Weremczuk	1932 - 1936
	- Bronisław	Nowak	1936 - 1948

Kółko Rolnicze w Dołhobrodach

Początki zorganizowanej działalności chłopów sięgają czasów niewoli carskiej, organizowano kółka rolnicze lecz uporczywe zwalczanie przez administrację carską nie pozwoliło na rozwinięcie szerokiej działalności.

~~Dopisano 97/1~~

Założycielem pierwszego związku rolniczego w Dołhobrodach był działacz społeczny i religijny p. Jozafat Błyskosz, po wybraniu na posła do I Dumy w Petersburgu, zapisał się w 1906 roku do Centralnego Towarzystwa Rolniczego /CTR/ i założył w Dołhobrodach Kółko Rolnicze skupiające kilkunastu członków, następnie pomógł założyć sklep. Sklep prowadził PiotrBaj s. Emiliana, sklep handlował towarami spożywczymi i podstawowymi przemysłowymi,

kapitał zakładowy sklepu był polski. Sklep działał do 1916 roku i prze-
stał działać po pożarze, znajdował się w okolicach obecnej /2010r./ po-
sesji p. Baja Józefa, bliżej skarpy nad jeziorem.

Wznowienie działalności, jeżeli tak można powiedzieć nastąpiło w1920 roku. Nowe Kółko Rolnicze miało inną swobodę działania, Polska była niepodległa, można było rozwijać różne formy aktywności społecznej, jedyną przeszkodą było ogólna nędza i brak funduszów. Powoli następująca odbudowa kraju wymagała większego wsparcia i samoorganizacji społeczeństwa, prelekcje i odczyty miały wspomagać procesy integracji społecznej. Instruktor rolniczy Sejmiku powiatu włodawskiego p. inż.agr. Sobieszczański prowadził serię prelekcji o sprawach rolnictwa, spółdzielczości, organizacji rolników itp.i taki odczyt miał miejsce w Dołhobrodach 3.I.1925 roku. Podczas zebrania na odczyt w dn. 3.I.1925r. przy pomocy p. Sobieszczańskiego, instruktora rolniczego, zebrani mieszkańcy wsi postanowili założyć Kółko Rolnicze, w szeregi KR zapisało się 30 osób. Nowi członkowie KR wybrali Zarząd do którego powołano:

Prezes Kółka Rolniczego	- Andrzej	Błyskosz
V-ce Prezes KR	- Antoni	Baj
Skarbnik KR	- Antoni	Patejuk
Sekretarz KR	- Antoni	Błyskosz
Członkowie:	- Adam	Patejuk
	- Jan	Baj
	- Stefan	Baj
	- Szymon	Matczuk

Jako honorowy członek miejscowego KR, senator Józafat Błyskosz. Dołhobrodzkie Kółko Rolnicze należało do Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek rolniczych we Włodawie/OTOiKR/, którego Prezesem Zarządu był p. Serotti z Kulczyna, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej p. Andrzej Błyskosz z Dołhobród. Okręg włodawski skupiał 16 KR z terenu powiatu, KR w Dołhobrodach liczyło 155 członków z naszej wsi i ponadto z Pawluk, kol. Zaśniatycze i kilku z Hanny. Mieszkaniec wsi Pawluki, Paweł Pawluk należał jako członek Zarządu do składu okręgu OTO i KR w Białej Podlaskiej, reprezentował gm. Sławatycze do czasu korekty powiatu bialskiego w 1922 r./gm. Sławatycze do powiatu włodawskiego/.

Przykładowe obroty KR z lat 1928 - 1930:

za 1928r.	- dochody	911,09zł.	Komisja Rewizyjna KR:
~~1929r.~~	- wydatki	388,92	Antoni Baj
za 1929r.	- dochody	548,25zł.	Adam Giejło
	- wydatki	183,20	Mikołaj Demianiuk
za 1930r.	- dochody	159,12zł.	
	- wydatki	59,35	

Komisja Rewizyjna badała księgi 1.I.1938r. w składzie: Adam Ulaniuk, Jan /Józef ?/ Szmid i Bazyli Patejuk i wykazała po stronie dochodów 644,18 zł., oraz tyle samo rozchodowano. Kółko Rolnicze posiadało pustaczarkę,rozpylacz /opryskiwacz/, żmijkę, apteczkę weterynaryjną oraz fachową biblioteczkę, prowadzono prenumeratę czasopism, organizowano fachowe pogadanki. Ciekawostką jest propagowanie przez KR rozwijanie radiofonii, pośredniczono w zakupach aparatów radijowych i rozprowadzaniu tzw. biletów radiowych, czymże z ramienia KR zajmował się p. Antoni Borodziej, aparaty radiowe posiadało kilku członków, min. Demianiuk Mikołaj, Ignatiuk Grzegorz, Błyskosz Andrzej, Błyskosz Antoni, Baj Stefan, Nowak Bazyli i inni. Kółko sprowadzało nawozy mineralne /tomasyna, kainit, sól bydlęca/ i rozprowadzało wśród mieszkańców Pobuża oraz inne niezbędne rolnikom artykuły masowe takie jak wapno i cement /zamawiano kosztowy wagonowe/.

Kółko Rolnicze w Dołhobrodach ze względu na udział i członkowstwo w OTO i KR we Włodawie płaciło składkę członkowską wynoszącą 25 zł. na rok. Kancelaria KR była prowadzona przez sekretarza i tam lub u Prezesa KR znajdowały się dokumenty oraz pieczątki, sprzęt - maszyny znajdowały się u członków KR większość u p. Antoniego Błyskosza /żmijka - tryjer/. Istotną działalnością KR było wspomaganie wiejskich inwestycji ,jak budowa Domu Ludowego/z.cegły/.

Powszechny udział w członkowstwie organizacji wiejskiej wykazał wielką potrzebę wspólnego działania, państwo ledwie odbudowane borykało się z wieloma problemami i wieś pozostawała na poboczu zainteresowań władz państwowych a KR zapełniały pustą przestrzeń w organizacji życia gospodarczego na wsi. Na tamte czasy, przy odbudowie wsi i zwiększaniu produkcji rolnej z wojennego upadku, kółka rolnicze dobrze spełniły swoje zadanie.

Spółdzielnia Spożywców "Pomoc Bratnia" w Dołhobrodach

Spółdzielnia została założona w czerwcu 1938 roku przez grono miejscowych działaczy społecznych i miała zadanie związane z obsługą handlową mieszkańców Podlasia. Istniały inne sklepy, lecz ten miał [illegible] obsługiwać w pierwszym rzędzie członków spółdzielni, wypracowane zyski powiększyły majątek członków spółdzielni, jednocześnie wpłacone wkłady gwarantowały wypłacalność i stabilizację finansową a przynależność do organizacji ogólnopolskiej "Społem" obniżała koszty jednostkowe towarów i zapewniała obsługę prawno-organizacyjną. Członkowie spółdzielni zebrani na ogólnym zebraniu założycielskim wybrali Zarząd Spółdzielni Spożywców "Pomoc Bratnia" w Dołhobrodach,

Prezes Spółdzielni "Pomoc Bratnia" Mikołaj Demianiuk
Sekretarz - Adam Łobacz
Skarbnik - Jan Tymoszuk

Dołhobrodzka spółdzielnia organizacyjnie należała do Związku Spółdzielni Spożywców "Społem" KP, Oddział w Chełmie, Składnica we Włodawie ul. J. Piłsudskiego. Członkowie spółdzielni podczas przystępywania do organizacji wnosili udziały, od 1 do 10 zł i opłacali wpisowe. Tak powstał pierwotny kapitał na zakup towarów, dochody spółdzielnia uzyskiwała z marży, czyli różnicy ceny towaru zakupionego i następnie sprzedanego. Przykład r-ku z dn. 25.I.1939 r. Nr.270: Towar zakupiony za 150,24zł, sprzedażny za 179,08

Przykłady:

Ogórki konserwowe	- 1 pusz.	c.zak. 4,50	c.sprz. 5,20 zł.
Sól szara	- 150 kg.	27,21	30,00
Słonina	- 10 kg.	16,00	18,00
Ryż	- 5 kg.	3,90	4,25
Lampy ścienne 8	- 4 szt.	2,50	3,20
Zeszyty	- 20 szt.	1,10	1,20
Kouer męski	- 1 szt.	90,00	98,00
Mydło	- 10 kg.	12,30	15,00
Zapałki	- 100 pud.	7,30	8,00
-"-	- 100 pud.	4,70	5,00
Cukier	- 100 kg.	96,00	100,00
Baterie zwykłe	- 10 szt,	2,00	3,00

Sklepowym w spółdzielni "Pomoc Bratnia" był p. Kozioł Adam od 1.VI.1938r. i on sporządzał kalkulację towarów, kontrol roczny przeprowadzał rewident z wydziału lustracji centrali "Społem". Sklepowy był ubezpieczony z tytułu pracy w Ubezpieczalni Lubelskiej. Sklep znajdował się w domu p. Ulaniuka Adama obok kościoła, pracował codziennie w godzinach rannych i popołudniowych, czasem zmiennych zależnie od pory roku. Sklep i spółdzielnia działały do ok, 20 września 1939 roku. Działalność została zawieszona ze względu na działania wojenne i niepewność polskiej waluty w warunkach okupacji, niepewność wniesionych udziałów do spółdzielni i zgromadzonego majątku.

Działalność wiejskich organizacji społecznych w latach 1918 do 1939 zawodniczo związane było z życiem gospodarczym, dotyczy to OSP, KR i S-ni "Pomoc Bratnia". Na Podlasiu dołhobrodzkim prężnie działała szkoła powszechna w Dołhobrodach i do 1925 r. szkoła w Pawlukach, które skupiały życie kulturalne wsi i prowadziły działalność społeczne związane z pomocą potrzebującym. Osobnym tematem jest społeczna działalność organizacji katolickich związanych z miejscowym kościołem, pomijam działalność typowo

kościelną, harcerska itp., znaczenie społeczne miały takie organizacje jak Koło Młodzieży Polskiej w początkowym okresie niepodległości oraz Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej za probostwa ks. F.Jurczyka. Brak materiałów pisanych działalności tych organizacji jedynie wspomnienie byłych członków wskazują na szeroką działalność szczególnie kulturalno-patriotyczną, wychowanie młodzieży w duchu katolickim i narodowym. Taki zarzut stawiają miejscowi oponenci z organizacji ZMW "Wici", SMK pod kie-runkiem ks. Jurczyka wychowuje w duchu chrześcijańsko-narodowym, lecz czy takie wychowanie było naganne? Czas pokazał wręcz coś odwrotnego, wychowankowie SMK stanowili twardy rdzeń miejscowego społeczeństwa. Wię-cej wiadomości o tkzw."ludowcach", przeciwnikach SMK, pozostało tylko dla-tego, że działaczem ZMW i szeroko rozumianego ruchu ludowego był p. Adam Łobacz, inicjator wielu wiejskich przedsięwzięć po których zostały pisane dokumenty. Organizatorem i Przewodniczącym Związku Młodzieży Wiejskiej w Dołhobrodach był Łobacz Adam, kierownik miejscowej szkoły powszechnej. Organizacja ZMW otrzymała wspaniały lokal do swej działalności w postaci "Domu Ludowego", wyposażonego w scenę i obszerną salę widowiskową. Tam ZMW organizowała spektakle teatralne, prelekcje i odczyty związane z ide-[illegible] Ruchu Ludowego, [illegible], [illegible] działalności społecznej itp. [illegible] w linii ZMW-SMK [illegible] dotyczył spraw ideowych, ZMW propagowała hasła radykalizmu społecznego, swobody obyczajowej, rugowania kościoła z obecności w życiu społecznym, natomiast SMK trzymała się tradycji narodo-wych, rodzinnych i prymatu wiary katolickiej w działaniach społecznych. Różnice widać w podejściu do działalności organizacyjnej, ZMW skupiała OK. 25 osób, dziewcząt i chłopców, natomiast SMK podzielona była na koło męskie i koło żeńskie, razem kilkadziesiąt osób. SMK podobnie jak ZMW posiadała swój lokal położony na gruncie parafialnym, pobudowany z materiałów roz-biórkowych po starym kościele. Dom Parafialny powstał w 193[illegible], posiadał salę widowiskową ze sceną gdzie działał zespół teatralny i chór, tam odby-wały się przedstawienia z repertuarem narodowym, chrześcijańskim i okoli-cznościowym. Antagonizm pomiędzy obu ugrupowaniami prowadził często do miejscowych bijatyk członków ZMW i SMK na tzw."kolby".

Spory organizacyjne i ideologiczne zaczęły przygasać pod koniec lat trzydziestych, pozycję Łobacza osłabiono poprzez zabranie kierownictwa nad szkołą i pacyfikację organizacji ludowców w powiecie włodawskim za ścisłe kontakty z komunistami. Wszyscy wyczuwali nadchodzącą zawieruchę wojenną, następowało konsolidowanie społeczeństwa i tworzenie nowych by-tów politycznych takich jak OZN /Obóz Zjednoczenia Narodowego/.

XI.D. Życie gospodarcze na Pobużu w latach 1918 – 1939

Przemysł wiejski.

Działalnośc przemysłową w interesującym obszarze prowadziły firmy rodzi-nne związane z usługami dla miejscowego rynku rolnego. Jednymi z najważni-niejszych zakładów wiejskich były kuźnie które bazowały na sprowadzanych prefabrykatach żelaznych, usługi kowalskie prowadzili:

Paweł Kaj
Bolesław Masiukiewicz
Borodin Joachim
Jan Stoś
Weremczuk ~~Michał~~ PIOTR
Kowalczuk na Lipinkach

Kowalstwo w latach II Rz-plitej było bardzo istotnym czynnikiem postępu w gospodarce rolnej, powszechność wozów do których niezbędne były okucia, wyrób i naprawa narzędzi rolniczych, kucia koni, okucia do nowego budo-wnictwa /jeszcze królowało drewno/ i wiele innych usług. W latach między-wojennych obserwuje się przekształcanie kuźni o profilu czysto kowalskim w prymitywne warsztaty mechaniczne, na naszym terenie typowo rolniczym ten proces nasilił się po II wojnie. Pamiętać należy, że kuźnie obsługiwały inne gałęzie wiejskiego rzemiosła, niezbędne były tam, gdzie miano do czy-nienia z elementami metalowymi, wszędzie w każdym gospodarstwie

występowały proste urządzenia z metalowymi częściami, czy to w kołowrotkach, czy w warsztatach tkackich, czy zwykły skobel u drzwi.

Do życia ludności były niezbędne produkty pochodzące na wypiek podstawowego pożywienia, czyli powszedniego chleba. Oczywiście, większość gospodarstw posiadała żarna, jednak rosnące potrzeby żywnościowe miejscowej ludności produkcją mąki w żarnach tego problemu nie mogły rozwiązać. Jedyną dostępną energią do napędu większych żaren był wiatr i to sprzyjało rozwojowi młynarstwa wiatrakowego, dużą były okresy bezwietrzne ale postęp ilościowy w produkcji mąki był ogromny, zniknęło widmo głodu poprzez powszechną dostępność chleba. Na Pobużu dołhobrodzkim istniało kilka wiatraków, pierwsze pojawiły się przed I Wojną Światową, międzywojenne były prowadzone przez:

Radkiewicza Piotra
Budnera Karola
Garantowicza Jana

Przemiał zboża prowadzony był przez właścicieli tych młynów w pobliskich miejscowościach, w Dańcach u Szulca, w Hannie u Kwiatkiewskiego i Czarem w Kusawce u Radkiewicza. Mieszkaniec wsi, Andrzej Baj po otrzymaniu osady w Wólce Zabłockiej wybudował młyn motorowy na gaz drzewny i znajomi wozili zboże aż tam do przemiału, część woziła do Sławatycz, do Kędzierskiego. Pokrewnym przemysłem prowadzonym przez p. Szmula Szlomę na tzw."placu szkolnym" była kaszarnia i olejarnia, znaczna część mieszkańców wyrabiała sama kasze w tzw. stępach.

Dużym przedsiębiorstwem na warunki miejscowe była cegielnia p. Piotra Baja położona na Łęgach /Babinie/. Cegielnia pracowała od 1926 roku do 1940 zaopatrywała się w opał u dołhobrodzkich handlarzy, strycharzem był p. Stańczak Julian. Kłopoty finansowe doprowadziły do dzierżawy cegielni przez p. Gajera Moteila / dołhobrodzki bankier, żyd/, pod koniec lat trzydziestych właścicielką cegielni była córka P.Baja p. Paulina Misiel. Odnotować wypada, że sporadycznie działały cegielnie polowe na jeden lub dwa piece/wypały/, tak postąpili p. Błyskosz Stefan, Łobacz Michał który uzyskaną cegłę przeznaczali na własne potrzeby. Działalność cegielni przyczyniła się do budowy budynków murowanych przez mieszkańców Pobuża tj:

Budynki mieszkalne - Sokołowski Piotr
Łobacz Adam
Baj Adam
Tymoszuk Jan
Matczuk Jan

Inne

Inne budynki - Dom Ludowy
Piotr Baj, dwie obory, spichlerz
Andrzej Matczuk
Adam Borodziej
Józef Piszczuk
Adam Kot
Adam Matczuk
Władysław Borodziej
Michał Kondraciuk
Adam Baj
Adam Łobacz
Adam Kozioł oraz mieszkańcy sąsiednich wsi.

Obiektami murowanymi były tzw. lochy służące jako pomieszczenia do przechowywania warzyw, ziemniaków, owoców i roślinnych przetworów, wkopane i przykryte ziemią, nieprzemarzające o jednakowej temperaturze. Ośrodki produkcji cegły znajdowały się w sąsiednim Lacku, Janówce i trochę w Dańcach. Ciekawostką jest wysyłanie cegły koleją ze stacji Domaczewo do Brześcia. Przewozy przez rzekę Bug były możliwe dzięki promowi na drodze Dołhobrody -Łęgi i Lipinki za Bugiem, właścicielem promu był Piotr Baj który posiadał także cegielnię.

Ważną dziedziną rozwoju Pobuża była wymiana handlowa realizowana poprzez sklepy znajdujące się w Dołhobrodach.

Przed II wojną Światową we wsi działały sklepy ogólnohandlowe, z artykułami podstawowymi do codziennego życia. Najstarszym sklepem był sklep u p. Jana Błyskosza /Knćubczyk/, sklep u p. Lei Noteil/na obecnym placu p. F.Trofimiuk/ i założona w 1938 roku Spółdzielnia "Pomoc Bratnia" ze sklepem w domu u p. Adama Ulanińka /przy kościele/. Tradycje karczemne były kultywowane przez tzw. gospody, gospoda z koncesją działała u p. Adama Jeremczuka /koncesja jako nagroda za wojnę 1920r./ później dzierżawiona przez p. Lejzora Spokojnego, miejscowego żyda, druga działała podobno u p. Grycka ok 1930r.
Dużym przedsięwzięciem handlowym było działanie Kółka Rolniczego, które handlowało towarami masowymi takimi jak nawozy sztuczne i sprzęt, doradzano i pośredniczono w zakupach maszyn rolniczych, literatury, nasienia, sieczkarnie, młocarnie /sztyftówki/, wagi.
Obrotem handlowym można na naszym terenie/podobnie urzędzie/ nazwać domokrążców, przeważnie żydów chodzących z koszykiem i drobnym towarem, igły guziki, nicie, chustki itp. Źródłem zaopatrzenia podczas większych zakupów były jarmarki we Włodawie i Sławatyczach, tam sprzedawano produkty rolne wytworzone przez mieszkańców naszego Pobuża.

AI.E. Znani przedstawiciele społeczności naszego Pobuża
Józefat Błyskosz 1876 - 1947

Józefat Błyskosz, uważam, że był najbardziej znanym i zasłużonym mieszkańcem naszej wspólnoty nadbużańskiej. Postać nietuzinkowa, samouk, działacz społeczny i religijny, poseł do I i II Dumy w Petersburgu, zawsze przyznający się do chłopskiego rodowodu. Urodził się w Dołhobrodach 2.V. 1876. Działalność Józefata prowadziła przez Komitet Opieki nad Unitami, Ligę Narodową, Narodową Demokrację, Towarzystwo Oświaty Narodowej. Polską Macierz Szkolną, PSL "Piast", Polskie Zjednoczenie Ludowe, Centralne Towarzystwo Rolnicze, Straż Kresową i POW, członkostwo w Tymczasowej Radzie Stanu. W niepodległej Polsce był posłem Do Sejmu w kadencjach 1919 -1922 i 1930-1935 oraz senatorem w latach 1922-1927.Błyskosz rozumiał znaczenie oświaty, starał się o naukę dla dzieci z biedniejszych rodzin,będąc chłopem z Dołhobród bez solidnego wykształcenia otarł się o szczyty elity politycznej i doskonale zdawał sprawę z potęgi władzy, uparcie jak chłop oraz polityczny grunt Podlasia i kraju. Posiadał duże ale też i wiele wad, zgromadził wiele przyjaciół i wielu wrogów, w życiu zaznał upokorzeń i chwil dobrych. Stanowczy i bezkompromisowy w działaniu, wielki działacz społeczny i religijny, często nierozumiany jednak bez końca oddany sprawie chłopskiej i narodowej. Zmarł w swych rodzinnych stronach, nazieni ojców unitów i wskrzesicieli polskości w 1918 roku, w Dołhobrodach dnia 1947 roku.

Stefan Łobacz 1892 - 1946

Stefan Łobacz, syn niezamożnego chłopa ze wsi Pawluki obok Dołhobród, urodził się w rodzinie naznaczonej piętnem oświatowym. Ojciec Jan,były unita przywiązany do polskości był więziony za tajne nauczanie w polskiej szkole znajdującej się w jego domu. Samodzielnie przygotowuje się do zdania egzaminu gimnazjalnego i w 1908 roku rozpoczyna naukę w Gimnazjum Górskiego w Warszawie. W roku 1914 zdaje maturę w gimnazjum i w 1915 potwierdza egzamin maturą rządową. Wstępuje na wydział Filozoficzny UW w 1915 r. lecz stwierdziwszy, że ma inne powołanie przenosi się na wydział Rolniczy, zalicza cztery semestry i w pamiętnym 1918 roku wstępuje do wojska, przerywa studia i służy w 3 pułku ułanów w Mińsku Maz. Bierze udział w kampanii wołyńskiej, wyprawie kijowskiej, służy jako p-o lekarza pułkowego 2 p.szwol. 1 Dyw.Jazdy. W marcu 1921 przeniesiony do rezerwy podejmuje przerwane studia i jednocześnie mocniej zaangażuje się w ruchu narodowym. Pierwsze credo polityczne to opublikowany w 1910r. ułany wiersz w "Prądzie", wiersz pt. "Jam - lotny ptak", utrwalił:

"A nie krępujcie mi duszy - ludzie,
Bom ja jest wolny, jak lotny ptak.
Nie chcę [illegible] w życiu błędnym trudzić

i ruszę w przestwór, gdzie błękitów szlak-
o nie kupujcie wy nic duszy - ludzie ! ..."

Łobacz, nie kryjąc politykiem odrzuca propozycję startu w wyborach do Sejmu w 1919 roku, w następnych wyborach bierze udział, startuje w okręgu nr.25 /pow. włodawa, biała, radzyń, konstantynów/ z listy Narodowej Demokracji. Zostaje wybrany i w wieku 30 lat jest posłem wraz z księciem Czetwertyńskim, dodatkowo studiuje by 5 grudnia uzyskać dyplom doktora wszechnauk lekarskich UW. Będąc posłem dużo czasu poświęcał sprawom społecznym, pisywał do różnych pism, często do "Podlasiaka", w działaniu przyjmował poglądy endecji lecz bez zaangażowania, odmiał ludzi bez względu na przynależność partyjną. O Polsce pisał w 1926 roku tak:"Zmartwychwstała Polska, a my musimy dbać, abyśmy i my zmartwychwstali całkowicie z naszych wad, błędów i lekkomyślności. Zbierzmy się w silną wiarę, z poczuciem obowiązku względem siebie i kraju do ciężkiej pracy nad wykończeniem gmachu Ojczyzny ...". W 1927 roku został członkiem komitetu Tymczasowego organizującego powiaty okręgów NB Leśniańskiej i Podlaskiej. Ponowny start w wyborach do Sejmu z listy BBWR obłożonego z PSL "Piast" nie zapewnił dostatecznej ilości głosów i doktor Stefan Łobacz chętnie poświęcił się w całości praktyce lekarskiej. Podjął pracę w szpitalu Marola Borowskiego w Białej Podl. gdzie uzyskał uznanie i szacunek, w latach 1931 - 1932 pracował jako chirurg w szpitalu częstochowskim. W 1933 roku przeniósł się do Hrubieszowa, gdzie mianowany został dyrektorem szpitala powiatowego. Mieszkał na terenie szpitala w trudnych warunkach i praktycznie był cały czas na dyżurze, poświęcał się bez reszty chorym. Doktor Łobacz oprócz pracy w szpitalu pisał liczne artykuły do prasy fachowej, do poznańskiego periodyku "Medycyna Praktyczna". Kampanię wrześniową i okupację spędził w Hrubieszowie nadal pełniąc obowiązki dyrektora szpitala, pomagał partyzantom i stale był narażony na zdemaskowanie gdyż pomocy nigdy nie odmawiał. Po wojnie został członkiem Izby Zdrowia w Lublinie i tam zamierzał pracować, lecz 16 czerwca powaliła go choroba, a zawsze leczył innych nie dbając o swoje zdrowie, po okresie cierpień zmarł 8 października 1945 r. Odznaczony za wkładane serce w pracę zawodową w 1937 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi i 1938 r. Brązowym Medalem "Za długoletnią służbę". Pozostała wdzięczna pamięć pacjentów i współpracowników jako człowieka wyjątkowej prawości i uczciwości, stale mającego za cel życia dobro i zdrowie każdego człowieka, marzącego o silnej i sprawiedliwej Polsce.

Łobacz Adam 1900 - 1972

Brat posła Stefana Łobacza, urodzony w Pawłukach. Tam mieszka i uczy w Szkole Powszechnej do 1925 roku, następnie przenosi się do Dołhobród i zostaje kierownikiem Szkoły. Podczas pracy nauczycielskiej podnosi kwalifikacje zawodowe i jednocześnie prowadzi szeroką działalność społeczną, inicjuje i zakłada miejscową CSP, Kółko Rolnicze, Spółdzielnię Spożywców "Pomoc Bratnia", koło ZM.. Organizuje życie kulturalne w szkole i "Domu ludowym", aktywnie współpracuje z władzami samorządowymi i nawet zostaje członkiem Rady Oddziału OZN w Hannie. Kampanię wrześniową i okupację niemiecką zastają go na stanowisku nauczyciela w dołhobrodzkiej szkole.

Andrzej Baj /Bąj/ 1894 - 1969

Urodzony w Dołhobrodach, syn Piotra i Anny. Ukończył Gimnazjum Górskiego i trafił do carskiej Szkoły Podchorążych. Urlopowany dezerteruje z carskiej armii i w Dołhobrodach tworzy szkołę polską od 1917 r., posiadając wykształcenie wojskowe jednocześnie rozwija współpracę z dość szerokim strukturami konspiracyjnymi Straży Kresowej i POW. Aktywnie działa w przemycaniu broni w pociągu sztabowym w 1918 r., zaciąga się do 34 pp w Białej i bierze udział w wojnie 1920 roku, ranny, odznaczony krzyżem Walecznych i później krzyżem VM kl.V. Po demobilizacji oficer wojskowy w Kółce Rolniczej, tam zakłada szkołę polską, buduje młyn motorowy i udziela się w organizacjach społecznych. 1939 roku zostaje burmistrzem Dołhobrodzkim i pracuje do agresji sowieckiej, później się ukrywa i tworzy konspirację na Podlasiu.

Piotr Baj 1870 - 1951

Piotr Baj s. Andrzeja

wyniósł z domu ,niepodległego, wolnego Państwa i samorządności. W 1912 wyjechał do Kijowa, w pięknie kapitalne. /współdziałanie z C.Bączkowskim/ i w 1917 r. wspólnie z Leśnikiem organizuje w Dołhobrodach. Wraca pełniąc na tronie patriotyczne, obywatelskie postawy i stara się o wzrost gospodarczy wsi, a także całej, rozwija gospodarstwo rolne. W 1920 roku zostaje wójtem gm.-Sławatycze, jego starania powstaje budynek Zarządu Gminy w Uhnie i szkołę / Kl. I Sławatyczach. Po skończonej kadencji pomaga w gospodarowaniu Kol. Zabuśatycze. Podczas okupacji działa w ruchu ludowym i później w Batalionach Chłopskich.

Adam Patejuk

Pierwszy Wójt gm. Sławatycze, w czasach niewoli pomocnik J.Błyskosza, propagator budowy kościoła za czasów carskich w nowym miejscu, współzałożyciel nowego cmentarza, inicjator budowy gminy w Dołhobrodach w 1923 r.

Adam Oleszko s. Bazylego
Mieszkaniec wsi, nauczyciel i kierownik szkoły, animator miejscowego życia teatralnego.

Adam Borodziej
Felczer. Wykształcony w armii carskiej, wojna na Środkowym Wschodzie, szpital w Ałma-Ata, po powrocie gospodaruje i pomaga leczniczo ludności naszej wsi.

Stefan Baj s.Pawła 1900 - 1995
Urodzony w Dołhobrodach, wywieziony do Rosji, udział w wojnie 1920 r. działacz spółdzielczy, od 1936 r. Wójt gm. Sławatycze do czerwca 1939 r. mobilizacja, kampania wrześniowa i działalność w ludowym ruchu oporu

Xl.F. Lato 1918 - 1939 na Pobużu.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku jest dla naszych ziem datą trochę przedwczesną gdyż wolność przyszła dopiero wraz z odejściem Prusaków z rejonu twierdzy brzeskiej do Niemiec. Wypady kozaków śmierci docierały w okolice wsi Dołhobrody do lutego 1919 roku powodując zubożenie ludności na skutek rabunków i kontrybucji, czasem pałowały pobicia działaczy PSL i Straży Kresowej /niejednokrotnie śmiertelne/, pojawiające się pruskie patrole potęgowały stan niepewności, tymczasowości. Młode państwo było stale w początkowym stadium organizacji, tworzenie struktór polskiej administracji, szkolnictwa, policji i wojska. Stosunkowo najłatwiej do nowych zadań wystartowała oświata, czyli szkolnictwo. Gorzej sprawy miały się w tworzeniu struktór administracji samorządowej i państwowej, jednak ostateczne wycofanie się Niemców przyśpieszyło proces powstawania gmin i powiatów. Wieś Dołhobrody wraz z okolicami należała do gminy Sławatycze od początku niepodległości. Siedziba Urzędu Gminy była osada Sławatycze, położona peryferyjnie w stosunku do obszaru gminy i częściowo zniszczona wskutek działań wojennych, osada przemysłowa była dobrze odpowiednich pomieszczeń na siedzibę Urzędu Gminy, atutem osady była jej liczebność i tradycje miejskie, jarmarki i skupiska kupieckie, drobne zakłady rzemieślnicze. Gmina Sławatycze początkowo należała do powiatu bialskiego, podział jeszcze wywodzący się z czasów carskich, w składzie którego pozostawała do 1922r? Wieś Dołhobrody,podobnie jako część składowa gminy,należała do powiatu bialskiego, tam zostały historyczne powiązania miejscowego Pobuża jako centrum dawnego "Państwa sławatyckiego" i nowsze carskie instytucje, sądy, notariusz itp.

Powstanie niepodległej Polski zmusiło miejsko w marszu organizować aparat administracyjny nowego państwa w oparciu o stare schematy, ponieważ już toczyła się wojna na wschodzie o ustalenie granicy państwa, należy pamiętać, że Nasze Podlasie zostało przyznane pojrzez traktaty brzeskie Ukrainie i to w lutym 1918 roku, całkiem niedawno. Niestabilna sytuacja i walki z wojskami ukraińskimi, później bolszewickimi uniemożliwiały zachowawczy rozwój administracji, Inspektorat-Okręgowy dla Dołhobrów znajdował się w Janowie Biskupim /nakazy podatkowe/, Inspektorat szkolny w Białej Podlaskiej, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Białej, Okręg Wyborczy nr.29 w Białej oraz inne instytucje, popularna gazeta "Podlasiak" wychodząca w Białej Podlas.

Przeprowadzone w 1919 roku wybory do Sejmu RP zapełniły mandat poselski /po rezygnacji bp. H.Przeździeckiego/ panu Błyskoszowi Józafatowi, mieszkańcowi wsi Dołhobrody co znacznie wzmocniło pozycję wsi w stosunkach gminnych. Popularność posła Błyskosza miejsko promowała naszych działaczy społecznych ponieważ pierwszym wójtem gminy Sławatycze wybrano p. Adama Patejuka z Dołhobród /później zamieszkał na hol. Zaświatycze/. Relacja Baja Adama wymienia jako pierwszego wójta gminy jego ojca, Adama. Wójtowie gminy Sławatycze wg. relacji i dokumentów:

1.	Baj	Adam	s. Emiliana	1919 - 1921
2.	Patejuk	Adam	Bł.	1921 - 1926
3.	Baj	Piotr	s. Emiliana	1926 - 1930
4.	Błyskosz	Andrzej	s. Józafata	1930 - 1936
5.	Baj	Stefan	s. Pawła	1936 - 1939
6.	Ignatiuk	Bazyli	s.	1939 - 1940

Władzę wykonawczą na terenie wsi był sołtys, w Dołhobrodach urząd sołtysa pełnili: /relacja Baja A, Błyskosza W, i innych/

1.	Patejuk	Bazyli		- 1918 -
2.	Kondratiuk	Adam	s. Szymona	-
3.	Błyskosz	Maksym		-
4.	Nowak	Bazyli		-
5.	Patejuk	Antoni		-
6.	Ulaniuk	Adam		- 1939 -

Zestawienie osób pełniących obowiązki wójta gminie Sławatycze pokazuje, że cały okres międzywojenny na stanowisko wójta wybierano mieszkańców wsi Dołhobrody lub wywodzące się z Dołhobród, zamieszkujące kolonię Zaświatycze. Złośliwość władz gminnych przez przedstawicieli Dołhobród doprowadziło do przegłosowania uchwały Rady Gminy Sławatycze, stanowiącej o przeniesieniu UG do Dołhobród, którą Urząd wojewódzki zaprotestował. Wójt gminy Adam Patejuk w czerwcu 1923 roku rozpoczął procedurę planowania inwestycji, wykonano plan sytuacyjny i architektoniczny budynków, siedzibę przyszłego urzędu zlokalizowano na tzw. szkolnym placu /obok obecnego cpn/. Historia placu szkolnego sięga czasów carskich z przełomu XIX i XX wieku, wówczas Iwan Czuryłowicz, dziek cerkwi dołhobrodzkiej i poborca gminny /"kassir"/ przeznaczył część swego gruntu pod budowaną szkołę carską. Była to szkoła powszechna, rosyjska, w czasie I wojny została zniszczona. Plac był własnością gminy i to decydowało o lokalizacji przyszłego urzędu, położenie budynków gminnych i wizję przyszłegourzędu przedstawia szkic :

Plan sytuacyjny posesji gminy Sławatycze we wsi Dołhobrody.

Widok Urzędu gminy Sławatycze z/s w Dołhobrodach.

Pertraktacje i przepychanki w gminie doprowadziły do zaniechania realizacji tej inwestycji w naszej wsi, wybory wójta gminy w 1926 roku pozbawiły stanowiska p. Adama Patejuka i doprowadziły na ten urząd p. Piotra Baja s. Emil Sprawa budowy gminnych zabudowań wróciła ponownie po faktycznym przeniesieniu Urzędu gminy do Nanny co nastąpiło w październiku 1926 roku. Musiały wystąpić jakieś kompromisowe uzgodnienia ponieważ zgodzono się na budowę Urzędu gminy w Nanie/murowany/ i budowę szkoły powszechnej w Sławatyczach. /także murowanej/

Nowo powstający urząd – budynek miał długości 30,50 m i 9,10 m, wysokość 4,50 m. Budynek był ocieplony pustakami, kryty blachą dachówkową. Budynek posiadał piwnicę wysokości 2 metrów, wykonaną z betonowego płytka, która posiadała "podmurówkę" o wysokości jednego metra, przy budowie zastosowano cegłę klinkierową w otworach, ościeżnice nowość. Budowę prowadził wójt, p.Piotr Baj w latach 1928/1929 według projektu Rady Gminy. Teren poziomy budynku UG przedstawia rysunek:

Rzut poziomy budynku UG w Tarnie gminy Sławatycze.

Wójt gminy, p. Waldrzej Błyskosz dokonał wprowadzenia do pomieszczeń UG pracowników w 1930 roku, choć formalnie budynek z przeznaczeniem na podróżny magazynek i areszt gminy. Fakt przeprowadzki i oddanie do użytku budynku gminy uwieczniła pamiątkowa fotografia Rady Gminy, Wójta i osób zaproszonych.

Fot. Wójt, Rada Gminy Sławatycze i goście zaproszeni przed UG w Tarnie.

Niepełny spis osób znajdujących się na załączonym zdjęciu, licząc od lewej:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10. ...

Pisarzem gminy Sławatycze był p. Krzyżanowski ..., starostą włodawskim był p. Wielanowski ..., wójtowie wsi wymienieni powyżej.

Istotną sprawą dla rolników, gospodarzy wsi Dołhobrody była kwestia likwidacji serwitutów leśnych w dobrach Domaczewo za Bugiem. Mieszkańcy wsi na zebraniu wiejskim posiadający gospodarstwa rolne wsi Dołhobrody w dniu 29 listopada 1924 roku podjęli uchwałę o przeprowadzeniu likwidacji serwitutów i podziału otrzymanych gruntów pomiędzy poszczególne gospodarstwa. Uczestnikami Piotra Taja s.Wiliana, Józefa Matczuka i Romana Diejłę do załatwienia spraw związanych z podziałem. Komisarz wiejski w dniu 30 marca 1926 roku wz. St. Konopnicki stwierdził prawomocność uchwały. Po przeprowadzeniu pomiarów i likwidacji dawnych serwitutów, lasy za Bugiem otrzymali:

125,75 morgi w urocz. "Wyżeń", "Budy" i "Dubostuc"

1.	Korbaczewski	Anastazja	–	3 m 225 pr.
2.	Cojko	Jan	–	7 m 150
3.	Pawluk	Adam s. Wac.	–	2 150
4.	Puk	Dymitr	–	3 225
5.	Puk	Jan	–	3 225
6.	Czyż	Michał	–	3 225
7.	Oliniuk	Dymitr	–	1 262
8.	Oliniuk	Dymitr	–	3 225
9.	Korbaczew.	Anastazja	–	1 262
10.	Kosiuba	Dymitr	–	1 262
11.	Matczuk	Dymitr	–	1 262
12.	Błyskosz	Jan	–	3 225
13.	Błyskosz	Stefan	–	3 225
14.	Kobusz	Adam	–	2 150
15.	Trofimiuk	Stefan	–	3 225
16.	Baj	Paweł s. Wiliana	–	3 225
17.	Kutenik	Teodor	–	1 262
18.	Matczuk	Leszek	–	1 262
19.	Baj	Piotr s.Wil.	–	

20.	Ławczuk	Piotr	- 2 m	130 pr
21.	Matczuk	Stefan	- 3	225
22.	Matczuk	Józefat	- 3	225
23.	Łobacz	Ignacy	- 4	190
24.	Łobacz	Piotr	- 2	159
25.	Łobacz	Mikołaj	- 2	150
27.	Patejuk	Stefan	- 3	225
28.	Patejuk	Józef	- 1	262
29.	Gogiel	Julian	- 1	262
30.	Kondratiuk	Maksym	- 3	225
31.	Błyskosz	Ignacy	- 1	262
32.	Omelczuk	Szymon	- 1	262
33.	Marciochа	Adam	- 3	225
34.	Bokiesza	Ada[illegible]	- 3	225
35.	Pa[illegible]	Adam	- 7	150
36.	Daj	Piotr s. Mich.	- 3	225
37.	Daj	Paweł s. Ign.	- 3	225
37.	Daj	Michał	- 1	262
38.	Pauluk	Adam s. Ign.	- 3	225

Razem: 143 m 225 pr

Dokładnie ul ścisłej majątku Domaczewo p. Kosiliów Adam Jedlik 1 morgę przestrzeni nieuleciałej celem ewentualnej budowy gajówki. Koszty podzielono pomiędzy włościan wsi Dołhobrody za pomiar działek i rolniczą, pozostałe uregulował właściciel majątku Domaczewo.

Lasy tabelowe wsi Dołhobrody położone w majątku Domaczewo na Dupiem były przydzielone do 149 numerów/gospodarzy/o łącznym obszarze 302 morgi 297 prętów co zostało zapisane w tabeli likwidacyjnej wsi Dołhobrody ~~[illegible]~~ 12 sierpnia 1909 roku dopisano do wm. tabeli oddzielnie pręt lasu zaserwitutowego tj. "Chomice" i "Kozinice" ogólnej przestrzeni 413 morgów 255 prętów. Gospodarze naszej wsi posiadali łącznie w majątku Domaczewo:

302 morgi 297 prętów lasu tabelowego
124 morgi 225 prętów lasu serwitutowego /36 posiadaczy nie przeprowadziło w 1905 r. ugody/

Razem: 926 m 212 pr. = ok. 515 ha lasu do 1909 roku.

Serwitut /służebność/ należny do całogruntowej osady tabelowej:/ rocznie/

- 25 fur opału z pozusza i zlebania
- 1 fura łuczyny
- 1 szt. drzewa budulcowego /12 łokci dł.13 cali gr./
  co 15 lat 50 szt. kołków dębowych dł. 3 łokcie
  2 płozy grubowe dł. 4,5 łokcia
  20 szt. łat osikowych dł. 15 łokci i gr. 5 cali
  2 młode dęby na osie dł. 3 łokcie i gr. 6 cali
  1 brzozę na pisaty dł. 4,5 łokcia i gr. 8 cali
- 2 fury chrustu na ogrodzenie

Budownictwo i chłopski transport były uzależnione od posiadania praw serwitutowych lub jak większość która się zrzekła owych pra[illegible] w 1905 roku na rzecz nadziału proporcjonalnego lasu z majątku domaczewskiego. Przydziały lasu były proporcjonalne do ilości posiadanych gruntów tabelowych i wynosiły w największych przypadkach:

Pauluk	Józef	- 10 m	150 pr. /Pauluk Piotr/
Kuroc	Łukasz	- 10 m	150
Matczuk	Jan s.M—	10 m	
Błyskosz	Mikołaj	- 9 m	
Poljański	Adam	- 9 m	
Łobacz	Michał	- 9 m	
Matczuk	Ignacia	- 9 m	/Norbutowska Anna/
Kuczyluk	Jan	- 9 m	
Wygiera	Melan	- 9 m	
Rybaczuk	Jan	- 9 m	
Daj	Maria	- 9 m	

tabelowe Zniedźka Łuca Maria średnio 4,5 morgi powierzchni, lecz było ok. 25 osad jedno wsiowych. Pilnowanie lasu w miejscowości powierzali ówczesnemu leśniczemu p. Pawłowi Matczukowi i pomocnikowi p. Pajtu którym przedstawiciel gromady wypłacał należności za pilnowanie lasów. Przykładowo, in. o luty o 1930 roku wypłacony przedstawiciel gromady Wsi Dołhobrody [illegible], Nikołaj Denisiuk, wypłacił wójtowi [illegible] Pożyczkowanie lasu w Urzędzie "Lichu" 400 złp za 1923 rok. Miejscowości wsi posiadali lasy w kolonii tabelowych na przestrzeniach : "Duże, Zielki, Duże, Płoska, Zakłoszone". Pozyskiwanie materiału leśnego /budulec, opał / odbywało się zazwyczaj od jesieni do wiosny, transportowano zazwyczaj zamarzniętą przez prom na Bugu z relacji Dołhobrody-Bijanki, most na Bugu w Sławatyczach lub przy niskim stanie wody przez brody. Zimą często transportowano drewno saniami po lodzie /opowiadano o przejazdach drewna po lodzie nawet w połowie marca/. Leśniczy Paweł Matczuk mieszkał w obrębie pilnowanych lasów, tam miał zbudowaną leśniczówkę z obejściem, czasem mieszkańcy wsi nocowali podczas prac w lesie, latem stawiano konie gdy zbierano jagody, opał lub grzyby. Paweł Matczuk był jakgdyby placówką dołhobrodzką za Bugiem, przezywano go "Dumą".

Zakończeniem procesu parcelowania pofolwarcznego było podzielenie pastwisk zaserwitutowych w "Czosnach" i "Kozińcu" o łącznej przestrzeni 413 morgów 258 prętów zapisanych w tabeli likwidacyjnej wsi Dołhobrody z 1909r. Sołtys wsi p. Bazyli Nowak wraz z wójtem p. Andrzejem Błyskoszem zwołali zebranie gromadzkie w sprawie podziału wspólnoty serwitutowej. Na zebraniu stawiło się 145 osób z ogólnej liczby 145 przedstawicieli osad tabelowych, czyli prawną większość. Zebranie rozważyło różne aspekty podziału i w głosowaniu zdecydowane 107 głosami za podziałem zrealizować ten projekt. Przeciwko projektowi było 35 przedstawicieli. Pastwiska postanowiono podzielić na zasadzie wartości gruntu i tak: połowę wartości pastwiska przydzielić po równej części do każdego nr. tabelowego z rubryki pierwszej tabeli, drugą połowę proporcjonalnie do ilości morgów w tabeli. Dodatkowo postanowiono działki z podziału pastwiska przydzielać na względu na najmniejszą odległość od posiadłych kolonii tabelowych, czyli komu było bliżej do "Czosnów" lub "Kozińca". Wybrano komisję klasyfikacyjną w osobach:

Andrzej	Patejuk	Piotr	Baj
Andrzej	Kaszczuk	Adam	Jakimowicz
Bazyli	Patejuk s.Mik.	Szymon	Matczuk
Jan	Czyż	Jan	Błyskosz
Jan	Dymowski		

Zebranie odbyło się dnia 29 stycznia 1933 roku na którym zobowiązano się do świadczeń niezbędnych przy podziale tj. mierzenie dla geometry, furmanki do przewozu narzędzi, robotników ze szpadlami i siekierami, słupków i pali. Dnia 15 lutego podpisano umowę z przysiężnym mierniczym Józefem Pereczem z m. z Chełmia o wykonanie podziału pastwisk do dnia 1 lipca 1933 roku , roboty wyceniono na 14 zł za każdy hektar mierzonego gruntu. Podczas pobytu p. Pereca mieszkał w domu p. Mikołaja Denisiuka. Pozostały na obszarze wsi grunty wspólne przyległe do jeziora-Łużyska sięgającego się pod wieś, przestrzeń po placu stanowym przy uroczysku"Cerchuszka" i szosie, mogiłnik-piaskownia i inne drobne kawałki razem ok. 32 morgów nazywano "wspólnotą wiejską"./dawny plac szkolny,mleczarnia/

Sołtys jako przewodniczący gromady wsi gospodarzył przy pomocy komisji gruntami wspólnymi, wydzierżawiał jezioro do połowu ryb, wydzierżawiał przyległe łąki do jeziora i inne grunty wspólne, organizował większe naprawy dróg i mostków, wyznaczał niezbędne podwody i kusteny.

Spokój i bezpieczeństwo obywateli zapewniała Policja Państwowa z komisariatu w Sławatyczach, komendant Kamiński, policjanci Kiełkowski, Fąk, Komisariat podlegał Komendzie powiatowej PP we Włodawie.

Komunikację przez rzekę Bug zapewniały promy w Dołhobrodach i Pawłukach i miejsca przeprawy przez brody na rzece. Komunikacja przez rzekę była istotna dla transportu towarów leśnych, płodów rolnych, cegły i ruchu osobowego Słabe drogi /szosy/ do Włodawy i Sławatyczy

organizowały transport chorych, łączność stacji telefonicznej na Bugiem i Domaniewie istniała już wiele lat wcześniej. Komunikacja autobusowa była rzadka do miasta, lub Skaratycz oraz Domaniewa.

Budownictwo wiejskie opierało się na materiale drzewnym, nielicznie cegły, później nastąpił boom rozpoczęto produkcję cegły na terenie Pobudki i Dołhobrodu. W okresie międzywojennym wybudowano 6 domów mieszkalnych, 1 obór i kilkanaście "kloców", na kolonii Zaświatyczne było tylko budynków murowanych oraz murowane piwnice tzw. "kloby", całość budownictwa murowanego dopełniał kościół oraz Dom Ludowy z remizą. Pod koniec lat trzydziestych pierwsze światło elektryczne pojawiło się w domu sołtysa Błyszcza, wraz z bieżącą wodą, ciekawostka na całą okolicę.

Ogólny postęp w rolnictwie powoli docierał na nasze Podlasie, miejscowi rolnicy podpatrywali nowe techniki stosowane w majątkach ziemskich, Kółko Rolnicze sprowadzało gazety i prelegentów, ludy odnosiły już posiadł sztukę czytania i pisania, słuchano radia i wieści ze świata, to wszystko ukierunkowało na podniesienie ogólnej wiedzy i wymuszało postęp. Rolnicy poprzez KR uczyli się stosowania nawozów organicznych kopalnych oraz pierwszych sztucznych, sprowadzano maszyny do przeniesienia mocy czyli popularne kieraty, siłę końską przenoszono poprzez wały cardana na maszyny takie jak sieczkarnie, maszyny do mlócenia "sztyftówki", śrutowniki i inne. Do powszechnego użycia weszły maszyny czyszczące zboże, wialnie, młynki oraz wagi dziesiętne. Żniwa pozostawały na etapie kosy lecz już pojawiały się u większych majątkach kosiarki i żniwiarki. Epoka motoryzacji jeszcze pozostawała daleko, zwiastunami były pierwsze samochody pojawiające się od czasu I wojny i wielkie motory w tartakach i młynach. Przejeżdżające samochody szosą Włodawa - Chełm /dzieci i starsi biegli oglądać na szosę/, chociaż były rzadkością, co kilka dni, czasem codziennie, stale przypominały , że świat nabiera rozpędu, że świat powoli się kurczy i ten "świat" przyjdzie do spokojnych ziem nadbużańskich. Mówiło się, że na polach tam. księdzowscy/dawniej popówka/ wylądował samolot/ kółka tereplan/ wojskowy, szczęśliwie bez ofiar, ludzie zechcieli się zobaczyć to cudo lecz wojsko po pewnym czasie zabroniło i po demonterzu nabrano samochodami chyby do Kałaszewicz bo tam było najbliższe lotnisko wojskowe /było to w 1934 r., samolot pilotowany przez 2 pilotów wojskowych/. Elementami nowoczesności w szerokim użyciu były rowery, latarki elektryczne, radioodbiorniki kryształkowe /lampowy u sołtysa/ i maszyny do szycia /Singer. Kompisty/. Zapomniałem, zmieniało się także pokrycie dachów, powoli wchodziła dachówka cementowa i ceramiczna blacha ocynkowana /kościół, dom M.Demianiuka. Oksytiuka, .../, pojawił się pierwszy gramofon /patefon/ u M.Demianiuka, niestety rozpoczęli budowę pieców kaflowych do ogrzewania mieszkań i niemal powszechnie stały się podłogi w domach mieszkalnych. Ubiór nadal pozostawał własnego wyrobu, królowały warsztaty tkackie i kołowrotki ale postęp był widoczny, zmieniało się ubranie na korzyść materiałów włókienniczych przemysłowego, szczególnie w zakresie materiałów delikatnych damskich i wchodzących w użycie garniturowych obuwie pozostawało nadal cennym nabytkiem, wyjściowe obuwie wykonywali zawodowi szewcy lub firmy, codzienne obuwie /postoły/ jeszcze wykonywano w domu, zimą noszono wełniane walenki.

Transport wiejski lubom wykonywany był za pomocą wozów tzw. "żelaźniaków czyli wozów drewnianych posiadających okucia, osie i obręcze na kołach wykonane z żelaza kowalskiego. Transport zimowy zapewniały sanie, zależnie od potrzeb pojedyncze lub podwójne, do transportu zboża wykonywano skrzynie zakładane na sanie ~~lub~~/zuczkę/ lub u bogatych gospodarzy budowano specjalne sanie wyłącznie tego przeznaczenia.

Przechowywanie i magazynowanie płodów rolnych wymagało budowy specjalnych budynków - spichlerzy. Tam magazynowano zboże jako podstawę gospodarstwa i nadzieję na przyszłe zasiewy. Zboże przechowywano w workach, beczkach słomianych /stułkach/, drewnianych i workach jutowych. Narzędziami będącymi w powszechnym użyciu były/ własnego lub rzemieślniczego wyrobu/ motyki, dłuby i kosy /maczowki/, sztuki, cepy, kosze i kosze, kosy, sierpy, [illegible]

zrozumienia złożoności [illegible] wiejskiego w końcu lat trzydziestych [illegible] wymaga [illegible] [illegible] zajętych [illegible] [illegible] [illegible] wiejskiej [illegible]ności. [illegible] jako załącznik do opisu Pobuża, uważam, że obecne czasy bezpowrotnie przerwały ciąg historyczny trwający od zarania dziejów cywilizacji. Pobuże, podobnie jak cała społeczność wiejska podlega nieustannym procesom transformacyjnym i obecnie jesteśmy świadkami zakończenia niejako dawnej wsi, dawnej społeczności i dawnego wiejskiegi "ducha". Lata kończące żywot II Rzeczpospoli-tej zakończyły w moim mniemaniu historyczność wiejską, okupacja i okres do około 1990 roku są okresem przejściowym, zostały zachowane jakieś pozostałości dawnej wsi lecz one odchodzą gwałtownie bo zerwano łączność mentalną i emocjonalną z "wiejskością", nastał czas globalnej wsi. Nastał czas "nowych", wychowanych inaczej, jeszcze mieszkańców wsi albo wiejskich "wyrialni" [illegible] tutaj [illegible] z przymusu, [illegible]. [illegible] -się na [illegible] [illegible] o mojej [illegible] ziemi.

Garść informacji o wsi Dołhobrody:

1935 rok.	Liczba ludności ogółem	– 950 osób		
	prawosławnych	– 195 osób	– 20,52%	
	katolików	– 707 osób	– 74,4%	
	inne /Żydzi/	– 48 osób	– 5,04%	
1938 rok.	Liczba ludności ogółem	– 1002 osoby	/zmniejszył się % osób wyznania prawosławnego/	

Kondratiuk Adam prowadził punkt rolniczo-meteorologiczny Zy-III-Lb, był korespondentem PIM, nadsyłał tygodniowe depesze rolniczo-meteorologiczne. Po II wojnie trochę malował i pisał, spisywał historię dyktowaną przez nauczyciela Jakubowskiego razem z Dejnekę Antonim w 1938/39 roku. Jakubowski mieszkał u Tymoszuka na stancji, przynosił księgi z plebanii od ks. F.Jureczyna. Pomocnicą w tłumaczeniu była Maria Tymoszuk /po mężu Soroka/ która rozumiała miejscową mowę i pomagała nauczycielowi bowiem on nie nie rozumiał, pochodził z kieleckiego.

Chcę wspomnieć o przedwojennych powołaniach, pierwsze dotyczyło brata stryjecznego Adama i Stefana Łobaczów, ks. Józefa Łobacza /brat [illegible] Wołczko ?/ pracującego w Krakowie, w latach międzywojennych wysłany do Rzymu, tam podobno zaginął./jakieś powiązania z "Danylukiem"/
Ks. Józef Łobacz ur. 1892 r. w Pawlukach, syn Pawła i Marianny z Ignatiuków "Osieńczuki/, aresztowany i więziony przez Niemców, zginął 4.V.1942r. w Mathausen-Gusen.

Dwa powołania zakonne z 1929 roku dotyczyły Stanisława Borodzieja s. Adama i Marianny z domu Saj/o.Emiliana/ oraz Michała Jakubiuka s. Ignacego i Teodory z domu Oleszczuk. Stanisław Borodziej ur. 5 lutego 1910 roku w Dołhobrodach, tam ukończył 4 oddziały szkoły powszechnej, 26 sierpnia 1929 roku zgłosił się do klasztoru w NIepokalanowie. Zoastał przyjęty przez o. Maksymiliana Kolbego, przybrał imię zakonne Henryk i 15 sierpnia 1931 roku złożył śluby zakonne, 7 maja 1932 r. wyjechał wraz z o. Kolbe na misje do Japonii; 13 listopada 1932 roku złożył śluby wieczyste. Pracował w Nagasaki był zakrystianinem, kolportował wydawnictwo "Seibo no Kishi", przeżył atak atomowy na Nagasaki /klasztor na górze/, dla poratowania zdrowia wysłany do USA, do Detroit jako zakrystianin i opiekun klasztoru, zły stan zdrowia zmusił do powrotu doPolski 5 października 1945 r. Pracował w Niepokalanowie i prosił o wyjazd do Japonii, pojechał na jubileusz prowincji 22.II.1980r lecz ciężko się rozchorował, w czerwcu powrócił do kraju, schorowany nadal pomagał w klasztorze niepokalanowskim do 1993 roku. Zmarł 25.VII.1993r., przeżył 83 lata, w tym w zakonie 64, jeden z pierwszych towarzyszy św. o. Maksymiliana Kolbe.

Michał Jakubiuk ur. 7 października 1910 roku w Dołhobrodach, tutaj ukończył 4 oddziały szkoły powszechnej i razem z kolegą Borodziejem udali się do klasztoru w Niepokalanowie w 1929 roku. Po miesięcznym pobycie ~~Michał przeszedł~~ z klasztoru w Niepokalanowie do domu zakonnego w Warszawie na ul. Zakroczymską. Tam poznał o. Radosława Wartałowicza i zgodził się na propozycję wstąpienia do sercanów we Francji, wyjechał w 1937 roku. W 1940 wstąpił ochotniczo do wojska polskiego, do 2 DSP gen. Prugar-Ketlinga, po walkach z Niemcami

otoczeni Żydzi, którzy [illegible] Francuzi zniecierpliwili walki i [illegible] Polaków za [illegible] oporu, Żydzi [illegible] internowani, Michał jako niedawny [illegible] [illegible] Kapelana mjr. Kalikstana Świętosławskiego, [illegible] [illegible] w Elbeuf /1942r./ w obozie przebywali kpt. Pelc, płk. Dąbek, por. Garlicki i inni. Michał po [illegible] do wojska [illegible] przydzielał do 6 pułku p., 3 bat., 7 kompanii, dowódcą pułku był płk. Wuth. Po wojnie w 1945 r. Michał powraca do Mongeron we Francji, tam składa śluby wieczyste i pracuje do śmierci w 1995 roku. Pochowany we Francji, w St. Poleters, Tęsknił za krajem i niemal każdego roku odwiedzał Polskę, był kurierem z klasztorem polskiej prowincji Zgromadzenia Sercanów w Polanicy Zdroju, imię zakonne - Józef.

Osobnym zagadnieniem występującym w całej Polsce była sprawa mniejszości narodowych, podobnie było i na Pobudzu. Dołhobrody były stosunkowo stabilną wsią jeśli chodzi o skład narodowościowy. Zasadniczo mieszkali tu tylko Polacy i ok. 5 % Żydów /47 osób/. Pośród Polaków było ok. 20 % wyznawców prawosławia o tendencji stale spadkowej, zmniejszonej [illegible] wojenną i próbą [illegible] ducha ukraińskiego z [illegible] I wojny. Duch ukraiński znikał [illegible] kontaktów z [illegible] po II wojnie, [illegible] kwestia żydowska [illegible] pewnego [illegible], bowiem lata [illegible] II Rzeczpospolitej stanowią ostatni okres współżycia obu narodów. Na terenie wsi Dołhobrody mieszkało kilkudziesięciu wyznawców religii mojżeszowej. Wymienię [illegible] z relacji mieszkańców:

Bajer Hotcil ś. loja
Fiszman Salom z Rynku
Szyfman Pinkus
Szyfman Izrul
Rubinstein Hanil
Spokojny Lejzor
Rodziny Stiebergów i Szeporów

Część dzieci żydowskich uczęszczało do szkoły powszechnej: Regina Stieberg, Dora Rubinstein, Motyl Szyfman, Chaja Szepor, poza stałe dzieci [illegible] mieszkańców żydowskich. Najbardziej znanym przedstawicielem diaspory żydowskiej w Dołhobrodach był Bajer Hotcil /zwany Motyl/, spełniał rolę pośrednika handlowego i międzynarodowego bankiera, dzierżawił [illegible] u Piotra Bajda. Bajer Hotcil prowadził żydowski sklepik, gospodę na koncesji [illegible] Wspomniany prowadził Bajer Spokojny, przetwórcą rolnym był Fiszman Salom, prowadził olejarnię i karbownię, Szyfman był stolarzem a Rubinstein krawcem. Społeczność żydowska żyła w izolacji z własnego wyboru, przestrzegała nakazów i zakazów kahału, była hermetycznym środowiskiem, żyła we wsi lecz swoje życie społeczne utrzymywała w tajemnicy przed wsią. Mieszkańcy wsi byli zżyci z ludnością żydowską lecz traktowali ich jak stały element " zapachu i kolorytu miejskiego", coś co stale jest lecz jednocześnie jest to coś zewnętrznego, obcego, nie naszego. Narastanie zagrożenia wojennego niepokoiło żydów, lecz nikt nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Dalej [illegible] wspomniani [illegible] -żydzi do bojkotu sklepów żydowskich którzy monopolizowali handel, widoczne to było w Sławatyczach ale zatargów większych nie notowano. Żydzi w Sławatyczach byli więźniarskością, czuli się pewnie, natomiast Dołhobrody o tradycjach patriotycznych i katolickich żydom pozostawiały tylko margines działalności, jednak kapitał robił swoje, powoli zajmowano przestrzeń gospodarczą poprzez dzierżawy i pożyczki. Proces ten zatrzymał w końcu 1939 roku, wraz z [illegible] okupacji niemieckiej i okres intensywnego rozpoznania społeczeństwa przez służby niemieckie, Żydzi niemal natychmiast zostali objęci ścisłym nadzorem okupanta.

Zarząd [illegible] "Polski Bratnik" zawiesił sklepowego i od 15 lipca 1939 roku [illegible] był Paweł Samojluk, członków spółdzielni [illegible] 70, udziały wynosiły 991,90 zł/udział statutowy 49 zł., 16 udz. pełnych/ obrót sklepu za 1938 rok wynosiły 1.[illegible]1,93 zł, sklep ubezpieczony był w PZU na sumę 1000 zł /od ognia/. Przewodniczącym RN był Piotr Zabłocki z Dyd. gospodarzem - Mikołaj Demianiuk, [illegible]kiem - Jan Tymoszuk, sekretarzem - Adam Wołoszczuk który prowadził rachunkowość. Wspomnianą spółdzielnią przed wybuchem wojny

[illegible] obrony [illegible] Pobuża [illegible] w najbardziej
chwili [illegible] wojennych / wkroczenie bolszewików i później Niemców/.

Przedwojenne spisy ludności zaginęły, podobnie jak
[illegible] Adama Borodziej, fałszerz z [illegible]
[illegible] [illegible] "roboty", powiaty [illegible]
[illegible] chorobowe kierowano do lekarzy w Szkutycach, Domaszewie, Włodawie
lub do Brześcia.

Przedsmak wojny na Pobużu [illegible] w chwili realizacji tzw. mobili-
-zacji niemcowej. Mobilizacja przebiegała sprawnie i pełnia realizacji
była na terenie Okręgu Korpusu Nr 4 z siedzibą w Brześciu Lit. Artyczyła
naszych [illegible] do których podlegali przydzielały miejscowości Pobuża, czę-
-ści do Włodawy, Białej Podl., Brześcia Lit., Kobrynia, Pińska. Pierwsze ale-
-arty spadły, część żołnierzy wyjechano lub zwolniono ale jakiś stan nie-
pokoju i podniecenia nastał, propaganda realizowała przerwa jakościowy
i faktycznie Pobuże było wówczas [illegible] albo tylko tak to wyglądało.

XII. Okres II wojny Światowej, lata 1939 - 1944.

XII. A. Kampania wojenna 1939 roku.

Wybuch II wojny Światowej rozpoczętej 1 września 1939 roku był na Pobużu
przyjęty z ulgą, nareszcie można będzie się rozprawić z Niemcami, przeci-
-wko stale czemuś chcieć. Na linii wcześniej [illegible] karty mobilizacyjne
już zapowiadały wojnę, część mieszkańców sądziła, że koncentracja siły
zapobiegnie wojnie, część myślała o dniu pruchki Niemcom ale żadne hal-
lucynacje nie zmąciły poważnie ewentualności przegranej i okupacji Pobuża,
byliśmy wówczas w środku Polski, daleko do każdej granicy. Wieści z front-
-ów i pierwsze bombardowania polskich miast, linii kolejowych i lotnisk
w Małaszewiczach natychmiast rozniosły złudne pychy. Uczucie [illegible]
już po tygodniu walk [illegible] w [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o zajęciu kolejnych miast, [illegible]
na wschód, szosą przewalają się masy cywilów i różnych wojsk, po dwóch
tygodniach walk nieprzyjaciel stanął na przedpolach naszego Pobuża, ale
totalnej klęski już był odczuwalny, nadzieje powoli gasły. Dotychczasowa
szkoła powszechna pracowała normalnie chociaż w strojonym składzie, do woj-
-ska zmobilizowano kierownika szkoły por.rez. Jakubowskiego Władysława.

Mieszkańcy wsi zmobilizowani w sierpniu 1939 roku:

Kozioł	Piotr	- 34 pp
Jeremczuk	Piotr	- 9 pal
[illegible]owicz	Ignacy	- ułan
Kuźmiuk	Mikołaj	- ułan
Kondrejczuk	Michał	- 9 pal
Kondrejczuk	Stefan	-
Błyszcz	Jan	-
Patejuk	Stefan	-
Jastrzębiuk	Piotr	-
Daj	Michał	-
Mateziuk	Stefan	- 9 pac
Olejczyk	Piotr	-
Mikołajczuk	Piotr	- 9 pac
Krzywczuk	Józef	-
Kozioł	Józef	-
Ignaczuk	Piotr	- 82 pp
Kobacz	Adam	- 82 pp
Szmid	Jan	- żandarmeria
Błyszcz	Stanisław	-
Patejuk	Józef	- 84 pp
Daj	Piotr	- 9 pal /zginął za Bugiem/
Patejuk	Jan	-
Czyżewski	Jan	
Hak	Piotr	-

Ciejko Adam – –
Baj [illegible] –
Nowak Stanisław –
Kaźmiruk Jakób –
Kornelak Piotr – i inni.

Lista mieszkańców [illegible] biorących udział w kampanii obronnej 1939 roku zapewne jest niepełna lecz powstała ona na podstawie wspomnień i opowiadań uczestników, takie wspomnienia są zazwyczaj "dziurawe", czas zaciera fakty.

Podobno pierwsi Niemcy pojawili się na motorze/motocyklu/ od strony Hanny 14 lub 15 września jako patrol rozpoznania i zawrócili. Szosa Sławatycze-Włodawa była zatkana maszerującymi taborami i cywilami, do Dołhobrzeg dotarli mieszkańcy Dziadkowic wraz z instytucjami, rozbite grupy żołnierzy i rozerwiści stale jakieś maszerowały, ogólny kierunek był obierany na południe na Włodawę, przedtem na wschód. Niemcy chcą szybko rozbić resztki polskiej armii i siłami XIX Korpusu Pancernego gen.H.Guderiana starają się zamknąć w kleszczach całą lubelszczyznę od północy, na trasie Biała Podlaska-Włodawa za Bugiem działają niemieckie patrole już 15 września i 16.IX.1939r. zajmują Włodawę od wschodu. Rejon Sławatycz był miejscem koncentracji głównych sił 33 DPrez/13?, 13? pp i 32 pal/ w dniu 15 września, poprzedniej nocy przez most w Sławatyczach przemaszerowało 114 pp z 41 DPrez i skierowało się wschodnim brzegiem rzeki na Włodawę. 33 DPrez miała zadanie utrzymania mostu w Sławatyczach w dniu 16 września i blokowania dostępu ewentualnej niemieckiej 3 DPanc, jednocześnie myśmy byli chyba tylko ubezpieczeniem od strony Kodnia. Wieczorem 16 września saperzy z 43 bat.sap. byt.E.Hermana wysadzili most na Bugu i jednostki dywizji maszerem przez Hannę i Dołhobrody w godzinach nocnych dotarły do lasów adampolskich. Patrole niemieckie operujące w kierunku Wisznic i Włodawy nie przejawiały większej aktywności, nadal spływały rozproszone oddziały wojskowe w kierunku Włodawy lecz tam w dniu 17 września trwał bój o wyrzucenie Niemców na wschodni brzeg rzeki, jednak bez sukcesu i taka sytuacja wymusiła pośpieszny odwrót i marsz na Sawin. Oddziały niemieckie około 21 września samorzutnie ewakuowały się w kierunku Brześcia I Prus Wschodnich, okolice Dołhobrod były wolne od działań wrogich wojsk ale stale pojawiały się jakieś rozbite grupki żołnierzy, resztki taborów itp. Mieszkańcy opowiadają o samochodzie-piekarni, konnym zaprzęgu z armatką ppanc 37 mm, o oficerach proszących o cywilne ubranie bo chcą wracać za Bug do rodzin. Wiadomość o napadzie Sowietów dotarła trochę spóźniona do mieszkańców naszej wsi, wydźwięk był jednak przygniatający, do widoku opuszczonego i rozbitego wojska maszerującego w różne strony doszły niedaleko wspomnienia walk z bolszewikami, z dzikimi metodami walki i powszechnym złym traktowaniu ludności cywilnej. Po tygodniu względnego spokoju docierają wiadomości o zbliżaniu się wojsk polskich napierających przez Sowiety. Propaganda nacjonalistów ukraińskich i miejscowych ~~sowietyków~~komunistycznych [illegible] Polaków na Lubelszczyźnie [illegible], że upadek Polski pozwoli powrócić do komunizmu [illegible] na ziemi sprawiedliwej. Miejscowi dziadkowscy komuniści próbują aktywnie rozbrajać polskich żołnierzy /zwłaszcza odbieranie broni i ekwipunku na szosie obok mostu przez K.A.Ś,K.J.../, jeszcze boją się opinii miejskiej i zmiany sytuacji, chcą kluby o wojsku polskim idącym od wschodu. Polskie wpadki miały miejsce w Kodniu, lecz tam Ukraińcy ostrzelali polskie wojsko na szosie za mostem idące na Włodawę, takich sytuacji było więcej, szczególnie po ukazaniu Sowietów.

Pierwsze patrole wojsk podlegających SGO "Polesie" pojawiły się w okolicy około 26 września, byli to konni zwiadowcy, słychać się, że na południe od Dołhobrzeg ruchu forsowały oddziały 3 Pułku Ułanów płk.Jerzego Andersa, którzy stanęli ok. 18[illegible] na postój w Krasówce dnia 27 września. Oddziały [illegible] jego nie zdążyły się w lasku Koziniec i Lasku, patrole wysłano pod Sławatycze konnie tam pojawiły się czołówki wojsk sowieckich idących na Wisznice i Kodyń. Przez Dołhobrody przechodziła w tym czasie tj. 28 września dywizja kawalerii NKWD "Nieżinków" ok. 200 koni, dowódca konny mjr. Krymski rozmawiał z Andrzejem Bajem /były burmistrz Terespola/ w

[illegible] :

Niżej wymienieni [illegible] zostali w kampanii 19[illegible] roku, [illegible] do listy
ze str. 112 /rozdział XII.A./

[illegible]aj	[illegible]esław	,= Prudnik, płk.
[illegible]obrodziej	Antoni	–
[illegible]elga	[illegible]esław	–
[illegible]ączek	Andrzej	–
[illegible]uzuk	[illegible]an	–
[illegible]	[illegible]	–
[illegible]	[illegible]	–
[illegible]	[illegible]ozef	–
[illegible]ukowski	[illegible]	– por.rez., [illegible]
[illegible]aj	[illegible]esław	– płk.rez., [illegible]
		–
		–

RADKIEWICZ JÓZEF – ORLEŚ, SIERP, WP

por. odwrótnie Piotr. Boju na Łęgach. Żołnierze opowiadali o walkach nasi- [illegible] wojsk sowieckich oraz o napadach dywersantów ukraińskich atakujących polskich żołnierzy, tutaj mówili, że już bezpieczni, naradzili się, [illegible] i po chwilowym popasie odjechali przez Uśmierz /[illegible] przy [illegible]/ do [illegible] by połączyć się z siłami SGO "Polesie". Za Bugiem pod Dubiecznem poległ por. Janusz K[illegible], żołnierz KOP-u broniący Polski od wschodniego [illegible], podobnie mogłoby być z dwoma żołnierzami, ułanami, lecz bez koni, przybyli oni do Lipinek /za Bugiem/ i prosili przewoźnika "Olekse" o przeprawienie przez Bug, ten prawił, że nie ma klucza do zamka przy łodzi, w oddali słychać warkot i strzały czerwonych bojców. Zdesperowani ułani biorą na cel "Olekse", drugi szablą przecina łańcuch i natychmiast odpływają, po drugiej stronie rzeki szczęśliwie wpadają w zarośla [illegible] zarowanej pojemi, na Łęgach opowiadają całą historię, czują się bezpieczni i wyruszają na [illegible] /[illegible] ułani KOP-u/. Podobnych historii było opowiadanych więcej, o żołnierzu przebranym w ubranie cywilne i wrzucającym karabin z ekwipunkiem do jeziora, o żołnierzach pytających jak bezpiecznie wyjść poza wieznice lecz nie rozbrajających się, mających za- miar dotrzeć do swoich rodzin, o ostrzelaniu żołnierzy powracających z tułaczki wojennej przez nacjonalistów/Pogorzelec/, o ukrywaniu się byłych żołnierzy przed Ukraińcami, sowietami i później Niemcami/niektórzy powró- cili z bronią/ oraz wiele innych zdarzeń. Mieszkańcy Pobuża ze smutkiem obserwowali upadek i poniewierkę Polski i jej armii, niepewne losy bliskich powołanych do wojska, czy powrócą, czy żyją, gdzie są obecnie – stałe wrześniowe pytania w 1939 roku. Smutek porażki na twarzach Polaków nie obejmował wszystkich mieszkańców ziem nadbużańskich, byli tacy i w Dołho- brodach którzy 30 września budowali bramę powitalną dla Czerwonej Armii. Miejscowi komuniści przy organistówce budowali taką bramę, chlebem i solą witają jakichś sołdatów na czele z politrukami, słuchaci mówią o przynie- sionej wolności, o wygonieniu germańców, o wyzwoleniu chłopa spod pańskiego uci- sku i inne slogany. Komuniści /Ukraińcy byli liczebnie znikomi/ pod przy- wództwem "Łońki" powołują wiejską Radę /sielsowiet/, noszą karabiny i czerwone opaski, pokazują, że oni teraz są władzą, wydają przepustki na zewnętrzne wyjazdy, szukają ukrytej broni i wskazują sowietom kto jest niebezpieczny dla czerwonej władzy, tworzą jakieś listy mieszkańców. Dzia- łania czerwonych są jednak jakieś spowolnione, politrucy wiedzieli o tymczasowości pobytu i położyli główny nacisk na rozpracowywanie struktur społecznych, na przygotowanie siatki agentury i wywiadu w strefie okupa- cji niemieckiej. Działaczy czerwonej Rady celowo pomijam ponieważ są to informacje przekazywane ustnie, nawet przez kilku rozmówców, mogą więc zawierać nieścisłości, ograniczę informacje do inicjałów: W.A., N.K., M.A., J.W., S.K.,.. Pobyt Sowietów trwał do 13 lub 14 października i zakończył się wspólną defiladą niemiecko-sowiecką we Włodawie. Zakończeniem pobytu sowie- ckiego było wydanie i aresztowanie por.rez. Józefa Kagla przez mieszkań- ców wsi Hanna, nie spodziewał się takiej zapłaty od swoich uczniów, uczył ich, znał i ufał, iż myślał że tu w Hannie będzie bezpieczny. Wydanie por. Kagla było zwiastunem ożywienia nacjonalizmu ukraińskiego i podzia- łu społeczeństwa, manifestacyjnym okazaniem wrogości do polskości i po- wrotem ku korzeniom cerkiewno-prawosławno-ukraińskim, takie tradycje po- siadała Hanna jeszcze z czasów carskich.

Natychmiast po odejściu sowietów całe Pobuże przejmują Niemcy, od wscho- du przybywa kompania Wehrmachtu, zatrzymują się w szkole, nakazują re- montować most na drodze dla Mateczka Jana /położyć bale na żelaznych szynach/, następnie maszerują do Hanny i zakwaterowują się w szkole /na kamieniu wyryli napis z datą i nazwą jednostki oraz swastykę/. Okupują już całą gminę i organizują administrację pod swoim nadzorem komendy woj- skowej, następnie stabilizuje się sytuacja poprzez trwałe ustanowienie granicy niemiecko-sowieckiej na Bugu i wprowadzanie cywilnych władz okupa- cyjnych. Dom Ludowy staje się pierwszą siedzibą miejscowej placówki Stra- ży Granicznej – Grenschutzu na czele z komendantem por. Oru. Życie na terenie wsi i Pobuża powoli stabilizuje się i dopasowuje do warunków oku- pacyjnych. Szkoła wznawia pracę /jako szkoła polska/, otwarto sklepy

ludność prowadziła jesienne prace polowe i pozornie jest "po staremu". Takie wrażenie jest jeszcze jesienią 1939 roku, jednak one powoli zmieniają się w codzienną rzeczywistość okupacyjną, Niemcy mają inne plany i rozpoczynają realizację podziału społeczności wiejskiej /wcześnie [illegible]/ [illegible] i [illegible] społeczność [illegible]. Polaków, [illegible], [illegible] ludzi [illegible] ych, [illegible] Żydów, [illegible]. [illegible] "Ukraina" [illegible], [illegible] się polskich [illegible] - Polska, [illegible] - Ukraina, [illegible]. Otoczenie było bardzo sprzyjające dla [illegible] ukrainizacyjnych, [illegible] w gminie przekazano [illegible] idei Wielkiej Ukrainy z ruchu OUN, wójtem uczyniono Stramińskiego, którym miast podzielono szkołę w Hannie na polską i ukraińską a na terenie całej przedwojennej gminy pozostała szkoła polska tylko w Dołhobrodach i [illegible]. Akcja zmiany dowodów osobistych na "kenkarty" służyła dodatkowemu poniżeniu Polaków, bowiem kenkarty posiadały oznaczenia literowe P i U. Kenkarta z literą U była uprzywilejowana, swobodniejsze poruszanie się po terenie, dodatkowe przydziały towarów deficytowych w postaci 1 kg cukru 1 litra nafty, marmolady, .., osoby z kenkartą U były przychylniej traktowane przez władze gminne i policyjne, w Hannie istniał posterunek policji ukraińskiej /Jurko, ../. Podsycaniem stanu nienawiści zajmowało się duchowieństwo prawosławne, wspomagane przez przybyłych z Galicji /szczególnie po czerwcu 1941 roku/ duchownych kościoła greko-ukraińskiego, drugim filarem nacjonalizmu ukraińskiego było szkolnictwo, [illegible] tworzone po upadku Polski w 1939 roku. Dołhobrody jako wieś zdecydowanie polska i tylko z nieliczną społecznością prawosławną uniknęła wyraźnych wystąpień sił proukraińskich, miejscowi prawosławni zachowywali się raczej neutralnie poza elementami skomunizowanymi, sympatie proukraińskie były ale trzymano się zasady neutralności i poprawnego współżycia sąsiedzkiego, często były to rodziny mieszane i w odległej przeszłości wywodzące się z tych samych korzeni wiejskich. Proces ukrainizacji nasilił się w 1940 roku gdy za [illegible] ukraińcy [illegible] wywieźli naszą organistówkę/dom parafialny/ do wsi [illegible] /[illegible] obecnej szkoły/ z przeznaczeniem na szkołę ukraińską działaniem tym przewodzili nauczyciel [illegible] i G. Matczuk. Podobny proces wystąpił pośród członków spółdzielni "Pomoc Bratnia", gdzie [illegible] ukraińcy [illegible] prawosławnych członków spółdzielni do wycofywania udziałów i rezygnacji z członkostwa / chęć osłabienia ekonomicznego społeczności polskiej/. Przedwojenny sklepowy w sklepie "Pomoc Bratnia" p. Paweł Samojluk wystąpił ze spółdzielni i wstąpił do podobnej ale już ukraińskiej spółdzielni tzw. kooperatywy. Sklep ten funkcjonował w już nieistniejącym domu obok obecnego gospodarstwa p. [illegible], później ukraińskim nazywało się "Krynycia". Pełne nazwy obu spółdzielni [illegible] okrągłej [illegible]: /z pieczątek/ „POMOC BRATNIA" NAD OBOMA NAPISAMI

KONSUMGENOSSENSCHAFT	SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
in Dolhobrod	w Dołhobrodach
mit ANTEILHAFTUNG	z odp. udziałami

Tak oficjalnie pieczętowano pisma pod koniec 1940 roku w byłej "Pomocy Bratniej", pełna nazwa spółdzielni ukraińskiej /kooperatywy/ brzmiała:

. UKRAINISCHE GENOSSENSCHAFT
, „KRYNYCIA"
. Gen. m. Anteilhaftung
in DOWHOBRODY

Podania byłych członków "Pomocy Bratniej" o zwrot udziałów składano do Zarządu Spółdzielni /nadal pozostawała w związku Społem/ i takich spraw było kilkanaście, mn.

Michał Matczuk	Paweł Samojluk
PAWEŁ DEMIANIUK	.
.	.
.	.
.	.

01.1914

XIII.3. Działania wojenne w okolicach gminy Sławatycze w 1939 r.

Rozpoczęcie działań wojennych w Polsce poprzedzone zostało na mocy tajnego porozumienia niemiecko - radzieckiego które ustalało podział ziem polskich i wyznaczało strefy wpływów. Pierwotnie granica została ustalona na Wiśle i Sanie co spowodowało określone działania dowództwa niemieckiego gwałtownie chcącego uporać się z wojskami polskimi przed nadejściem Sowietów. Realizacja planu wojny błyskawicznej przez pancerne jednostki niemieckie spowodowała, że realna wojna zagroziła naszej gminie już po 10 września. Fale uchodźców zapowiadały zagrożenie wojenne, ale wydawało się, że to za jakiś czas, później.

Na początku drugiej dekady września 1939 roku nagle na tereny nadbużańskie zaczęły napływać duże ilości wojsk różnych rodzajów broni, najpierw ogólnie zorganizowanych i uporządkowanych lecz z każdym dniem powiększał się chaos i bezładny odwrót. Gmina Sławatycze przylegała do rzeki Bug i posiadała dobry most drogowy oraz sąsiadowała z ruchliwą drogą Brześć-Włodawa, takie walory uczyniły ze Sławatycz węzeł strategiczny i transportowy /drogi z Radzynia, Białej Podlaskiej, Terespola, Brześcia i Włodawy/. Załamanie obrony na linii Wisły spowodowało, że przez Sławatycze i most na Bugu wycofały się zmotoryzowane jednostki saperskie:

10.09.1939 - 11,12,15,16 komp.mostów ciężkich oraz inne motorowe jednostki saperskie
13.09.1939 - 11 dan /6 moździerzy 220 mm, jednostka zmotoryzowana/
13.09.1939 - 5 bateria 9 pac /5 haubic 155 mm/, przez Hannę do Włodawy
14.09.1939 - samodzielna komp. czołgów lekkich, 14 szt.7TP i samochody
14.09.1939 - 114 pp z 39 DP Rez./ 1000 żołnierzy/
13-15.09.1939 - duże ilości rozbitych jednostek,zagubionych oddziałów piechoty i artylerii, wozy taborowych i [illegible]

Ruchy pancernych jednostek XIX Korpusu niemieckiego od północno-zachodniej strony spowodowały upadek linii obronnych na Bugu pod Wyszkowem i Brokiem i wycofywanie się rozbitych oddziałów polskich na Międzyrzec, Białą i dalej na południe. Jednocześnie od północy [illegible] pochód wojsk gen. Guderiana [illegible] Sławatycze posiadały [illegible] przeprawy mostowe na Bugu [illegible] tej fazy wojny na naszym terenie.

14.09.1939 we Włodawie spotykają się: gen.Andrzejewski, dca.armii i gen. Piekarski, dca. 41 DP Rez., uzgadniają działania i [illegible] rozwój działań wojennych, wydają rozkazy odnośnie realizacji wytycznych Naczelnego Wodza, ogólne wycofywanie się na przedmoście rumuńskie. Realizacja takiego zadania rozpoczęta została 13.09. pod [illegible] gdzie formowano jednostki z rozbitków Armii "Prusy" /ponad 1000 żołnierzy/, w tym dniu 41 DP Rez. maszeruje na Włodawę po osi Piszczac, Tuczna, Sławatycze, Hanna, Włodawa, Sawin. Dnia 14.09. 41 DP osiąga lasy koło [illegible], organizuje kordon zbiorczego dla zagubionych i rozproszonych jednostek. 39 DP Rez. płk. Zieleniewskiego wyrusza na Sławatycze i wieczorem obsadza linię Bugu, zabezpiecza most na rzece/230 m/ 15.09. czołówki 3 DPanc. z XIX Korpusu pojawiają się pod Sławatyczami, Niemcy operują w kierunku Tomaszówki i Włodawy, zagrażają spływowi naszych wojsk na południe, w tym dniu tj.15.09. we Włodawie zgrupowało się dużo artylerii plot w tym 21 bateria plot 4x40 mm, bateria fabryczna, razem 14 dział. Lotnictwo niemieckie bombarduje szlaki komunikacyjne /16.09. szosę [illegible]-Sławatycze, poległ oficer [illegible] ?/, nieskutecznie mosty w Sławatyczach i Włodawie jednak zasadniczo nie operuje nad Bugiem tylko po osi ruchu.

16.09. 39 DP Rez. obsadza pod Sławatyczami przeprawę mostową i patroluje szczególnie kierunek na Kodeń i Piszczac, gdzie operuje 20 DP Zmot. z XIX Korpusu. Wieczorem zostaje wysadzony most na Bugu gdyż czołówki pancerne 3 DPanc zagrażają Sławatyczom i chcą z marszu przeprawić się przez most /wg. Szczepańskiego most wysadziła komp. sap. z 43 batalionu sap. kpt.s. Hermana, wg.Kurpety most wysadziła komp. sap. 26 DP por.a. Winogura/. Dzień 16 września zapisał się wzmożoną aktywnością polskiego lotnictwa w rejonie Sławatycz, rano bombardowano kolumny zmotoryzowanych wojsk niemieckich na trasie Terespol - Brześć,

JEDNOSTKI WOJSKOWE

DOK II Lublin — gen. Sosnkowski, DOK. IX Brześć
30 pal — Włodawa
9 pac — BIEDNICE
Oświadczenie zaprzysiężenia Artylerii Armii Nr. 3 na wiadomość
dow. p.płk. Jan Pełkiński

GSI Nr. 2 - Stawy k/Nowogródka
GSI Nr. 3 - Lwów k/Kowla

9 DP

16 IX 1939 r.
33 DP Rez. obradził Bug w rejonie Sterdyń
Prusław na wschód, za Bugiem znajdują się 3 D. Panc.
z XIX korpusu. Niemcom wydawano nowe na Bugu.
i 16 IX 3 DPanc. miedzy zostało na wschodzie
— 33 DP Rez. jako 18 IX osiągnęła linię Kałuszyn.
17-IX 2 pp z 33 DP Rez. walczy na wschodzie z całością
— po nocy Wyszki — wiadomość

I Dywizja z Włodawy

41 DP walczy 18/19 IX z 3 DPanc pod Sarnami
+ 32 pal + 15 p.ul

SOKOLNIKI

16 IX 11 Dywizja Armii Prusy Brzeskiej wydała na kodeń z m. kodeń odjechał od wojska gen. Kleeberga i Sosnkowskiego płk. powrotnie przez Brześć

TOMASZÓWKA

WŁODAWSKA NIEMIECKA 3 D Panc.

134 pp p.płk. Edwin Wolanda
I dywizjon armat 75 mm 32 pal

WYSZKI

153 pp
płk. Antoni Wandtke
III dywizjon haubic 100 mm 32 pal

WIECZOREM ATAKI NIEMCÓW — ODPARTE

DZIERWISKI DP

3 D Panc. 41 DP 19 IX Kobryń

STAWISZCZE

33 DP Rez.
16. IX. 1939

MARSZ DYWIZJI CELEM WYPARCIA NIEMCÓW Z WŁODAWY

MARSZ DYWIZJI PRZEZ BIELSK, GRUBNO I BIELSK

II BITWA o LIDZBARK 24 – 25/26 IX 1939

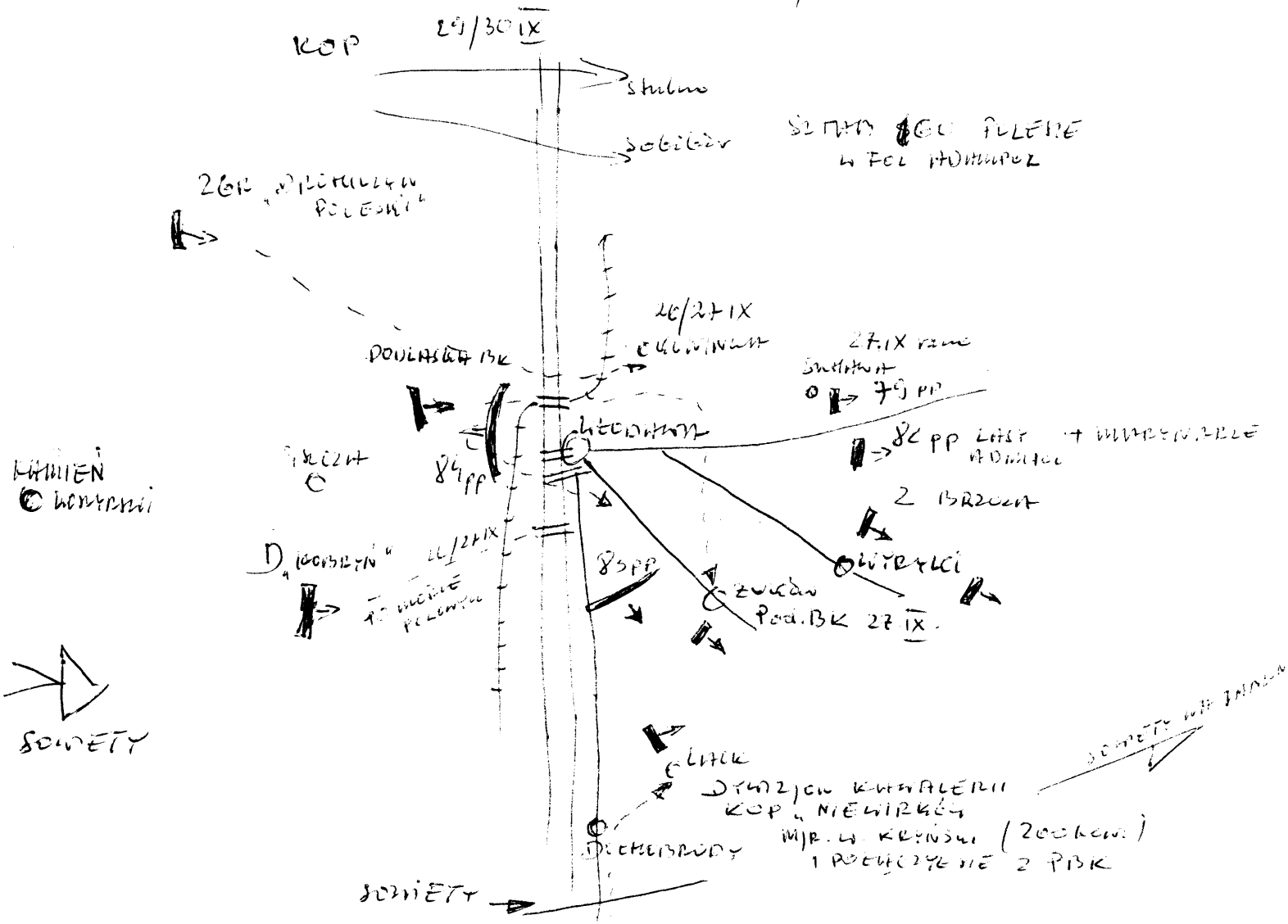

SOWIETY ZAATAKOWAŁY LIDZBARK Z 4 KIERUNKÓW
LOTNICTWO ZNISZCZYŁO Z NIEMCAMI NA BRODY.

25/26 IX PRZEŁAMUJĄ OBRONĘ POMORSKIEJ BRYGADY
– „BRZOZA" i p. płk Eug. Schubert - d-ca sup. zbiorczej

- 29/30 GRUPA KOP zajmuje Kozyn - Stulno
  1 IX dotarła do wytycznej – rozkaz rozkaz od godziny
  ok. 11[00] rozwinąć grupy KOP
  ok. 23[00] istnieją
- 135 pp + 32 pal pancerny Bug w Opalinie.

walki z Sowietami pod Jabłonnem 60 DP płk H. Trąbki
18 pp, cięższe walki i natarcie bez powodzenia

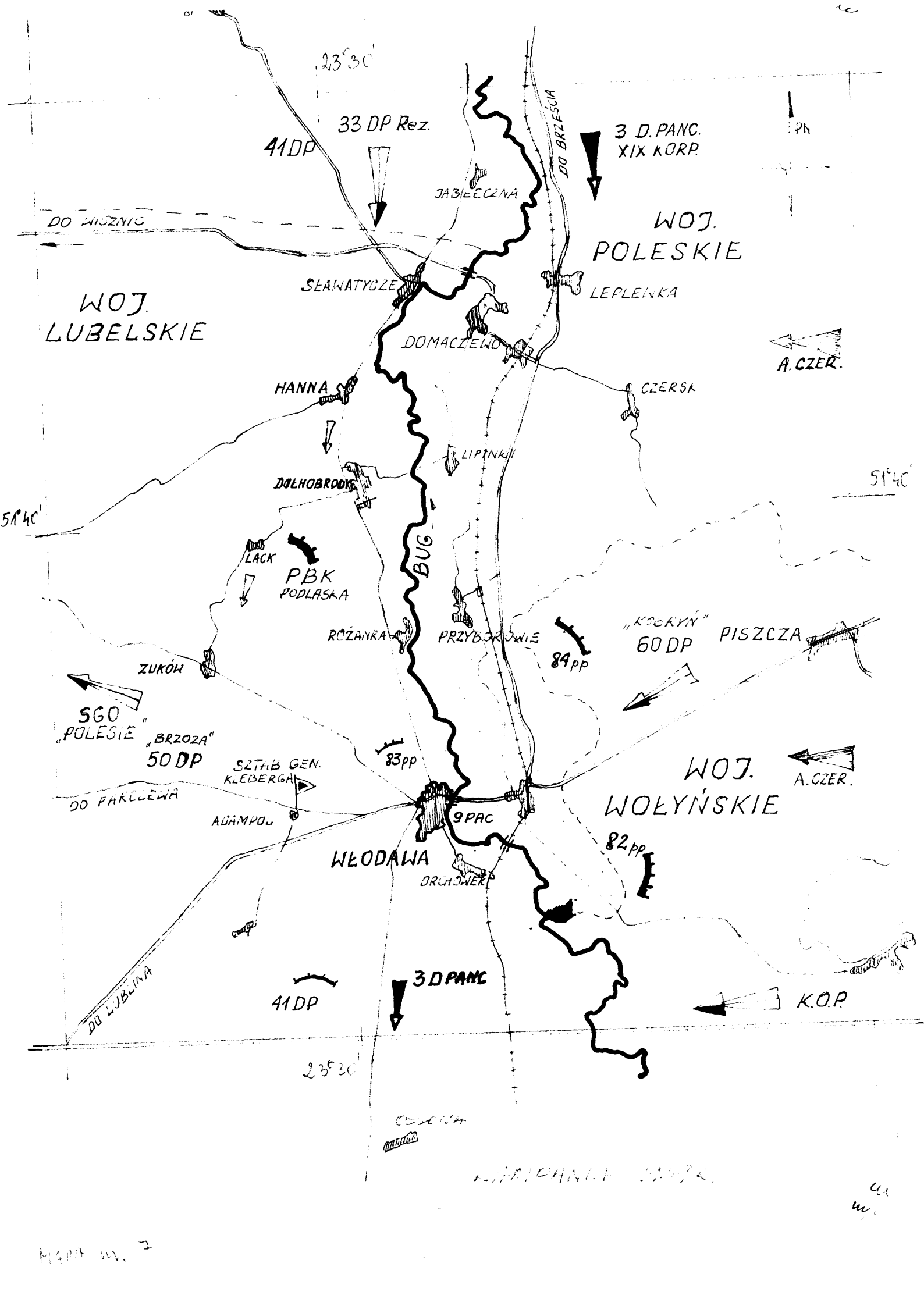
23°30'
33 DP Rez.
41DP
3 D. PANC.
XIX KORP.
DO BRZEŚCIA
JABŁECZNA
DO BIŁGORAJU
WOJ.
POLESKIE
SŁAWATYCZE
LEPLENKA
WOJ.
LUBELSKIE
DOMACZEWO
A. CZER.
HANNA
CZERSK
LIPINKI
DOŁHOBRODY
51°40'
51°40'
ŁACK
PBK
PODLASKA
BUG
ROŻANKA
PRZYBORÓW
„KOCKYŃ"
60 DP
PISZCZA
84 pp
ZUKÓW
SGO
„POLESIE"
„BRZOZA"
50 DP
83 pp
SZTAB GEN.
KLEBERGA
DO PARCZEWA
ADAMPOL
9 PAC
WOJ.
WOŁYŃSKIE
A. CZER.
WŁODAWA
82 pp
ORCHÓWEK
3 D PANC
41 DP
DO LUBLINA
K.O.P.
23°30'

[illegible] bombowców "Łoś" z XV dyonu bombowego, w godzinach popołudniowych 216 [illegible] bombowców "Łoś" z XV dyonu bombardowała kolumny czołgów 3 DPanc. na [illegible] Brześć – Domaczewo – Włodawa po prawej stronie rzeki Bug. Samoloty startowały z Horodniki i była to ostatnia wyprawa [illegible] w kampanii 1939 r.

Nocą z 16 na 17 września [illegible] 39 DP [illegible] [illegible] [illegible] Bug [illegible] 39 DP [illegible] [illegible] z 15.09. o [illegible] [illegible] Bug. [illegible] 133 pp ppłk. [illegible] III [illegible] z 32 pal. Południowe /prawe/ skrzydło zajmował 134 pp ppłk. E. Nolanda który był wspierany I dyon. armat 75 mm 32 pal. Opanowano wzgórze panujące nad miastem, lecz Niemców nie wyparto za Bug, natomiast wieczorem wyszło niemieckie przeciwuderzenie na 133 pp, ale zostało ono powstrzymane już wieczorem o późnym zmierzchu. Nocą na rozkaz Dcy. Armii dywizja przerwała działania i odeszła w rejon lasów sobiborskich koło stacji kolejowej.

Wieczorem 17 września załoga cytadeli "Brześć" wycofała się na most w Terespolu i dalej na Kodeń. [illegible] została wyznaczona jako ogólna na południe by dołączyć do większych zgrupowań WP, zakładano zajęcie pasa nadbużańskiego przez Niemców i dlatego kierowano się najpierw na południowy-zachód, Wisznice, Parczew. [illegible] wjechały do Sławatycz /17.09./ [illegible] oddziały niemieckie przez [illegible] na Bugu, były to [illegible] 5 [illegible] z 3 D Panc. [illegible] [illegible] 3 D Panc. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Niemieckie czołgi wycofały się do Sławatycz lecz przez [illegible] patrole na szosie Sławatycze – Hanna, [illegible] działa przez dwa dni i [illegible] zabitych żołnierzy do [illegible] [illegible] Według układu sowiecko-niemieckiego z sierpnia 1939 roku o linii demarkacyjnej przewidywał, że niemieckie wojska rozpoczynają 20.09. po południu wycofywać się do Brześcia i ostatecznie 21 września ze Sławatycz odeszli ostatnie oddziały Niemców. Tereny nadbużańskie chwilowo znalazły się w strefie ziemi niczyjej, po agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku wytworzyła się sytuacja nowa, bo od wschodu weszły nacierające armie sowieckie [illegible] skoncentrowane na województwach wschodnich, z obszaru północnej Lubelszczyzny przed sowietami wycofali się do Prus Wsch. Niemcy. 22 września Niemcy przekazują po wspólnej defiladzie władzę w Brześciu Sowietom. Taki stan rzeczy odwrócił na krótki okres z obszaru gminy [illegible] okupacji obu agresorów, czynnikiem [illegible] był marsz wojsk gen. Kleberga na zachód po głównej osi [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 25/26 września do czasu odejścia wojsk polskich na zachód, gmina Sławatycze objęta została patrolami z batalionu kpt. F. Niedowskiego [illegible] "Brzozu", ze wschodu bowiem [illegible] oddziały tej dywizji oraz inne rozproszone, 27.09. przybył zza Bugu dywizjon kawalerii KOP "Niemirów" /200 koni/ mjr. [illegible] przechodząc przez Dołhobrody [illegible] na postój, został [illegible] Wojna na terenie gminy Sławatycze była w "zawieszeniu", patrole polskie pojawiały się chwilowo, [illegible] zagubionych żołnierzy i rozproszone grupy, 27.09. w [illegible] Sławatycz [illegible] znalazł się dyon /część/ art. plot. mjr. [illegible] po którego [illegible] żołnierzy na [illegible] z jednoczesnym zadaniem rozpoznania [illegible] przez sowietów. Bliskość wojsk [illegible] [illegible] [illegible] elementów [illegible] i ukraińskich. [illegible] wojsk polskich na zachód zachęcił działaczy ukraińskich i komunistów do organizowania komitetów rewolucyjnych, rozbrajania żołnierzy, [illegible] list [illegible] oficerów, broni, [illegible] [illegible].

[illegible]

[illegible] ziemiach nadbużańskich zostało [illegible] przez Litwinów przy aktywnym poparciu bolszewickiego wojska i miejscowych komunistów oraz żywioł ukraiński. W Sławatyczach i innych wsiach [illegible] są powołane rewolucyjne komitety /rewkomy/ i próbuje się tworzyć wiejskie rady /sielsowiety/, aktywiści zakładają opaski czerwonego koloru /"lenty"/, afiszują się z bronią i rozpoczynają swe rządy. Komunistyczny aktyw z Dołhobród i okolic najpierw postawił "bramę powitalną" dla wkraczającej armii sowieckiej od Hanny obok zabudowań /obecnie A.Zaprzaluka/ na wiejskiej drodze i drugą okazalszą przy kościele obok organistówki. Członkowie miejscowego "rewkomu" witali sowietów chlebem i kwiatami, mówili, że mają dość "pańskiej" polski, wiejskich bogaczy i księży, chcą radzieckiej władzy. Do dołhobrodzkiego komitetu rewolucyjnego należeli:

"Predsiedatiel" - Józef Legiera
- Adam Matczuk
- Adam Woronczuk
- Nestor Kociuba
- Stefan Kondraciuk
- Kuźmiuk "Kacza"
- ....

Komitet rozkazał swym członkom poszukiwać broni u mieszkańców wsi, wskazywać ukrywających się żołnierzy, szczególnie oficerów i podoficerów, nakazał dostarczać żywność dla sowieckich żołnierzy i komisarzy, donosić na nieprzychylnie i wrogo nastawionych do władzy sowieckiej mieszkańców, sporządzać spisy działaczy i przedwijennych urzędników. Żywioł ukraiński był prawie tożsamy z miejscowym "rewkomem", jednak duży odsetek Polaków mieszkających w Dolhobrodach hamował swobodę działań komunistów i nacjonalistów .Inaczej było w Hannie, tam skomunizowany ruch ukraiński czuł się pewnie i doszło do wydania miejscowego nauczyciela do sowieckiej komendantury w Sławatyczach. Nauczyciel, Józef Żagiel por. rez. uczestnik kampanii wrześniowej i propagator patriotyzmu w Hannie przedwojennej został aresztowany przez trzech mieszkańców tej wsi, byłych uczniów i znajomych, Został odprowadzony pod eskortą do sowieckiej komendy, tam NKWD aresztuje por. Żagla jako polskiego oficera i patriotę, wroga sowieckiego ustroju. /zginął, lista katyńska/. Działania komunistów propagujących rewolucję społeczną nie znajdowały ogólnego posłuchu, szczególnie źle widziano ataki na Kościół i zabieranie ziemi bogaczom jednak szeroka rzesza ludowców sympatyzowała z umiarkowanym sposobem przekształcenia Polski w "ludową". Mieszkańcy pamiętali wyczyny "krasnej robotniczo-chłopskiej armii" w 1920 roku i dopuszczali myśli o odbudowie kraju na zasadach większej partycypacji ludu w życiu społecznym, [illegible]

[illegible] 14 października do wsi przybyła grupa żołnierzy Wehrmachtu ok. kompanii i zakwaterowała się w miejscowej szkole na noc. [illegible] życie wiejskie pod okupacją niemiecką.

XII. 3. Dołhobrodzie pod okupacją niemiecką.

[illegible] 14 października [illegible]

[illegible] :

W [illegible] września 19[illegible] roku [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zginął i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wojny. W związku z wojną [illegible] [illegible] kpr. Bej Piotr z ...../[illegible]/, syn Piotra i Agn[illegible], zamordowany pod [illegible] na [illegible] pow. Brześć [illegible] przez bandę nacjonalistów u[illegible] [illegible], podobno [illegible] [illegible] ściana, miał [illegible] nogi, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] domu/. Do niewoli niemieckiej w wyniku działań wojennych dostali się :

Jakubowski	Władysław	–	por. rez.
Koromczuk	Piotr	–	niewola sowiecka, wydana z Niemcami
Patejuk	Jan	–	strz. [illegible]
Patejuk	Józef	–	[illegible] [illegible] z niewoli
Pastuszuk	Piotr	–	
Ignatiuk	Piotr	–	[illegible] [illegible] do maja 19[illegible]
Łukaszuk	Piotr	–	
[illegible]	Piotr	–	
Czyrko[illegible]	Jan	–	
[illegible]	Stanisław	–	
Bej	Piotr	–	
Bej	Michał		

[illegible]

Brześcia [illegible] niewoli [illegible] [illegible] dostał się Józef [illegible], [illegible] [illegible], zginął, podobno na liście katyńskiej,/ojciec Stanisława [illegible]/

[illegible] :

Podobno w dniach 8 lub 9 września walczył pod Kołanną [illegible] [illegible] z niemieckimi myśliwcami,

dodatek :

W [illegible] i okolicy było dużo uciekinierów z Działdowa, były rodziny Polaków zagrożonych zemstą Niemców za działalność patriotyczną /Niemcy mieli przygotowane listy do aresztowań/, uciekinierzy [illegible] [illegible] pamiątki /książki/, podobno [illegible] po wojnie przedmiotów liturgicznych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 19[illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Rok 1940 przynosi zmiany, okupacja staje się bardziej bezwzględna, III Rzesza potrzebuje robotników, surowców żywności i bezpłatnych świadczeń; zimą bezwzględne utrzymanie przejezdności dróg, podwody do transportu różnych towarów i przewozu osób / po wypłaty żołdu wstrażnicy do Włodawy/. Władze okupacyjne szybko zorganizowały pion bezpieczeństwa dysrtyktu złożony z Sipo /policja bezpieczeństwa/,SD /służba bezpieczeństwa/ oraz Orpo /policja porządkowa z oddziałami żandarmerii polowej/. Powołano zamiejscowe ekspozytury służb bezpieczeństwa tzw. Aussenstelle we Włodawie, Terespolu, Białej Pod. i Radzyniu Podl. Po zorganizowaniu administracji dystyktu Lublin /pierwszy szef dystryktu SS Oberführer F. Schmidt/ powołano powiaty Kreishauptmannschaft-y gdzie dla zarządzania podległym terenem miało być powołanie jednostek podległych [illegible]

Powołanie Generalnego Gubernatorstwa ustanawia władzę cywilną w dystrykcie lubelskim z jednoczesną likwidacją powiatu włodawskiego, gmina Sławatycze zostaje wcielona do powiatu Biała Podlaska. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bug [illegible] [illegible] mało znani, [illegible]:

„W [illegible] 1939 roku pojawili się na Patochach [illegible], okazało się, że byli formacjami są strażnicy graniczni, Grenzschutz. Straż, lub może jakieś biura spraw zostało założone w listopadzie 1939 roku u Antoniego Olesiuka s. Mikołaja na Patochach. Kwaterowało tam 7 wachmanów, stale któryś był w domu, jak 2 wychodziło to pozostałych 5 pozostawało w obejściu lub w domu. Stale obserwowali miejscową ludność i zwyczaje, wychodzili na patrole nad Bug, obserwowali przez lornetki mieszkańców, co robią, gdzie chodzą. Strażnicy nie rozmawiali po polsku, jednak po pewnym czasie mieszkańcy zorientowali się, że oni rozumieją co miejscowi mówią. W tamtym czasie obowiązywał zakaz poruszania się po terenie ale była potrzeba wyjazdu po lekarstwa do Sławatycz, chorował ~~[illegible]~~ Olesiuk, więc uradzono wezwać Piotra Kaźmiruka który mówił po niemiecku, Kaźmiruk wytłumaczył Niemcom jaką mają mieszkańcy potrzebę, ci wydali przepustkę na wyjazd po leki/ kontrolowano na moście przed samym przejazdem/ i wydanymi lekarstwami szczęśliwie powrócili. Choroba [illegible] i 10.II. [illegible] mieszkańcy [illegible] się na [illegible] co [illegible] niemców, w tym czasie [illegible], jednak [illegible] Kaźmiruka Niemcy pełni nieufności czuwali nie tolerowali [illegible] się ludzi na [illegible] polnej. [illegible] grupa strażników granicznych kwaterowała w domu [illegible] i na [illegible], zmianami przychodzili do „[illegible]” na Patochach i rozchodzili się na patrole, [illegible]. Taki stan utrzymywał się do czasu budowy nowej strażnicy na Bo[illegible] w lesie.

Jesień 1939 roku była widownią przemieszczania się wielkich ilości ludzi przez Bug, najpierw fala uciekinierów cywilnych i rozproszonych wojsk przechodziła na wschodnią stronę rzeki, agresja sowiecka zmusza do odwrotu na zachód i ponowne przekraczanie rzeki. Sowietyzacja ziem zabużańskich zmuszała wielkie rzesze ludności do powrotu, uciekano przed represjami i aresztowaniami, dodatkowo odczuwano wrogość nacjonalistów ukraińskich i żydowskich [illegible] na usługach Sowietów. Zamknięcie granicy na Bugu [illegible] się [illegible] problemem w jej przekraczaniu. [illegible] nie zabraniano przekraczania [illegible] [illegible] przewodników, jednym z takich przewodników był Marcin Zeleńt [illegible] po wschodniej stronie nad Bugiem, w [illegible]. Zeleńt znał Bug i ludzi po obu stronach granicy, uciekinierów przewoził najczęściej za opłatą /A.B. zapłaciła 100 zł./ do Ignacego Bazylego, narażał się obu służbom ale pomógł wielu uciekinierom. Bajowie opowiadali, że jesienią 39 roku dom ich był stale nawiedzany przez uciekinierów, czasem bywało po kilkanaście osób, miejscowy Wł. Jurczyk powracał ze wschodu przez Łęgi /dlaczego uciekał, czy go uprowadzili "komuniści" po odwrocie w 39 /, wiele osób z głębi Polski powracało bo zobaczyli jeszcze gorszego okupanta i jego porządki.

Po ustaleniu granicy niemiecko-sowieckiej ruch migracyjny powoli zamierał, nieprzyjazne nastawienie do polskości zostało spotęgowane sowiecką propagandą, polowano na Polaków-uchodźców, aresztowano i czasami mordowano. Zniesienie polskiej waluty za Bugiem i ogólne braki zaopatrzeniowe spowodowały powstanie swoistego handlu przez Bug, [illegible] i znajomości, [illegible] był Domaczewo [illegible] [illegible] materiałami [illegible], przewożono [illegible] i wiadomości, wymieniano pieniądze. Sowieci jednak zdecydowali nasycić teren agenturą i mobilizowali element anty[illegible], wysiedlili element polski ze strefy granicznej co w efekcie zahamowało rozwój handlu i kontaktów obustronnych. Niemcy początkowo patrzyli tolerancyjnie na migrację ludności jednak powstanie konspiracji polskiej zahamowało tolerancyjne nastawienie i postawa obustronna [illegible] polskich władz niepodległościowych na granicy także.

[illegible] wydał szczegółowe zarządzenie 26.11.1939 dotyczące [illegible] -nach Gminnych, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ..., [illegible] [illegible] [illegible] 1941 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] żywności oraz [illegible] [illegible] ludzi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Nieoznaczona [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] artykułów rolnych. Zarządzenie z dn. 20 i 21 stycznia 1940 roku wprowadziło system kontyngentowy, [illegible] [illegible] [illegible] częściowo-odpłatność [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] artykuły /tekstylia, metal, nafty, cukier, alkohol/. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nowe dowody tożsamości - Kenkarty, powołali na naszym terenie do- [illegible] posterunek policji ~~polskiej~~ "granatowej" /przedwojennej PP/ w Sławatyczach i posterunek policji ukraińskiej w Hannie /w organistówce/.

Obciążenia ludności wiejskiej w gminie Sławatycze. (wykaz gospodarstw)

Władze [illegible] [illegible] [illegible] aparat administracyjny, powołały gminę Sławatycze z urzędem gminy w Hannie, z pieczęcią okrągłą "General Gouvernement, Landkreis Biała Podlaska, Gmina Wiejska Sławatycze" /Siegel/, z urzędem [illegible] - Gemeindeverwaltung /[illegible]/, na czele z Wójtem - der Gemeindevorsteher, Ukraińcem M. Strumińskij. Administracyjnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] powiatu Biała Podlaska - Kreis, Kreishauptmannschaft Biala Podlaska. Władze okupacyjne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ablieferungskarte Nr. - karta dostaw, w której wyszczególniono: I. Betriebsverhältnisse, rodzaje gruntów:

Ackerland - ziemia orna
Wiese - łąki
Weide - pastwiska
Rest/Hof,../ - reszta/dwór/
Insges. - razem

II. Anbau 1940-41, powierzchnie zasiewów/upraw/:

Weizen - pszenica
Roggen - żyto
Hafer - owies
Gerste - jęczmień
Hulsenfruchte - strączkowe
Hirsche - proso
Kartoffeln - ziemniaki
Gemuse - jarzyny
Erbse - groch
Bohnen - fasola
Raps - rzepa, razem 22 rodzaje upraw

III. Ablieferungsmengen, ilość artykułów do dostarczenia. 18 pozycji + 7
IV. Abgelief. Mengen, wykonanie dostaw
V. Ablieferungsvermerk ....., poświadczenie dostawy i opisanie bonu premiowego
D. Polizeiliche Nachpruffungen , sprawdzenie policyjne z uwagami/Bemerku

W Karcie dostaw były wyszczególnione inne produkty rolne niezależnie od stanu zasiewów podlegające obowiązkowi "sprzedaży" takie jak:

Stroh - słoma
Heu - siano
Schweine - żywiec świński
Rindvieh - bydło rogate

153.	158	Wygiera Józef	6,60
154.	158	Wygiera Adam	18,20
155.	159	Trofimiuk Zofia	8,40
156.	164	Kozioł Grzegorz	10,58
157.	182	Łobacz Adam	17,15
158.	163	Gerlinska Marja	8,88
159.	160	Rowaczuk Adam	4,31
160.	162	Prus Grzegorz	5,64
161.	165	Matczuk Szymon	11,41
162.	166	Kozioł Piotr	8,08
163.	169	Budrzez Karol	1,80
164.	171	Krawczuk Andrzej	12,32
165.	172	Kuźmiuk Adam	10,92
166.	173	Łobacz Mikołaj	12,60
167.	173	Poljański Andrzej	5,50
168.	176	Poljąnski Józef	3,17
169.	179	Stańczak julian	0,80
170.			
171.			
172.			
173.			
174.			
175.			
176.			
177.			
178.			
179.			
180.			
181.			
182.			
183.			
184.			
185.			
186.			
187.			
188.			
189.			
190.			
191.			
192.			

96.	100	Weremczuk Badzyli	8,90
97.	101	Weremczuk Adam	5,60
98.	101	Kuźmiuk Marja i Mikołaj	2,10
99.	103	Jakimowicz Adam	18,87
100.	102	Jakimowicz Anstazja	1,12
101.	104	Dołczko Paweł	
102.	104	Kuźmiuk Marja	
103.	106	Popielewicz Anna	3,36
104.	108	Huk Adam	5,20
100.	108	Huk Paulina	5,20
101.	104	Weremczuk Jan	2,24
105.	110	Mikłosz Paweł	2,44
106.	112	Huk Dymitr	5,64
107.	113	Zaniuk Józef	15,90
108.	114	Kondratiuk Adam	10,08
109.	115	Giejło Adam	6,12
110.	116	Łobacz Jan s. Marka	17,41
111.	117	Kurec Stefan	7,10
112.	118	Baj Piotr s. Emiliana	23,66
113.	119	Wygiera Piotr	10,50
114.	120	Pastuszuk Andrzej	18,00
115.	121	Pastuszuk Adam s. Adama	18,80
116.	122	Pastuszuk Adam s. Cyr.	19,32
117.	123	Oleszk Antoni	12,75
118.	124	Jakubiuk antoni	4,22
119.	125	Nowak Badzyli	8,40
120.	126	Łobacz Antoni	26,28
121.	127	Kazimieruk Piotr	8,15
122.	128	Łobacz Piotr	6,08
123.	129	Dejneka Badzyli	14,56
124.	130	Melaniuk Adam	9,97
125.	131	Oleszko Adam	6,85
126.	132	Gruszczyński Franciszek	
127.	133	Baj Michał	9,00
128.	134	Baj Adam s. Pawła	7,00
129.	134	Baj Andrzej	8,48
130.	135	Baj Adam s. Piotra	20,74
131.	136	Baj Piotr s. Piotra	17,00
132.	137	Giejło Michał	
133.	138	Horbaczuk Józef	7,14
134.	138	Matczuk piotr	7,14
135.	139	Baj Paweł	11,21
136.	140	Baj Antoni	8,00
137.	140	Baj Kazimierz	7,75
138.	141	Gontaruk Anna	8,50
139.	142	Kozioł Adam	17,28
140.	143	Giejło roman	20,36
141.	145	Matczuk Piotr	10,98
142.	146	Sarnacki Józef	13,90
143.	149	Gerliński Michał	16,24
144.	150	Ignatiuk Jan	9,52
145.	151	Łobacz Jan s. Piotra	15,12
146.	152	Marcioga Adam	9,36
147.	154	Zdolski Jan	7,86
148.	155	Matczuk Mikołaj	9,78
149.	156	Matczuk Adam	5,25
150.	156	Matczuk Michał	4,20
151.	157	Kondratiuk Adam	8,49
152.	157	Kondratiuk Mikołaj	0,75

41.	45	Gontaruk Adam	12,60
42.	46	Kot Adam	11,76
43.	47	Matczuk Adam s.Anny	9,53
44.	50	Ignatiuk Grzegorz	13,44
45.	51	Oleszko Anna	3,10
46.	52	Buława Piotr	7,43
47.	53	Matczuk Adam s. Darii	10,62
48.	54	Rybaczuk Jan	5,60
49.	55	Sołtan Mikołaj	11,96
50.	56	Matczuk Adam	7,24
51.	57	Byszuk Andrzej	11,66
52.	58	Żdan Adam	7,78
53.	59	Zarczuk Józef	9,00
54.	60	Giejło Paweł	10,00
55.	61	Patejuk Antoni	4,57
56.	62	Baj Paweł s. Łukasza	1,33
57.	62	Patejuk Zofia	1,68
58.	63	Kaźmniruk Jakub	4,84
59.	64	Patejuk Bazyli	14,00
60.	65	Błyskosz Antoni	19,04
61.	67	Masiukiewicz Bolesław	4,00
62.	67	Masiukiewicz Jan	
63.	69	Błyskosz Maksym	17,01
64.	70	Kuć Jan	9,71
65.	71	Kuć Józef	14,45
66.	72	Kaźmiruk Józef	4,75
67.	73	Borodziej Michał	6,72
68.	73	Borodziej Antoni	8,96
69.	74	Jakubiuk Jan	12,92
70.	75	Mocior Andrzej	10,04
71.	76	Pawluk Piotr	11,55
72.	76	Błyskosz Antonina	2,80
73.	77	Wegiera Jan	10,20
74.	78	Borodin Jufim	2,40
75.	79	Błyskosz Stanisław	4,65
76.	79	Stoś Jan	1,68
77.	80	Deminiuk Andrzej	7,50
78.	81	Demianiuk Tatiana	6,68
79.	82	Marcioga Michał	6,00
80.	83	Marcioga Jan	2,52
81.	84	Marcioga Antoni	4,30
82.		Łobacz Adam	5,04
83.	85	Dejneka Walezja	3,36
84.	86	Wygiera Adam	11,20
85.	87	Wawdejuk Michał	7,14
86.	88	Kondraciuk Teodor	10,08
87.	89	Poljańska Anna	2,80
88.	90	Kuźmiuk Andzrej	5,04
89.	92	Zdolski Mikołaj	8,22
90.	93	Kuźmiuk Jan	4,48
91.	94	Borodziej Filip	13,44
92.	95	Dejneka Józef	8,57
93.	96	Ks. Katolicki parafii	96,00
94.	98	Ulaniuk Adam	8,71
95.	99	Huk Michał	6,20

120-A

WYKAZ GOSPODARSTW DO OBCIĄŻEŃ KONTYGENTOWYCH

WYKAZ KOLEJNYCH NUMERÓW DOMÓW, ORAZ GOSPODASRSTW - STAN NA STYCZEŃ 1941

L.P	Nr domu	Imię i nazwisko	Liczba hektarów
1.	1	Matczuk Józefat	15,20
2.	2	Matczuk Stefan	11,36
3.	3	Bożyk Stefan	4,60
4.	4	Bożyk Jan	5,30
5.	5	Borodziej Adam	13,05
6.	6	Baj Jan	8,44
7.	7	Matzcuk Stefan s. Pawła	6,04
8.	8	Radkiewicz Piotr	2, 78
9.	9	Matczuk Paweł	6,04
10.	10	Bożyk Jakub	4,45
11.	11	Matczuk Adam s.Jana	6,16
12.	12	Pawluk Jan s. Kiryla	4,04
13.	13	Giejło Adam	6,50
14.	14	Baj Adam s. Pawła	8,40
15.	15	Tymoszuk Jan	19,60
16.	16	Kondratiuk Adam s. Józefa	5,32
17.	17	Kondratiuk Stefan	4,20
18.	18	Omelczuk Józef	8,40
19.	19	Kocuba Zofia	1,12
20.	20	Matczuk Adam s. Stefana	9,78
21.	21	Baj Adam s. Adama	8,50
22.	22	Piszczuk Józef	8,40
23.	23	Baj Antoni	3,36
24.	24	Demianiuk Mikołaj	14,20
25.	25	Łobacz Jan s. Adam	5,60
26.	26	Lejko Wiera	2,54
27.	27	Kóziemka – Żuk Aleksander	2,20
28.	28	Patejuk Stefan	8,68
29.	30	Dudyk Cecylia	1,60
30.	30	Dudyk Jan	3,00
31.	31	Baj Adam s. Józefa	3,40
32.	31	Baj Stefan	5,00
33.	32	Nadołba Jan	3,92
34.	34	Kiryczuk Paweł	6,16
35.	35	Matczuk Bazyli	6,44
36.	36	Matczuk Adam s. Teodora	7,76
37.	41	Matczuk Anastazja	5,60
38.	38	Mikołajczuk Adam	12,32
39.	43	Zań Maria	8,40
40.	45	Gontaruk Antoni	3,64

Milch - mleko
Eier - jaja
Kalber - cielęta
Wolle - wełna
Honig - miód

Zarząd Gminy - Gemeinde Verwaltung wysyłał Aufforderung /wezwanie/ do wykonania dostaw kontygentowych wyszczególniając powierzchnię zasiewu, wielkość kontygentu i termin dostawy.
Przykładowo: Dorfgemeinde: Kuźnicha, Nr.94, Nr.Aufforderung 30[illegible], Landwird:K.A.

Roggen - 0,40 ha - 250 kg. kontygentu /żyto/ - 15.XI
[illegible] o Hafer - 0,25 ha - 75 kg. kontygentu /owies/ - 15.X.
[illegible] Kartoffeln - 0,15 ha - 5[illegible] kg. kontygentu /ziemniaki/ - do 30.X.
Heu - - 25 kg. kontygentu /siano/
Strch - - 50 kg. kontygentu /słoma/

Inny przykład z tej wsi: Nr.Aufforderung 307, Landwird:K.K.
Roggen - 0,[illegible] ha - 2[illegible] kg. żyto do 15.X.
Hafer - 0,[illegible] ha - [illegible] kg. owies do 15.X.
[illegible] Hulsenfruchte - 20[illegible] kg. strączkowe do 15.X.
[illegible] Kartoffeln - 0,[illegible] ha - [illegible] kg. ziemniaki do 30.X.

[illegible]
[illegible]:
[illegible] - [illegible] za 100 kg [illegible]
[illegible] - 0,[illegible] l. za 100 kg [illegible]
[illegible] - 1,0 l. za 100 kg [illegible] /[illegible]/
[illegible] - 10% wartości [illegible] towaru/[illegible] 4,[illegible] zł./
Termin realizacji [illegible] w obrębie [illegible]. [illegible] zmuszeni do [illegible] na konto "[illegible]", [illegible] 5 zł., [illegible] po 1[illegible].
Ceny produktów kontygentowych:

żyto	- [illegible],00 za 100 kg w 1940 r.	/20,00zł w 1942r./	
	- 27,00 w 1941 r.	/cena rynkowa 400 zł/	
owies	- 2[illegible],50 za 100 kg w 1941 r.	(21,00 – 28.II.1940)	
	- 2[illegible],00 w 1942 r.	(25,50 – 7.X.1942)	
ziemniaki	- [illegible],00 za 100 kg w 1940 r.		
	- [illegible],50 w 1941 r.		
	- w 194[illegible] r.	/cena rynkowa 1[illegible]-2[illegible]zł/	
[illegible]	- [illegible],00 za 100 kg w 1940 r.		
[illegible]	- [illegible],00 za 100 kg w 1940 r.		

Z [illegible] "[illegible]" [illegible] przekroczenia [illegible] ponad [illegible] na [illegible], [illegible] 10% [illegible], [illegible] mogli [illegible] [illegible].
[illegible]
[illegible] wielkości [illegible]
[illegible], przykładowo [illegible]: /[illegible]/
[illegible] - [illegible] zł
1 [illegible] - 1[illegible],[illegible] zł
1 [illegible] z [illegible] - 20,[illegible] zł
1 [illegible] - 10[illegible],[illegible] zł
Termin dostarczenia [illegible] i [illegible] zaprzęgowej/ i [illegible] dostawał każdorazowo podany przez sołtysa, wykonanie [illegible] i sprawdzał technik drogowy, który wieś w gminie posiadała [illegible] Komisję Kontygentową.

Komisja kontygentowa była powołana przez władze okupacyjne i składała się z 5 osób, w tym sołtysa wsi, agronoma i znaczniejszych obywateli. Do Komisji w Dołhobrodach zostali powołani:

Sołtys wsi – Ulaniuk Adam
Agronom wsi – Demianiuk Mikołaj
Nauczyciel – Łobacz Adam
Gospodarz – Baj Adam s. Adama

Zadaniem Komisji było sprawdzenie wykonalności dostaw kontygentowych, względne rozłożenie obciążeń ale jako główny cel systematyczne pozyskiwanie żywności dla Niemiec pod rygorem ostrych sankcji/ wywiezienie do obozu lub rozstrzelnie/. Wielką uciążliwością były częste nakazy dostarczania podwód, sołtys wyznaczał gospodarza przez gońca i wszelkie niezadowolenie hamowano powiedzeniem – jedziesz albo kula w łeb. Niemcy przestrzegali kultury rolnej nie pozwalali robić ścieżek przez pola /złapanych przechodniów pobito/, nie tolerowali rosnących chwastów, wymagali schludności obejść gospodarskich i mieszkań. W domu gospodarza Ł.J. postrzelali piec ponieważ należało wyremontować i dobrze ogrzewać izbę, rozebrano gospodarza z kożucha i okryto zgrzanego konia. Mieszkańcy wsi i okolic powoli przyzwyczajali się do nowych porządków, godzina policyjna czasami przeszkadzała w swobodnym poruszaniu się po wsi, zdarzały się zatrzymania, przeważnie młodzieży wracającej z "wieczorek" i następowała kara, całodzienne rąbanie drzewa na strażnicy, sprzątanie lub inne prace na rzecz "wachy". Strażnicę /wachę/ założono u [illegible] Borek na kształt prostokąta, obwałowano ziemią /ewentualna obrona/, postawiono barak kuchnię, magazyn i szopę. Latem 1940 roku ostatecznie cały personel SG opuścił Dom Ludowy i plebanię, został przeniesiony do "wachy" na Borek. Niemcy prowadzili intensywne rozpoznanie miejscowej ludności i stale obserwowali zachowanie się osób znaczniejszych [illegible] [illegible] [illegible] Polaków i [illegible] [illegible] hitlerowców wobec Żydów, [illegible] Żydowskiej na Polesiu [illegible] religii [illegible]. Żydzi byli [illegible] [illegible] [illegible] miejscowej ludności [illegible] granicy sowiecko-niemieckiej /. Miejscowych Żydów Niemcy deportowali do getta w Sławatyczach/1942 ?/ bez oznak jakiegoś buntu i prób ucieczki. Mieszkańcy wsi i okolic pomagali Żydom w sławatyckim gettcie kontrabandą żywności /np. [illegible] [illegible] [illegible] /produkty rolnicze/ [illegible]. Cały [illegible] doświadczenia chłopsko-żydowskiego jednak nie pozbawił mieszkańców ludzkich odruchów i zachowań. Wachman zauważył Żyda idącego z [illegible] /od Jakubiaków/ i wypuścił go [illegible] [illegible] człowiek, [illegible] [illegible] [illegible] przy sianokosach – a nosili ze sobą szpadle do kopania transzei obronnych. Byli przebrani w spódnice i koszule na wypust z krajką.

[illegible] Mikołaj [illegible] szczęśliwie dojechał pod Mińsk białoruski i został zwolniony, jesienią powrócił do wsi. Po chwilowym zamieszaniu wojennym Uchroni nadal pilnują rzeki bo została nadal utrzymywana granica pomiędzy GG a Dystryktem Ukraina. Nasiliły się przekroczenia granicy i migracje ludności jednak jesienią zapanował względny spokój. Nastroje miejscowej ludności były fatalne, liczono na Francję i pobicie Niemców a Hitler rozbił Sowietów w kilka tygodni i wydawało się, że rzuca wyzwanie całemu światu. Prawdą jest, że pewien Niemiec zmobilizowany na front tuż przed uderzeniem na Sowietów podczas kolacji u Fatczuka Stefana powiedział, teraz Deutschland kaputt, był weteranem I Wojny i widział Rosję jej bezmiar i twarde zimy, mówił, że z tej wojny nie wróci. Generalnie Niemcy byli bardzo butni, niemal cała Europa była w ich rękach, a co można mówić o jakiejś wsi Dołhobrody. Klęska wrześniowa nie była tak widoczna jak pierwsze tygodnie po ataku na Sowietów, setki tysięcy sowieckich jeńców [illegible] krasnoarmiejnych bojców wchodzących na Polskę w 1939 roku było [illegible], prosiło o ochłapach do jedzenia. [illegible]

[illegible]

Latem 1942 [illegible] punkt obserwacji lotniczej [illegible] Nr.10 [illegible] Luftwaffe. [illegible] punkt Nr.10 obsługiwał [illegible] rakiet V-1 i V-2 [illegible] Bugie do rejonu Sarnik/. [illegible] punktu liczyła 10-12 żołnierzy. Rejon [illegible] był [illegible] [illegible]

[illegible] :

[illegible] :

[illegible]

Zaśmiatycze :

[illegible]
[illegible]
[illegible] /11.08.43/
[illegible]
[illegible] /ucz./
[illegible]

Domm :

Chrytiuk	Jan	+ 16.12.1941 rozst. w lesie k. Łyniska
Pawluczuk	Adam	+ 16.12.1941 -"-
Ignatiuk	Jan	+ 16.12.1941
Uryniuk	Jan	+ 16.12.1941
Chudycz	Onufry	+ 16.12.1941
Piszczuk	Filip	+ 16.12.1941
Kondratiuk	Józef	+ 16.12.1941
Dojneka	Piotr	+ 16.12.1941
Kondratiuk	Artem	+ 25.02.1944 zast. w domu
Uryniuk	Stefan	+ 25.02.1944 zast. w domu
Giejło	Łukasz	+ 2 .02.1944 zast. w domu

Nowy Holeszów :

Doroszuk Bolesław - 1915 + 05.1944, aresztowany za pomoc sowieckim lotnikom/strącony samolot/ i zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach

Dańce :

Nieścioruk	Andrzej	- 1898 + 1942 - zg. na Majdanku
Nieścioruk	Jan	- 1920 + 1942 - zg. na Majdanku
Klimiuk	Jan	- 1921 + 1942 - zg. na Majdanku
Ignatiuk	Grzegorz	- 1919 + 1942 - zg. na Majdanku
Nieścioruk	Michał	- 1923 + 1943 - rozst. w Kisznicach

W styczniu 1943 roku został zamordowany pod Hanną Czegus z Lubeńia przez policję ukraińską, natomiast Dohojda Józef z Lubieńia uratował się uciekając przed ukraińską policją.

Straty ludnościowe gminy Sławatycze są trudne do ustalenia, zajmuję się bardziej znaną częścią dawnej gminy czyli obszarem dołhobrodzkim i dlatego można pokusić się o stwierdzenie, że [illegible] okupacja niemiecka/ zabrała z naszych okolic 1% osób w wyniku represji hitlerowskich. Do strat wojennych w wyniku represji nie [illegible] należy dodać całą dołhobrodzką diasporę żydowską. Większość żydowska w 1939 roku skupiała się z pewnością zamieszkałych na [illegible] Dołhobrody, Lech i Hanna/ dalsza miejscowości powiatu - brak danych/ Znaczniejsze zaludnienie żydowskich mieszkańców [illegible] Dołhobrody, obywatele [illegible] -skich :

[illegible]

[illegible] - z dziećmi 2 osób.

[illegible] i [illegible] za [illegible], [illegible] II [illegible] tej ludności [illegible] nie było. [illegible] i [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] – [illegible] przejęli [illegible] propagandę [illegible] mieszkańców naszej gminy i [illegible] w [illegible] było [illegible] posterunek policji ukraińskiej. Siedziba Urzędu Gminy [illegible]. Ukrainiec, [illegible] zaczęło się i [illegible] – ważniejszych [illegible] ukraińskich, to [illegible] miejsce [illegible] przyzwolenia Niemców do dokonywania mordów przez miejscowych policjantów na żydowskich mieszkańcach wsi /policja ukraińska/, policja ukraińska uczestniczyła w obławach przeciwko Żydom wspólnie z żandarmerią niemiecką. Podczas jednej z obław w lesie "Tyszycie" zlikwidowano schrony i wymordowano całą sprowadzoną ukrywającą się ludność żydowską /102 batalion policji i policja ukraińska/. Diaspora Żydów dołhobrodzkich przetrwała do 1942 roku jednak na rozkaz władz niemieckich wszystkich Żydów deportowano do getta w Sławatyczach. Sołtys, Adam [illegible] wyznaczył podwody i kilka fur odwiozło naszych Żydów do Sławatycz, [illegible] przez pewien czas przebywający niektórzy ukrywali [illegible] Dołhobrodu. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] Żydów Izraela prowadząc do Treblinki. Podobno ukrywała się jakiś czas żydowska dziewczyna o imieniu Dyna w okolicach Dołhobród /córka jednego z mieszkańców/ i strażnicy z [illegible] to znali ale później została aresztowana /może odstawiona do getta ?/. Miejscowi mieszkańcy opowiadali o przechowywaniu Żydów /czasowym/ na Lipinkach i pomaganiu w przekraczaniu granicy na Bugu, dawaniu żywności i wskazywaniu bezpiecznych dróg ucieczki. Podobno byli też tacy, którzy wyzyskiwali i okradali Żydów chcących przekroczyć Bug, zabierali opłatę i znikali.

Okupacyjna rzeczywistość [illegible] się z [illegible], coraz trudniej było zdobywać żywność, nasiliły się wizyty sowieckich partyzantów i [illegible], [illegible]. [illegible] komunistyczna /PPR/ [illegible] z ruchem ukraińskim [illegible] społeczności polskiej, [illegible] głównym [illegible] była [illegible] i [illegible] po wojnie, [illegible]. [illegible], [illegible], [illegible] 1939 r., [illegible] 1941 i [illegible] 1944 r. [illegible] do obozów w Oświęcimiu /z Bańc na Majdanek/.

[illegible] rolę odgrywała [illegible] Policja Państwowa przemianowana za Niemców na policję granatową, wykonywała zadania nakazane przez władze okupacyjne ale jednocześnie stanowiła doskonałe źródło informacji o poczynaniach hitlerowców, planowanych akcjach represyjnych, aresztowaniach. Niektórzy z policjantów współpracowali z ruchem oporu , świadkowie wspominają pozytywnie policjanta Fąka. Najbliższy posterunek policji granatowej znajdował się w Sławatyczach, w siedzibie Zarządu Gminy w Hannie został utworzony posterunek policji ukraińskiej, wrogo nastawiony do polskich mieszkańców gminy i szczególnie agresywnie do ludności żydowskiej, policjant ukraiński Jurko zastrzelił 2 Żydów za Hanną w kierunku Janówki. Duży odsetek ludności rusińskiej w naszej gminie stanowił naturalne zaplecze dla rozrastającego się ruchu ukraińskiego, najpierw taką sytuację chciał wykorzystać prąd komunistyczny zorganizowany w struktury KPZU ale nadejście okupacji niemieckiej w mniemaniu Ukraińców stwarzało lepsze perspektywy do realizacji hasła "Samostijnej Ukrainy", Niemcy oczywiście natychmiast skorzystali z aspiracji narodowych Rusinów i postarali się o uprzywilejowanie tej ludności w stosunku do polskich sąsiadów. Wprowadzono nowe zasady talonowości [illegible].

kontakty

"kenkarty" z oznaczeniami literowymi, P - polak, U - ukrainiec. [illegible] kenkarty z literą U było [illegible] /np. [illegible] P - [illegible], [illegible] U - [illegible]/, [illegible] wiosną 1940 roku [illegible] [illegible] wiosną 1940 roku i nastał czas absolutnej władzy niemieckiej wspomaganej przez ruch ukraiński. Pierwsze działania okupantów na naszym terenie miały charakter pozyskiwania siły roboczej do pracy w III Rzeszy, wójt Bazyli Ignatiuk realizując polecenia okupantów wyznaczał osoby mające wyjechać na roboty do Niemiec, wyjazd był niby dobrowolny/ kryteria wyjazdowe to wedle wójta wielodzietne rodziny, młodzi ludzie/.

W styczniu 1940 roku do Niemiec na roboty pojechali: /z Dołhobród/

Błyskosz	Władysław	rocznik	I920
Anonim	Jacek	-"-	I9
Nowotny	Aleksander	-"-	I[illegible]
Nowak	Stanisław	-"-	I9I7
Melaniuk	Maria	-"-	I[illegible]

Następne partie robotników były formowane przez wisznicki Arbeitamt przymusowo, ponieważ młodzież nie chciała wyjechać dobrowolnie lub na wezwanie, rozpoczęto pobór poprzez łapanki, przeważnie nocą w asyście policji, sołtysa i "arbajcantów". Na terenie Pobuża działał w strukturach Arbeitsamtu niejaki Byszuk z Dańc, wielu mieszkańców wywieziono na przymusowe roboty, min.:

Stańczak Zygmunt
- RYBACZUK ANASTAZJA (WYWIEZIONA DO OŚWIĘCIMIA)
- BAJ ANTONINA
-
-
-
-
-

Okupacja niemiecka może się wydawać łagodną na pierwszy rzut oka ale siły represyjne zgromadzone tylko w naszej niedalekiej okolicy świadczą o zamiarze bezwzględnego egzekwowania ustanowionych praw. We Włodawie powołano Truppenkomendanturę z jednostką SS, od I942r stacjonowała część 3 batalionu policji, od lipca I943 roku 5 pułk ochotniczy SS Galizien i kawaleria SS. Nasilenie akcji partyzanckich i masowe przechodzenie przez granicę na Bugu spowodowało że w okolicach Włodawy rozlokowano Ostlegion na przełomie I943/44 w sile 9 baonów. Na północy w Wisznicach i Chotyłowie stacjonowała Żandarmeria z 613 pułku 204 Brygady Ochrony. Dodatkowo na Pobuże wysyłano jednostki specjalne celem likwidacji Żydów, zbiegów sowieckich i grup partyzanckich. Chcąc zastraszyć miejscowe społeczeństwo organizowano publiczne egzekucje w Wisznicach na które musieli obowiązkowo stawić się mieszkańcy okolicznych wsi, tak było II.08.I943 roku gdzie wykonano egzekucję publiczną w której zginęli mieszkańcy Zaświatycz - 5 osób. Stacjonowanie ukraińskich jednostek SS Galizien powodowało dodatkowy wzrost napięcia i zagrożenia, ochotnicy nie ukrywali wrogiego nastawienia do Polaków. W Dołhobrodach stacjonował ukraiński pododdział SS który wystawiał posterunki z bronią maszynową, okopał się wokół swego dowództwa mieszczącego się u Ignatiuka Grzegorza "Hrycia". Ukraińscy ochotnicy skrupulatnie sprawdzali ruch drogowy w kierunku wschodnim, kłuto bagnetami worki z mąką, zbożem, ziemniakami, fury ze zbożem i sianem, sprawdzano "kenkarty". Ochotnicy często zaczepiali wiejskie dziewczyny, one się odgryzały np: ukraińcy - polka w lewo, polka w prawo, wse propało polskie prawo, natomiast wiejskie dziewczyny /A.D.,M.B./ odpowiadały: Ukraina zemli czorna, Ukraińci kruciat żorna". Po przejściu partyzantów Satanowskiego pomiędzy Pawlukami i Charsami ochotnicy ukraińscy chcieli rozprawić się z Pawlukami i [illegible] niemieckich oficerów: [illegible] z Polaczkami nad za Bugiem.

Okupacyjna rzeczywistość była też bardziej prozaiczna ale bardzo dokuczliwa. Na sołtysa wsi

[illegible]:

[illegible] pracowników, [illegible] 4. [illegible] do Bauinspektów [illegible] "Abteilung D/ ..":

Antoni [illegible]
Antoni Weremczuk
Stanisław [illegible]wicz
Adam Zań
Władysław Kuźmiuk
Władysław Kuk
Józef [illegible]
Antoni Krawczuk
Franciszek [illegible]
Adam [illegible]czuk
Stanisław Matczuk
Józef Matczuk
[illegible] Stefan
Jan [illegible]
Władysław Baj - biała P[illegible].
Antoni Łapeniuk
Jan Kulhawczuk
Kazimierz [illegible]
Władysław Kocuba - uciekł od poboru
Piotr Bołjuk
Adam Baj
.
.

[illegible] ukraiński podczas wojny rozbudowywał własne szkolnictwo, tworzył od[illegible]rębne klasy [illegible] zamkniętych i preferował antypolskie wystąpienia 1)
Chcąc dokuczyć katolickim Dobłeorodom ukraiński wójt [illegible] [illegible]lił na przeniesienie domu Organisty wraz z całą [illegible], rozbiórki i przewiezienia dokonano pod wiosnę 1940 roku, prace rozbiórkowe nadzorował miejscowy [illegible] /świadkiem rozbiórki był [illegible] Adam Kosiak /. [illegible] Aktywnością odznaczali się Ukraińcy z Zaświatycz, Matczuk Grzegorz "[illegible]", ... URYNIUK MIKOŁAJ.

Przez Bug przeszli na naszą stronę ukraińscy komuniści /może na zlecenie/ Burdyło Tomasz, Wasilczuk Dymitr, i po wkroczeniu Sowietów przygotowywani byli do objęcia stanowisk w polskiej administracji /1940r. Burdyło Tomasz był jest Przewodniczącym GRN gminy Sławatycze.

WYKAZ KOLEJNYCH NUMERÓW DOMÓW, ORAZ GOSPODASRSTW - STAN NA STYCZEŃ 1941

126. A

L.P	Nr domu	Imię i nazwisko	Liczba hektarów
1.	1	Matczuk Józef	15,20
2.	2	Matczuk Stefan	11,36
3.	3	Bożyk Stefan	4,60
4.	4	Bożyk Jan	5,30
5.	5	Borodziej Adam	13,05
6.	6	Baj Jan	8,44
7.	7	Matzcuk Stefan s. Pawła	6,04
8.	8	Radkiewicz Piotr	2, 78
9.	9	Matczuk Paweł	6,04
10.	10	Bożyk Jakub	4,45
11.	11	Matczuk Adam s.Jana	6,16
12.	12	Pawluk Jan s. Kiryla	4,04
13.	13	Giejło Adam	6,50
14.	14	Baj Adam s. Pawła	8,40
15.	15	Tymoszuk Jan	19,60
16.	16	Kondratiuk Adam s. Józefa	5,32
17.	17	Kondratiuk Stefan	4,20
18.	18	Omelczuk Józef	8,40
19.	19	Kocuba Zofia	1,12
20.	20	Matczuk Adam s. Stefana	9,78
21.	21	Baj Adam s. Adama	8,50
22.	22	Piszczuk Józef	8,40
23.	23	Baj Antoni	3,36
24.	24	Demianiuk Mikołaj	14,20
25.	25	Łobacz Jan s. Adam	5,60
26.	26	Lejko Wiera	2,54
27.	27	Kóziemka – Żuk Aleksander	2,20
28.	28	Patejuk Stefan	8,68
29.	30	Dudyk Cecylia	1,60
30.	30	Dudyk Jan	3,00
31.	31	Baj Adam s. Józefa	3,40
32.	31	Baj Stefan	5,00
33.	32	Nadołba Jan	3,92
34.	34	Kiryczuk Paweł	6,16
35.	35	Matczuk Bazyli	6,44
36.	36	Matczuk Adam s. Teodora	7,76
37.	41	Matczuk Anastazja	5,60
38.	38	Mikołajczuk Adam	12,32
39.	43	Zań Maria	8,40
40.	45	Gontaruk Antoni	3,64

41.	45	Gontaruk Adam	12,60
42.	46	Kot Adam	11,76
43.	47	Matczuk Adam s.Anny	9,53
44.	50	Ignatiuk Grzegorz	13,44
45.	51	Oleszko Anna	3,10
46.	52	Buława Piotr	7,43
47.	53	Matczuk Adam s. Darii	10,62
48.	54	Rybaczuk Jan	5,60
49.	55	Sołtan Mikołaj	11,96
50.	56	Matczuk Adam	7,24
51.	57	Byszuk Andrzej	11,66
52.	58	Żdan Adam	7,78
53.	59	Zarczuk Józef	9,00
54.	60	Giejło Paweł	10,00
55.	61	Patejuk Antoni	4,57
56.	62	Baj Paweł s. Łukasza	1,33
57.	62	Patejuk Zofia	1,68
58.	63	Kaźmniruk Jakub	4,84
59.	64	Patejuk Bazyli	14,00
60.	65	Błyskosz Antoni	19,04
61.	67	Masiukiewicz Bolesław	4,00
62.	67	Masiukiewicz Jan	
63.	69	Błyskosz Maksym	17,01
64.	70	Kuć Jan	9,71
65.	71	Kuć Józef	14,45
66.	72	Kaźmiruk Józef	4,75
67.	73	Borodziej Michał	6,72
68.	73	Borodziej Antoni	8,96
69.	74	Jakubiuk Jan	12,92
70.	75	Mocior Andrzej	10,04
71.	76	Pawluk Piotr	11,55
72.	76	Błyskosz Antonina	2,80
73.	77	Wegiera Jan	10,20
74.	78	Borodin Jufim	2,40
75.	79	Błyskosz Stanisław	4,65
76.	79	Stoś Jan	1,68
77.	80	Deminiuk Andrzej	7,50
78.	81	Demianiuk Tatiana	6,68
79.	82	Marcioga Michał	6,00
80.	83	Marcioga Jan	2,52
81.	84	Marcioga Antoni	4,30
82.		Łobacz Adam	5,04
83.	85	Dejneka Walezja	3,36
84.	86	Wygiera Adam	11,20
85.	87	Wawdejuk Michał	7,14
86.	88	Kondraciuk Teodor	10,08
87.	89	Poljańska Anna	2,80
88.	90	Kuźmiuk Andzrej	5,04
89.	92	Zdolski Mikołaj	8,22
90.	93	Kuźmiuk Jan	4,48
91.	94	Borodziej Filip	13,44
92.	95	Dejneka Józef	8,57
93.	96	Ks. Katolicki parafii	96,00
94.	98	Ulaniuk Adam	8,71
95.	99	Huk Michał	6,20

96.	100	Weremczuk Badzyli	8,90
97.	101	Weremczuk Adam	5,60
98.	101	Kuźmiuk Marja i Mikołaj	2,10
99.	103	Jakimowicz Adam	18,87
100.	102	Jakimowicz Anstazja	1,12
101.	104	Dołczko Paweł	
102.	104	Kuźmiuk Marja	
103.	106	Popielewicz Anna	3,36
104.	108	Huk Adam	5,20
100.	108	Huk Paulina	5,20
101.	104	Weremczuk Jan	2,24
105.	110	Mikłosz Paweł	2,44
106.	112	Huk Dymitr	5,64
107.	113	Zaniuk Józef	15,90
108.	114	Kondratiuk Adam	10,08
109.	115	Giejło Adam	6,12
110.	116	Łobacz Jan s. Marka	17,41
111.	117	Kurec Stefan	7,10
112.	118	Baj Piotr s. Emiliana	23,66
113.	119	Wygiera Piotr	10,50
114.	120	Pastuszuk Andrzej	18,00
115.	121	Pastuszuk Adam s. Adama	18,80
116.	122	Pastuszuk Adam s. Cyr.	19,32
117.	123	Oleszk Antoni	12,75
118.	124	Jakubiuk antoni	4,22
119.	125	Nowak Badzyli	8,40
120.	126	Łobacz Antoni	26,28
121.	127	Kazimieruk Piotr	8,15
122.	128	Łobacz Piotr	6,08
123.	129	Dejneka Badzyli	14,56
124.	130	Melaniuk Adam	9,97
125.	131	Oleszko Adam	6,85
126.	132	Gruszczyński Franciszek	
127.	133	Baj Michał	9,00
128.	134	Baj Adam s. Pawła	7,00
129.	134	Baj Andrzej	8,48
130.	135	Baj Adam s. Piotra	20,74
131.	136	Baj Piotr s. Piotra	17,00
132.	137	Giejło Michał	
133.	138	Horbaczuk Józef	7,14
134.	138	Matczuk piotr	7,14
135.	139	Baj Paweł	11,21
136.	140	Baj Antoni	8,00
137.	140	Baj Kazimierz	7,75
138.	141	Gontaruk Anna	8,50
139.	142	Kozioł Adam	17,28
140.	143	Giejło roman	20,36
141.	145	Matczuk Piotr	10,98
142.	146	Sarnacki Józef	13,90
143.	149	Gerliński Michał	16,24
144.	150	Ignatiuk Jan	9,52
145.	151	Łobacz Jan s. Piotra	15,12
146.	152	Marcioga Adam	9,36
147.	154	Zdolski Jan	7,86
148.	155	Matczuk Mikołaj	9,78
149.	156	Matczuk Adam	5,25
150.	156	Matczuk Michał	4,20
151.	157	Kondratiuk Adam	8,49
152.	157	Kondratiuk Mikołaj	0,75

153.	158	Wygiera Józef	6,60
154.	158	Wygiera Adam	18,20
155.	159	Trofimiuk Zofia	8,40
156.	164	Kozioł Grzegorz	10,58
157.	182	Łobacz Adam	17,15
158.	163	Gerlinska Marja	8,88
159.	160	Rowaczuk Adam	4,31
160.	162	Prus Grzegorz	5,64
161.	165	Matczuk Szymon	11,41
162.	166	Kozioł Piotr	8,08
163.	169	Budrzez Karol	1,80
164.	171	Krawczuk Andrzej	12,32
165.	172	Kuźmiuk Adam	10,92
166.	173	Łobacz Mikołaj	12,60
167.	173	Poljański Andrzej	5,50
168.	176	Poljąnski Józef	3,17
169.	179	Stańczak julian	0,80
170.			
171.			
172.			
173.			
174.			
175.			
176.			
177.			
178.			
179.			
180.			
181.			
182.			
183.			
184.			
185.			
186.			
187.			
188.			
189.			
190.			
191.			
192.			

powołano /wyprano!/ Adama Ulaniuka, miał ukończoną szkołę rosyjską/ mało ciągoty proukraińskie/, pomocnikiem został Jan [illegible] /ojciec Piotra R./, sąsiad Ulaniuka. W domu Ulaniuka był sklep gdzie sprzedawał Adam Kozioł co sprzyjało rozległym kontaktom z mieszkańcami / sklep Spółdzielni "Pomoc Bratnia"/, dodatkowo Ulaniuk mieszkał obok kościoła i w każdą niedzielę była możliwość ogłaszania niemieckich zarządzeń. Postawa sołtysa Ulaniuka była stanowcza, był uciążliwy i łasy na "wdzięczność", zawsze mówił przy wyznaczaniu do prac lub podwód że nie wykonanie oznacza " kula w łeb". Ostre podejście do ludzi jednak nie skutkowało jakimiś wielkimi szykanami, szczęśliwie nikt przez niego nie zginął a przecież wykonywał trudne polecenia okupantów. Reorganizowanu okupacyjnej administracji powołano na wiosnę 1944. Komisje rejonowe czuwające nad sprawnym poborem danin, odbiorem płodów i dostawą do punktów "skupu - odbioru" w Sławatyczach i Chotyłowie. Komisja miała czuwać nad "sprawiedliwymi" obciążeniami mieszkańców ale czasem praktyka ograniczała się do własnych i rodziny interesów. Rząd do miał wielkie zamiary zwiększenia produkcji rolnej i stworzenia zaplecza żywności dla III Rzeszy, jednak praktyka kilkumiesięczna zmieniła te plany, owszem pozostały jakieś relikty tego planu, powołano wiejskich agronomów /absolwenci polskich szkół rolniczych/, stworzono sieć komisarzy odpowiedzialnych za drogownictwo, rozpoczęto program melioracyjny.

W komisji komunalnej w Dołhobrodach powołano:

Ulaniuk	Adam	- Sołtys wsi
Łobacz	Adam	- Nauczyciel
Demianiuk	Mikołaj	- Agronom
Jaremczuk	Adam	-
Błyskosz	Stefan	- Sołtys wsi Pawłuki
Pawejan	Antoni	- czł.
Baj	Adam	- czł.

Niemcy sprowadzili Karola Potapczuka - drogomistrza który osiadł na siedzibie byda, Mobella Gojera. Drogomistrz pilnował i nadzorował prace remontowe na drogach i mostkach, nadzorował odśnieżania szosy przez wyznyczonych mieszkańców. Karność mieszkańców zapewniał oddział Grenschutzu w Dołhobrodach w sile ok. 20 wachmanów pod komendą lejtnanta Johana Tymperta. Niemcy pilnowali prac wykonywanych na rzecz administracji okupacyjnej takich jak zbiory siana i słomy, trzepanie lnu, tarcie konopi, strzyża wełny i dostawy mięsa, jaj, masła. Kontrolowano wykonywanie dostaw kontygentowych iwykonywanie prac - drogowych. Niemcy przestrzegali zasad dobrej kultury rolnej w kwestii likwidacji chwastów, niszczenia zasiewów /zakaz wydeptywania ścieżek/ i łąk, wymagali oczyszczania rowów odpływowych i drobnych napraw dróg polnych.

Długi okres przebywania niemieckiej straży granicznej spowodował, że powstały różne powiązania i zażyłości /strażnicy pochodzili ze Śląska i Czech wielu mówiło po polsku i strażnicy flirtowali z miejscowymi dziewczynami, był przypadek wyjazdu dziewczyny za swoim amantem. Strażnicy zaopatrywali mieszkańców w towary tekstylne i przemysłowe w zamian za żywność /w Rzeszy obowiązywał system kartkowy/, czasem udawali, że nie widzą ubijanej świni /należało dać część mięsa/, było to ważne,ponieważ obowiązywał system kolczykowania zwierząt, pilnował weterynarz ze Sławatycz - Bolesta. Względnie poprawne stosunki ze strażą graniczną zostały uwidocznione na wielu zdjęciach pozostawionych u mieszkańców, ich poprawność zapobiegała ewentualnym represjom wobec wsi po zasileniu niemieckiego lotnika z dołhobrodzkiego FHD, komendant Grenschutzu wytłumaczył przybyłym gestapowcom i SD, że mordu dokonał oddział sowieckich partyzantów którzy skutecznie [illegible] na noclegi i do bunkrów. Kilka razy zagrożony mieszkańcom wsi groził śmierć, najpierw z powodu denuncjacji miejscowego szpiega "Dumy - M.D.", wydał on Franciszka Bajca do [illegible] we Włodawie za życia przedwojennym nękaniu /został zwolniony po interwencji ks. Janusza Nadziwiłła/, ostrzegł kilku miejscowych mieszkańców o działalności wywrotowej. Żandarmeria ze Sławatycz aresztowała:

Łobacza Adama, nauczyciela
Demianiuka Mikołaja, agronoma
Jaremczuka Adama,

Baja Stefana, byłego wójta

Natychmiast poinformowany granatowy policjant ze Sławatycz, Fijałkowski Wacław /czł. ZWZ - AK/ przybył do Zarządu Gminy w Hannie celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i pomocy w przesłuchaniu oskarżonych, był tłumaczem. Komendant żandarmów, Koenig został przekonany, że oskarżeni zostali złośliwie zadenuncjowani, odwołał planowane rozstrzelanie w lesie pod Hanną i kazał wywieźć "Dumę" do lasu w kierunku Janówki, tam go rozstrzelano. Podobno żona Koeniga była polskiego pochodzenia i by przerwać złośliwe oskarżenia Polaków namawiała do likwidacji zdrajcy i jednocześnie przerwania dochodzenia przez gestapo. Ponownie niemal identyczny skład mieszkańców /Komisja kontygentowa/ wracał ze Sławatycz w towarzystwie niemieckiego lotnika, Jurgensona który był kierownikiem młyna w Sławatyczach, został zatrzymany przez sowiecką partyzantów. Podchmielani podróżni natychmiast wytrzeźwieli, Niemca zakłuto bagnetem a naszych puszczono w kalesonach bez guzików. Natychmiast udano się do komendanta Tymperta i po wyjaśnieniach proszono o wstawiennictwo za sobą i całą wsią, zdawano sprawę, że jak inicyjatywę przejmie SS to wieś zostanie spacyfikowana. Szczęśliwie udało się komendantowi załagodzić niebezpieczeństwo, wykazał , że wieś jest spokojna i nie mogła mieć powiązań z Sowietami. Zmieniające się koleje wojennego losu szalę zwycięstwa przechyliły na rzecz aliantów, w naszym przypadku Sowietów i taki stan miał wpływ na zachowania Niemców, znikła buta i czuć było zmęczenie wojną. w I9 roku dochodziło do takich sytuacji, że idące duże oddziały partyzanckie nie były zauważane" przez straż graniczną. Nad Bugiem przy rzece wykonano płoty z drutu kolczastego /dla straży i miejscowych/były furtki/ i każde przekroczenie granicy było widoczne więc dla spokoju i własnego bezpieczeństwa wszczynyno alarm i pościg po odejściu partyzantów.

XII.D. Ruch oporu na Podlaszu.

Początki ruchu oporu sięgają końca jesieni 1939 roku, nasze tereny zostały doświadczone przez kilkakrotne zmiany polityczno-militarne gdyż około I7-Io września 39 pojawiły się od strony Sławatycz patrole niemieckie zwiadowcze następnie o. 2I września niemcy wycofali na północ i nadszedł krótki czas bezkrólewia,strony przechodziły jakieś niewielkie oddziałki i uciekinierzy. Zapanowała chwila radości gdy dowiedziano się o pochodzie wojsk polskich od Brześcia. Wkrótce patrole pojawiły się 2Ili 22 września, element ukraińsko-komunistyczny przycichł ale trwało to do 29 września i na Podlasie wkraczają sowiety, komuniści podnoszą głowę i zaczynają już otwarcie terror, aresztacyjne, obławy się jednak, że Podlasie ma pozostać w niemieckiej strefie okupacyjnej i około I5 października do Dołhobrodów i okolicznych wsi wkraczają Niemcy, na rzece Bug zostaje ustanowiona granica. Po miesiącu walk powstaje jakościowo niwa sytuacja, kraj został podzielony, wojsko rozgoryczone wraca do domu lub siedzi w niewoli, ludzie są zawiedzeni tak sromotną klęską, chcą działać ale przyśpieszony kurs obycia z obcymi okupantami ostudził zapał. wg. zapisów i relacji plut.rez. Stefana Baja początki konspiracji na Podlaszu były mniej więcej zbliżone do takiego schematu: /wsie Dołhobrody,Pawłówki, kol.Zaś/

"Zawiązanie komórki konspiracyjnej nastąpiło na polecenie por.rez. Andrzeja Baja, byłego oficera 34 pp, byłego burmistrza Terespola. Andrzej Baj ps. "Wil-ski" był dobrze zorientowany w ogólnej sytuacji politycznej i już w owym czasie, listopad, grudzień 1939 roku pełnił funkcję komendanta ZWZ na Obszarze Podlaska, znał doskonale teren i ludzi naszego Podlasia. Polecenie zorganizowania pierwszego zebrania otrzymał plut.rez. Stefan Baj zam. kol. Zaświatycze, były wojt gminy Sławatycze na przełomie listopada-grudnia 1939 r. Stefan Baj zwołuje pierwsze spotkanie w drugiej połowie grudnia i zaprasza na tozebranie ludzi zaufanych, byłych uczestników wojny 1920 r., członków POW i uczestników kampanii 1939 roku, ludzi nastawionych patriotycznie. Pierwsze spotkanie odbyło się w Dołhobrodach, u wójta Antoniego Rutajczyka s. Szczepana, w spotkaniu uczestniczyli:

...rez.

[illegible] Andrzej	Baj [illegible]		
[illegible] Jan	Baj		
Antoni	Patejuk		
Antoni	Baj		
Józef	Patejuk		
Piotr	Kaźmiruk		
Bronisław	Nowak		

"Wilski" [illegible] sytuację po klęsce wrześniowej, [illegible] różnych powiązania [illegible] organizacji, najpierw SZP w Warszawie, przemianowanej na Związek Walki Zbrojnej [illegible] [illegible] [illegible] powiecie i [illegible] nie członków ZWZ w Dołhobrodach, komórka miała działać na terenie wsi Dołhobrody, Hanna, Pawluki i kol. Kaśniatycze. "Wilski" mianował pierwszego komendanta ZWZ Dołhobrody, został nim plut.rez. Stefan Baj ps. "Ryś II". Wkrótce powstały komórki ZWZ w Sławatyczach i Włodawie, konspiratorzy dołhobrodzcy nawiązali kontakt z organizacją włodawską poprzez [illegible] rez. Jana Pawłuka "Czupurśkiej". Dołhobrodzka organizacja miała zlecone zadanie zbierania broni, ukrywania aparatów radiowych, pozyskiwania nowych członków i nawiązywania poprawnych stosunków z Niemcami. ZWZ w Dołhobrodach mocno postawiło sprawę konspiracji i ostrożności oraz maskowania swych działań po aresztowaniach we Włodawskim, aresztowano Patejuka Jana, weterana wojny 1920 roku, nastąpiła dekonspiracja "Wilskiego" i opuszczenie przez niego terenów nadbużańskich. Praca konspiracyjna uległa zahamowaniu z uwagi na zanik kontaktów z Komendą Obwodu ZWZ we Włodawie do której nominalnie nasza placówka należała, zanikły kontakty z "Wilskim". Pod koniec 1940 roku placówka liczyła 15 zaprzysiężonych członków i kilku wtajemniczonych sympatyków.

Stagnacja organizacyjna spowodowała poszukiwanie nowych kontaktów konspiracyjnych i naturalnie zaczęto próbować nawiązać łączność z ruchem ludowym. "Wilski" i rodzina Stefana Baja była spokrewniona z rodziną Pyszków z Ratajewicz i dlatego nawiązano współdziałanie z ludowcami poprzez Pyszków, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ludowców w dołhobrodzkiej konspiracji, stanowili oni większość członków naszej ZWZ. W grudniu 1940 roku podczas narady organizacyjnej postanowiono współdziałać z Ludowym Ruchem Oporu "ROCH" kierowanym przez Grzegorza Winniczuka ps. "Oracz" z Kozyradów. Rozmowy pomiędzy Bajem "Ryś II" i Winniczukiem "Oracz" zostały pomyślnie zakończone i postanowiono przejść całościowo do [illegible] organizacji ludowej "ROCH" w powiecie włodawskim, stało się to na początku 1941 roku. Przygotowania do ataku na Sowietów w czerwcu 1941 i błyskawiczna ofensywa zahamowały działalność konspiracyjną, to był szczyt potęgi III Rzeszy i następował okres krystalizacji programowej ruchu ludowego, po powołaniu struktur Batalionów Chłopskich – BCH, na Pobużu dołhobrodzkim został utworzony II zapasowy pluton BCH. Komendantem ROCH w gminie Sławatycze został plut.rez. Stefan Baj ps. "Ryś II" w 1942 roku, natomiast dowódcą II zapasowego plutonu wyznaczono Józefa Patejuka ps. "Grom". Pluton organizacyjnie podlegał komendzie powiatowej ROCH-a powiatu włodawskiego którego przewodniczącym był "Oracz" – Grzegorz Winniczuk, komendantem powiatowym BCH był Bolesław Pyszko ps. "Sęk" z Ratajewicz. Pluton nie prowadził akcji zbrojnych, większość broni przekazano komendzie powiatowej BCH powiatu włodawskiego, pluton liczył w tym czasie 25 członków. Członkami konspiracji ludowej wg. Stefana Baja byli:

Błyskosz Andrzej	–	ps. Młody	Baj Stefan	ps. Ryś II
Patejuk Józef	–	Grom	Baj Antoni s.P.	Sosna
Borodziej Franciszek	–	Kowal	Demianiuk Mikołaj	Czarny
Patejuk Antoni s.Baz.	–	Socha	Nowak Bronisław	Słowik
Kaźmiruk Piotr	–	Cichy	Masiukiewicz Bolesław	
Weremczuk Adam	–	Karaś	Turec Jan	Rolnik
Pawluk Piotr	–	Brona	Baj Kazimierz	Sęp
Matczuk Jan s.Ant.	–	Brzoza	Patejuk Andrzej	Dąb
Kondratiuk Stefan	–	Brzoza	Patejuk Jan	Sosna
Pawluczuk Antonina	–	Ciotka	Patejuk Katarzyna	Mała
Łobacz Adam	–	Jawor	Kwietniewski Michał	Ignacy
Nowak Bazyli	–	Kosiarz	Oleszko Antoni	Kruk

W szeregi ruchu oporu byli zaprzysiężeni również młodzi mieszkańcy wsi: Matczuk Antoni, Błyszcz Władysław, Gaj Kazimierz s. Antoniego. Rotę przysięgi składano przed komendantami placówki lub plutonu i np. Gaj Kazimierz czy Błyszcz Władysław składali ją w stodole na "promenadzie" przed dosłownie rozłożonym na "stole". Byli przypadki współpracy konspiracyjnej młodzieży pełniącej zadania kolportersko-kurierskie, chłopcy składali również przyrzeczenie. Drugi pluton BCh z Dołhobród działał w myśl wytycznych komendy powiatowej, podobnie jak jej placówki i rejony zgodnie z którymi nie prowadzono działań bojowych na własnym terenie /chyba przed zimą 44 roku/ lecz skrupulatnie kolportował wśród członków zgodnie z zapotrzebowaniem na tereny sąsiednich gmin. W ramach współpracy członkowie z sąsiednich terenów dokonali w 1943 roku akcji sabotażowych na Urzędzie Gminy w Hannie, zdemolowano biura i starano się zniszczyć listy kontyngentowe /przeciwdziałanie w pozyskiwaniu żywności przez Niemców, zastraszenie Ukraińców/, zniszczono mleczarnię w Hannie i podpalono drewniane baraki niemieckiej Straży granicznej w Kuzawce /w obu wsiach duża diaspora prokraińska/.

Placówka BCh w Dołhobrodach utrzymywała ścisłe kontakty z komendą powiatową poprzez Błyszcza Andrzeja ps. Młody który wchodził w skład piątki politycznej włodawskiego ROCHA. Błyszcz Andrzej doskonale znał teren i ludzi i dodatkowo wykorzystywał kontakty swego ojca, dziadka Błyszcza byłego posła i senatora. Rozległe kontakty sprzyjały tworzeniu konspiracji jednak ograniczanej w ofensywnym działaniu przez bliskość granicy i stałe dyslokowanie niemieckich jednostek, później także ukraińskich.

Działania II plutonu skupiały się na działaniach rozpoznawczo-wywiadowczych rejonu przygranicznego, udzielaniu pomocy w przemarszach małych i grupkach oraz wypoczynku kadrowym sąsiednich jednostek. Nasycenie terenów nadbużańskich Niemcami było duże, we wsiach Stawki, Pawluki, Dołhobrody, Hanna, Kuzawka i Sławatycze znajdowały się jednostki Grenschutzu popularnie nazywane "wachą", każda placówka liczyła conajmniej kilkunastu wachmanów. Bazy - "wachy" były umocnione wałami ziemnymi i miały zadanie odparcia pierwszego ataku, posiadały ciężką i lekką broń maszynową, dodatkowo około 1943 roku zainstalował się punkt kontrolny lotnictwa w Dołhobrodach tzw. FMD nr. 10 /Flug Melde Dinst/ w sile ok. 10-12 żołnierzy. FMD był także otoczony wałem ziemnym, posiadał przeszkloną wieżę obserwacyjną i jakieś anteny radiowe. Na przełomie 1943 i 44 roku do Dołhobród przybył kontyngent wojsk ukraińskich z formacji SS Galizien w sile niepełnej kompanii, zestawiając razem siły okupacyjne w 1943r. można je oszacować nawet 100 - 120 żołnierzy. Takie nasycenie pasa przygranicznego nie zachęcało do działań zaczepnych wobec okupantów więc stosowano zasadę "omijania i nie drażnienia".

Efektywne prowadzenie pracy wywiadowczej polegało na utrzymywaniu dobrych i przyjaznych stosunków z wachmanami, wielu służących w Grenschutzu Ślązaków było pozytywnie nastawionych do mieszkańców wsi, spotykano się na rodzinnych uroczystościach, chrzcinach i pijano, źle natomiast wspomina się Kowalskiego z Hanny - był to podły Niemczura. Zażyłe stosunki Adama Sobacha /nauczyciela/ z wachmanem Adamem Lenzem /przezywanego "Adamiec"/ doprowadziły do przemycania z ostun karabinów z amunicją przez Lenza dla Sobacza, kierownika miejscowej szkoły. Broń przekazano następnie do Katajewicz, dla komendanta powiatowego BCh, Bolesława Pyszki ps. Sęk. Dodatkowym źródłem zaopatrzenia w broń były zakupy i zbieractwo od mieszkańców /po kampanii 1939 r./ później handel wymienny z partyzantką sowiecką idącą ze wschodu. Kolejnym elementem pracy wywiadowczej było umieszczenie i posiadanie "wtyczek" u organa aparatu okupacyjnego, podobnie było w przypadku posterunku policji granatowej w Sławatyczach, szczególnie mile wspomina się policjanta dawnej Pr, pana Fijałkowskiego. Byli uczestnicy konspiracji wspominają/ Borodziej F., Błyszcz W.,/ że policjant granatowy Fijałkowski uprzedzał zagrożone osoby o planach aresztowania, negocjował i się stawiał za aresztowanymi/Sobacz, Demianiuk, Wereńczuk,../ dostarczał dołhobrodzkiej placówce BCh broń /karabin/ do celów szkoleniowych współpracował z BCh za zgodą komendanta AK w Sławatyczach,.

Główną dziedziną działalności naszej placówki BCh było rozpowszechnianie i kolportaż materiałów propagandowych i informacyjnych, wiadomości z nielicznych radiowego

[illegible] tajnego nauczania, [illegible] konspirowania [illegible] szkoły, harcerzy i [illegible] ruchu ludowego. [illegible] szkoły była komórką kontaktowo-[illegible]-portażową, [illegible] i [illegible] byli zaufani uczniowie /[illegible], [illegible]../ oraz grono wtajemniczonych rodziców pod nadzorem kierownika szkoły p. [illegible] Lobacza. Konspiratorzy mieli [illegible] radiowe, a [illegible] jeden lampowy [illegible] -[illegible]any w [illegible] u Stefana Buja. Na początku I[illegible]44 roku [illegible] [illegible] [illegible] przynosili uczniowie BCh przydzielani do przeprowadzania oddziałów sowieckiej partyzantki przekraczającej Bug w okolicach Dołhobród. Ukształtowania geograficzno-przyrodnicze pasa nadbużańskiego pod Dołhobrodami Sławkami i Hanną sprzyjały utworzeniu szlaków przerzutowych [illegible] -rzy i cywilów w kampanii [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] oraz grup partyzanckich od I[illegible]4[illegible] roku. [illegible] [illegible] przez rzekę byli [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] z zaufanymi [illegible] znajomych ludzi po drugiej stronie w [illegible] i [illegible]-[illegible]. [illegible] kilka szlaków kurierskich /później [illegible] przemarszów/:

[illegible] : Bug – [illegible] – [illegible] – [illegible]
[illegible] Łęgi – [illegible] Zaświatycze – [illegible]
Bug – [illegible] – [illegible] – [illegible]
Bug – [illegible] – [illegible] – [illegible]
Bug – [illegible] – [illegible] – [illegible]

Partyzantka sowiecka prowadziła [illegible] rozpoznanie zarówno terenu jak [illegible] rozpoznanie społeczeństwa [illegible] niebawem okazało się, że głównym zadaniem tej partyzantki było rozpracowanie [illegible] struktur konspiracyjnych, badanie nastrojów społecznych i instalowanie własnej agentury. Wiosną I944 roku forsujące Bug pod Pawlukami zgrupowanie partyzanckie pod dowództwem [illegible] /forsowanie Bugu 14.IV. w nocy/ nawiązało kontakt z przewodnikami BCh z Dołhobród, partyzanci ostrzeliwując się odmaszerowali do [illegible]. Zwiadowcy innych grup partyzantki sowieckiej kontaktowali się bezpośrednio z komendantem placówki BCh [illegible] i byli odprowadzani do Ratajewicz, do komendanta powiatowego [illegible] Ryszki. Takie przykłady świadczą o niemal całkowitym rozpracowaniu miejscowej konspiracji przez agenturę sowiecką, BCh głosiła w owym czasie dość radykalne poglądy społeczne i zapewne traktowano to przez Sowietów stosunkowo przychylnie.

Zapał Niemców osłabł zupełnie do obrony Wielkiej Rzeszy gdy zapoznamy się z relacjami o zupełnym braku reakcji na dzienny przemarsz partyzantki pod bokiem placówki Grenschutzu drogą od [illegible] i na [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], bali się, partyzantów było bardzo dużo /ok.300/ i dobrze uzbrojonych, były jakieś dzi działka. Powoli nadchodził koniec wojny, widać wszędzie przygotowania do obrony linii rzeki Bug. Budowane było lotnisko pod Sławatyczami, okopy pod Kuzawką, Hanną, Dołhobrodami, Pawlukami, Rejonem umocnionym na "Kucia Górze" Sławkami i Różanką /tylko w najbliższej okolicy/.

Osobnym problemem podczas okupacji było współżycie mieszkańców Pobuża z ludnością prawosławną mocno indoktrynowaną przez ruch nacjonalistów ukraińskich . Przedwojenni sąsiedzi, często krewni stają się zwolennikami idei wolnej Ukrainy. Może myślą inaczej lub są za polskością ale wytworzony terror wśród współmieszkańców jest nieprzejednany, musisz być z nami albo jesteś zdrajcą własnego narodu, takim śmierć [illegible] i [illegible]. Niemcy podsycają i wykorzystują stan napięcia, starają się poróżnić dotychczasowych mieszkańców, żyjących od wielu pokoleń na tej ziemi, razem , obok siebie. Większość mieszkańców na Pobużu jest katolikami, czuje ducha polskości jednak większość mówi po prostu "chachłacku" i nie spieszy się do ukrainizacji. Dużą zasługą w rozwijaniu polskiego ducha była działalność społeczno-oświatowa senatora [illegible], [illegible] związanego z ruchem ludowym i BCh konspiracją. Zbliżający się front miejscowych konspiratorów skłaniał do prac zabezpieczających mienie [illegible] i ochronę mieszkańców przed [illegible] wojny i ewentualnymi akcjami nacjonalistów UPA. Kilku członków placówki BCh było oddelegowanych do większych jednostek partyzanckich koło Kodnia /F. Borodziej [illegible] Dołhaliski i Grabowski/. Epilog konspiracji na Pobużu został rozstrzygnięty [illegible].I.I[illegible] roku.

XII.[illegible] [illegible] I944 roku.

Od lata 44 roku mieszkańcy Pobuża liczą już tylko dni do zakończenia okupacji niemieckiej, spodziewają się krwawych walk sądząc po rozmiarach prac fortyfikacyjnych i ta stała kanonada słyszana codziennie od połowy czer-wca. Napięcie oczekiwania na coś nieznanego i jednocześnie strasznego było wyczuwalne ,wielu mieszkańców budowało prowizoryczne schrony i ukrywało cenne przedmioty. Niemcy podsycali niepewność i jednocześnie straszyli nadciągającą nawałą bolszewicką, kolektywizacją i ateizmem, niemal proponowali współpracę przeciw Sowietom. Tymczasem trwa intensywny ruch grup partyzanckich ze wschodu na zachód, Sowieci przerzucają swoje oddziały które mają rozpoznawać teren i społeczeństwo przed przybyciem wojsk frontowych, w dalszym zamyśle sowieckiego wyzwoliciela było całkowite podporządkowanie nowo "wyzwalanych" ziem i ustanowienie podległych sobie władz. Obecnie wiemy o celach stawianych przez Sowietów przy "wyzwalaniu" ziem polskich ale w tamtym czasie ludność oczekiwała zakonczenia wojny, przegonienia znienawidzonych Niemców i sprawiedliwego pokoju, normalności, bezpiecznego życia. Mieszkańcy Pobuża chcieli spokojnie pracować, zakładać rodziny, rozwijać swoje gospodarstwa i cieszyć się wolnoscią, swobodą wyboru ~~życia~~ drogi życia.

Pierwsze zwiastuny frontu to nieustanny huk armat, po 15 lipca już wydawało się, że są tuż tuż, za Bugiem. Wielu mieszkańców planowało wyjazd na kolonie, do Zaświatycz i tak się w wielu przypadkach stało, zostawiły pojedyńcze osoby by pilnować dobytku natomiast ci co pozostali na miejscu mieli przygotowane schrony. Obawy były uzasadnione gdyż na kilka dni przed nadejściem frontu przez Zaświatycze - Włodawa przetaczały się masy uchodźców cywilnych tzw. obozy /rodziny żołnierzy służących w formacjach niemieckich - Ukraińcy, Rosjanie, ludy Kaukazu, Tatarzy/, dodatkowo przemieszczały się różne jednostki [illegible], wojska węgierskie i [illegible]. [illegible] drogowy stał się celem kilku bombardowań przez samoloty sowieckie, [illegible] był okropny, połamane wozy, porozrzucane [illegible], ranne i zabite konie, krowy i ludzie. Rannych zabierano, starano się zabierać broń [illegible] przy [illegible] wojennych i [illegible], [illegible] rozbitych pojazdów. Mieszkańcy [illegible] kilka osób z obozu koło kapliczki /naprzeciwko Matczuków-Kaszczeniuków/, zabrali przydatne przedmioty, niektórzy rozcinali opony by mieć gumę na podeszwy. Pierwsi zwiadowcy pojawili się w piątek 21 lipca, rozpytywali o wojska niemieckie które obsadziły wieczorem tego dnia okopy wzdłuż Bugu , zanosiło się na obronę linii rzeki Bug. Drogą nadal maszerowały jednostki wojskowe przeważnie w kierunku północnym, na Hannę. W Hannie było dużo różnych wojsk, stacjonował jakiś sztab z niemieckim generałem /u Pawluka/ który po przelocie sowieckiego samolotu rozpoznawczego w nocy wycofał się na [illegible]/ [illegible] pilot. i obawiano się bombardowań/, przewidywania niemieckie były trafne bo [illegible] nazajutrz Hanna została zbombardowana przez kilka samolotów z czerwonymi gwiazdami, wojsk niemieckich już nie było i straty poniosła tylko ludność cywilna.

Wiosną /maj lub czerwiec/ pod Nowym Holeszowem został zestrzelony sowiecki bombowiec, 5 pilotów wyskoczyło na spadochronach. Jeden się nie otworzył i latem w życie znaleziono ciało pilota, dwóch zniosło pod Dańce, Jan Tyszko odwiózł pilotów do Motwicy, do partyzantów. Punkt obserwacyjny Luftwaffe z Dołhobród powiadomił myśliwce dyżurne i nadleciało 2 maszyny które strąciły ten bombowiec. W sobotę 21.07.44 r. został uszkodzony przez artylerię plot. sowiecki bombowiec nad Włodawą i uszkodzony doleciał do Różanki gdzie zaczepiwszy się o topol spadł, jeden pilot wyskoczył na spadochronie /pozostali może byli ranni/ i został złapany przez załogę budowy umocnień pod Różanką, ochrona obiektów złożona z własowców złapanego pilota rozstrzelała na miejscu. Latem tego roku przestrzeń powietrzna była już zdecydowanie we władaniu lotnictwa sowieckiego i tylko sporadycznie pojawiały się samoloty z czarnymi krzyżami. Od wschodu nadchodził front i lotnictwo sowieckie codziennie operowało nad Pobużem, klucze bombowców ciągnęły na zachód i tylko niektóre relacje wspominają o walkach toczonych w powietrzu z niemieckimi myśliwcami.

Bezdrożami Polesia stale przybliżał się front i rzekę Bug wojska I Frontu Białoruskiego osiągnęły 2I lub 22 lipca zależnie od poszczególnych odcinków sowieckiego natarcia. Prosto na teren Pobuża kroczyły wojska 70 Armii siłami 114 Korpusu piechoty mającego w swym składzie I60 DP i 76 Gwardyjską DP nacierającego na odcinku od Jabłecznej do Sławatycz-Kuzawki. Na lewej flance działał 96 Korpus piechoty mający w swym składzie 38 Gwardyjską DP i na południowej stronie I DP, Korpus operował na odcinku Kuzawka-Stawki, bardziej na południe operował I25 KP z 47 Armii. Prosto na kierunku Dołhobrody nacierały wojska 4I3 i 4I5 pp z IDP wspierane kawalerią [illegible] BK, na terenach wsi Hanna nacierały wojska II6 pp, II3 pp, II5 pp z [illegible]DP. Przyczółki na Bugu pod Kuzawką 22.07 zdobył 3 SB karny/oficerski/, rano 23.07 do Dołhobród wszedł jako pierwszy pluton rozpoznawczy 4I3 pp z I DP, żołnierze sowieccy niezdecydowanie pytali o obecność Niemców i czy daleko do Warszawy. Niemcy linię nad Bugiem bronili siłami VIII [illegible] armii [illegible] wraz z obszarem Brześcia, [illegible] ochotników [illegible] się na [illegible]. Wieczorem [illegible] opuszczone przez [illegible] -stki mające bronić tej rubieży /wojska niemieckie [illegible]/ [illegible] i Hannę na [illegible] - [illegible] /Ukraińców, [illegible] i Tatarów/. [illegible] posesji Adama Baja zostali zaskoczeni rano członkowie jakiejś formacji taborowych, ok. 2 żołnierzy, ~~reszta~~ zginęło 2 podczas ataku na mieszkanie Baja A. /dom murowany/, na saniach znalazł się Niemiec który wiózł zaopatrzenie wozem w stronę Bugu. Niemiec po rozpytaniu o sytuację chciał wszystko porzucić ale poddał się jakimś nadchodzącym żołnierzom, ci chcieli go natychmiast zastrzelić ale jakaś "starszyna" polecił odtransportować Niemca do sztabu w Charzach. Furmanką został odwieziony przez RZEKĘ Bug wpław /[illegible] lato/, woźnicą był Kazimierz Baj s.Antoniego/.

Na cmentarzu od Hanny pochowano 2 Niemców /walki u Kryma /, ok. 20 do niewoli, na cmentarzu przykościelnym pochowano 6 tzw. Własowców pod parkanem od [illegible], koło kapliczki św. Jana pochowano dziewczynę z tzw. obozu. Sowieckiego zwiadowcę Niemcy zastrzelili na drzewie koło Wygiery i tam kazali pochować. Załoga placówki Grenschutzu wycofała się z Dołhobród dzień przed wkroczeniem Sowietów, podobnie było z załogami strażnic w Pawłukach i Hannie, punkt FMD ewakuował się wcześniej na zachód. Natarcie sowieckie bardzo szybko postępowało na zachód, opór Niemców był znikomy i ograniczał się do obrony wycofujących się jednostek. Pierwsze kontakty żołnierzy A.Cz. 2 z mieszkańcami Pobuża były ograniczone, pytali o Niemców i drogę, czasem prosili o wodę, jednak już po południu 23 lipca trafili się pijani na koniach /może komisarze/ i żądali u Demianiuków butów tzw. oficerek, na prośby by buty pozostawić gospodarzom jeden z "bojców" wyciągnął nagana i warknął: dawaj bo ubju kak sobaku". Po dwóch dniach do wsi i okolic zaczęły napływać oddziały tyłowe, sztaby, kancelarie i kuchnie. Sztabowcy zajmowali najlepsze domy, u [illegible], Demianiuków, Tymoszuków /podobno bywał Rokossowski/. Wprowadzono godzinę policyjną i właścicieli domów usunięto poza mieszkania, do spichlerzy lub gdziekolwiek, do obór bo stodoły były sypialniami żołnierskimi. Jesienią przystąpiono do organizacji jednostek wojskowych we Włodawie i bliżej w Stawkach, wydano dekret o poborze rekruta do tych nowych jednostek /saperów/, z Pobuża w I944 roku powołano:

Popielewicz	Jan	- artyleria
Borodziej	Józef	- broń pancerna - poległ
Chomicz	Józef	- artyleria
Oleszko	Józef	- saper POLEGŁ POD WARSZAWĄ.
Węgiera	Józef	- saper
Matczuk	Antoni	- saper
Kociuba	Władysław	- saper /informacja/
Bożyk	Adam	- saper
Hul	Władysław	- saper
Baj	Stefan	- saper - poległ
Borodin	Paweł	- saper - poległ
Ignatiuk	Piotr	- saper

Buława	Michał	– saper
[illegible]	Antoni	saper
[illegible]	Antoni	– saper
Bój	Adam	– saper
[illegible]	Józef	– saper
[illegible]	Antoni	– saper
[illegible]	Roman	– saper
[illegible]	Jan	– saper
[illegible]	[illegible]	– saper
[illegible]	Franciszek	– saper
[illegible]	Antoni	– saper
[illegible]	Stanisław	– saper
[illegible]	[illegible]	– saper
[illegible]	Antoni	– saper

z Zaświatycz :

[illegible]	Stanisław	– saper
[illegible]	Stanisław	– saper
[illegible]	Andrzej	– saper
[illegible]	Adam	– saper
[illegible]	Franciszek	– saper

[illegible] :

[illegible]	Piotr	– [illegible]
[illegible]	Antoni	–
[illegible]	[illegible]	–
[illegible]	Jan	–
[illegible]	[illegible]	–
[illegible]	Piotr	–
[illegible]	Bronisław	– saper
[illegible]	Jan	–
[illegible]	Dymitr	–
Żak	Adam	–

Tworzone jednostki wymagały obsługi materiałowo-technicznej, mieszkańcy musieli więc prać i wypożyczać ubrania poborowych /umundurowanie/, wypiekać chleb i świadczyć roboty [illegible]. Wcielenie poborowych miało wymiar polityczny, ponieważ chciano mieć zawsze energiczny element polski pod kontrolą i nadzorem, pozbawić mieszkańców woli oporu wobec "wyzwolicieli" z ich nowymi porządkami. Nowa rzeczywistość jeszcze była w początkowej fazie rozwoju jednak pewne symptomy nie pozostawiały złudzeń co do zamiarów nowych władz i ich opiekunów. Pierwszymi posunięciami władz, narazie komendantów wojennych w Sławatyczach i Włodawie, było wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się po terenie i podczas nocy, ustanowiono godzinę milicyjną. Dlaczego milicyjną, dlatego, że nowe formacje były tworzone z elementów ludowych i komunizujących, radykalnie nastawionych i propagandowo nastawianych przeciw dawnym strukturom państwa, co przedwojenne to synonimy "pańskiej i burżuazyjnej Polski, to sanacyjne bękarty tłamszące robotników i chłopów". Tak budowane służby porządkowe i bezpieczeństwa już w samym zamyśle miały bronić nowego ustroju i [illegible] aparatowi wprowadzającemu obce Polakom zasady.

Milicja i aktyw rady gminy nadbużańskich wsi złożony był z dawnych członków i sympatyków KPP lub KPZU, wciągający biedotę do swoich szeregów i hojnie nagradzający za wierne wykonywanie poleceń, sprawy polskie były tej "władzy" odległe, może nawet wstydliwe. Chcąc zawieźć nawet dziecko do włodawskiego szpitala potrzeba było specjalnych przepustek lub pozwoleń od sowieckich komendantów /czasem udawało się uzyskać pozwolenie i pomoc medyczną w sowieckich szpitalach wojennych/. Aparat administracyjny pozostały po Niemcach uległ nieznacznym przemianom, uciekł wójt M. Struminskij i policja ukraińska, sołtysi i pomocnicy zasadniczo pozostali ci sami, były te same komisje kontyngentowe. Pod koniec lata /sierpień 1944/ starano się w gminie Sławatycze powołać starą przedwojenną Radę Gminy i Urząd Gminy, dalej pozostało tak jak przed wojną, była gmina Sławatycze w powiecie włodawskim z Zarządem Gminy w Hannie. Wójtem gminy wybrano Andrzeja [illegible], Prze-

...ołnierz:
...erdłani do wojska w ramach mobilizacji roczników I-II-1924

Stanisław Baj s. Antoniego - saper
Władysław Baj s. Antoniego, odroczenie 3 m-ce, w XII. do 55 PAL działa 75 mm

.
.
.
.

Szkolenie w Stawkach saperów prowadzone było błyskawicznie /przeszli mn. Baj Stefan z Dołhobród, plutonowy przedwojenny z ... w Prużanic/, saperzy zostali zorganizowani w Batlion Saperów. Przysięga odbyła się II listopada 1924 roku na którą przybył gen. Zygmunt Berling. Po przysiędze wydzielono grupę 10 saperów i wysłano do Przemyśla na szkołę oficerską, był w tej grupie wspomniany Antoni z Dołhobród, po szkole awansowany na stopień chorążego, dowódca plut. saperów w II Brygadzie Saperów w Modlinie.

Saperzy zakwaterowani w Stawkach zostali wysłani na rozminowanie pola walk, Warszawy, ...
Podczas prac minowych zginęli pod .WARKA... trzej saperzy z Dołhobród:

Baj Stefan - plutonowy
[illegible] -
Berezin [illegible] -

Pochowani zostali w .DOŁHOBRODZIE... lecz po interwencji żony Stefana Baja, Anny Baj u duchownego pułkownika, [illegible] na ekshumację zwłok, [illegible] w ziemi/ i przewiezieni zostali do Dołhobród. Przed kościołem [illegible] ...pochowano na miejscowym cmentarzu.

[illegible] Piotra Chróla [illegible]
tych [illegible] natychmiast po "wyzwoleniu" BCh przystąpiła do działań przeciwko nowym władzom najpierw wprowadzając swych członków do organizujących się służb bezpieczeństwa i milicji oraz starała się rozbudować bazę materiałową, unikała poważniejszych napięć z polskimi placówkami partyzanckimi /NSZ,WiN/. Polskie podziemie niepodległościowe pozostało nadal zakonspirowane /część członków się przeniosła w inne strony, część wyszła z konspiracji/ i patrząc na działania nowej władzy oraz wzrastające prześladowanie dawnych partyzantów z NOW, NSZ, AK i nawet BCh postanowiła nadal pozostać w konspiracji bo uważano, że w organizacji siła i ewentualny wybuch III wojny św. zastanie społeczeństwo już zorganizowane, zdolne do pozbycia się nowej okupacji. Nowe organy bezpieczeństwa natychmiast przystąpiły do działań rozpracowujących grupy pozostałe w podziemiu, ważne było to, że Sowieci dodatkowo wspierali takie działania poprzez swoich doradców i wojska 64 dywizji NKWD działającej zupełnie bezkarnie wspieranej jednostkami Armii Czerwonej stojącej na linii Wisły.

[illegible] ludzi [illegible] nowe [illegible] [illegible] ludzi do [illegible] [illegible] za okupacji. [illegible] Niemcom [illegible] wojenną. Nadmienić należy, że sytuacja żywnościowa była zła i drugi przykład pokazuje [illegible] nowych władców: po [illegible] od zajęcia Sławatycz przez [illegible] przychodzi [illegible] na rynku i [illegible] chlebów, [illegible] i krzyczał, że od jutra mieszkańcy będą przychodzili [illegible] i on, [illegible] będzie sprzedawał [illegible] /ze zboża zagarniętego przez Sowietów/ nadchodziły czasy [illegible] komisarzy i politruków /[illegible] agitatora [illegible]/.

[illegible] władzy komunistycznej [illegible] przez [illegible] pozwalało na przejmowanie całości życia społeczno-gospodarczego naszej gminy. [illegible] pracę zarządu gminy, [illegible] i placówki [illegible], starano się wprowadzić "normalność". Sołtysem wsi [illegible] wybrano Piotra Baja po [illegible] Ulo- [illegible], później sołtysem został Paweł [illegible] [illegible] i [illegible] Zarządu wprowadzono nazwę Prezydium GRN. Przewodniczący GRN Piotr Chról w zastępstwie wójta Szyszkosz Andrzeja podpisuje I4.X.I944 r. budżet gm. Sławatycze dotyczący szkolnictwa na okres I.X.I944 do 3I.III.I945r.:

Sławatycze	- III kl.	- [illegible]Ioo
Dołhobrody	- II	- [illegible]000
Hanna	- I	- 6550
Holeszów kol	- I	- I570
Holeszów w.	- I	- I720
Dańce	- I	- I[illegible]
Janówka	- I	- I540
Kuzawka	- I	- 2040
Zaświatycze	- I	- 860
Lack	- I	- I[illegible]
Razem		4[illegible],-

Zestawienie prac remontowych wykonanych na terenie gminy Sławatycze w latach I944 - I948 zgodnie z zestawieniem podpisanym przez Przewodniczącego GRN ;

wartość prac ogółem	- [illegible],-
Fund. własne	- [illegible],-
Szarwark	- 2[illegible],-
Fundusze państwowe	- 2[illegible],-

Charakterystyczną cechą reaktywowanych władz samorządowych/gminnych/ było zajmowanie się sprawami gospodarczymi bez działań o charakterze samoorganizacji społeczeństwa o incjatywach politycznych niemówiąc.

Cele polityczne nowych władz zostały pokazane natychmiast po wstępnym okresie stabilizacji,jesienią 44 roku aresztowano szereg osób z Dołhobród i /żeby było ciekawiej, według z listy starszej "ranga" których [illegible] tu I.C/:

[illegible]	Adam	– [illegible]
[illegible]	Adam	– ucz.woj.1920
[illegible]	Mikołaj	– agronom, prez."Pomoc Bratnia"
Pataj[illegible]	Antoni	– ucz.woj.1920
Baj	[illegible] Jan	– były wójt gm. Sławatycze
Baj	Adam	–
Pawluk	Jan	–

Aresztowani zostali przez PUBP z Włodawy, [illegible] siedzieli po I lub 2 miesiące w [illegible], Demianiuk 9 miesięcy w więzieniu w Chełmie. Wielką prowokacją był akt oskarżenia mieszkańców Dołhobród o wydanie Niemcom : Adama Matczuka, [illegible] Kurca, Adama Kondratiuka i innych mieszkańców [illegible] przez Andrzeja Matczuka, Andrzeja Kuźmiuka i innych Ukraińców, dlatego zostali aresztowani w wyniku tego oskarżenia:

Ulaniuk	Adam	– były sołtys wsi Dołhobrody
Baj	Stefan	– były wójt gm. Sławatycze
Jan	Łuцchowicz	–
Bazyli	Ignatiuk	– były wójt gm. Sławatycze
Adam	Pawluk	–
Adam	Baj	–
Adam	Smorczewski	– były sekretarz U.G.
Antoni	Patajuk	–
Franciszek	Radkiewicz	–

Intensywne śledztwo nie zdołało jednak udowodnić winy oskarżonych, zostali zwolnieni jednak za wykupem /8,I. 50RM złot./.

Działania władz zmierzały do zastraszenia i pozbawienia godności osób mających przedwojenną pozycję, dyskredytacji [illegible] i [illegible]. Nowa władza preferowała biedotę i sterowała jej działaniami, umawiała jej poczucie wyższości nad pozostałym społeczeństwem. Ogłada i wykształcenie nie były potrzebne, wystarczyło ślepo słuchać i wykonywać polecenia, profity były chętnie rozdawane /jest prawdą, że takie jak owa biedota/.

Dołhobrodzka konspiracja poza nielicznymi wyjątkami /Kulhawczuk Jan – AK/ związana była z ludowym ruchem oporu, tak ukształtowało się rozłożenie akcentów politycznych, że wszyscy chętni do pracy dla kraju popierali przyszłe reformy państwa ukierunkowane na obywatela, chłopa i jednocześnie gospodarza i taki program głosił ruch ludowy. Radykalne hasła były mało popularne na Pobużu dlatego pozostawały poza głównym nurtem polemiki. Wypada wspomnieć, że Winniczuk Grzegorz odsiadywał przed wojną karę w Berezie Kartuskiej za propagowanie haseł komunizujących, mocno radykalnych i także Winniczuk ps. "Oracz" był w czasie okupacji Przewodniczącym piątki politycznej ROCH-a. Pierwotne zalecenie nakazujące pozostawienie oddziałów BCh [illegible] do [illegible] Sowietów [illegible] wykonano i organizacja przyglądała się rozwojowi sytuacji. Jak rozwijała się sytuacja było widać niemal natychmiast, [illegible] najpierw ruch ludowy, aresztując członków konspiracji [illegible] pod innymi zarzutami, [illegible] Andrzeja [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] innych [illegible]. [illegible] [illegible] Andrzeja na [illegible] wyjścia oddziałów BCh z podziemia [illegible] 44 [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] rozkazu [illegible] wszystkich oddziałów BCh na terenie powiatu [illegible] z [illegible] 4 [illegible] roku. Rozkaz podpisali : Winniczuk G., [illegible] A., [illegible], [illegible] J.. Rozkaz dostarczył także II plu[illegible] A., [illegible], [illegible] [illegible]., [illegible] J.. Rozkaz [illegible] także II plutonu [illegible] z Dołhobród. Komuniści mieli otwartą [illegible] działaniami na całym Pobużu, przy ujawnianiu [illegible] skład i kontakty, [illegible], poznano system konspiracyjny i dobrowolnie wystawiono członków na rozpracowanie.

XII.F. Kościół w okresie II wojny światowej.

Położenie kościoła na Rebuła było podobne do sąsiednich parafii, jednak różniło się niezmiernym [illegible], chodzi o proboszcza Ks. Franciszka Jurczyka. Gorliwy kapłan i przedwojenny działacz społeczny stają się innym człowiekiem, zachodzą podejrzenia o pobicie lub inne urazy podczas kampanii 1939 roku /mogło to być sprawą miejscowych komunistów lub NKWD /. Ostatnia wizytacja dziekańska przed wojną /2[illegible]/ nie wskazywała na poważne problemy, natomiast okres od I9[illegible] do I94[illegible] roku był pozbawiony kontroli zewnętrznej, działania wojenne wprowadziły zamęt, ożywiły się ruchy komunizujące oraz propaganda prawosławno-ukraińska. Ks. Jurczyk mieszkał na plebanii i posługiwał wiernym bez poprzedniego zaangażowania, kościół był utrzymany w tamtych warunkach poprawnie. Przedwojenna opozycja względem proboszcza stosowała szykany słowne, proboszcz lawirował tak by nie narazić się i wiernym, i opozycji, i Niemcom. Parafia poniosła stratę bowiem zimą I948 r. Ukraińcy [illegible] rozebrali organizację i przenieśli do [illegible] na budynek [illegible] – [illegible] ukraińską. W [illegible] [illegible] w czerwcu I941 roku, [illegible] niemieckie [illegible] nabożeństwa /[illegible]/ [illegible] działań wojennych i żołnierze [illegible] wojsk Wermachtu. Stan moralny parafii [illegible], [illegible] rocznie [illegible] komunikantów. [illegible] I20 [illegible] mniej, jednak 70 dzieci przystąpiło do I Komunii Św., działały Koła Różańcowe i III Zakon św. Franciszka. Złożona sytuacja w parafii i ataki na proboszcza spowodowały, że Ks. Jurczyk nie głosił kazań z powodu "warunków miejscowych". Chór nie działał.

Dnia I9 listopada I942 roku odbyła się wizytacja wicedziekana włodawskiego i potwierdziła względnie dobry stan kościoła, stwierdziła, że Ks. Jurczyk nie naucza religii /podobno był brak dokumentów od władz szkolnych/. Na plebanii zamieszkiwały i posługiwały: siostra Ks. proboszcza Stanisława Jurczyk i siostrzenica Eufrozyny Zarzecka.

Dnia I5 czerwca I943 roku kuria wyznaczyła na proboszcza parafii Dołhobrody Ks. Jana Kasprzyka, oblata i do pomocy brata zakonnego, oblata z Kodnia, Józefa Kaczmarka. Obsadzenie parafii nowym proboszczem miało za zadanie powstrzymynie rozkładu i upadku parafii, poprzedni administrator przestał interesować się sprawami parafii, zarzucano bliskie "kontakty" z siostrzenicą Eufrozyną Zarzecką i obojętność na zasady religijne, obecnie jest to trudne do ustalenia. Nowy Proboszcz energicznie zabrał się za odnowę życia religijnego, reaktywował pracę chóru kościelnego, powołał organistę Józefa Chomicza, kościelnego – Józefa Patejuka i zatrudnił gospodynię Agnieszkę Górzną. Nowy administrator zgodził się na czasowo wspólne zamieszkanie z poprzednikiem ks. Jurczykiem, siostrą i siostrzenicą do czasu znalezienia nowego lokum dla byłego proboszcza.

Czas okupacji był trudnym okresem w życiu parafii i proboszczów, najpierw wojsko zajmowało część plebanii, ograniczono podróżowanie i kontakt z sąsiednimi parafiami oraz dziekanem, utrudnieniem były wyjazdy do kaplicy w Łęcznej ze względu na wrogie nastawienie ludności prawosławnej podburzanej przez Niemców. Wszystkie utrudnienia były powoli minimalizowane i rozpoczęto pewne prace remontowe, wykonano schody na chór, odnowiono zakrystię, ogrodzono cmentarz grzebalny /[illegible]/ i częściowo wyremontowano plebanię. Kolejna wizytacja [illegible].II.I944 roku potwierdziła pomyślny rozwój duchowy i materialny parafii. Ks. Kasprzyk był [illegible] w [illegible] ruchu oporu, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] przyjaźni i pomocy proboszcza w [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible].
Latem I944 roku [illegible] [illegible], [illegible] kościoła [illegible] – [illegible] [illegible] i proboszcza, [illegible]. [illegible] [illegible] Józefa Chomicza, [illegible] Ks. Kasprzyk zatrudnił [illegible]. [illegible] [illegible] /przyszli z [illegible]/. Staraniem proboszcza i parafian ogrodzono cmentarz przykościelny.

Franciszek Bal wspomina, że po wybuchu [illegible] na [illegible]. Najpierw [illegible] siedział z dni na plebanii [illegible] przez [illegible] gdzie [illegible] dni [illegible] partyzanci. [illegible] Dzioń [illegible] wymordowali [illegible], [illegible] Następnie [illegible] ukryć [illegible], następnie [illegible] i [illegible] na [illegible] Wasilewski, [illegible] przy cmentarzu.
[illegible] świętych i [illegible] innych [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] ale nie [illegible] w praktykach religijnych, [illegible] była komunistyczna na [illegible] propagandowa, [illegible] prowokacja i [illegible] [illegible]. Odejście wojsk niemieckich na zachód oddało władzę miejscowym elementom komunistycznym, [illegible] [illegible] do plebanii, [illegible] w tym czasie [illegible]. [illegible] ziemi i to mocno [illegible] komunizowanych mieszkańców.

XII.8. Szkoła w czasie okupacji

Nauka w szkole rozpoczęła się I września 1939 roku i została przerwana na okres działań wojennych w okolicach wsi, około 19 dni. Działalność szkoły była [illegible] zmodyfikowana, okupant ograniczył przedwojenny program nauczania i ostatecznie język polski był nauczany w oparciu o czasopismo "Star". Przyzwolenie Niemców na rozwój ruchów ukraińskich [illegible] powstanie wielu szkół ukraińskich, na terenie gminy utrzymały się tylko szkoły polskie w Słowatyczach i Dołhobrodach. Zestawienie kadry szkolnej w SP Dołhobrody:

Rok szk. 1938/39 –	klas I-IV	Jakubowski	Władysław	– uczniów – 119
		Łobacz	Adam	
1939/40 –	I-IV	Łobacz	Adam	96
1940/41	I-IV	Łobacz	Adam	110
		Go[illegible]	Helena	
1941/42	I-IV	Łobacz	Adam	
		Małachowska	Janina	
1942/43	I-IV	Łobacz	Adam	119
		Małachowska	Janina	
1943/44	I-IV	Łobacz	Adam	.. 117
		~~[illegible]~~	~~Janina~~	
		~~Krzyżanowska~~	~~Łucja~~	
		Małachowska	Janina	
1944/45	I-VI	Łobacz	Adam	141
		Z[illegible]	Janina	
		Krzyżanowska	Łucja	
		[illegible]	Franciszek	/[illegible]/

Uczniowie podczas całego okresu okupacji często opuszczali zajęcia gdyż nie posiadali obuwia by móc chodzić do szkoły, pomagali rodzicom na gospodarstwie lub zwyczajnie obawiano się o bezpieczeństwo dzieci i nie posyłano do szkoły. Szkoła była często wykorzystywana przez Niemców jako niezbędne sale wykładowe lub miejsce kwaterunkowe /wiosna 1941 r./, dodatkową uciążliwością było zlokalizowanie "Wachy" na placu szkolnym. Kierownik szkoły, Łobacz Adam wspominał o kilkakrotnych zatrzymaniach przez żandarmerię i szczególnie uciążliwe [illegible] policji ukraińskiej /dlaczego podtrzymuje polską szkołę/. Podczas okupacji były trudności z opałem i utrzymaniem szkoły, często zmiany kadrowe destabilizowały pracę ~~szkoły~~, negatywnie na pracę szkoły wpływały czynniki ukraińskie, wójtem był Ukrainiec M. [illegible] /mąż J. Małachowskiej uczył w szkole ukraińskiej/.

Kierownik szkoły, członek ruchu ludowego przed wojną, był członkiem miejscowej placówki BCh, [illegible] pozycji uczniów [illegible] i [illegible] [illegible], [illegible] ruchu oporu wspominają, że Łobacz Adam pomagał partyzantom, [illegible] [illegible] w [illegible] "[illegible]" [illegible] z [illegible] [illegible] A. i [illegible] na [illegible]. Do [illegible] i [illegible] uczęszczali mieszkańcy z innych wsi [illegible], z [illegible] chodził Chadysz [illegible]. [illegible] [illegible] się [illegible] dla [illegible] [illegible] partyzanckich, [illegible]. Działalność szkoły miała [illegible] wpływ na ogólny poziom [illegible] [illegible] całej wsi, [illegible] polskości.

XIII. Lata powojenne 1944 - 1956.

XIII.A. Życie polityczno - gospodarcze w nowych warunkach ustrojowych.

Wkroczenie Armii Czerwonej do ziem nadbużańskich spowodowało zmianę w życiu codziennym Kobyla i całej Lubelszczyzny, Sowieci rozumieli Polskę od Bugu na zachód, bo po wschodniej stronie już tamte ziemie uważali za swoje. II wojna rozpoczęła się dla Sowietów 22 czerwca 1941 roku, czyli Niemcy zaatakowali ZSRR od granicy państwowej na Bugu i taki punkt widzenia był stale przedstawiany, mocno zaważył na losach mieszkańców Kobyla i jak pozostał trwałym śladem gwałtu obu sąsiadów Polski do czasów obecnych. Powołanie do istnienia granicy Niemiecko-Sowieckiej w 1939 roku na rzece Bug spowodowało podzielenie gospodarcze dla jeszcze bardziej tragiczne podzielenie społeczne. Wiele rodzin polskich pozostało na Kresach i musiało doświadczyć tragizmu losów przegranych, sowieckich szykan i represji, mordów i wywózek na Sybir, ciemnej nocy ukraińskiego barbarzyństwa i przymusowej kolektywizacji. Jesienią 39 roku wielu mieszkańców z Kresów zdołało przejść na zachodni brzeg, tak było codziennie w gospodarstwach położonych nad Bugiem /Ignatiuków, Bajów, Węgierów, Pawluków/ że stale pomagano uciekinierom ze wschodu, karmiono, noclegowano i wskazywano drogę na Zachód. Taki stan trwał do 1940 roku i w mniejszym wymiarze do wiosny, mieszkańcy Kobyla po wschodniej stronie pomagali przedostać się przez granicę do GG, czasem pobierali opłaty za przewóz / 100 zł/. Bajowie wspominają o dziesiątkach ludzi uciekających ze wschodu, natomiast do okupacji sowieckiej uciekali Żydzi i komuniści.

Utrwalona powtórnie granica Polsko-Sowiecka ten stan usankcjonowała i pozostała trwałym śladem dawnych wydarzeń. Sowieci po wkroczeniu na nasz teren zachowywali pozory poprawności, zasadniczo wstrzymywali [illegible] i grabili, ale przyniosą wolność. Wolność była rozumiana po sowiecku, [illegible] Już w pierwszych dniach 44 r. [illegible] było zakazane. Mieszkańcy mieli swoje wyobrażenia o odzyskanej wolności i perspektywach budowy powojennego ładu społeczno-politycznego. Niemcy podczas okupacji przywozili polskich jeńców zabranych pod Leninem i przedstawiali ich w gminie i szkołach by opowiadali o sowieckim "raju na ziemi". Taka konfrontacja z ogólnymi spostrzeżeniami mieszkańców była niewiarygodna dla "wyzwolicieli", pamiętano koniki i karabiny na sznurkach, dziurawe buty lub jakieś kapcie na nogach w 39 r., teraz wiadomo, Ameryka dała broni i konserw to Sowieci są górą. Niemcy jak przyszli to było widać, że to jest wojsko, mundury, motory i porządek. Takie prowadzono rozważania i czekano na rozwój sytuacji, może jeszcze dojdzie do wojny Zachodu z Sowietami.

Komuniści jednak nie tracili czasu na rozmyślania i tworzyli nową rzeczywistość, budowali służby bezpieczeństwa sobie podległe, przy pomocy Sowietów eliminowali ludzi przeciwnych nowym władzom i wprowadzali komunistyczne zasady gospodarcze. Zniszczyć własność bo to burżuazja reakcji, rozparcelować majątki i upaństwowić przemysł, [illegible]. Na terenie gminy [illegible] nie było tu ani majątków ani przemysłu, kraj był biedny i wyczerpany przejściami wojennymi. Sowieci natychmiast polecili tworzonej administracji ściągać podatki i daniny, najbardziej potrzebowano żywności i takie działania posłuszny aparat administracyjny wykonywał. Zestawiając kary jakie ciążyły na rolnikach za uchylanie się lub niemożliwość dostawy płodów rolnych możemy wyciągnąć wnioski o nowej władzy, jak było traktowane społeczeństwo, kim byli mieszkańcy dla uzurpatorów demokracji.

Niemcy za niewykonanie dostaw /kontyngentów/ groziły: kary porządkowe w nieograniczonej wysokości" oraz "wypadkach cięższych wykroczeń .... może być zastosowana rewizycja całego majątku".

Władze PKWN za niewykonanie nakazu dostawy groziły:".... dla tego rodzaju przestępstwa kary od 1 roku więzienia do kary śmierci włącznie ".

[illegible] gromadzących [illegible] za niewykonanie dostaw [illegible] ilustracją [illegible] komunistycznych czasów, [illegible] aparatu administracyjnego wykonującego nałożony plan, [illegible] komunistycznym [illegible] [illegible] i [illegible] roku była [illegible] [illegible] "[illegible]" [illegible] urzę[illegible] - I, [illegible] [illegible] 2.VIII. 44, [illegible] rzeczowych./[illegible] nr. [illegible] z 16.[illegible].4[illegible] r./. [illegible] [illegible] [illegible] I[illegible].48 r.

[illegible] operowania grup [illegible] na naszym terenie, [illegible] [illegible] /na bazie [illegible] i [illegible] i [illegible] oraz [illegible] UPA. [illegible] zagrożenia życia dla mieszkańców [illegible] były bandy rabunkowe, [illegible] na [illegible] i [illegible] się na [illegible] formacje niepodległościowe.

[illegible] Stefan [illegible], że na jego [illegible] oddział partyzancki, [illegible] na warcie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i płótno /[illegible] 194[illegible]/, [illegible] na weselu [illegible] Jana.

W okolicach Dołhobród przebywał rozproszony oddział .... Wojska Polskiego który zdezerterował z Radzynia Podlaskiego i marszami przez Komarówkę dotarł w dniu do Dołhobród, przeprawił się przez Bug lecz został rozbity przez NKWD za Bugiem /Lipinki, Charsy/ i ponownie niedobitki wycofały się do Polski, tutaj został przechwycony przez grupę sowiecką będącą w pościgu i jednostkę z Włodawy wysłaną na pomoc.

Okres powojenny podobnie jak za Niemca był w Dołhobrodach stosunkowo spokojny i zapewne było to związane z e stacjonowaniem jednostki nowo utworzonych Wojsk Ochrony Pogranicza - WOP. Pierwotnie strażnicę WOP-u zlokalizowano w barakach poniemieckich Granschutzu obok szkoły. Załoga strażnicy liczyła ok. 30 żołnierzy /pluton/, pierwszym dowódcą WOP-u w Dołhobrodach był por. [illegible], żołnierz frontowy, zdecydowany, o [illegible] [illegible]. Charakterystyczne było [illegible] na ukraińskie [illegible] : ukraińcy, [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] /[illegible]/ [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] nazwę "[illegible]" na którym święcono "[illegible]". [illegible] [illegible] w Dołhobrodach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 194[illegible] roku, [illegible] ukraińców /prawosławnych/, szczególnie z Zaświatycz "[illegible]", "[illegible]" i kazał im czapkami roznosić ziemię do całkowitego zniwelowania terenu. Pilnowanie nowej granicy polegało na patrolowaniu brzegów rzeki Bug i wyłapywaniu przekraczających granicę [illegible]. Wiele przekroczeń było spowodowanych chęcią połączenia się rodzin, uciekających z sowieckiej okupacji do Polski i [illegible] odwrotnie. Wysiedlenie prawosławnych mieszkańców wsi na Zachód /rejon Bartoszyc/ spowodowało, że część gospodarstw pozostało wolnych i dlatego placówka WOP przeniosła się do gospodarstwa Adama Baja /Kłyma/. Żołnierze WOP-u brali udział w życiu społecznym wsi, chodzili zwartym oddziałem do kościoła na mszę niedzielną, brali udział w procesjach i stali na warcie, tak było do 1948 roku, zmienił się dowódca i jednocześnie zmieniły się warunki polityczne. Nowym dowódcą strażnicy WOP został por. Ausburgier, w gospodarstwie Baja poczyniono inwestycje, zbudowano stajnię, postawiono /przeniesiono z Huzawki/ budynek biurowy strażnicy, postawiono wieżę z wiatrakiem elektrycznym i wieżę obserwacyjną. Wiatrak zapewniał ładowanie baterii akumulatorów i łączność radiową, oświetlenie biura./Wieś nie było zelektryfikowana/. Na drodze wiejskiej zainstalowano szlaban i kontrolowano ruch pieszy oraz pojazdów /wozy konne/, rowery czasem motor lub samochód [illegible]. Nad Bugiem ustanowiono pas graniczny i uprawiano [illegible]-lęgę pas drogi granicznej o szerokości 6 m. /dekret [illegible] 194[illegible]r./, orany był 2 - 3 razy w roku i bronowany w zależności od potrzeb.

Bronowania pasa [illegible] granicznej trwało do 19[illegible] roku /konno lub [illegible]wo ze [illegible]/, [illegible] terminie strona sowiecka przejęła całkowitą kontrolę nad granicą, postawiono płoty [illegible] cm wysokości, co 10 cm drut kolczasty i 2 druty pod napięciem elektrycznym. ~~[illegible]~~ 10 [illegible] 194[illegible] r. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] granicy [illegible] 19[illegible] r. [illegible] po stronie ukraińskiej i kontrolach [illegible] /biuro, [illegible]/ i [illegible] [illegible] [illegible] ,[illegible], [illegible],..., Czaiki

XIII.[illegible] [illegible] narodowościowe

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].IV.1947 roku.

[illegible]ność [illegible] — [illegible]
Ilość [illegible] — [illegible]

Ludność [illegible] narodowości [illegible]:

Polaków	—	4[illegible] osób
Ukraińców /prawosł./	—	[illegible] osób
Niemców /[illegible]/	—	[illegible] osób
[illegible] /[illegible]/	—	...
[illegible] do ZSRR	—	[illegible] osób /[illegible] przed [illegible]/
Repatrianci z ZSRR	—	[illegible] osób /[illegible] przed [illegible]/
[illegible]	—	[illegible] osób

Pi[illegible] [illegible] do ZSRR były dobrowolne /[illegible] przez UPA i nacjonalistów ukraińskich/ i z [illegible] [illegible] część ludności, były to osoby i rodziny nie identyfikujące się z polskością lub mające na [illegible] [illegible] wobec polskich mieszkańców. Do ZSRR w 1945 i 1946 roku wyjechali:

[illegible] [illegible]
... PYKACZ IWAN I, ANNA
... ŁOBACZ ANTONI „PETRYK"
... ŁOBACZ JAN „JURCZYŃSKI)"
...

Władze komunistyczne przygotowały plan wysiedleń ludności prawosławnej /jako identyfikowane z Ukraińców/ pod pretekstem walki z bandami UPA oraz w celu pozbawienia oparcia o społeczność prawosławną agitatorów OUN / śmierć gen. Świerczewskiego jako pretekst/. Powołano na [illegible] krytycznych rządowych Komitet [illegible] przesiedleńców, w marcu 1947 roku ustalono skład komitetu :

Załuski	Stefan	—	ze Sławatycz
[illegible]	Bazyli	—	z Dołhobrodów
Diadik	Franciszek	—	z Zaświatycz
[illegible]	Mikołaj	—	z [illegible]
Michalczuk	[illegible]	—	z [illegible]

Wysiedlenie z Dołhobrodów [illegible] akcji "[illegible]" [illegible] się od 1[illegible].VI. ~~[illegible]~~ [illegible].VI. 1947 r. [illegible] prawosławnych [illegible] [illegible]:

[illegible]	[illegible]	/[illegible]/
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
A[illegible]	[illegible]	
A[illegible]	[illegible] /[illegible]/	
A[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
A[illegible]	[illegible]	
Adam	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	

AKCJA WISŁA – WYSIEDLENI

od 15. VI – 31 X 1947 r. z DOMINOWIZNY

NKP CUKRU Bełżec → ul. BIAŁOSKÓRNIA z TYDZ.

1.) ADAM KOT. ż ANNA – ANTONI (1929) ZOFIA (1923) MARIA (1925) (Nowogarol.)

2) SOŁTAN MIKOŁAJ ż MARIA – ANTONINA (1932) – JAN. (Nowogarol.)

3) MATCZUK MIKOŁAJ (Kola – Zaświatycze) (Bartoszyce)

4) ŁOBACZ STEFAN ? (Kantak) ADAM i STEFANIA. (Cegielnia Bartoszyce)

5) KUREC ANNA (1885) (Prawdo-pod. teściowa Józefa Dejneki) (Bartoszyce)

6) KONDRACIUK ADAM ż ANNA (1884) – Józef (1945) (Beń) (Bartoszyce)

7) MATCZUK ADAM ż ANASTAZJA (1893) – ANTONI (1932) (Bartoszyce.)
(Teść Mami Wygiera) (Kuciuba)

8) KONDRATIUK ADAM (ANNA i ANASTAZJA (1924)) Pykacze (Bartoszyce)

9) MATCZUK ADAM (1907) ż ANASTAZJA (1912). (Wydyst) (Zabowo Nowogard)

10) MATCZUK ADAM (1892) ż MARIA (1901) – Helena (1928) – Józef. (Dumka)

11) MATCZUK MIKOŁAJ (Kulada Zahrodocu) Bartoszyce.

12) KONDRACIUK ADAM (1912) i MICHAŁ ż ANTONINA (1923) – MARIA (1947) – TADEUSZ (1950) – ZOFIA (1953)
TEODOR S OSTAPA (Bogna Dębie Nowogarol)

13) BEŃ PIOTR (Teść Drozdowska) (Zahrodocu) (Bartoszyce)

I BAJ ADAM (Klyny) ż ZOFIA ANTONI 1942 (Nowogarol)
II PAPEJUK AGATA 1893 (Hapa) ż. ANNA 1924 Józef (Muc) Bartoszyce)
III ANNA SOKOŁOWSKA – PYSZKO 1893 (Teściowa Jakubiecka) (Bartoszyce) (Toprymy)
IV DEMIANIUK 1924 MIKOŁAJ + M. DUDEK. KAROLINA 1939 (Pluty Bartoszyce)
V URYNIUK ŁUKASZ (Nowiki) (Zaświatycze.) Bartoszyce.
VI KONDRATIUK MIKOŁAJ 1908 ż KAZIMIERA 1907 DANUTA 1937 ZBIGNIEW 1946 (Nowogard)
VII BAJ ADAM ż WANDA – Jadwiga 1955. (Pawluki) (Bartoszyce)
VIII MATCZUK ADAM ż ZOFIA 1908 STANISŁAW 1927 KAZIMIERA 1931. (Hurosz) Bartoszyce)

1. PYKACZ IWAN ż ANNA (Kowel – Ukraina)
2. [illegible] ANTONI 19.. (Zahrodocu) (Petryk) (Kowel – Ukraina)
3. ŁOBACZ JAN 1902 (Zaświatycze) (Zahrodocu) ż Ukrainka (Ukraina)

1

/WG PUBP WŁODAWA /FOT. IPN

44

ADAM

Bohun	Piotr
Dyliak	Mikołaj
Fedoruk	Mikołaj
Hrycyk	Mikołaj
Kobzan	Antoni
Obrół	Fiodor /nikt bumkier/

Członkowie UPA z Tyśmienicy:

Bohun	Mikołaj
Kurek	Jan
Szmyhalski	Michał
Tchórz	Jan
Wołoszuk	Mikołaj
Zaruba	Adam

Inni członkowie UPA:

Bagłaj	Adam - Kołoleński	
Orlik	Stefan Wacław	
URYNIUK		2 HANNY
LEWICKI	Fiodor	2 HANNY
Paulik	Adam	2 brac

Oddział UPA " Chołi" - Romaniczko Jan, następnie "Rokosz"-Szewczuk Stefan z Dubna, następnie:

Chołodi	- Romaniczko Jan
Kobyła	- Szewczuk Stefan
Ast.p	- Kalitka Stefan
Strilża	-
Bogdanko	- Pisz Andrzej
Hrab	- Kobaczeński Jan
Zenko	- Obrół Stefan
Łoś	- Peteruk Jan
Ołeh	- Kłymiuk Wasyl
Derkut	-
Marko	-
Sojka	-
Andryjka	-
Iwan Pietia	-

POLICJANCI UKRAIŃSCY:
POSTERUNEK HANNA

1.
2.
3.

[illegible] Adam s. [illegible]
Boń [illegible]
Bój Adam
KATEJUK AGATA
...
...
Demianiuk Mikołaj, Antoni
Kaszczuk Anna /z d. Pyszko/
...

Niepełna lista wywiezionych na ziemie zachodnie została sporządzona na podstawie danych archiwalnych i wspomnień przesiedleńców. Żywioł ruski był na Pobużu mniejszością i dlatego akcja "Wisła" miała tutaj mały zasięg /piszę o ruskim żywiole gdyż ukrainizm został tu przywleczony z Galicji i był czymś obcym na Pobużu/.

Sytuacja Pobuża powoli się normalizowała, zdarzały się akcje leśnych, jednak dotyczyło to terenów okolicznych, władza jak skrzepła, nastroje polityczne wsi /i okolic/ były nieprzychylne nowej władzy /nawet wrogie/, jednak zmęczenie wojną tworzyło zapotrzebowanie na "normalność". [illegible] normalność powstawała w rozwoju życia rodzinnego, zawierano związki małżeńskie i tworzono nowe rodziny, powoli odbudowywano gospodarstwa. [illegible], że ten "niby normalny" czas trwał do przełomu 1940/4 roku, komuniści po wygraniu [illegible] przystąpili do [illegible] władzy [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] "[illegible]" [illegible] -ci [illegible] głosowania:
[illegible]:
[illegible] –
[illegible] –
[illegible] –
[illegible] –
[illegible] –
[illegible] –
[illegible] –
Dolnobrody –

[illegible] "[illegible]" [illegible]:
[illegible], [illegible] [illegible],
1. [illegible] – [illegible] %
[illegible] – 2. [illegible] – 77 %
3. [illegible] – [illegible] %

[illegible] został zapoczątkowany przez [illegible] PPR-u [illegible].44, [illegible] [illegible].4 [illegible] .4 [illegible] [illegible].46 [illegible], [illegible] .4 [illegible] – PPR, [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] 20, [illegible], [illegible].47 r. [illegible]

[illegible] 1944 r. [illegible]

[illegible]

Demografia Pobuża.

- - - - - - - - - - - -

Wieś	rok 194[illegible]	rok 1947		
Dołhobrody –	[illegible] osób	[illegible]4 osoby,	ukr. [illegible] rodz. [illegible]	– [illegible]
Pawluki –	[illegible]	110	–"–	[illegible]
Kaszołtyce –	[illegible]	4[illegible]2	–"–	[illegible] – 107
Łacz –	4[illegible]	4[illegible]	–"–	[illegible] – [illegible]
Hanna –	[illegible]	[illegible]	–"–	[illegible] – [illegible]
Kuzawka –	[illegible]	[illegible]	–"–	[illegible] – [illegible]
Dańce –	4[illegible]	447	–"–	[illegible] – 4
Holeszów –	[illegible]4	4[illegible]	–"–	[illegible] – [illegible]
JANÓWKA –	325	289	–"–	55 – 194

Odsetek dzieci prawosławnych w szkołach z 19[illegible] roku.

Hanna – 1[illegible]4 – kat. [illegible], prawos. [illegible], mojżesz. [illegible].
Holeszów – [illegible] – kat. [illegible], prawosł.[illegible], mojżesz. [illegible].
Dańce – [illegible] – kat. [illegible], prawosł. [illegible],
Łacz – [illegible] – kat. [illegible]4, prawosł. [illegible].
Kuzawka – [illegible] – kat. 4[illegible], prawosł. [illegible].
Janówka – [illegible] – kat. [illegible], prawosł. [illegible].
Kaszołtyce – [illegible] – kat. [illegible], prawosł. [illegible].
Dołhobrody – 1[illegible]4 – kat.[illegible], prawosł. [illegible].

[illegible] na [illegible] ok. [illegible] – [illegible] przed wybuchem II wojny, natomiast dzieci pochodzenia ruskiego [illegible] wyznania prawosławnego/ stanowiły 4[illegible] [illegible] na Pobużu. Sytuacja demograficzna i propaganda ukraińska [illegible], że podczas wojny [illegible] ukraińskie w całej gminie oprócz [illegible] i Dołhobrody [illegible].

[illegible] jest zamieszkiwanie na Pobużu [illegible] z Pomorza i Niemiec [illegible] nazywanych "[illegible]", [illegible] pracujący i [illegible] jednak [illegible] wojny [illegible] Niemców, po wojnie [illegible] jako Volksdeutsche, [illegible] Niemieckich.

[illegible] w czasie wojny [illegible] Pobużu, [illegible] [illegible] [illegible] gmin[illegible] [illegible] [illegible] okolicy, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] /.

[illegible] z [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] nienawiść. [illegible] najgorszy [illegible] w relacjach polsko-ukraińskich. [illegible] o relacjach polsko-ukraińskich [illegible] zostanie przyłączona [illegible] Galicji i [illegible] prawosławie [illegible] na Pobużu [illegible] wyznanie i [illegible] carskie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Prawosławie/unici galicyjscy/zostało [illegible] przez popów unickiego Kościoła ukraińskiego

[illegible] gminy [illegible].

Na [illegible] posiedzeniu [illegible] przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej został wybrany Andrzej [illegible] z Dołhobrodów, [illegible]. Zastępcą Przewodniczącego był Piotr Chról z Hanny. Przewodniczący GRN zwołał sesję sołtysów gminy Sławatycze na dzień I2.09.44 na którą przybyło II sołtysów, omówiono sprawy gminy i zarządzenia nowej władzy – PKWN, główny nacisk został położony na aprowizację i uruchamianie administracji "polskiej". Następna sesja GRN prowadzona była przez z-cę Przewodniczącego Piotra Chróla w dniu 27.09.44 i dotyczyła powołania miejscowej Milicji Obywatelskiej. Sesja GRN zatwierdziła skład miejscowej MO:

I. Bronisław Pawlik z Hanny, komendant MO
2. Bolesław Mirończuk ze Sławatycz z-ca kom. MO
3. Jan [illegible] z Kol. [illegible]
[illegible]. Józef [illegible] z [illegible]
5. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] I 4[illegible] r.,
[illegible]. [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
9. [illegible] [illegible] ze Sławatycz
I0. [illegible] [illegible] ze Sławatycz
II. Józef Chmielewski ze Sławatycz
I2. Władysław Błyszczuk z Dołhobrodów
I3. Piotr Ignaciuk z Dołhobrodów
I4. Franciszek Borodziej z Dołhobrodów
I5. Józef Patajuk z Dołhobrodów
I6. Jan Romaniuk z Dańc
I7. Eugeniusz Szpuś z kol. Holeszów
I8. Stefan Kaźmieruk z Holeszowa

Zgłoszeni w/w kandydaci zostali wybrani przez aklamację, skład miejscowej MO nie przypadł do gustu nowym, komunistycznym organom władz administracji i bezpieczeństwa.
I5.I2.I944 r. Piotr Chról został powołany do pełnienia obowiązków wójta gminy Sławatycze z siedzibą w Hannie. I7.02.I945 roku GRN przeprowadziła wybory nowego wójta w głosowaniu tajnym. Wyłoniono 2 kandydatów którzy w głosowaniu otrzymali n/w liczbę głosów popierających kandydaturę:

I. Adam Wołczuk z Pawluk – II głosów
2. Wacław Struk z Sławatycz – [illegible] głosów

Na wójta wybrano Adama Wołczuka z Holeszowa ale nie przyjął funkcji i powołanie następnego odłożono. Dnia 25.[illegible].45r. przekazano urząd, dokumenty i podpisano protokół zdawczo-odbiorczy. Protokół podpisał ustępujący p.o. wójta pan Piotr Chról i przekazał nowowybranemu wójtowi gminy, panu Adamowi Wołczukowi. Pracownicy gminy Sławatycze z lutego I945 roku:

wójt gminy Sławatycze	– Adam	Wołczuk
sekretarz gminy	– Józef	[illegible]
z-ca sekretarza	– [illegible]	[illegible]
[illegible]	– [illegible]	[illegible]
[illegible]	– [illegible]	[illegible]
[illegible]	– Jan	[illegible]

Sesja [illegible] z [illegible] marca I94[illegible] roku [illegible], [illegible] 14.[illegible].4[illegible] r. [illegible]. Protokół [illegible] 4[illegible] [illegible]:

wójt gminy Sławatycze	– Adam	[illegible]
podwójci	– Mikołaj	[illegible]
Członkowie Zarządu gm.	– Jan	[illegible]
	– Józef	[illegible]
	– [illegible]	[illegible]

W dniu [illegible] r. [illegible] Gminną i Miejską Radę Narodową w składzie:

Adam	Wołczuk	- wójt
Stanisław	Przysuchowicz	- członek Zarządu
	Michałczuk	- Przewodniczący GRN
Antoni	Błyszcz	- członek GRN

W związku z zasiedleniem Poniatowic pana Mikołaja Chotyńca przeprowadzono wybory nowego sołtysa, został nim Mirosław Domaniuk z Dąbrówki. Spotkania odbyły w Dąbrówkach odbyły się zwierciadlenie w posiadaniu GRN, odbyłym [illegible] pod przewodnictwem wójta A. Wołczuka, pod obecność [illegible] i radnych [illegible] za [illegible]: [illegible] -ni: [illegible] I.47 [illegible] wójta Adama Wołczuka wybrano nowy skład [illegible] Dąbrówce. Wójt Adam Wołczuk wygłosił [illegible] do I.48 roku i zaznaczył [illegible] wiązania [illegible] przejęty, jeszcze nagłośnienie "normalny" przynajmniej zewnętrznie [illegible], nauka religii, itp./. Podsumowując, należy zakładać na mechanizmy powolnego eliminowania kolejnych [illegible] ludzi związanych z przedwojenną Polską, z ideami narodowymi i polskim systemem gospodarczym, właścicieli, rozumieniem politycznej rzeczywistości przedstawiona chronologia pozwala wyeliminowanie Andrzeja Błyszcza, byłego przedwojennego wójta gminy, działacza KOCh-a i BCh, następnie pobyte się Piotra Chrula przedwojennego radnego, dobrego gospodarza, eliminowania kolejnych członków byłej przedwojennej rady gminy, niepraworządnych członków miejscowej KC. Kreowanie i powoływanie nowych "przywódców" nam [illegible] z każdym dniem coraz bardziej widoczne i [illegible], co będzie widoczne w kolejnych rozdziałach, nadchodzący okres stalinizmu.

[illegible] przeprowadza wybory do wójta [illegible] I.48 gminie podaje się, że zebrało [illegible] głosów, spośród [illegible] w [illegible] Radzieckich, dalej przejął organa bezpieczeństwa/terror, aresztowania/ i stałym prześladowaniu PSL /niechętni do nowej władzy masowo popierali i [illegible] do PSL-u/. Po brutalnym ograniczeniu "swobód" pod "demokratycznych" [illegible], uchwalono ustawę o zmianie KZ.02.48 roku i uznali, że władza jest [illegible] do wprowadzania nowych porządków bez zbędnych form kamuflażowych. Komuniści uznali iż należy przyśpieszyć wprowadzanie nowych form organizacji społeczeństwa i gospodarki. Postanowiono zmienić władze gminne by obsadzić właściwie stanowiska zwolnili ludźmi, bezwartościowymi ale dyspozycyjnymi i o właściwych poglądach, [illegible] z zachowaniem [illegible] [illegible], tj. do końca I.48 roku [illegible] [illegible] "[illegible]". [illegible] w Dąbrówce, [illegible], przewodniczący [illegible] "[illegible]". [illegible] wyłaniali w latach I.48 do I.50, pełnienie następnego wójta było [illegible] jeszcze bardziej komunizujące, stanowisko [illegible]

współpracowali, działaczami KPZU przysłanemu na nasz teren w czasie wojny z za Bugu/Pulemiec, Chrypsk/, bez wykształcenia, grubo[illegible] i w typie partyjnego aparatczyka. Wójtowanie Wasylczuka trwało od 1950 do 1951 roku i zakończyło komunistyczny eksperyment z władzą samorządową, Wójt był symbolem dawnej roli [illegible], tradycji i obcych wzorów [illegible] dla nowych komunistycznych władców. Wprowadzano nowe zasady, gromadność rządzenia lecz bez prawa do własnych decyzji. Reforma administracji terenowej z dnia 20.05.1950 roku zlikwidowała pewien dualizm, zlikwidowano stanowiska wójtowskie, sołtysów i wójta a na to miejsce umocowano Rady Narodowe wybierane i [illegible] rad [illegible] władzę w postaci Prezydium. Opóźnienie [illegible] [illegible], że Gminna Rada Narodowa powołana za [illegible] rozpoczęła na czele z przewodniczącym GRN ob. Bronisławem [illegible] w 1950 roku. Kadencja przewodniczącego [illegible] od 1951 do 1954 r. [illegible] najlepiej [illegible] rolnika.

[illegible] gminy Sławatycze [illegible], skład GRN na dzień 15.01.1954r.:

Przewodniczący GRN	– Władysław	Michalczuk	– Hanna
V-ce Przewodniczący	– Jan	[illegible]	– Sławatycze
Czł. Prezydium GRN.	– Stanisław	[illegible]kiewicz	– Sławatycze
Czł. Prezydium	– Jan	Waszczuk	– Hanna
Czł. Prezydium	– Paweł	Pawluk	– Pawluki
Czł. GRN	– [illegible]	Lewczuk	– Sławatycze
Czł. GRN	– Antoni	Błyszczuk	– Dobrobrody
Czł. GRN	– [illegible]	Giejło	– Holeszów k.
Czł. GRN	– Michał	Bej s.Kiryła	– Lack
Czł. GRN	– Paweł	Romańczuk	– Dańce
Czł. GRN	– Józef	Spuś	– Holeszów kol.
Czł. GRN	– Józef	Lewandowicz	– Hanna
Czł. GRN	– Piotr	Nielipczuk	– Zaświatycze
Czł. GRN	– Antoni	Przyjemski	– Sławatycze

Rada liczyła 14 członków, wszyscy byli rolnikami i jeden nauczyciel, Stoj[illegible] Jan ze Sławatycz, najstarszy radny liczył 59 lat, najmłodszy 30 lat, podstawą do otrzymania mandatu radnego była delegacja poszczególnej gromady wybrana imiennie z 20.01.1949 r. nie podaje przynależności partyjnej. Przyjęcie ostrego kursu komunistycznego i powołanie nowej GRN w 1949 roku zostało zobrazowane składem nowej GRN gminy Sławatycze. Stan z 10.01.1949r.:

Imienny skład członków GRN gm. Sławatycze: UPA

Przewodniczący GRN	– PZPR	– Buragio	Tomasz	– [illegible]	– Dobrobrody
V-ce Przewodnicz.	– SL	– [illegible]	Maria	– 7 kl.	– Lack
Czł. Prezydium	– PZPR	– Stojek	Jan	– średnie	– Sławatycze
–"–	– PZPR	– [illegible]	[illegible]	– 2 kl. [illegible]	– Hanna
–"–	– PZPR	– Wołoszynski Stanisł.		– 7 kl.	– Dobrobrody
Czł. Rady	– PZPR	– Michalu[illegible]	Jan	– 7 kl.	– Hanna
–"–	– bezp.	– [illegible]	[illegible]	– [illegible]	– Dobrobrody
–"–	– PZPR	– [illegible]	Jan	– 4 kl.	– [illegible]
–"–	– PZPR	– [illegible]	Władysław	– 4 kl.	– Lack
–"–	– PZPR	– [illegible]	Adam	– 4 kl.	– Holeszów K.
–"–	– bezp.	– [illegible]	Józef	– 7 kl.	– Sławatycze
–"–	– SL	– [illegible]	Michał	– 4 kl. [illegible]	– Sławatycze
–"–	– bezp.	– Dragan	Franciszek	– 2 kl.	– Dobrobrody
–"–	– PZPR	– D[illegible]	Adam	– 7 kl.	– Hanna
–"–	– bezp.	– [illegible]iewicz Marian		– 7 kl.	– Kuzawka
–"–	– PZPR	– Mikołajczuk Dymitr		– 4 kl. [illegible]	– Hanna
–"–	– PZPR	– Pomajski	Stanisław	– 4 kl.	– Zaświatycze
–"–	– PZPR	– [illegible]iewicz Bolesław		– 6 kl.	– Dobrobrody

GRN liczyła 16 członków, 10 należało do PZPR, 2 do SL i 4 bezpartyjnych /%/, najstarszy członek Rady liczył 64 lata, najmłodszy liczył 25 lat, 7 członków Rady było w wieku do 30 lat, średnia wieku wynosiła [illegible],7, w poprzedniej kadencji średnia wieku wynosiła 47,[illegible] lat. Proces odmładzania społeczeństwa

sowieci przeprowadzali starymi wypróbowanymi środkami , powoływano młodych ludzi na stanowiska kierownicze, awansowano i mówiono, że oni są lepiej przygotowani do realizacji nowych "wyzwań", starzy posiadają sanacyjne przyzwyczajenia. Pięknie ideę nowej rzeczywistości oddaje sposób określania stanu materialnego kolejnych wójtów gminy Sławatycze :

Piotr Chról – 10.VIII.44 – 1.III.45 – chłop, bogacz wiejski"
Adam Bokczuk – 1.III.45 – 31.I.49 – chłop, średniorolny
Adam Kondraciuk – 1.II.49 – ... 50 – chłop, małorolny

Zgodnie z wytycznymi partii i zaleceniami [illegible] do władzy należało [illegible] ludzi [illegible] i [illegible], [illegible] i [illegible] inną orientację polityczną.

[illegible] przykładem jest [illegible] Burdyły, mieszkańca [illegible] w [illegible] okresie. Burdyło [illegible] i wcześnie związał się z ruchem nacjonalistów ukraińskich, [illegible] [illegible] [illegible] czasu przybyli do [illegible] w [illegible] [illegible] kiedy [illegible] lecz interwencja znajomych Ukraińców [illegible] uciec ojcu, innym chorem [illegible] [illegible] rodziny ale [illegible] uratowało się [illegible] dzieci. Po odejściu bandytów z [illegible] "powstańców" [illegible] się, że w [illegible] [illegible] się chłopczyk który [illegible] w schowku pod piecem, [illegible] był na tyle rozsądny, że szukał pomocy dla [illegible] mocno wykrwawionej siostrzyczki, przyszedł do swego ojca chrzestnego, Ukraińca, który [illegible] nie wydał dzieci i postarał się o odwiezienie do Romanzówki by mogły dostać się do szpitala we Włodawie. Plan się powiódł i dzieci przeżyły wojnę, chłopak był parobkiem u Franciszka Mocichy, rozpoznał Burdyłę, ukraińskiego "Powstańca". Anny Swirdan, [illegible] [illegible] wspominał, że Burdyło przychodził do ojca który [illegible] dla "powstańców", [illegible] /[illegible]/ [illegible] , że [illegible] [illegible] [illegible] który [illegible]. [illegible] [illegible] był [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] Bug, na [illegible] [illegible] i musiał schronić się pod sztandary KPZU. Będąc na robotach przystał po wojnie do [illegible] w Dołhobrodach /[illegible]/ i rozpoczął karierę polityczną, tworzył PP i później był członkiem PZPR i został nawet Przewodniczącym GRN gminy Sławatycze w 194[illegible] roku. Po powrocie [illegible] z emigracyjnej tułaczki /był uczestnikiem walk pod Monte Cassino/ grunt pod Burdyłą zaczął się palić ale pomocna dłoń partii pozwoliła nieukowi pełnić ważne funkcje w [illegible] w Dubecznie. Partia potrzebowała ludzi oddanych, najlepiej z nieczystą przeszłością, zdolnych do różnych przeciwnarodowych i przeciwpolskich działań. [illegible] "powstańcy" [illegible] się w [illegible] bogobojnych obywateli, [illegible] i [illegible] wielu ludzi [illegible] to jest [illegible] temat do przemyśleń. [illegible] tylko, że najlepiej [illegible] "powstańcy" [illegible] nowymi [illegible] i [illegible] [illegible].

[illegible] przykład z [illegible] pokazuje jakich ludzi [illegible] komunistyczna [illegible], nieuków i najlepiej [illegible] w antypolskich działaniach [illegible] i [illegible] działań , [illegible].

XIII.D. [illegible] w latach 1944– 1956

[illegible] [illegible] [illegible] Sowieci i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nasz program i zwolennicy [illegible] obszarników. [illegible]

[illegible] dla przeciętnych "[illegible]", bogatym zabiorą i będą dawać bie-dnym, nareszcie nastał czas sprawiedliwości, rozdadzą ziemię biednym itp. Gromadę Dołhobrody skupiającą wieś i przyległościami zarządzali sołtysi wybieranych przez ogół mieszkańców, w pierwszym okresie powojennym byli wybierani zastępcy sołtysa i pomocnicy, zwani "Dziesiętnik".

Powojenni sołtysi wsi /gromady/ Dołhobrody:

- [illegible] Adam – do końca wojny, lato 1944 r.
- [illegible] Antoni – od 1944 do
- [illegible] – od 19.. do 19..
- [illegible] Piotr – od 19.. do 19..
- [illegible] Jakub – od 19.. do 19..
- [illegible] Andrzej – od 19.. do 19..

Zmiana sytuacji politycznej, czyli [illegible], [illegible] wprowadzanie komunizmu spowodowała zmiany też w życiu [illegible] politycznych mieszkańców [illegible]. Komunizm [illegible] się przeciwstawiali wprowadzaniu do wsi komunistycznej agentury, [illegible] nachodzono i [illegible] politycznie, aresztowano [illegible] lub deportowano [illegible] granicznej. [illegible] deportacji [illegible] byłego nauczyciela [illegible] Adama oraz byłego [illegible] mieszkającego blisko kościoła, [illegible] w Rydyn.

[illegible] agentura komunistyczna w [illegible]: [illegible] Antoni, [illegible] Roman, [illegible] Dymitr i [illegible] Piotr [illegible] do pracy [illegible] wpływ na życie społeczne [illegible], [illegible] i [illegible] były nieważne, [illegible] nic nie [illegible] komunizmowi, [illegible].

[illegible] Antoni – [illegible] na [illegible], [illegible] należący do partii [illegible], [illegible] zamieszkały w Dołhobrodach, [illegible]

[illegible] Roman /z Perośmy/ – [illegible] /był "[illegible]" [illegible]/, zamieszkały w Dołhobrodach przy [illegible] /[illegible]/, [illegible] partyjny PPR i [illegible], [illegible] na [illegible] przewodniczący [illegible] Sławatycze.

[illegible] Dymitr /zwany [illegible]/ – przerzucony z [illegible], [illegible] z [illegible], zamieszkały w Dołhobrodach przy ... [illegible] /[illegible]/, [illegible] Jozafata [illegible], [illegible] wybrzeżonego, [illegible] na wójta gminy Sławatycze 1950 – 51, [illegible].

[illegible] Piotr – przerzucony z [illegible], przystaje do [illegible], wdowy po zabitym przez Niemców Adamie [illegible], byłym członku [illegible]. [illegible] zostaje do tworzenia [illegible] /[illegible] – [illegible]/ w Dołhobrodach 1948 – 5[illegible]

[illegible] komunistyczny [illegible]–[illegible] "[illegible]", [illegible] w [illegible] ..., [illegible] ← imię [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible], [illegible] lub [illegible].

[illegible] nowych czasów było rozpoczęcie tworzenia spółdzielni produkcyjnej w Dołhobrodach, przygotowania rozpoczęto w 194[illegible] roku nie powstanie [illegible] czyli popularnie nazywanego "kołchozu" kolektywnego gospodarstwa był rok 19[illegible].

Miejscowymi naczelnikami kołchozu byli:

[illegible] Michał
[illegible] Paweł
[illegible] Piotr
[illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] Piotr /[illegible]/
[illegible] Adam oraz inni.

[illegible], czyli z [illegible] przyjechała "[illegible]" i [illegible] i [illegible]-

[illegible] dzierżawy dla tworzonego kołchozu. Miejscowi komuniści [illegible] Dobrosołowo i utworzyli [illegible] najlepsze części gruntów wsi, zamierzone [illegible] dla kołchozu tzw. "Piasek", "Podnorodzie", [illegible] i [illegible]. [illegible] kołchozu przekonali się, że [illegible] [illegible] zmuszenie gospodarstw [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], ..., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] ziemi [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], właściwego [illegible] [illegible] pracy, [illegible] przyrody i [illegible] [illegible].

[illegible] działalności [illegible] [illegible] kółek rolniczych [illegible] w [illegible] [illegible] rolniczych, komuniści wymyślili, że można przejąć ten [illegible] i wykorzystać [illegible] na indywidualne rolnictwo, [illegible] przygotowywać do uspołecznienia. [illegible] [illegible] [illegible] GOM-y, w Dobrosołowie [illegible] [illegible] Ośrodek Maszynowy /GOM/, siedzibą GOM-u była [illegible] [illegible] [illegible], kierownikiem GOM-u był [illegible] Kociuba [illegible], skład pracowników GOM-u w 1950 roku:

Kierownik GOM-u	– [illegible] Kociuba
Mechanik GOM-u	– Kazimierz B[illegible]
Mechanik GOM-u	– [illegible]
/mechanik/	– /C[illegible]/
[illegible]	– St[illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– [illegible]
[illegible]	– Stanisław [illegible]
[illegible]	– [illegible] Kondraciak

GOM posiadał [illegible], maszyny [illegible], pługi, [illegible] i brony, maszyny na [illegible], [illegible]. GOM [illegible] świadczył usługi dla mieszkańców, wykonywał prace na rzecz miejscowej [illegible] oranie i bronowanie [illegible] graniczne/ oraz brał udział w tzw. czynach społecznych. [illegible] roku [illegible] GOM-u i większość sprzętu została przejęta przez miejscowe Kółko Rolnicze w Dobrosołowie.

[illegible] uspołecznienia gospodarki rolnej związane były z jednoczesnym [illegible] i niszczeniem bogatych gospodarstw chłopskich, [illegible] [illegible] dla wprowadzanej gospodarki komunistycznej. [illegible] metody gospodarowania i [illegible] mogły z[illegible] świadczyć o [illegible] komunistycznego gospodarowania, mając na [illegible] przykład [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] zastosowania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] najlepszej części wsi, [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] niezależnej [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] z [illegible] i [illegible] rozpoczynające [illegible] [illegible] /[illegible] ziemi/ [illegible] [illegible] [illegible] się tzw. [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] lub [illegible] powodowała [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nałożono na wartość [illegible] ziemi. Przekroczenie wartości [illegible] przez [illegible] zaliczenie [illegible] przyjęcie [illegible] przez gospodarstwo ziemi na [illegible], [illegible] [illegible], jednym słowem komunistyczna [illegible] [illegible] [illegible] aparatu [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] ... [illegible], pracowici i zachowujący [illegible] ... [illegible] ... [illegible]

[illegible] ... w Dołhobrodach rolnika do [illegible], która [illegible] na poszczególnych rolników [illegible] swoje sprawy przy okazji [illegible]. [illegible] w pierwszym okresie po wyzwoleniu, gdy administracja już [illegible] zasady pobierania podatków i danin od ilości posiadanych hektarów. Stabilizacja nowego ustroju, szczególnie [illegible] na stosowanie zaostrzonych rygorów wobec bogatych chłopów, już w 1949 roku mówi się o potrzebie walki z wiejską reakcją, kułactwem. Powiatowa Rada Narodowa, Wydział Finansowy [illegible] dodatkowe zobowiązania pieniężne dla bogatych rolników, większych [illegible] ziemi/ zwane "domiarami", od 1950 roku następuje proces "rozkułaczania" czyli niszczenia [illegible] gospodarstw, [illegible] rolników, [illegible] nie mieli czym zapłacić podatku [illegible] "rozkułaczeniu" nie było niczego [illegible] "kułaków" [illegible] ... [illegible].

[illegible] ... [illegible], Działaniom tym towarzyszyła atmosfera nagonki i zastraszenia, do gospodarstwa podlegającego rozkułaczeniu jechał trzykrotnie miejscowy aktyw /Zofia Dragun i pachołki nowych władz, biedota w szeregach PPR, PZPR/, zabierał wszystko co było możliwe. Komunizujący mieszkańcy stanowili siłę najgłośniejszą w organizowanych wiecach propagandowych, skandowano hasła komunistyczne a dołhobrodzki sołtys krzyczał "Kułaki oddadzą, średniacy pomogą, biedniacy dopilnują". Tarapaty "kułaków" trwały do lat prawie sześćdziesiątych /część umorzono, część rozłożono na raty/, powoli uregulowano zaległości wobec Wydziału Fin. PRN i jak pokazała przyszłość, "kułacy" pozostali nadal dobrymi gospodarzami, biedota komunizująca gdzieś się rozproszyła, zarzuciła swoje "wzniosłe" hasła.

Osobną sprawą, jednak zbliżoną do problemu komunizacji i zmiany nastawienia wobec wprowadzanego nowego ustroju są postawy dawnych działaczy ruchu ludowego. Dołhobrody były dzięki działaniom Jozafata Błyskosza znane jako ośrodek narodowy i później ludowy. Przed wojną wpływy ruchu ludowego na Pobużu były znaczne, we wsi działało koło ZMW, w czasie wojny powstał konspiracyjny ruch ludowy, działał nawt oddział BCH. Powiązanie konspiracji dołhobrodzkiej z ROCH-em wywarło wpływ na powojenne losy ludowców. Ludowcy przejmowali hasła radykalizmu społecznego, pozbawieni po wojnie oparcia w PSL-u Mikołajczyka tracili swą niezależność, zbliżali się do lewicy i tak się ostatecznie stało, wszyscy po wojnie ludowcy zaliczali się do SL /Stronnictwa Ludowego/ ale po zjednoczeniu stali się członkami ZSL, przybudówki siły przewodniej, PZPR. Losy powojenne członków ruchu ludowego wskazują na przystosowanie się do nowej rzeczywistości i jej akceptację. Trudno ostatecznie ocenić jaki wpływ na powstanie takiej sytuacji miały kontakty z ROCH-em i Grzegorzem Winniczukiem /skazany za szerzenie komunizmu przed wojną/, kontakty członków BCH [illegible] ... [illegible]

[illegible]

[illegible] , [illegible] [illegible] Ni [illegible] pa [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nosci, [illegible] [illegible] "[illegible]"– Zam . [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Bronisław Bł[illegible], Bronisław Nowak, Koziol Adam, [illegible] [illegible] i [illegible] ostatni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czy [illegible] [illegible] Piotr i [illegible] [illegible] przed 19[illegible] później [illegible] [illegible] "[illegible]", [illegible] [illegible] [illegible] , przedstawiciele byli: Koziol Adam, [illegible] [illegible], [illegible] Andrzej i [illegible] [illegible] Antoni, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Michał, [illegible] [illegible] [illegible] ria [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na rok [illegible] /[illegible] sklepów/.

[illegible] na terenie wsi od 193[illegible] roku była Ochotnicza Straż Pożarna. [illegible] bezpośrednio po [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] wojsk [illegible] i zakaz [illegible] [illegible], OSP była [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rozwinęła się działalność, [illegible] była niezbyt [illegible] nie było [illegible] [illegible], najbliżej [illegible]. Prezesem OSP był Adam Łobacz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Straży w 193[illegible]

Prezesi OSP [illegible]:

Adam	Łobacz	1930 – 193[illegible]
Piotr	B[illegible]	19[illegible] – 1937
Adam	Łobacz	1937 – 19[illegible] /ponownie/

Naczelnicy OSP [illegible]:

Andrzej	Mocior	19[illegible] – 19[illegible]
Adam	[illegible]czak	19[illegible] – 19[illegible]
Bronisław	[illegible]	19[illegible] – 194[illegible]
Piotr	[illegible]iłuk	1948 – 194[illegible]
[illegible]	Kaźmieruk	194[illegible] – 19[illegible]
Piotr	B[illegible]	19[illegible] – 1977

[illegible] nie [illegible] przy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] OSP [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Dołhobrodach, [illegible]:

[illegible] Stef[illegible] Z[illegible] [illegible] + KS. MALAWSKI WCHU/

[illegible]

[illegible] 194[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] i badał dzieci [illegible] wiary w Boga /było to w starej szkole/. Inspektor poprosił by dzieci uklękły i prosiły Boga o cokolwiek, najlepiej o cukierki, prośby o cukierki okazały się niespełnione i przebiegły inspektor polecił by dzieci poprosiły o cukierki Stalina /wujka, ojca/. Natychmiast po wypowiedzeniu prośby przez dzieci ze szpary w suficie posypały się cukierki, inspektor tryumfująco oznajmił, co może wasz Bóg - nic, natomiast Stalin może „wszystko, wie nawet o waszej prośbie pomimo wielkiej odległości od Moskwy".

Poczta w Dołhobrodach.

Początek działalności poczty w naszej wsi nastąpił w dniu 25.05.1949r., wówczas utworzono "Agencję Pocztowo-Telekomunikacyjną III stopnia". Agencja była czynna w dni powszednie od 8 do 15 i w święta od 9 do 11. Pierwotnie łączność z Włodawą /powiatem/ utrzymywano poprzez pieszych posłańców 4 razy tygodniowo i 2 razy posyłana była furmanka. Pierwszy telefon w Dołhobrodach był zainstalowany na poczcie /Agencji P-T/ od dnia 14.06.1949 , później stopniowo rozszerzano krąg abonentów/szkoła, straż/. Siedziba Poczty /agencji/ znajdowała się pierwotnie w domu prywatnym p. Batejuka Antoniego , pierwszym pracownikiem poczty w Dołhobrodach była p. Helena Hejchel. Agencja pocztowa następnie została przeniesiona do większego domu, do p. Cyrkowskiego Jana w 19 r., nadal pracowała tam pani Helena aż do emerytury.

Ośrodek Zdrowia w Dołhobrodach.

Ośrodek Zdrowia w Dołhobrodach rozpoczął pracę w 1955r. Punkt Felczerski [illegible] po jednostce GCP /gospodarstwo Bajkowskiego/, oficjalna nazwa tej jednostki był tytuł : Gromadzki /później gminny/ Ośrodek Zdrowia w Dołhobrodach, pierwszym lekarzem był p. Jakub Suchecki [illegible] [illegible]

[illegible] .HELENA BEYSKOW [illegible] od 1956.

[illegible] Radzie Narodowej.

pisma przychodzące do domu i dotiero następnegodnia komentował i wydawał polecenia.

Skł d osobowy Gromadzkiej Rady Narodowej w Dołhobrodach:

1. Gubała Adam – Przewodniczący GRN
2. Kaźmieruk Antoni –
3. Czyż Michał –
4. Kalitka Kazimierz –
5. Marciocha Antoni –
6. Mikłosz Władysława –
7. Nowotny Aleksander –
8. Kurec Władysław –
9. Pawłowski Michał –
10. Demczuk Adam –
11. Patejuk Kazimiera –
12. Kołczuk Stanisław –
13. Korbin Wiktor –
14. [illegible] Bronisław –
15. Baj Adam –
16. [illegible] Antoni –

Prezydium GRN w Dołhobrodach

Gubała Adam – Przewodniczący GRN
Kaźmieruk Antoni – Sekretarz GRN
–
–
–
–

Skład osobowy GRN w Dołhobrodach kadencji 1956 - 1958

1. Baj Adam – Przewodniczący GRN
2. Pastuszuk Władysław –
3. Kaźmieruk Antoni –
4. Kalitka Kazimierz –
5. Marciocha Antoni –
6. Pelepko Franciszek –
7. Jeremczuk Antoni –
8. Gontaruk Jan –
9. Baj Władysław –
10. Negiera Bronisław –
11. Matczuk Adam –
12. Patejuk Kazimiera –
13. Pawluk Andrzej –

14.	Pawłowski	Michał	–
15.	Tokarski	Jan	–
16.	Wołoszko	Paweł	–
17.	Wołoszuk	Stanisław	–

Skład GRN w 1956 był następujący:

1.	Błyskosz	Stanisław	– Przew.GRN	– Dołhobrody	ZSL	rolnik
2.	Kalitka	Kazimierz	– Czł.Prez.	– Dołhobrody	PZPR	nauczyciel
3.	Wołoszko	Władysław	– Czł.Prez.	– Łack	ZSL	rolnik
4.	Matoszuk	Antoni	– Czł.Prez.	– Zaświatycze	bezp.	rolnik
5.	Giejło	Adam	– Radny	– Dołhobrody	ZSL	rolnik
6.	Grzesiak	Aleksander	– –"–	– Włodawa	PZPR	ofic. WOP
7.	Marciocha	Adam	– –"–	– Dołhobrody	bezp.	rolnik
8.	Giejło	Franciszek	– –"–	– –"–	bezp.	rolnik
9.	Jaremczuk	Antoni	– –"–	– –"–	bezp.	rolnik
10.	Giejło	Bronisława	– –"–	– Pawluki	PZPR	–"–
11.	Byszuk	Andrzej	– –"–	– Dołhobrody	ZSL	–"–
12.	Megiel	Jan	– –"–	– Łack	PZPR	–"–
13.	Pastuszuk	Władysław	– –"–	– Zaświatycze	bezp.	–"–
14.	Błyskosz	Stanisław	– –"–	– Zaświatycze	ZSL	–"–
15.	Borodziej	Antoni	– –"–	– Zaświatycze	bezp.	–"–
16.	Kurec	Władysław	– –"–	– Łack	PZPR	–"–
17.	Szmidt	Jan	– –"–	– Zaświatycze	ZSL	–"–

Przedstawione składy osobowe GRN w Dołhobrodach z lat sześćdziesiątych, dostarczyła tworzące składy komunistyczne były "obsiane" w wielu wsiach [illegible] partyjnie, przeważnie na ZSL i PZPR był na wyższym szczeblu władzy sztucznej, natomiast u samego dołu miał zniszczenie lokalne. Patryota upartyjnienia GRN określił jak ~~III~~ II:6, czyli tam, gdzie nie uświadomiony miał bogaty wybór. Ostatni skład Gromadzkiej Rady Narodowej cytuję wg. listy obecności na sesji GRN z dnia 9.07.1961r.

1.	Borodziej	Stanisław	– Przew. GRN	– Dołhobrody
2.	Baj	Piotr	–	– Dołhobrody
3.	Borodziej	Maria	–	–
4.	Baj	Józef	–	– Dołhobrody
5.	Błyskosz	Stanisław	–	– Zaświatycze
6.	Chwyczko	Maria	–	– Łack
7.	Demczuk	Adam	–	– Łack
8.	Horbaczewska	Adela	–	– Zaświatycze
9.	Huk	Pietr	–	– Dołhobrody
10.	Ignatiuk	Władysław	–	– Dołhobrody
11.	Klepacki	Jan	–	– Dołhobrody
12.	Korżan	Wiktor	–	– Zaświatycze
13.	Nikończuj	Jan	–	– Dołhobrody
14.	Pastuszuk	Władysław	–	– Zaświatycze
15.	Pawluk	Jan	–	– Pawluki
16.	Podhajski	Stanisław	–	– Zaświatycze
17.	Paluszuk	Sergiusz	–	– Zaświatycze
18.	Weremczuk	Piotr	–	– Dołhobrody

Siedzibą Prezydium GRN było gospodarstwo Adanma Baja s.Pawła/Kłyma/, ściślej opisując, biuro mieściło się w dobudowanej części /murowanej/ domu mieszkalnego od wschodu. Adres GRN w Dołhobrodach: Dołhobrody 15. Gromadzką Radę Narodową w Dołhobrodach zlikwidowano /reforma administracji/ w 1962 roku gdy Przewodniczącym GRN był Stanisław Borodziej. Dokumentację przewieziono Furmankami do Hanny gdzie powołano Gminną Radę Narodową /Gromadzką/- jednolitą pod nową reformę podziału kraju.

Podczas urzędowania GRN w Dołhobrodach rozpoczęto elektryfikację wsi już od jesieni 1951 roku i trwało to do 1955 r. Dalsze prace elektryfikacyjne prowadzono na koloniach od 1967 r. i zakończono w 1972 roku.

[illegible]

[illegible]:

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

1956 – 57

[illegible]

4. [illegible] – [illegible]
– [illegible]

1956. VII

[illegible]

Handel wiejski reprezentowany był w tym czasie przez sklepy ogólnospożywcze z artykułami przemysłowymi, w I9[illegible] działał sklep prowadzony przez Jana Filipowicza, później utworzono sklep GS-u u Sołtana Mikołaja, sklepowy - Zubrzycki, [illegible]. Miejscowi działacze KR i GS chcieli wybudować piekarnię spółdzielczą ale rozpoczętą budowę i zatrzymano /jakieś wiejskie utarczki/. Na fundamentach niedoszłej piekarni rozpoczęto prace budowlane prowadzone przez Gminną Spółdzielnię w Hannie, celem budowy miało być wzniesienie wiejskiego pawilonu handlowego. Budowę pawilonu rozpoczęto w I95[illegible] roku, przy budowie zatrudnieni byli miejscowi murarze: [illegible] Piotr, [illegible] Kazimierz, [illegible] -[illegible], Dudek [illegible]. Pawilon handlowy oddany do użytku w I96I roku, [illegible] pod swym dachem sklep spożywczy, tekstylny, klub [illegible], [illegible].

[illegible] punktów [illegible] na terenie [illegible] wsi [illegible] sami mieszkańcy [illegible] ich, /na wsi [illegible] kiedy [illegible] chronicznie pozbawieni byli pomocy/ u [illegible] Franciszka /I95[illegible]/, Baja Franciszka, Dudka Jana/I96Ir./, Kondratiuka Michała/I9[illegible]/, Pauluka Kazimierza, gospodarski punkt prowadziła [illegible] Kazimiera i jako ostatni w omawianym czasie był punkt zwany "piwiarnia Borodziejów", /piwiarnia znajdowała się [illegible] "pawilonie" od południa/.

Działalność gospodarczą na terenie [illegible] prowadziła Gminna Spółdzielnia "SCh" [illegible] punktów sprzedaży we wszystkich wsiach, w Dołhobrodach były zlokalizowane dwa sklepy spożywcze, w "pawilonie" sklep Nr. 5, w domu Sołtana Jana sklep Nr. 14, przeniesiony do budynku po [illegible]CP-ie, sklep tekstylny [illegible] u p. [illegible] Piotra i później przeniesiony do "pawilonu" - sklepowa p. Maria Łobacz, punkt skupu jaj, drobnych zwierząt/króliki/ i drobiu u p. Baja Piotra, następnie przeniesiony do pomieszczenia w "pawilonie" a skup prowadził p. Stefan Pauluk.

Działalność gospodarczo-usługową prowadziło miejscowe Kółko Rolnicze, przekształcone w Międzykółkową Bazę Maszynową - MBM [illegible] siedzibę na placu byłego [illegible], MBM usługowo [illegible] Zboża [illegible], [illegible] olej [illegible] i [illegible], [illegible].

[illegible]

[illegible], [illegible] był [illegible] GS.

[illegible] i największą [illegible] rozwoju gospodarczego wsi i gminy Hanna była budowa nowoczesnej / na tamte czasy/ drogi bitej. Tą drogę budowano etapami od miasta Włodawy w kierunku Sławatycz. Poprzednia szosa zbudowana w okresie carskim była tylko remontowana, jaki stan mogła przedstawiać po przebytych obu wojnach tylko można się domyślać, zasypano leje piaskiem i trochę wyrównano i to była "szosa". Odcinek nowej szosy o nawierzchni bitumicznej z Pauluk do Dołhobród wybudowano w latach I958 - I960, następny odcinek w Dołhobrodach był budowany w I962 - I96[illegible], pierwszy autobus przyjechał do Dołhobród w maju I96[illegible] roku. Wieś Dołhobrody uzyskała w I965 roku połączenie drogowe z siedzibą gminy, Hanną. Rozwój sieci drogowej sprzyjał ożywieniu [illegible] gospodarczemu, wieś i gmina rozpoczęły okres "boomu" budowlanego, [illegible] dróg [illegible] się [illegible] [illegible], podbudowę czyli [illegible] [illegible] wykonywali mieszkańcy w ramach społecznych /szarwark/, [illegible] i nawierzchnię wykonywały przedsiębiorstwa państwowe. Cały system budowy utrzymywał się do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. → do 1988 r.

Ochrona zdrowia mieszkańców wsi i całej gminy Dołhobrody była realizowana przez Gromadzki Ośrodek Zdrowia zlokalizowany w budynku po byłej strażnicy CP. Pierwszym lekarzem w dołhobrodzkim ośrodku był Jakub Juszczuk [illegible] dalej [illegible] I9[illegible] roku. [illegible] p. Juszczuka /[illegible] "[illegible]"/ został powołany mieszkaniec wsi p. Adam Baj s. Pawła który powrócił z "zachodu", z okolic Bartoszyc.

[illegible] i spełniał [illegible] tylko [illegible], a przypadki [illegible] odsyłał do szpitala [illegible], długoletni [illegible] i [illegible] T. [illegible] w [illegible]. Ośrodek zdrowia powołano na posadę przyszłego długoletniego dołhobrodzkiego "dokto-ra", taki zbieg okoliczności, oprócz szpitala w systemie ochrony zdro-wia obejmującym teren naszej gminy była tzw. "porodówka" w Sławatyczach.

Omawiając całokształt życia wsi i gromady koniecznie muszę wspomnieć o działalności Szkoły Podstawowej i Parafii Rzymsko-katolickiej w Dołho-brodach. Dzieje szkoły dołhobrodzkiej związane są z historią gromady i całego kraju, dotyczy to przemian politycznych i zachodzących procesów komunizacyjnych. W I950 roku został usunięty długoletni kierownik szko-ły, pan Adam Łobacz, zwolennik ruchu ludowego. Obsada personalna w ko-lejnych latach przedstawiała się następująco:

Rok szkolny I950/5I, uczniów 99, klasy od I - VII, nauczycieli - 3
Kierownik szkoły - Alina Bojarczuk
- Helena Nuszczyk
- Jadwiga Bylicka

Rok szkolny I95I/52, uczniów 87, klasy od I - VII, nauczycieli - 3
Kierownik szkoły - Alina Bojarczuk
- Helena Nuszczyk
- Maria Rudnicka

Rok szkolny I952/53, uczniów 69, klasy od I - VII, nauczycieli - 3
Kierownik szkoły - Alina Węgiera
- Helena Nuszczyk
- Helena Ulaniuk
- Romaniuk /pracował kilka m-cy/

Rok szkolny I953/54, uczniów 7I, klasy od I - VII, nauczycieli - 3
Kierownik Szkoły - Kazimierz Kalitka
- Helena Nuszczyk
- Zdzisława Michalczuk

Rok szkolny I954/55, uczniów 89, klasy od I - VII, nauczycieli - 4
Kierownik szkoły - Kazimierz Kalitka
- Władysława Kalitka
- Helena Nuszczyk
- Zdzisława Michalczuk

Rok szkolny I955/56, uczniów I0I, klasy od I - VII, nauczycieli - 4
Kierownik szkoły - Kazimierz Kalitka
- Władysława Kalitka
- Helena Nuszczyk
- Zdzisława Michalczuk

Rok szkolny I956/57, uczniów II7, klasy od I - VII, nauczycieli - 4
Kierownik szkoły - Kazimierz Kalitka
- Władysława Kalitka
- Helena Nuszczyk
- Zdzisława Michalczuk

Rok szkolny I957/58, uczniów I34, klasy od I - VII, nauczycieli - 4
Kierownik szkoły - Adam Łobacz
- Helena Kaźmiruk
- Jadwiga Bylicka
- Władysława Kalitka

Były kierownik szkoły, pan Adam Łobacz powrócił na dawne stanowisko w dniu I 09.58, Kalitka Kazimierz został awansowany /PZPR/ na podinspekto-ra szkolnego w Kodniu.

Rok szkolny I958/59, uczniów I49, klasy od I - VII, nauczycieli - 5
Kierownik szkoły - Adam Łobacz
- Helena Kaźmiruk
- Janina [illegible]
- Jan [illegible]
- Antonina [illegible]

Rok szkolny I959/60, uczniów I4[illegible], klasy od I - VII, nauczycieli - 5
Kierownik szkoły - Adam Łobacz

– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz

Rok szkolny 1960/61, uczniów 171, klasy od I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Bolesław Leszczyński

Rok szkolny 1961/62, uczniów 174, klasy od I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Bolesław Leszczyński

Rok szkolny 1962/63, uczniów 166, klasy od I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Maria Lewandowicz

Rok szkolny 1963/64, uczniów 166, klasy od I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Maria Lewandowicz

Rok szkolny 1964/65, uczniów 153, klasy od I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Maria Lewandowicz

Rok szkolny 1965/66, uczniów 150, klasy I – VII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Helena Kaźmieruk
– Janina Klepacka
– Jan Klepacki
– Teresa Kalewicz
– Maria Lewandowicz

Rok szkolny 1966/67, uczniów 150, klasy od I – VIII, nauczycieli – 6
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Jan Klepacki
– Janina Klepacka
– Teresa Kalewicz
– Maria Lewandowicz
– Władysław Runowski

Rok szkolny 1967/68, uczniów 167, klasy od I – VIII, nauczycieli – 7
Kierownik szkoły – Adam Łobacz
– Zofia Gulińska
– Bolesława Kłoczur
– Jan Klepacki
– Janina Klepacka
– Maria Lewandowicz
– Emil Szumczuk

Rok szkolny 1971/72, uczniów 144, klasy od I - VIII, nauczycieli - 9
Kierownik szkoły - Jan Błyskosz
- Zofia Błyskosz
- Kazimiera Haleruk
- Jan Klepacki
- Janina Klepacka
- Maria Kwaśnik
- Franciszek Kwaśnik
- Maria Zarzycznik
- Adam Łobacz

Rok szkolny 1969/70, uczniów 155, klasy od I - VIII, nauczycieli - 9
Kierownik szkoły - Zofia Błyskosz
- Jan Błyskosz
- Kazimiera Haleruk
- Jan Klepacki
- Janina Klepacka
- Maria Kwaśnik
- Franciszek Kwaśnik
- Maria Zarzycznik
- Adam Łobacz, I/2 etatu

Rok szkolny 1970/71, uczniów 149, klasy od I - VIII, nauczycieli - 9
Kierownik szkoły - Zofia Błyskosz
- Jan Błyskosz
- Kazimiera Haleruk
- Jan Klepacki
- Janina Klepacka
- Maria Kwaśnik
- Franciszek Kwaśnik
- Maria Zarzycznik,
- Adam Łobacz

Rok szkolny 1971/72, uczniów 149, klasy od I - VIII, nauczycieli - 9
Kierownik szkoły - Jan Błyskosz
- Zofia Błyskosz
- Kazimiera Haleruk
- Jan Klepacki
- Janina Klepacka
- Maria Kwaśnik
- Franciszek Kwaśnik
- Maria Zarzycznik
- Adam Łobacz

1972 r.

Dnia 27 maja zmarł długoletni kierownik szkoły pan Adam Łobacz wraz z którego

żałobą zakończyła się etap edukacji mający na celu przekazanie pokoleniom młodzieży wiedzy ogólnej, ale i dalekowzrocznej, ofiarnej pracy i poczucia bezpieczeństwa. Łobacz swą "posługę" oświatową rozpoczynał w podhalańskich Ponikwach gdzie był kierownikiem i nauczycielem tamtejszej szkoły, pracował tam w latach 1918-25. W 1970 roku zakończył dyżurowanie Maria Łobacz "Jedynaczka", [illegible] Jan Błyskosz. Wychowankowie [illegible] szkoły byli przyjęci IV Legionu Kościuszkowskiego Polskiej Armii Ludowej Wandy Wasilewskiej przesłanych przez uczennicę kl. VIII Danutę Łobacz. Zaręczyny odbyły się 26 marca 1972 roku. Poziom wychowania fizycznego został podniesiony do klasy mistrzostwa sportowego i częstokroć najdroższego dzięki pracy i poświęceniu pana Kazimierza Haleruka, dorobek został uwidoczniony w galerii sygnałów na szkolnym korytarzu. ~~Tej sprawy~~. Pani Maria Łobacz-Kwaśnikowa z [illegible] Mazurek była [illegible] wychowaniu wielu talentów plastycznych, można nawet pomówić o podhalańskim "klanie" malarskim : R. Stańczak, M. Patejuk, S. Baj, K. Patejuk i wielu innych. Szkoła Podstawowa była w tym czasie ośrodkiem kulturalnym, przedstawienia, zabawy i choinki zawsze przyciągały wszystkie widzów a sprawiła zainteresowanie tego stanu dalekowzroczność projektantów i budowniczych nowej szkoły. Postanowiono, że przy szkole zostanie zbudowana sala gimnastyczna, jeszcze w latach SZEŚĆDZIESIĄTYCH.
siedemdziesiątych

Na [illegible] w shali [illegible] i [illegible] gimnastyczne stały się [illegible] talentów sportowych oraz [illegible] kulturalnych.

Parafia [illegible] 50-tych [illegible] Polski, [illegible]

[illegible] Lacku, [illegible] Sokołowski, [illegible] bliżej kościoła i [illegible] rzymsko-katolicki z 1910 roku [illegible] przy szosie. Proboszczem parafii był Ks. [illegible] do października 1962 roku, następcą został Ks. Zygmunt Królikowski. Nowy Proboszcz zmienił organistę, [illegible] p. [illegible], rozpoczął gospodarowanie/ hodowlę owiec/, [illegible] z cegły / 1965.r./. Podczas wizytacji parafii przez ks.bpa sufragana [illegible] Skomoruchy odbytej 20-21 maja 1964r. bierzmowano 274 osoby /najwięcej w historii parafii/. Obchody Millenium w 1966 roku zostały upamiętnione [illegible] pozłacanego [illegible] z [illegible] napisem na [illegible]. Pod wizerunkiem kielicha z Hostią umieszczono inskrypcję:

"Na 1000 - lecie Chrztu Polski
966 - 1701 - 1967
Of. F. D. i K"

Rok 1968 [illegible], że [illegible] parafii [illegible] kościoła [illegible], prezbiterium zarysowano, brak organisty i kościelnego. Parafianie składali interwencje do kurii odnośnie ks. proboszcza.

Proboszcz aktualny ks. Marian Lech został następcą ks. Królikowskiego od 2[illegible].07.1969 roku, natychmiast powołał Radę Parafialną w osobach: [illegible] Adam, Baj Adam, [illegible] Józef s. Piotra, [illegible] Jan, [illegible]k Józef, [illegible] Józef, [illegible], [illegible]. W 1969 roku [illegible] przykościelny [illegible] cementową, od frontu [illegible] płot z prętów metalowych na podmurówce [illegible] z bramą główną i dwiema furtkami bocznymi. Parafianie wraz z proboszczem rozpoczęli w lipcu 1969 roku kopanie fundamentów pod planowaną nową plebanię jednak [illegible] ks. Lecha [illegible] o [illegible]ościach. Ks. Marian Lech odszedł z parafii w połowie października 1970 roku.

Nowym administratorem naszej parafii został ks. Kazimierz Stańczuk. Przybycie ks. Stańczuka wniosło nowy zapał do prac parafialnych, w latach 1971 - 1973 wzniesiono budynek plebanii z cegły palonej /wypalanej w Lacku/. Przy budowie plebanii pracowała cała parafia ale część parafian szczególnie zaznaczyło swój wkład poprzez prace fachowe:

murarze: [illegible] Kiryluk, J. [illegible]giera, [illegible] Pauluk, P. Panasiuk, [illegible] Łukaszuk, F. Nowak, J. Łukaszuk, J. Kozioł, J. Pawluk.

dekarze: J. i K. Kaźmirukowie, J. Baj.

tynkarze: [illegible] i J. Łukaszukowie, [illegible] Kułytyn, J. Kozioł, J. Pawluk, F. Nowak, S. Borodziej

stolarze: K. Jakubiuk, [illegible], P. Matczuk, [illegible] Chaciołka, [illegible], J. i K. Kaźmirukowie, [illegible] Trzeciak, A. Łobacz

malarze: P. Dawidziuk, M. Baj, [illegible] Prusikowski, B. Baj, [illegible]

Ogólny nadzór nad produkcją cegły i budową plebanii sprawowali: J. Mat[illegible], [illegible].

Sufragan Siedlecki ks.bp. [illegible] Skomorucha dokonał uroczystego poświęcenia plebanii w dniu 2[illegible].0[illegible].1973 roku o godz. 12. Ks. Kazimierz Stańczuk pracował w parafii [illegible] do końca sierpnia 1973 roku.

[illegible] Pierwsze [illegible] nowej [illegible] w [illegible] naszego społeczeństwa [illegible] podejrzliwość i niechęć, czasami niechęć [illegible]. Później postawy ewoluowały na akceptację i przystosowania, [illegible] nic takiego nie zostało, [illegible] zlikwidowano [illegible] trzymała się [illegible] i coraz [illegible].

[illegible] IV. [illegible] POSTĘP [illegible]

XIV.1. Życie gospodarcze wsi i okolic.

Lata [illegible] nie [illegible] przyniosły pierwszych oznak stabilizacji, władza [illegible] siłę i czasem [illegible] się [illegible] z [illegible], [illegible] uporem [illegible] komunistyczne-go było usankcjonowanie istnienia rolnictwa indywidualnego. Taka postawa władz PRL-u pozwoliła na uruchomienie procesu modernizacji i budowy nowego oblicza wsi [illegible] kraju.

Wieś Dołhobrody była zdecydowanie drewniana, obiekty murowane były wzniesione jeszcze przed wojną /kilkanaście/, natomiast rozpoczynał się okres intensywnego budownictwa murowanego w postaci obór, domów mieszkalnych i stodół. Stodoły budowano w sposób mieszany, ~~betonowe lub~~ [illegible] słupy i [illegible] półmurówki, betonowo - drewniany. [illegible] było przygotowanie formy i [illegible] słupów betonowych, później ściany wykonywano z desek na ryglach lub zapędzano bale [illegible] ze starych stodół/. [illegible] z cementu lub robiono [illegible] na legarach. Dachy pokrywano [illegible], eternitem, blachą [illegible] dachówką cementową. Obory były w owym czasie budowane według tradycyjnego schematu, budowle ryglowe z [illegible] [illegible] i wewnętrznym [illegible] przy którym były żłoby, stropy [illegible] drewnianych belkach, dach [illegible] kryty dachówką cementową. Budownictwo [illegible] od ~~końca~~ początku lat siedemdziesiątych [illegible] eternit faliry [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w latach osiemdziesiątych rozpowszechniły się obory [illegible], [illegible] [illegible] /słoma, siano/. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Budownictwo mieszkaniowe bazowało na cegle [illegible] i później na pustakach [illegible]betonowych. Domy pokrywano eternitem falistym i blachą, budownictwo miało zabudowę parterową i przeważnie były domami jednorodzinnymi i dopiero w latach osiemdziesiątych pojawiły się duże domy piętrowe dwurodzinne, państwa Pastuszuków z cegły ceramicznej i podobnie Waszczeniuków, dom K. Demianiuk z pustaków gazobetonowych, wszystkie kryte blachą. Lata siedemdziesiąte były początkiem wiejskiej ery cywilizacyjnej, w mieszkaniach zakładano ogrzewanie centralne, doprowadzano bieżącą wodą, budowano łazienki/przerabiano z komór/. Mieszkania wyposażano w lodówki, nowe meble/znikały tradycyjne łóżka z siennikami/, powoli instalowano kuchenki gazowe na gaz z butli i powszechne stało się radio, telewizja zagościła na dobre na przełomie lat 70/80.

Wieś i podobnie całe Pobuże dokonały wielkiego skoku cywilizacyjnego poprawiły się warunki mieszkaniowe i sanitarne, mieszkańcy byli zagonieni zdobywaniem "dóbr", chęcią posiadania coraz nowych, doskonalszych urządzeń i ładniejszych, wygodniejszych mieszkań. Indywidualna gospodarka wyprzedziła państwo, ludzie żyli trochę jakby w innym świecie, zapatrzeni na Zachód i tamtejszą cywilizację, już posiadali pewien standart życia i propozycje "komuny" wydawały się śmieszne, nawet członkowie partii widzieli dysproporcje pomiędzy realiami polskimi a sowieckimi, o Zachodzie nie mówiąc. Zapóźnienie państwa polegało na braku rozwoju infrastruktury tj: dróg, łączności, wodociągów, oczyszczalni ścieków, sieci usługowo-handlowej.

Lata siedemdziesiąte były początkiem dynamicznego rozwoju rolnictwa, baza w postaci budynków inwentarskich powoli się unowocześniła powstało dużo nowych stanowisk dla zwierząt i czynnik najważniejszy, był stały popyt na produkty rolnicze, rosły ceny. Rozwój rolnictwa hamowany był małymi dostawami maszyn i ciągników rolniczych, pasz przemysłowych oraz drobniejszych artykułów do produkcji rolnej /przysłowiowy sznurek rolniczy/. Działał system rozdzielnictwa ale był on tylko formą

naciskiem [illegible] /zapisano się do PZPR, one do ZSL [illegible] tu [illegible] źródłem [illegible], pomógło [illegible] [illegible] kosztami [illegible] rolnictwie [illegible] była [illegible] [illegible] aż do [illegible] dnia: [illegible] przed [illegible] /kosę [illegible]/, [illegible] i [illegible] pól, [illegible], [illegible] pięćdziesiąte i sześćdziesiąte – [illegible] do I. [illegible] dziewięćdziesiątych/, [illegible] i [illegible] zbóż [illegible]. Obraz [illegible] żniwa [illegible] [illegible] [illegible] jeżeli [illegible] prace minionych wieków po [illegible] sierpem i kosą, [illegible], z pokolenia na pokolenie. Przełom wieków i [illegible] te żniwa wykonywane przez [illegible] zboża, [illegible] ostatnie słowo w tej dziedzinie. Podobnie mechanizacja innych prac polowych, siłą pociągową jest traktor, najpierw polskie, później [illegible] rosyjskich /[illegible]/, po "[illegible]" [illegible] 7 PZT-[illegible] "[illegible]" i tp. [illegible] – [illegible] tylko [illegible] po 2000 roku. Podstawową siłą pociągową i transportową naszych ziem czyli konski zaprzęg odeszli do historii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, był [illegible] koni we wsi było kilka.

[illegible] kolektywizacji rolnictwa polskiego w dziedzinie rolnictwa objawiła się założeniem wiosną 1976 roku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dołhobrodach, pierwszym prezesem RSP został p. Kuźniuk Kazimierz. Spółdzielnia została założona pod naciskiem układu państwowo-partyjnych, członkami zostali mieszkańcy wsi i okolic /różne motywy, trudności ekonomiczne, wiek, dotacja pieniężna,.../ RSP liczyła [illegible] członków, zatrudniała też pracowników nie będących członkami – traktorzyści. Siedzibą RSP było gospodarstwo Kazimierza Pawluka i później przeniesione do gospodarstwa Seja Adama /obecnej siedziby [illegible]/. Kolejnymi prezesami RSP byli:

–

–

–

–

Ostatnim prezesem RSP był [illegible] Kazimierz, spółdzielnia zakończyła swą działalność w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku /formalnie nie została rozwiązana/. Problem RSP był podobny do [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] komunistyczny, liczył się polityczny rozgłos i [illegible] a ekonomia była [illegible] ,bo to nie kapitalizm /. Obecnie pozostały "[illegible]" budowlane po tych komunistycznych projektach, [illegible] i resztki infrastruktury. Listy członków RSP Dołhobrody:/[illegible] [illegible]

1.
2.
3. FRANCISZEK GIEŁC
4. ANNA STAŃCZAK
5. ZOFIA BAJ
6. ZOFIA MARCICHA
7. LEWCZUK BRONISŁAW
8. BRONISŁAWA ŁOBACZ
9.
10.
11.
12.
13.

Komunistyczną rzeczywistość [illegible] w [illegible], przełom [illegible] przyśpieszył [illegible] na [illegible] P [illegible] i [illegible] RSP Dołhobrody, [illegible] sam sobie [illegible] nie rozwiązując się formalnie w końcu XX wieku.

[illegible] formą działalności [illegible] na terenie wsi Dołhobrody było [illegible] Kółka Rolniczego przekształconego w Międzykółkową Bazę Maszynową tzw. MBM Dołhobrody. Kolejnym przekształceniem danej organizacji KR było powołanie jednej na terenie gminy Hanna Spółdzielni Kółek Rolniczych tzw. SKR Hanna , filia Dołhobrody.

↓ DZIEJE KR str. 160

DZIEJE KÓŁKA ROLNICZEGO /PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ/

Zorganizowany ruch rolniczy na terenie wsi Dołhobrody sięga swymi horyzontami przełomu wieków XIX i XX, natomiast tragiczny wynik II Wojny Światowej stworzył zupełnie nową rzeczywistość. Ścieśniło porzygani nie prowadzały odrębnej kontrolowanej zorganizowanej działalności, da mych Kółek Rolniczych także miejscowi działacze kółkowi po [illegible] /[illegible]/ [illegible] działalność [illegible] [illegible] UB. [illegible] "[illegible]" [illegible] kierun- ków [illegible] działalności. Kolejno lata [illegible] [illegible] komuniz[m] [illegible] się tryumfować, [illegible] PPR i później PZPR, tworzono [illegible] GS, później [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] przystąpienie nawet [illegible] i urzędowego [illegible] przystąpienia. [illegible] wyrażał, że duch narodowy jest [illegible] "przyczajony" [illegible] komunizm. [illegible] po komunistycznej [illegible] roku, komuniści [illegible] innych [illegible] zniszczyli [illegible] Kółek Rolniczych. [illegible] było przemyślane, [illegible] [illegible] [illegible] luźnych [illegible]/.

Kółko Rolnicze w Dołhobrodach zostało reaktywowane w 19[illegible] roku na [illegible] ustalonych przez władze. Pierwszy skład Zarządu KR po reaktywacji:

Prezes KR	– Bąj Adam
V-ce	– Bożyk Adam
Sekretarz	– [illegible] Józef
Skarbnik	– Patejuk Antoni
Członek	– Śliwkosz Stanisław
	– Antoniuk Jan
	–
	–

Kółko Rolnicze w Dołhobrodach miało swoją siedzibę na własnym wiejskim placu /[illegible] przed [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] PZM [illegible] Zarząd [illegible] [illegible] działalność gospodarczą i [illegible] działania tak na rzecz obsługi miejscowych rolników jak i wielu działaniami zewnętrznymi w transporcie i innych pracach gospodarczych. Prezes KR dokładał wielu starań i zabiegów mających doprowadzić do zbudowania wiejskiej piekarni na własnym wiejskim placu przy szosie Hołowno – Terespol. Piekarnia była główną ideą Prezesa p. Adama Buja i rezultatem tych działań było położenie kamienia węgielnego pod budynek przyszłej piekarni w 1963 roku. [illegible] [illegible] [illegible] /[illegible]/ i kolejne [illegible] przyniosły [illegible] efektów. Budowa [illegible] wstrzymana na etapie [illegible] /[illegible] Prezes [illegible] [illegible]/.

[illegible] KR [illegible] [illegible] [illegible] Kółek Rolniczych w Dołhobrodach [illegible] w 1968 roku. [illegible] KR, [illegible] przez członków KR, [illegible] działalności [illegible] Kółka Rolniczego.

[illegible]

DODATEK V — STR. 160

I PIĘKNARMIA

CZŁONKOWIE KÓŁKA ROLNICZEGO BYLI ZORGANIZOWANI JESZCZE Z DAWNYCH PRZEDWOJENNYCH CZASÓW, ALE PRZEŻYCIEGO DYNAMIZMU NIE BYŁO POMIMO WARUNKÓW MATERIALNYCH JEST DOBRO OGRANICZONE. POWSTANIA IDEI BUDOWY WIEJSKIEJ PIĘKNARNI NA MIARĘ INDYWIDUALNYCH KÓŁKOWYCH.

KOMITET BUDOWY PIĘKNARNI:

PREZES KR — BAJ ADAM
— PATEJUK ANTONI
SEKRET. — BEYLICOK WŁADYSŁAW

PROJEKT PIĘKNARNI WYKONAŁ ARCHITEKT KAZIMIERZ BAJ Z WARSZAWY. ROZPOCZĘTO BUDOWĘ W CZERWCU 1954 r. CEGŁA WYPALANA WE WŁASNYM TYLKO ZAKRESIE DO POTRZEBY OKIEN I DRZWI STAWU.

BUDOWĘ PRZEJĘŁA DLA G.S. ZNAWYM NIEODPŁATNIE Z ZASTRZEŻENIEM, ŻE ZIEMIA, BUDOWLA ZARAZ JEST WŁASNOŚCIĄ K.R.

AKTU PRZEKAZANIA DOKONANO W 1961/3? ROKU W OBECNOŚCI: PREZESA G.S. „SCH" LEWICKIEGO JANA, V-CE PREZESA BOROWIECKA STANISŁAWA, POW. ARCHITEKTA KOLEŚNICZA JÓZEFA I ZARZĄDU K.R.:

BAJ ADAM, PATEJUK ANTONI, BEYLICOK WŁ.

G.S. „SCH" DOKOŃCZYŁO BUDOWĘ PAWILONU HANDL. NA FUNDAMENTACH BYŁEJ PIĘKNARNI.

[illegible] w [illegible] Krzywo[illegible],
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible]
- [illegible]
[illegible].III - [illegible]

Kierowanie MBM-u powierzono p. Stanisławowi Weremczukowi po wypadku poprzedniego kierownika Władysława Patejuka. Lata siedemdziesiąte były dla dołhobrodzkiego MBM-u okresem największej prosperity, KR zatrudniało ok.25 pracowników, sezonowo ponad dwudziestu traktorzystów, min.:

[illegible]dejuk	Franciszek	*MATCZUK STANISŁAW*
Zarczuk	Kazimierz	*PATEJUK STANISŁAW*
Koźmieruk	Józef	
Judek	Władysław	
Poljański	Henryk	
Wołyniec	Jan	
Karbowiak	Tadeusz	
Jasiński	Józef	
Targański	Władysław	
Telepko	Stanisław	
Kurec	Janusz	
Weremczuk	Józef	
Zarczuk	Stanisław	
Matczuk	Władysław	

Lewandowicz oraz wielu innych /czasem okresowo/.

Park maszynowy MBM-u był pokaźny, posiadano 2 kombajny zbożowe "Bizon" 4 snopowiązałki, 2 kombajny ziemniaczane, maszynę "7", kopaczki elewa. ładowacz, rozrzutniki obornika, kosiarki i inny sprzęt uprawowy. Kółko posiadało 2I ciągników i dużą ilość przyczep, na terenie bazy była prowadzona działalność usługowa w warsztacie i kuźni, prowadzono przemiał zboża na śrutę - Adam Weremczuk, tłoczenie oleju w olejarni - [illegible]dejuk Antoni. Teren bazy został zabudowany garażami, magazynami, warsztatami i innymi obiektami. Działalność MBM-u została przekształcona wraz z nowym podziałem administracyjnym, poprzednia podległość pod powiatowy PZKR we Włodawie została przerwana /był duży zamęt z [illegible] do gminy [illegible] urzędników/ i [illegible]
[illegible] I97[illegible] [illegible]
[illegible] Dołhobrodzki
MBM [illegible]
[illegible] I98[illegible] r.
[illegible] I0[illegible] pracowników, [illegible] został
[illegible], z-cą Kondraciuk Józef, [illegible] był [illegible]
[illegible] był [illegible]. Kolejnymi Dyrektorami BM-u byli: Kondraciuk
Józef, [illegible] ....., [illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible] za których kadencji podjęto uchwały [illegible]
[illegible] 3I.I2.I9[illegible] o likwidacji [illegible]-u. [illegible] procesu likwidacyjnego
[illegible], likwidacja trwała
od I.0[illegible].I992 do 3I.0[illegible].I992. Działalność [illegible] trwała [illegible] ok. stu lat i
ostatecznie ustała [illegible] I992 roku, plac i [illegible] przejęła
[illegible], podobnie [illegible], [illegible].

[illegible]

[illegible] w Dołhobrodach.

[illegible] spółdzielnia [illegible] spółdzielni "Rolnik". [illegible] [illegible] nowej spółdzielni, uruchomiono [illegible] sklep [illegible] i punkt skupu.

Zarząd GS "SCH" od [illegible] sześćdziesiątych:

[illegible]

Szereg złych posunięć gospodarczych oraz zmiana polityki spółdzielczej państwa doprowadziły do upadku GS "SCH" [illegible] I9 roku, spółdzielnia formalnie istnieje nadal do [illegible] w szczątkowej postaci.

GS "SCH" w Dołhobrodach prowadziło sklep Nr.I4 w budynku po [illegible] gdzie sklepowymi byli: [illegible]szczeniuk Józef, Łobacz Aniela, Soroka Jan do I97I r., Wanda Pawluk /z d.Telepko/ do I974 r., sklep został zamknięty ponieważ p. Baj Adam sprzedał gospodarstwo dla RSP a sklep był na terenie jego posesji. Działania Zarządu GS doprowadziły do uruchomienia kiosku Nr.I na działce obok poprzedniego sklepu. Sklepowymi w kiosku byli: Eugenia Pawluk /z d.Pawlik/, Irena Korneluk /zd.Pawlik/. W I98 r. GS doprowadziłdo do budowy nowego pawilonu handlowego /z elementów/ na wydzielonej działce przy drodze wiejskiej, obok RSP, pierwszą sklepową została Irena Korneluk.

Pawilon handlowy powstały na dawnej piekarni w drugim końcu wsi posiadał kilka pomieszczeń handlowych, we froncie od drogi był zlokalizowany sklep nr.5 ogólnospożywczy, obok po lewej stronie Klub Rolnika, z tyłu sklep tekstylny i bar "Zacisze". Bar działał od maja I970 do 1974 roku i był prowadzony przez Stanisława Borodzieja za 800 zł. czynszu miesięcznie. Sklepową w sklepie nr. 5 była Kazimiera Hucz[illegible], w sklepie tekstylnym pracowała Maria Łobacz a w Klubie gospodarzyła LUCYNA HILIK /z [illegible]/. Późniejsze koleje losu tego obiektu są [illegible] le związane z handlem, zlikwidowano bar w I97 roku, powstał punkt skupu surowców wtórnych, skupował p.Pawluk Stefan, po sklepie tekstylnym założono filię biblioteki Gminnej, bibliotekarką była p. [illegible] [illegible], natomiast p. Łobacz została sklepową w [illegible]".

[illegible]

Przewidziani do "Bloku" w Hannie byli:

[illegible]	[illegible]	– V-ce Prezes Dr. [illegible]
[illegible]	[illegible]	– V-ce Prezes Dr. [illegible]
[illegible]	[illegible]	– V-ce Prezes Dr. [illegible]
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	

[illegible]

Zaatakowanie sledzi z Wolowego i piwa z Tywca oraz cukierków za „Olzą".

Cała okolica nadbużańska czyli nazywane przezemnie owe ziemie Pobużem Dołhobrodzkim podlegały po wojnie podobnym procesom, wieś Dołhobrody powoli traci znaczenie, kurczy się ludnościowo, ubywa gospodarstw i kolejnych połaci ziemi. Proces zmniejszania się obszaru wsi rozpoczyna się na początku XX wieku wraz z ostatecznym rozparcelowaniem Folwarku Dołhobrody. Migracje ziem przedstawia mapa wsi Dołhobrody z lat I899-I900 oraz stan obecny z 20I0 roku:

- mapy:

I. Ziemie wsi Dołhobrody I899/I900.r.
2. Ziemie wsi Dołhobrody 20I0 r.

Zmniejszanie się powieszchni wsi Dołhobrody oczywiście miało wpływ na życie gospodarcze wsi , ubywało terenu i zamieszkującej go ludności, ubywało miejscowych sił wytwórczych - kowali, stolarzy, cieśli itp. Lata powojenne przyniosły różne formy migracji ziem, przekształceń własnościowych, tworzenia komunistycznych „tworów gospodarczych", rodzinnego rozdrobnienia i dlatego powstał zamysł scalenia ziemi w nowo powstałej miejscowości Zaświatycze / najpierw była nazwa uroczyska, po carskim pomiarze komasacyjnym powstała z chutorów Kolonija Zaświatycze/. Prace scaleniowe w Zaświatyczach kusiły mieszkańców Dołhobród i tak doszło do scalenia gruntów w "Lipińskiej", "poprzeczniakach" i na "Pańskim" w latach I974/75. Ponieważ scalano wieś Zaświatycze więc ziemie dołhobrodzkie które były wówczas scalane włączono do Zaświatycz, ok. 200 ha, od drogi lackiej do drogi na "Zahrodoczu dolnym". Sztucznie rozerwano powiązania lokalne i wzmocniono wieś której nie ma, są nadal kolonijne skupiska gospodarstw.

Poszukiwania wiadomości historycznych podpowiadają i utwierdzają moje przypuszczenia, że istniało niepisane polecenie władz komunistycznych odnośnie wsi Dołhobrody - "władza powinna utrudniać poczynania społeczne mieszkańców". Wieś Dołhobrody posiadała dawną tradycję samorządową i była zdecydowanie antykomunistyczna, konserwatywna i nastawiona patriotycznie, wielce przywiązana do wiary katolickiej. Te przesłanki powodowały niechęć władz komunistycznych do wsi jako całości i poszczególnych mieszkańców. Działalność przeżuojennych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] / [illegible] / [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] "nielegalne" [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

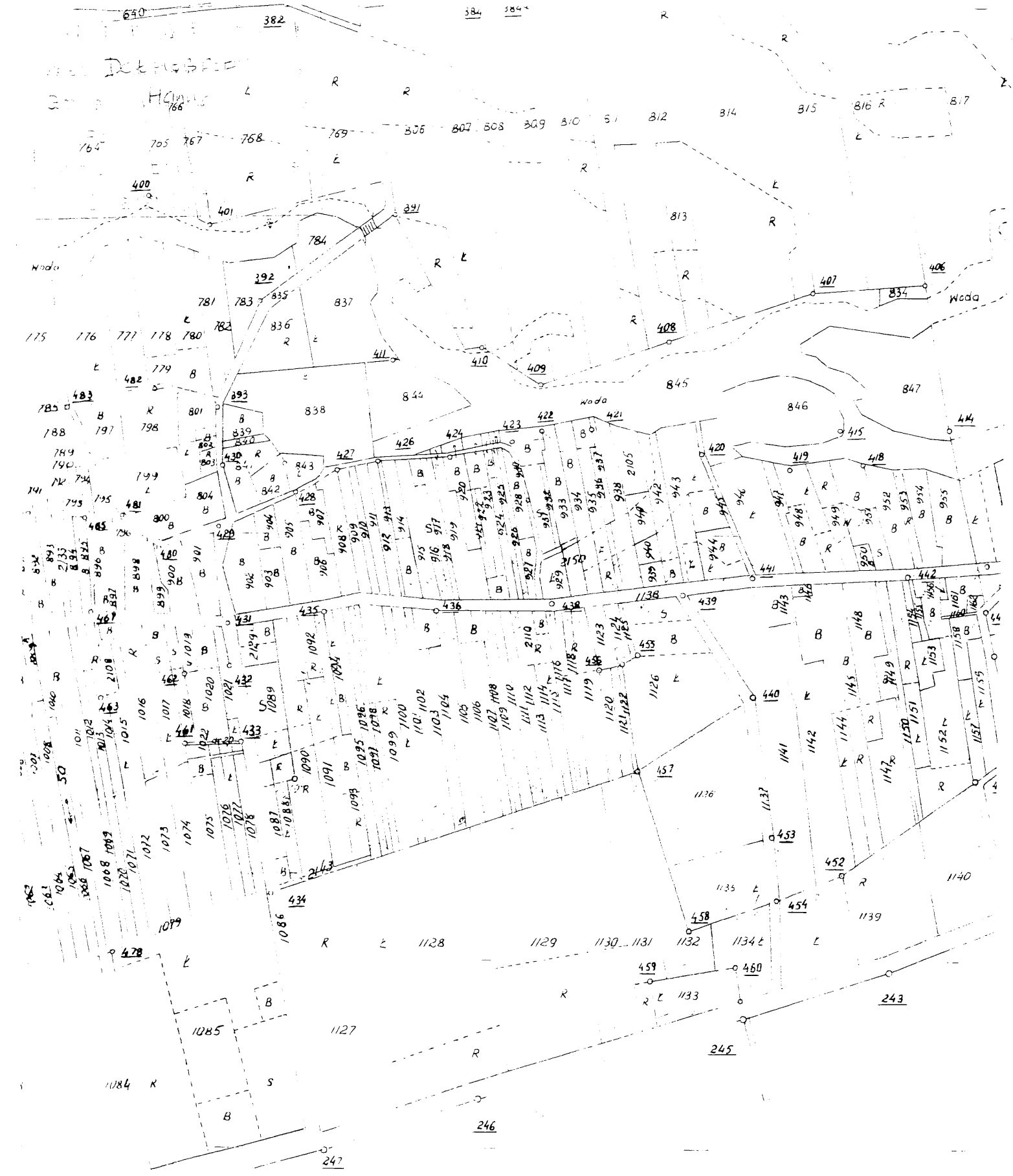

206/16/28/78

2013 -03- 26

Arkusz 1

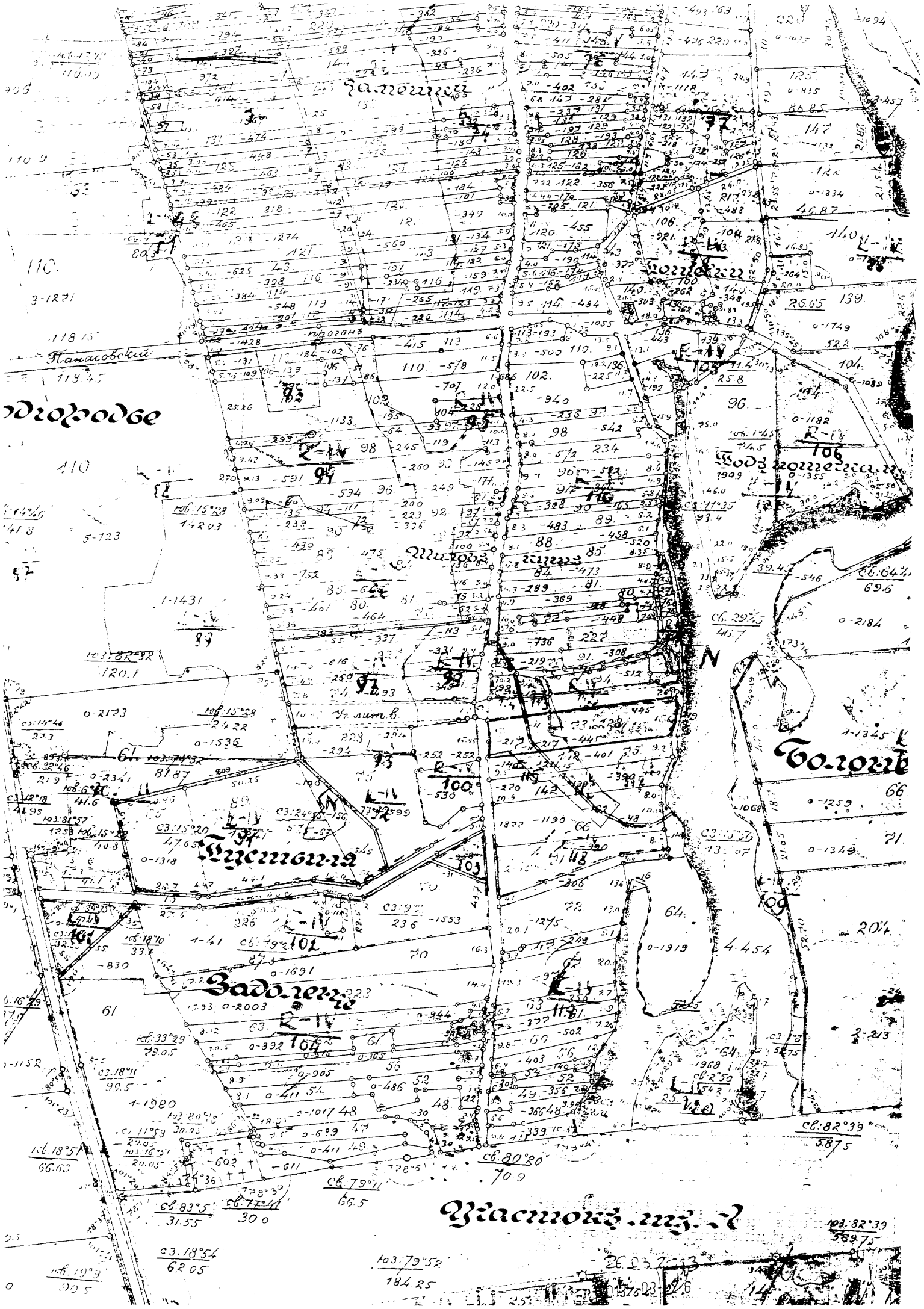

[illegible]

Siła ekonomiczna rolnictwa indywidualnego powodowała wzrost zainteresowań miejscowych rolników sprawami politycznymi regionu i kraju. Powstania ogólnopolskiego ruchu społeczno-związkowego "Solidarność" spowodowało ożywienie nastrojów patriotycznych i narodowych, na zebraniach wiejskich miejscowa władza czuła oddech nowych czasów, zadawano tzw. niewygodne pytania, mówiono, że socjalizm już jest przeżytkiem, że komuniści powinni odejść, wprowadzić formy demokratyczne. Kolejne strajki pokazywały, że władza jest w odwrocie, że należy wykazać inicjatywę i starać się organizować. Gmina Hanna nie posiadała żadnych zakładów przemysłowych dlatego "Solidarność" pracownicza nie rozwinęła tutaj działalności, natomiast część rolników starała się zawiązać "Solidarność Rolników Indywidualnych" jako organizację ideowo najbliższą naszej społeczności. Duża część rolników pozostawała pod wpływem PZPR-u i ZSL-u, odłam socjalistyczny /PZPR/ rolników powoli słabł ponieważ słabł parasol ochronny władzy, żywotnością wykazał się odłam rolników związanych z ZSL-em i to dzięki staraniom p. Józefa Syczuka oraz umiejętnemu przekształceniu się ZSL-u w niby mikołajczykowski PSL. "Nowy PSL" zachował stare struktury i członków przejęto z ZSL-u, odmłodził centralną władzę i dołożył trochę katolickiej otoczki co dało pewne poparcie w wiejskim elektoracie, na Pobużu nawet dominujące znaczenie/ w gminie Hanna/.

Ruch "Solidarności RI" na Pobużu dołhobrodzkim został powołany do

Protokół Nr 1 (1)

Spotkanie dnia 11.04.1984r. na zebraniu mieszkańców wsi Dołhobrody w lokalu świetlicy. Po zapoznaniu się ze statutem KSSR Rolników „SOLIDARNOŚĆ" postanowiło założyć koło KSSR „Solidarność wiejska"

Wykaz kół rolników

1) ARTYMIUK STANISŁAW
2) BORODZIEJ ŁADYSŁAW
3) WEREMIUK JÓZEF
4) GONTARUK JÓZEF - przewodniczący
5) PASTUSZUK WŁADYSŁAW
6) MATCZUK JÓZEF s. Piotra zastępca przewodn.
7) BIELECKA ZOFIA
8) PAŁUK WŁADYSŁAWA
9) PAŁUK JÓZEF
10) ŁUKASZUK WŁADYSŁAW skarbnik
11) ŁOBACZ ANTONI
12) BAJ ANTONI
13) KAŹMIERUK CZESŁAW
14) ZEMANIUK STEFAN
15) BAJ KAZIMIERZ
16) SOKOŁA JAN
17) MATCZUK WŁADYSŁAW s. Stef.
18) BAJ JÓZEF
19) BŁYSKOSZ CZESŁAW s. Stef.

(2)

A NASTĘPNYM TERMINIE 01/02/1981
SĄ NASZE SOLIDARNOŚĆ R.I. LISTOPAD

1) WISZCZAK JÓZEF
2) DEJNEKA ADAM
3) FILLUK MIECZYSŁAW
4) ZAJ JÓZEF S. Hcf.
5) MATCZUK FRANCISZEK
6) BAJ. MIECZYSŁAW S. Hd.
7) TOMCZAK JANUSZ.
8) MATCZUK MIECZYSŁAW S. Mon.
9) BAJ STANISŁAW S. Ant.
10) TROFIMIUK TADEUSZ.
11) BOCZYK STANISŁAW. S. Hd.
12) JAKIMCZUK STANISŁAW.
13) KOZIOŁ MALIAN ?
14) BAJ FRANCISZEK.
15) ŁOBACZ JÓZEF
16) DEMEDIUK FILIP.

3

Na strajk do Siedlec jeżdżiły osoby.
21 XI 19[illegible] r.

TADEUSZ TRZECIAK
TADEUSZ TRCIANIUK
WIĄTCZUK WŁADYSŁAW s. Michała
BAJ ANTONI
WIĄTCZUK JÓZEF
MATCZUK FRANCISZEK
WIŚNIEWSKI JÓZEF
WEREMICZUK JÓZEF
ŁOBACZ JÓZEF
ŁOBACZ ANTONI
SKRZAK JAN
ZEMIAŃSKI STEFAN.

LICZESTNICY STRAJKU NSZZ. „Solidarność"
z BYDGOSZCZY. 1980 r.

1) BAJ JÓZEF
2) WEREMICZUK STANISŁAW
3) GONTARUK JÓZEF
4) ŁUKASZUK WŁADYSŁAW.
5) ŁOBACZ JÓZEF
6) PAŁUCKI WŁADYSŁAW.
7) SZMIDT STANISŁAW
8) FAŁUCKI FRANCISZEK.
9)

Haas Automation Europe
CNC Machine Tools

Henryk Mierzyński. (4)

„ BIAŁA FLOTA
w Latach 1918 – 1939 "

Str. 29.

1905

W wyniku walki o oświatę polską zdobyło wiele nowych szkół Towarzystwo Szkoła Macierz Szkolna. W pierwszej Grupie Białej floty – BIAŁA FLOTA – DELFIN – HUSZKA – TCHÓRZ – FISZOR – KOSSOR – STAŃCZYK – TERESPOL – TUCZNA i ŁOKIEĆ.

Mercuriusstraat 28, 1930 Zaventem / Belgium • PHONE +32-2-522-99-05
FAX +32-2-523-08-55 • E-MAIL europe@haascnc.com • WEB www.HaasCNC.com

[illegible]

MATEJUK
FRANCISZEK

h
h
h
h
h
h
h
δ

[illegible] Dołhobrody [illegible] kilku Proboszczów [illegible] ostatnich latach XX [illegible] którzy [illegible] do rozwoju duchowego i [illegible] parafii. [illegible] okresie kolejno ten urząd sprawowali:

Ks. [illegible]	[illegible]	od I9[illegible] do I[illegible].0[illegible].I979
Ks. Piotr	Popielewski	I980 do [illegible]I.07.I9[illegible]I
Ks. [illegible]	Prończewicz	6.02.I9[illegible]2 do [illegible].09.I9[illegible]7
Ks. Bogusław	Bolesta	7.0[illegible].I9[illegible]7 do 4.0[illegible].I990
Ks. Stanisław	Grabowiecki	[illegible].0[illegible].I990 do 2.08.I994
Ks. Jan	Grzesiak	3.08.I994 do 29.0[illegible].I999
Ks. Tomasz	Malczak	30.0[illegible].I99[illegible] do 18.XI 2005
Ks. TADEUSZ	ZAWADZKI	19.XI 2005 do 18.VI 2008

Parafia Dołhobrody w ostatnim ćwierćwieczu stale rozbudowywała swą podstawę materialną, wybudowano chodniki wokół kościoła, zmodernizowano wnętrze świątyni, ułożono boazerię, sprawiono nowe obrazy Bł. Maksymiliana Marii Kolbego, Jezusa Miłosiernego, Jezusa w koronie cierniowej /Stanisława Baja/, Jana Pawła II /Kazimierza Patejuka/, witraże wg. projektu Stanisława Baja. W I986 roku wykonano nowe schody wejściowe do świątyni, w I98[illegible] roku zbudowano bramę wejściową wraz z obustronną balustradą i podjazd główny, w I9[illegible]I roku wymieniono ławki na nowe /obustronnie po 8 ławek/.

Parafia Dołhobrody w I978 roku została zmniejszona o wieś Lack i część wsi Zaświatycze [illegible] zgodnie z dekretem biskupa siedleckiego z dnia 30.I2.I97[illegible] r. została powołana odrębna parafia rzymskokatolicka w Lacku od dnia I5.0I.I97[illegible] roku. Stan [illegible] parafii [illegible] I2 [illegible] : 2[illegible]I [illegible], III [illegible] na terenie parafii [illegible] 4 [illegible] i [illegible]. [illegible] parafii wynosiło I3,3[illegible] ha ziemi, [illegible] 2,0[illegible] gruntu ornego i I[illegible],[illegible] łąk i [illegible]. [illegible] dokonano [illegible] roku i [illegible]

[illegible]

Ks. GRZEGORZ CHOLEWA 2008 — 2012 ?

Ks. SŁAWOMIR MOREŃ 2012 ÷ (dane 01.2015)

g (+5 km) (7 gam)

; zakład naprawczy Dg,

MUZEUM

w Dobrodzieniu

MICICKA MARIANA

(OLENIA)

Maria